



7102

kat.kom

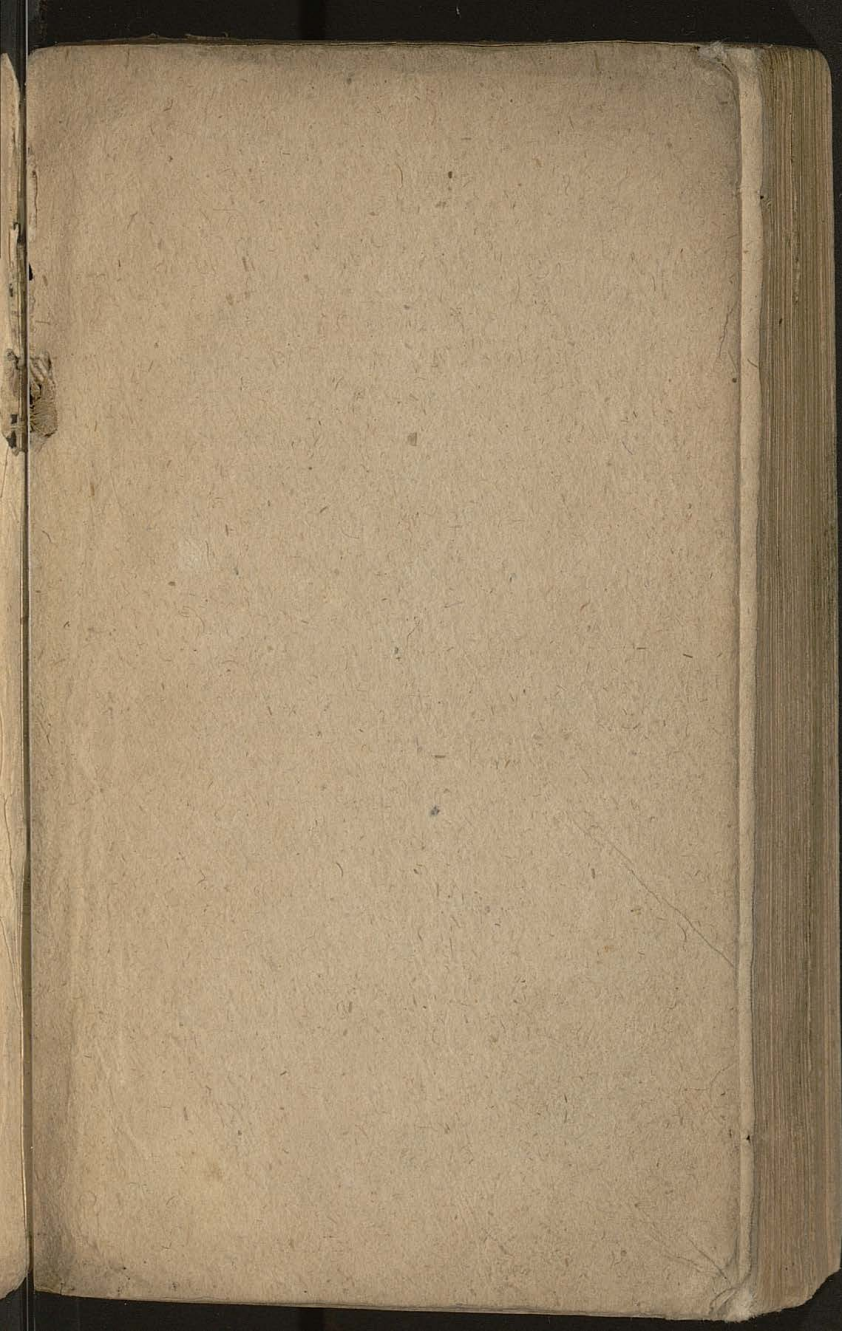
Augustianie



7102

AUG.





SI

JAK

NA S

TEŻ

WDO

ZOST

SIĘP

DO S

Z

z Uwi

wney,

nienia

wienn

ru dow

Relig

ni

D

w Druka

A



# SPOSOB KROTKI

JAK KAPŁANI z CHOREMI, LUB  
NA ŚMIERĆ SKAZANEMI, ALBO  
TEŻ W BŁĘDACH PRZECIW PRA-  
WDOM RELIGII KATOLICKIEY  
ZOSTAJĄCEMI, MAIĄ SOBIE PO-  
STĘPOWAĆ, ONYCH RATOWAĆ, I  
DO SZCZĘŚLIWEY WIECZNOŚCI  
WYPRAWIAĆ.

## Z Ł O Z O N Y

z Uwiadomień, do tey usługi Ducho-  
wney, porządnie, i pożytecznie czy-  
nienia, ściągających się, z Uwag zba-  
wiennych, Aktow, Affektow, i zbio-  
ru dowodow umacniających Prawdy  
Religii Katolickiey, ku poratowa-  
niu błędzących, dla wygody  
Kapłanow

DO DRUKU PODANY.

---

w K A L I S Z U,

w Drukarni J. O. Xiążęcia Jnci PRYMASA,

Arcy - Biskupa Gnieźnieńskiego.

Roku Pańskiego. 1785.

*fr. Xawery Domagalicki*

Ktorzy ku sprawiedliwości cwi-  
czą wielu, iako gwiazdy na wieki  
wieczne świecić będą. Dan: 12. v. 4.

Pascie trzode Bożą, która jest  
między wami, dogładować nie po-  
niewolnie, ale dobrowolnie wedle  
BOGA. 1. Petr: 5. v. 7.

Czujcie, bo przeciwnik wasz  
diabeł, iako lew ryczący krąży,  
szukając kogoby pożarł, któremu  
się sprzeciwiajcie mocni w Wierze.  
1. Petr: 5. v. 9.

Aug. 7102

1967 Aug. 25

BIB. JAG.



A P P R O B A T I O  
THEOLOGORUM ORDINIS.

**L**ibrum ex variis Authoribus conge-  
ftum: Sub titulo *Sposob krotki, iak*  
*Kaplani z Choremi, lub na smierc skaza-*  
*nemi &c.* attente legimus de mandato  
A. R. P. Jacobi Kierner Ministri Pro-  
vincialis S. H. nihilque in ipso depre-  
hendimus Orthodoxæ Fidei, & bonis  
moribus adversum, quinimo Confessa-  
riis perutilem, disponendis pro felici  
morte saluberrimum agnovimus. Hinc  
ut in lucem edi possit, dignum judica-  
mus, si iis, quorum interest, ita vi-  
debitur. Datt: in Conventu ad S. Va-  
lentinum M. Osiecnenfi. Die 26 gbris  
1784.

Jta est: Fr: Bartholomæus Zoład-  
kiewicz Reformatus, Gvardia-  
nus Conv: Califfi: S. T. L.  
mpp.

Fr. Jacoponus Poniecki Reformatus,  
actualis Definitor Provinciæ, Ma-  
gister Novitiorum. S. T. L.  
mpp.

)2(

FA-

FACULTAS A. R. P. MINISTRI  
PROVINCIALIS.

Vigore præsentium facultatem concedo,  
ut Liber qui inscribitur: *Sposob krotki  
iak Kaptani z Choremi, lub na smierc skazane-  
mi &c.* a Paternitate R. ex variis Autho-  
ribus congestus, & a duobus Theologis  
Provinciae nostrae approbatus, servatis de  
reliquo servandis, Typis mandari possit.  
Datt: in hoc nostro ad Castissimum Spon-  
sum B. V. MARIÆ Divinissimum JOSE-  
PHUM, Califfiensi. Die 10. Februari  
1785.

*Fr. Jacobus Kierner Reformatus,  
Provinciae Majoris Poloniae  
Minister Provincialis.  
mpp.*

APPROBATIO ARCHIDIÆCESANA

IMPRIMATUR.

Joséphus PRZYLUCKI Rector Schol: Prov:  
Maj: Pol: in Archidiæcesi Librorum  
Censor.

*mpp.*

DO



DO  
WIELMOZNEGO  
JMCI XIĘDZA  
A D A M A  
z *Bedkowie*  
BĘDKOWSKIEGO  
Chockiey Kollegiaty  
K U S T O S Z A,  
Gnieźnieńskiey  
K A N O N I K A.

*Dopuszczasz Wielmożny Mci  
KUSTOSZU Dobrodzieiu, aby  
pod zaszczytem Prześwietnego J-  
mienia Twojego, nikczemną pracą  
moją na widok świata wyszła; tym  
samym przyznam się, czynisz ko-  
niec*

niec memu zaſtanowieniu ſię co do  
iey podania drukarſkiejey praſie.

Imie to wprowadzie przez  
Poprzednikow Twoich wſtawione  
ieſt, z Domow z Kolligowanych peł-  
ne ieſt chwaty: w Tobie iednak  
Wielmożny Pralacie, ſława iego  
coraz przednieysze odbiera po-  
mnożenie.

Wszakże przy tey Prelatu-  
rze, którą ozdobiony ieſteś, każdy  
upatruje w Tobie przymioty na wy-  
bor Cnoty wysokie, i wspaniałe,  
rozum wszeiką oſwiecony Nauką,  
i umiejętnoſcią, którym łatwo nay-  
więkſze przenikaſz trudności.

Życiem ſwiątobliwym, życiem  
przykładnym, wzniecaſz ducha  
Re-



Reliui w Wiernych Chrystusoweych,  
pobudzasz ich do oddawania Chwa-  
ły BOGU do zamitowania Cnot  
SS; á to nieprzerwanie czynisz,  
dążąc do naywyższej doskonałości.

Nadewszystko: prądziwa  
żarliwość o pomnożenie Chwały  
Boskiej, i zbawienie dusz ludzkich,  
gruntowną ożywiona pobożnością,  
wyddá się w Tobie. Nie unikasz  
prácy w Winnicy Chrystusowey,  
nie wymawiasz się z niey, owszem:  
z wielką ochotą, i ducha pociechą,  
opowiadasz Ewangelią, opowia-  
dász w Świątnicách Páńskich Sło-  
wo Boskie: sprawiedliwych nad-  
grodcą Nieba, do trwania w łasce,  
i czwiczienia się w Cnotach Świę-  
tych zachęcając, grzesznych zaś,  
czę-

częścią okrzykniętych sprawiedli-  
wością, częścią zanęconych miło-  
ścią, i miłosierdziem Boskim, do po-  
kuty wzruszając.

To zaście jest, co mię ośmieli-  
ło do podania w druk tę podłą prą-  
cę moją. Skoro bowiem przez do-  
broć serca zezwolites na to, Wiel-  
możny Mci KUSTOSZU Dobro-  
dzieiu, aby Jmieniem Twoim za-  
szczycona była, natychmiast ube-  
spieczonym zostałem, iż z niego  
szacunek zábráwszy, wzgląd dla  
siebie u Czytelnika znaleźć i utrzy-  
máć się może.

A że nic słuszniejszego, nic  
sprawiedliwszego, nád to bydz nie  
może, iak wzmiankowaną pracę o-  
fiaro-



fiarować temu, który ią *Zmieniem*  
swoim zdobi, i szczodrym nakła-  
dem na iawny widok wyprowadza,  
przeto iuż z druku wyjętą, do Rąk  
Twoich podaję *Wielmożny Mci*  
*KUSTOSZU Dobrodzieiu.*

*Szczupłe to jest wprawdzie*  
dzieło, iednakże, *Chwałę Boską, i*  
pożytek dusz ludzkich, za cel szcze-  
gulny ma sobie záłożony, spodzie-  
wam się iż Ci gorliwemu *Prátato-*  
*wi* o zóówienie tychże dusz, przy-  
iemne będzie.

*Przyimiyże ie łaskawie, z tą,*  
ktorey zawsze pełen iesteś, ludzko-  
ścią; a ia usilnie *BOGA* prosić nie  
przeftanę, áby zdrowie Twoje, dla  
*Chwały swoiey, pożytku Wiernych,*  
i zá-

*i zaszczytu Prześwietney Familii,  
w naydłuższe lata zachowywać  
raczył.*

WIELMOZNEGO W. PANA  
DOBRODZIEIA

nayniższy sługa, i Bogomodlca

X. T. R.

RE-





# REIESTR


## TRZECH CZĄSTEK

tey Książki,

### PIERWSZEY CZĄSTKI.

O <i>pierwszym wstępie Kapłana, do domu chorego. Na karcie</i> . . .	I
O <i>Spowiedzi z całego życia.</i> . . .	6
<i>Rachunek Sumnienia.</i> . . .	II
O <i>chorym, który się nie chce spowiadać.</i> . . .	54
O <i>Rozgrzeszeniu bliskim śmierci.</i> . . .	60
O <i>Najświętszym Wiatyku.</i> . . .	69
O <i>Ostatnim Olejem Świętym namaszczeniu.</i> . . .	72
O <i>dalszym postępowaniu z chorym.</i> . . .	76
O <i>Konaniu chorego.</i> . . .	80
O <i>Pogrzebie.</i> . . .	82
<i>Różne Dekreta koło Pogrzebu.</i> . . .	<i>tamże</i>
O <i>oddawaniu Quart: funeral:</i> . . .	95
O <i>Więźniach.</i> . . .	107
<i>Wyznanie Wiary.</i> . . .	116
<i>Uwagi Zbawienne.</i> . . .	122

Gdy

	
Gdy chory biedzi się z myślami względem swojego przeznaczenia. . . także	
Gdy chory jeszcze w duchu nie jest uspokojony, względem swego przeznaczenia. . . . .	129
Gdy chory rozpacza. . . . .	134
Gdy chory nie chętnie śmierć przyjmuie, mając zbytne przywiązanie do życia doczesnego. . .	138
Gdy chory ma zbytne przywiązanie do swoich dzieci, z przeszkodą dysponowania się na śmierć. . .	142
Gdy chory jest niecierpliw. . . . .	146
Gdy chory zwłoczy S. Spowiedź. . . . .	150
Gdy chory nie chce odpuszczyć, i darować urazy sobie uczynioney. . .	156
Gdy chory biedzi się z myślami przeciwnemi Wierze Świętey. . . . .	162

## DRUGIEY CZĄSTKI.

Akt Wiary. . . . .	167
Akt Nadziei. . . . .	168
Akt Miłości. . . . .	169
Akt Skruchy. . . . .	170
Akt Bojaźni BOGA. . . . .	172
Akt	





<i>Akt Dziękczynienia.</i>	173
<i>Akt Zgadzania się z Wola Boską.</i>	174
<i>Akty przed Spowiedzią.</i>	176
<i>Akty po Spowiedzi.</i>	177
<i>Akty przed Komunią.</i>	180
<i>Akty po Komunii.</i>	182
<i>Intencya do przyięcia ostatniego Ole- iem Świętym namaszczenia.</i>	185
<i>Modus administrandi Extremam Unktionem.</i>	186
<i>Dziękczynienie po ostatnim Oleiem Świętym namaszczeniu.</i>	193
<i>Proźby o dobrą śmierć.</i>	194
<i>Pocałowanie Ran Jezusowych.</i>	196
<i>Westchnienia do JEZUSA.</i>	197
<i>Westchnienia do Matki Boskiej.</i>	200
<i>Do Świętego An oła Stroża.</i>	202
<i>Do Świętego Jozefa.</i>	203
<i>Do Świętej Mgdaleny.</i>	204
<i>Do Świętego Dyzmy Łotra.</i>	205
<i>Do Świętej Barbary.</i>	206
<i>Formula pro impertienda Benedictio- ne, &amp; plenaria Indulgentea appli- canda in extremis constitutis, à Be- nedicto XIV, præscripta.</i>	208
<i>Formula Absolutionis Generalis, quæ darz</i>	

<i>dari solet Religiosis Fratribus Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis constitutis.</i>	210
<i>Formula Absolutionis Generalis, quae dari solet Sac. laribus Terciaris Tertii Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis constitutis.</i>	212
<i>Formula Absolutionis Generalis, quae dari solet cherdigeris S. Francisci Seraphici, in extremis constitutis</i>	215
<i>Pożegnanie Domowych.</i>	216
<i>Akty Pragnienia BOGA,</i>	218
<i>Rezolucya chorego bliskiego śmierci.</i>	220
<i>Protestacya chorego bliskiego śmierci.</i>	222
<i>Akt przed konaniem.</i>	224
<i>Pedanie zapaloney Gromnice.</i>	230
<i>Dalsze Akty.</i>	tamże
<i>Akty w samym konaniu,</i>	234
<i>Akty Ostatnie.</i>	z 236
<i>Polecanie BOGU duszy konającego.</i>	240
<i>Po skonaniu Subvenite &amp;c.</i>	244
<i>Wyprawa Duchowna na śmierć skazanych.</i>	246
<i>Gdy na Sąd idzie Winny.</i>	tamże
	Zapy-



✠ ✠ ✠	
Zapytania Winnego. . . . .	248
Akty Rezygnacyi. . . . .	249
Przy wiązaniu rąk. . . . .	252
Napomnienie Winnego. . . . .	255
Przy wyprowadzeniu na plac. . . . .	tamże
Westchnienie serdeczne. . . . .	258
Prośba pokorna. . . . .	260
Akty różne. . . . .	262
Dalsze Akty. . . . .	263
Benedictio potus pro Reo. . . . .	267
Akt przed napojem. . . . .	tamże
Modlitwa. . . . .	268
Przy zawiązaniu oczow. . . . .	270
Przy obnażeniu karku. . . . .	tamże
Akty przy obieszeniu Winnego. . . . .	272

### TRZECIEY CZĄSTKI.

O Iestestwie, albo bytności Pana BOGA. . . . .	275
O Niematerialności, i nieśmiertel- ności Duszy Człowieka. . . . .	283
O Wieczności mak piekielnych. . . . .	290
O Potrzebie Religii objawioney. . . . .	296
O Objawioney od BOGA Religii Chrześcianskiej. . . . .	310
O Re-	

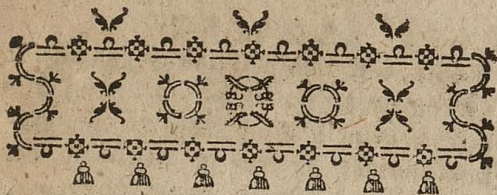


<b>O Religii Katolickiej, koniecznie wszystkim potrzebney do zba- wienia.</b> . . . . .	322
<b>O Przyjsciu Messyasza,</b> . . . . .	334
<b>O Framazonii.</b> . . . . .	368
<b>O Prawdziwym Kościele,</b> . . . . .	386



CZĄST-





## CZĄSTKA I.

*Zawierająca w sobie uwiadomienia, do  
Duchowney usługi, porządnie, i po-  
żytecznie czynienia, ściągające się,  
i Uwagi zbawienne dla chorych.*

### § I.

*O pierwszym wstępie Kapłanowi  
do domu chorego.*

I. **K**Apłan wezwany do chorego,  
nizeli z domu swojego wy-  
nidzie, niech przed Ukrzyżowanym  
pokłęknie Jezusem, prosząc go o po-  
moc w pracy następującej, i one Ie-  
mu ofiarując, w ten, lub inny spo-  
sob:

O Chryste JEZU, Miłośniku  
dusz ludzkich! ponieważ najmiłszą  
A Tobie

✠ ✠ ✠

Tobie jest ofiarą (jak wyznaie S. Grzegorz) gorliwość o zbawienie dusz Krwią Twoją Najsświętszą odkupionych; przeto ja wezwany do usługi duchowney tego chorego, wszystkie siły moje, na to obrocić przyrzekam, abym Ci duszę iego pozyskał: Wpomoż mię tylko łaską Twoją, o którą Cię pokornie upraszam.

Dzieło to, będzie na większą cześć, i chwałę Twoją, gdyż ja każde słowo moje, każdy krok, wszelką przykrość w tey pracy, wraz z pożytkiem iey, Tobie ofiaruję, i łączę z tą miłością, z ktorey Krew przelałeś, i życie Twojełożyłeś na okup Narodu ludzkiego.

II. Zmówić potym *Veni Creator*, lub inną Modlitwę. Polecac chorego opiece Matki Boskiej, Świętego Anioła Stroża, i innych Świętych Pańskich.

Wziąć z sobą Krucyfikx, i w drodze często do serca iego przytulać, Krew JEZUSA, TROYCY  
Prze-





Przenayświętzey ofiarować, prosząc o pomoc, aby szczęśliwie dzieło to zbawienne rozpoczął, i z pożytkiem duszy, tak chorego, iako i swoiey, zakończył.

Jeśli słabość chorego nie pozwoli, i małe odwołki, potrzeba to wszystko w drodze wyprawić. *Ex Vade Mecum zelos. Past.*

III. Wszedłszy do domu chorego, niech mowi Kapłan: Pokoy Pański temu domowi &c. Pokropić wodą święconą chorego, i miejsce na którym spoczywa, mowiąc: *Asperges me &c.* A potym zmowić Modlitwę następującą.

*Deus qui Sacerdotibus Tuis, tantam gratiam conferre dignatus es, ut quidquid in Tuo Nomine, digne, perfecteque ab eis agitur, à Te fieri credatur; quæsumus immensam clementiam Tuam, ut per virtutem Divinitatis, & Omnipotentiae Tuae, & per virtutem Benedictionis † Sacerdotalis, hunc infirmum ab omni malo liberare, confortare in omni bono, & per felcem mortem*

✠ ✠ ✠

tem perducere ad vitam aeternam digneris. Per Christum &c. Instr: Concil: Nannat: C. 4.

To uczyniwszy, podać choremu Krucyfikx do pocałowania, mówiąc: Ucałuy Nogi JEZUSA, który dla zbawienia twego umarł na Krzyżu.

IV. Jeśli choroba nie jest, niebezpieczna (o czym potajemnie zapytać się potrzeba Lekarza) może Kapłan pomówić o słabosci zdrowia chorego. Upomnieć go, aby się z wolą Boską zgadzał, swoje boleści, łączyl z boleściami JEZUSA, cierpliwie je znoził, na dość uczynienie za grzechy swoje. Na ostatek przywieść go do świętey Spowiedzi uczynienia.

Jeśli zaś Lekarz upatruie niebezpieczeństwo, i bliską śmierć, na ten czas Spowiednik, po krotkim napomnieniu, aby chory nadzieję swoją w BOGU pokładał, który mocen jest, do pierwizego przywrocić go zdrowia, do świętey Spowiedzi niech go nakłania; przekładając mu,  
iz.





iż Spowiedź świętą którą uczyni, nie tylko duszy, ale i ciału osłabionemu pomocna będzie; czego tylekroć doznali chorzy, po świętey Spowiedzi zaraz ozdrowiawszy. *Alp. de Lig.*  
§ I. *in prax. Conf.*

V. Do chorego powietrzem zarażonego, albo inszą chorobę zaraziłą cierpiącego, wezwany Spowiednik, starać się powinien, aby na czczo przed odprawieniem Misy S. nie wychodził do niego. Wychodząc zaś, niech użyje sposobow niedopuszczających zarazy, których bardzo wiele Spengler, Lochner, i inni podają, do nich odsyłam.

Drzwi do chorego otwierając, zatrzymać troche w sobie dech, i zaraz nie wchodzić, ale zaczekać na boku drzwi otwartych. Blisko nie siedzieć przy chorym, nie nachylać się ku niemu, nie pozwalać mu wrzucać pościeli, nie dotykać się rąk iego w powitaniu się, nie słuchać Spowiedzi prosto w twarz, lecz na boku &c. &c.



§ II.

*O Spowiedzi z całego życia.*

I. **C**Hory mający używanie rozumu, i zmysły, powinien dokładną Spowiedź wszystkich grzechów uczynić. Wyprawić Akty Wiary, Nadziei, Miłości. Dopełnić obowiązków tak sprawiedliwości, iako i miłości bliźniego.

II. Po danym błogosławieństwie poprzedzającym zaczęcie Spowiedzi, zapytać się chorego, czy życzy sobie uczynić Spowiedź z całego życia? jeśli życzy sobie, łaskawie zalecić mu, aby najprzod wyznał grzechy po Spowiedzi ostatniey popełnione, a potem dawnieysze, od używania rozumu począwszy; a to ma uczynić szczerze, dokładnie, nic ze wstydu nie tając.

Zapytać go się powtornie, iak dawno Spowiedź ostatnią uczynił? Czy nie zataił grzechu śmiertelnego, na przeszłych Spowiedziach, z boiaźni, albo wstydu? Czy pokutę  
nazna-



✠ ✠ ✠ ✠ ✠

naznaczoną odprawił? I w jakim na-  
koniec stanie zostaje?

III. W oskarżaniu się gdy usta-  
nie Penitent, i pomocy żądać będzie,  
natychmiast Spowiednik dać mu ją  
powinien, czyniąc zapytania wzglę-  
dem Przykazań Boskich, Kosciel-  
nych, głównych grzechów, urzędu,  
jesli go ma penitent, stanu, kondy-  
cyi &c. Czy tu gdzie nie wykro-  
czył? Nakoniec przytąpić do taie-  
mnie Wiary Świętej, czy je umie?  
jesli nie, nauczyć go, i krotko zmo-  
wić z nim Akty Wiary, Nadziei,  
i Miłości.

Wierzę mocno i gruntownie, iż  
BOG jest, iż jeden jest w trzech  
Osobach równych sobie, które się  
nazywają Oyciec, Syn, i Duch Świę-  
ty. Wierzę, iż Syn Boski stał się  
Człowiekiem, umarł za nas na Krzy-  
żu, Zmartwychwstał, w Niebo wsta-  
pił, z kąd przyjdzie sądzić wizer-  
nkich, aby dobrym w nadgrode dał  
Niebo, złych zaś piekłem ukarał.  
W tey Wierze żyć, i umierać pra-  
gne;

✠ ✠ ✠ ✠ ✠

gnę; boś Ty Boże moy, prawdą będąc nieomylną, to wszystko obiawił Kościołowi Świętemu.

Mam nadzieję Boże moy; bo Ty nieskończenie Miłosiernym, Wiernym, i Wszemocnym jesteś, iż mi pokutującemu, odpuszczisz grzechy, dasz łaskę w tym życiu, i chwałę w przyszłym, dla zasług Męki Chrystusowej.

Boże mój najwyższe, i nieskończone Dobro, kocham Cię z całego serca, dla Ciebie samego, który jesteś nieskończenie dobry, i kochać będę nad wszystko.

Potym niech kończy: z tych wszystkich grzechów, których teraz spowiadałeś się, tak śmiertelnych, iako i powszednich, i innych całego życia twoiego, których całe zapomniałeś, albo spowiadać się nie umiałeś, daiesz się winien? Obiecuiesz stredz się wszelkiedy okazyi do grzechu, i poprawę życia twoiego? a to z całego serca?

Tu





*Tu odnowić z Penitentem żal za,  
grzechy, w ten, lub inny sposob:*

**Z**Ałuię z całego serca, iedynie dla miłości Twojej, naymiłosierniejszy Boże, żem Cię obraził naywyższe Dobro, kochania wiecznego godne, tak ciężko i tyle razy, nędzny grzesznik. Zgrzeszyłem Oycze przeciw Tobie. Spoyrzy na Twarz Chrystusa Syna Twoiego, a zmiłuy się nademną. Czymże Ci zawdzięczę Twoją cierpliwość ku mnie? Oto całego siebie ofiaruję Tobie, i stanowią mocno, przy łasce Twoiej, o którą Cię pokornie proszę, iuż więcej nie grzeszyć, strzedz się okazy do grzechu, i Tobie samemu służyć. Na dość zaś uczynienie za grzechy moje, przyimiy prace, boleści, Krew, i śmierć Syna Twoiego JEZUSA Chrystusa, przyimiy i moje boleści w tey chorobie, które z miłości ku Tobie, chcę cierpliwie znosić, aże bym po tym doczesnym życiu, w boleściach zakończonym, Niebieskich

skich z Tobą zażywał roskofzy, z Tobą się cieszył, i Ciebie wielbił, po nieskończone wieki. *Ex Leonardo de por: mau. & Reuter.*

Naoftatek: naznaczyć choremu pokutę, ale taką którąby w swoiey słabosci mógł odprawić łatwo, na przykład: Akty Wiary, Nadziei, i Miłości, cierpliwe znoszenie boleści, oddanie się zupełnie na wolą Boską, darowanie urazy, i poiednanie się z nieprzyjaciolmi, wzywianie najśłodzych Imion JEZUS, MARYA, JOZEF &c. iak choroba wyciąga; dalszą zaś przyzwoitą grzechom, gdyby do zdrowia przyszedł. *Ritual: Roman.*

IV. Dla pomocy Penitenta, tu się przyłącza Rachunek Sumnienia; podług ktorego iemuż dopomagając, czynić się mogą niektore zapytania; zważywszy wprzod wiek, stan, kondycyą, urząd spowiadającego się; bo wszystkie wszystkie służyc nie mogą.



RA-



RACHUNEK SUMNIENIA  
Z PRZYKAZAN BOSKICH.

*Grzeszymy przeciw Pierwszemu.*

**K**acerstwem: odstępuiąc Wiary S.  
lub w niedowiarstwie trwaiąc.

Wątpiąc o Artykułach wiary S.

Przeciw BOGU, i Świętym bluźniąc.

Zapieraiąc się Wiary S. słowem, lub  
uczynkiem.

Pismo S. Ceremonie, Nabożeństwa,  
ganiąc, z nich się nasmiewaiąc.

Ceremonie Kościelne zmniejszaiąc  
zuchwale.

Świątokupstwo i Świątokraństwo peł-  
niąc.

Sakramentami SS. gardząc.

Pisna S. słow w próżnych dyskursach  
używaiąc.

Z Heretykami przyiaźniąc się, z nie-  
bezpieczeństwem utraty wiary.

Cuda fałszywe głofząc.

Relikwie fałszywe publiczney ado-  
racyi wystawuiąc.

Obra-



Obrazom SS. dodając śmiechu godne własności.

Rospaczając o miłosierdziu Boskim.  
W nadzieję tegoż grzesząc, lub w nadzieję Spowiedzi.

Przyjaźń ludzką więcej sobie szacując niż Boską; woląc prędzej BOGA obrazić, niż człowieka rozgniewać.

Natchnieniow Boskich nie słuchając.  
Niewyprowadzając Aktow, Wiary, Nadziei, Miłości w życiu swoim,  
Z niedbalstwa nie umiając Artykułow, bez których zbawionym być nie można.

Tychże, innych do siebie należących nie ucząc.

Więcej ufając ludzkiej, niż Boskiej pomocy.

Wierząc snom, i dla tych BOGA porzucając.

Przeciw BOGU w dolegliwościach szemrać.

Radząc się czarta przez siebie, lub przez czarowniki, wroźki.

Czcząc go bałwochwalstwem, czarami, zabobonami.                      Świę-



Swiętych rzeczy do czarow zaży-  
wając.

Czyniąc czary, guśla, i te odczyniając.  
Zażywając czarta do wywiedzenia  
się iakich sekretow.

Relikwie nośząc z perfwazyą żeby  
były w pudełku koniecznie gra-  
niatym, lub w podługowatym; że  
w innym nie mają skutku swego.

Czyniąc zabobony słowy, lub zna-  
kami, do uleczenia chorob.

Zabobonami do siebie przyciągając  
ludzi, albo w nich nieporządną  
wzbudzając miłość.

Nosząc przy sobie piśma, lub inne  
podobne rzeczy, zwiarą, że nie  
będzie raniony.

Nosząc przy sobie kartki, zioła, dla  
szczęścia, i tego ucząc drugich.

Posty odprawując w wigilią S. Ję-  
drzeia, zwiarą snu iakiego.

Przez czary ludziom bydłu, szkodząc.

Czytając księgi zakazane, i tych in-  
nym pożyczając.

Zwykłtami od Kościoła S. do-  
browolnie przestając.

*Prze-*



*Przeciw Drugiemu.*

**K**rzywoprzysięstwo czyniąc w sądach.

Przysięgając się bez przyczyny.

Obiecując co z przysięgą, a nie dotrzymując.

Z przysięgą obiecując, a nie mając intencji dotrzymania słowa.

Łamiąc śluby BOGU uczynione, odwłócząc tych wykonanie.

Rzecz niepewną za pewną udając, przysięgą stwierdzając.

Ślub czyniąc pod kondycją, a potem wypełnieniu kondycyi przekładając.

Na żarty Jmienia Boskiego wzywając.

W swawolney grze, od BOGA pomocy żądając.

*Przeciw Trzeciemu.*

**N**ie zachowując Świąt, i Niedziel. W Święta, iarmaki, i targi, stanowiąc.

Święto na próżnych zabawach, kosterstwie &c trawjąc.

W Świę-



W Święto, roboty dokończając bez  
 szufzney potrzeby, dla zarobku tyl-  
 ko.

Służących, poddanych, robotą w  
 Święto obciążając, z opuszcze-  
 niem Mszy S.

W Święta sądy odprawując.

Nie dowiadując się o Święcie, żeby  
 robić, niby z niewiadomości.

W Święta z pola sprzątając.

Nie doglądając, żeby inni w Święto  
 nie robili.

*Przeciw Czwartemu.*

**R**odziców nie szanując, śmierci  
 im życząc.

Szkodząc na zdrowiu, sławie, fortu-  
 nie; przeciw onym mruczając zło-  
 śliwie.

Tych lżąc w oczy i za oczy.

Bliźniąc, raniąc, sekretnie krzywdząc.

Testamentu nie pełniąc, i do tego  
 przeszkadzając.

Wyganiając od siebie, w mizeryi nie-  
 ratując, gdy można.

Upo-

Upomnienia sprawiedliwe, za złe  
mając, tych nie przyimując.

W obieraniu stanu, swawolną wolą  
swoją uwodząc się.

Radę Rodzicielską zuchwale odrzu-  
cając.

Na większą expensę tych pociąga-  
jąc niż starczy fortuna.

Rodzicom umierającym, nie stara-  
jąc się o Xiędza.

Nie modląc się za nich, i duszy ich  
nie ratując.

Długow pozostałych nie płacąc.

*Przeciw Piątemu.*

**B**iją, kalecząc bliźniego, iemu na  
życiu szkodząc, lub sławie.

Skracając sobie życie przez pijań-  
stwo.

Dzieci dobrowolnie gubiąc, poro-  
niając.

Wyzywając na pojedynk, albo me-  
dyatorem bywając.

Smierci dziecięcia bez Krztu S. bę-  
dąc przyczyną.

Mszczęc



Mszcząc się nad nieprzyjacielem, nie  
czekając Zwierzchności.

Woynę wszczynając niesprawiedli-  
wą,

Gniewając się na bliźniego, i w gnie-  
wie długo trwając.

Zycząc śmierci sobie, i komu.

Przyczyną będąc komu do złego, co  
do duszy, i ciała.

Pragnienie zemsty trzymając w sercu.

Słowa podchwytując, z urazą bliźnie-  
go

Przeklinając iego i siebie.

Cudzego szczęścia zazdrozcząc.

Z szczęścia się smucąc, z nieszczę-  
ścia się ciesząc.

Nie mając politowania nad mize-  
ryą bliźniego, i iego nie ratując.

Naśmiewając się z defektów, i uło-  
mności iego.

Przeszkadzając cudzemu szczęściu,  
promocyi.

**B**

*Prze-*

**M**ysłąc o swawoli, nieczyłtościami się bawiąc, na nie myślą zezwalając.

Słowa podobne mówiąc z pogorszeniem.

Dyskurfa także prowadząc, z intencją zachęcenia kogo do złego.

Snami, swawolami, kontentuiąc się, i te jakim sposobem wzbudzając w sobie ukontentowania.

Osoby swawolne w domu trzymając, przychęcając.

Pieśni szpetnych słuchając z upodobaniem, i te śpiewając.

Gwałcąc, namawiając, szpetne dotykania czyniąc.

Listy, książki allegoryczne czytając, i tych pożyczając.

Kopersztychy, Obrazy gorszące malując, trzymając, pokazując.

W mieysca swawolne ucześniejąc.

Swawoli cudzych nie ganiąc, na te zapatrując się.

Całowania, sciskania czyniąc.

Z osobami podeyrzanemi przestając.

Grze-





Grzechy naturze przeciwne pełniąc.

Chlubiąc się z swawolnego życia.

Oślawiając kogo o swawolne życie.

Swawolney nie przeszkadziąc kompanii.

Ciekawie się przypatrując osobom,  
bestyom, obrazom.

Do swawoli komu pomagając.

Nocnych i osobnych kompanii nie  
strzegąc się.

Upodobanie mając w własney urodzie,  
talentach,

Strojąc się dla zachęcenia kogo do  
złego.

Nieprzyzwoitynie obnażając pierś.

Rozebrawszy się, ciekawie swojemu  
przypatrując się ciału.

Spiącym się udając dla przyirzenia  
się cudzym uczynkom, tym przy-  
słuchania się

Małżeństwa życie ciekawie podglę-  
dując.

Twarz malując, włosy czerniąc, dla  
podobania się.

Swawoli niewinnych ucząc, gorsząc.

Gry gorszące czyniąc.



Nieprzyzstoynie się ubierając, roz-  
bierając.

*Przeciw Siódmemu i Dziewiątemu.*

Cudzego dobra pragnąc, to wydzie-  
rając.

Szkody w domu, polach, lasach, łą-  
kach, czyniąc.

Zdradzając w kupnie, przedarzy, kon-  
traktach.

Cudze dobro zatrzymując, z szkodą  
bliźniego.

Pożyczanych, lub znalezionych rze-  
czy nie oddając.

Kradzione rzeczy wiadomie przeku-  
pując.

Do zarobku innym przeszkadzając.

Fałszywą monetę biąc.

Fałszując zastawy.

Lichwy biorąc, w zamienieniu o-  
szukując.

Złodzieiow przechowując, broniąc.

W grach oszukując.

Zbywających pieniędzy od sprawun-  
ku, nie oddając.

Zwy-





Z wybranych składkow sobie zostawiając pieniądze.

Za sprawiedliwą zapłatę, niesprawiedliwie robiąc.

Mogąc nadgrodzić krzywdę, cudze oddać, a tego nie czyniąc.

Do kosztu niepotrzebnego będąc komu przyczyną.

*Przeciw Osmemu.*

Fałszywie przeciw komu świadcząc.

Pofadzając niewinnie.

Zmyślając się opętanym, i różne fałsze na innych wołając,

Kłamstwo pełniąc.

Oślawiając Osoby Duchowne i świeckie.

Obmowisk z chęcią słuchając, dopomagając, te poczynając.

Sekret powierzony z nieślawą wydając.

Listy cudze otwierając.

Obludnie postępując, inaczej w fer-  
cu, inaczej w ustach.

Nie broniąc sławy bliźniego.

Pa-



Pafzkwilami iego ofławiając.  
 Zelzywemi słowy niesprawiedliwie  
 , konfunduiąc.  
 Grzech tajemny wyiawiając.  
 Podając innego w posmiewisko.

RACHUNEK SUMNIENIA  
 Z PRZYKAZAN KOSCIELNYCH.

*Przeciw Pierwszemu, masz wyzey.*

*Przeciw Drugiemu grzeszemy.*

**D**la długiego spania, iarmaczney  
 przedaży, Mszy S. nie słuchaiąc,  
 lub nie całej słuchaiąc.

Domowych na Msze SS. nie wyfy-  
 lając koleyno przynajmniey.

Całe Nabożeństwo przegadaiąc, z  
 zgorzzeniem innych.

Myśli prozne, dobrowolnie przypu-  
 szczaiąc w słuchaniu Mszy S.

Odciągaiąc innych od Nabożeństwa.

Z Kazań wychodząc, bez słuźney  
 przyczyny.

Kazania dla prożnych rozmow nie  
 słuchaiąc, innym przeskadzaiąc.

Dla





Dla malińkiej słabości, Nabożeń-  
stwo opuszczając.

Służących w puł Mszy S. w mniej  
potrzebnym sprawunku wysyłając.

*Przeciw Trzeciemu.*

**M**ając zdrowie, i wyżywienie po-  
stne, a nie poszcząc.

**W** post, tak wieczerze zastawiając,  
iako w mięsne dni.

**N**ic nie robiąc w dni postne, a postar-  
remu w iedzeniu więcej sobie po-  
zwalaając.

**N**ie dojadłszy piąc na to miejsce,  
czasem do utracenia rozumu.

**P**rzy dyspensie sobie tylko służącey,  
innych do iedzenia namawiając,  
albo przyniewalaając.

**O** poście z umyślu niedowiadując się.  
Słabość dla łakomstwa zmyślając.

**D**la kompanii iedząc z innymi.

**D**la małych dzieci gotując, przy-  
nich sobie pozwalając.

*Prze-*



*Przeciw Czwartemu.*

**N**A Wielkanoc nie spowiadając się,  
nie komunikując.

Bez pozwolenia swego Pasterza, w  
inney Parafii spowiadając się.

Domowych do S. Spowiedzi nie na-  
ganiając.

Domowym czafu nie pozwalając, do  
częstey spowiedzi, gdy tego pra-  
gną.

Dzieci nie ucząc tego co należy do  
S. spowiedzi.

Spowiedź Wielkanocną świętokradz-  
ko odprawując.

Do S. spowiedzi, bez należytego  
przygotowania się, przystępując.

Wielkanocną spowiedź zwłoczając, a  
potym dla niesposobności cale o-  
puszczając.

*Przeciw Piątemu.*

**W** czafach zakazanych, bez po-  
zwolenia ślub biorąc.

**W** Adwencie, Poście, grając, tańcu-  
jąc.

Dzie-



Dziesięcin, czynszow &c. nie płacąc, odwłaczając.

Snopy mniejsze najgorzej oddając.

Przez upor nie oddając, zubożeniem Kościoła lub Pasterza.

Gruntow, z których się dziesięcina należy, zумыłu nie sierając.

Mniej oddając, widząc niewiadomego Pasterza.

Dla dziesięcin, zboża na dyszczach długo trzymając.

Mniejszą liczbę kop powiadając.

Przy wytykaniu, dla siebie snopki nadbierając, lub wzięte tając.

## RACHUNEK

### Z GŁÓWNYCH GRZECHOW.

*Grzeszymy Pychą.*

Przywłaszczając sobie cnotę, talenta, których nie mamy.

Siebie chwając, a innych ganiąc.

Chlubiąc się z dobrego uczynku.

Czyniąc co dobrego, dla upodobania się ludziom.      Jn.



Jnnych poniżając; i cudzey z nie-  
smakiem słucając pochwały,  
Uboższych lekce sobie waząc, lub  
mniey umięających.

Talenta, swoiey aplikacyi bardziey,  
niż Boskiey łasce przyznając.

Dufając stateczności swoiey cnoty,  
a w okazye grzechu podając się.

Ubogich krewnych zapierając się, i  
wstydzając.

*Obżarstwem.*

Zbytnie iedząc z niezdrowem, al-  
bo uszczerbkiem zdrowia piąc,  
Drugich do picia nagląc pod pozom-  
rem ludzkości.

Przez pijaństwo czyniąc się niespo-  
sobnym do wżyskłego dobrego.

Jedząc nad rozkaz Doktora w choro-  
bie, i tym szkodząc zdrowiu  
swemu.

Trunki zakazane od Spowiednikow,  
i Doktorow, piąc.

*Leniſtwem.*

Pokuty naznaczoney, z niedbalstwa  
nie odprawuiąc.

Czas





Czas na próżnowaniu trawiąc.

Czas do chwały Boskiej wyznaczony na swawole obracając.

Tełchniąc sobie w Nabożeństwach, w zabawach duchownych, i one la-daiako odprawując.

Przedsięwzięcia uczynione nie wykonywając.

Nabożeństwa ranne, lub wieczorne, dla kompanii opuszczając.

Rachunku sumnienia zaniedbywając.

Pokusom czartowskiem nie ipzeci-wiając się.

Inne grzechy główne, są wyżej *wzmiankowane.*



## RACHUNEK

Różnych Stanow Osob w szcze-gulności.

*Senatorow, Ministrow,*

**M**onarsze niesprawiedliwe podając rady.

Od Obrad Oyczyźnie potrzebnych uchylając się.

Na-



Następujące nieszczęśliwość miar-  
kuiąc, a tych nie odkrywaiąc,  
Zgubie Oyczyzny oczywiltey nie  
zabiegaiąc.

Przeciw Monarſze innych fomen-  
tuiać.

Obrady publiczne pfuiąc dla ſwego  
Interessu.

Sekret z gubą Oyczyzny wydaiąc.  
Poſtronnym Potencyom, wſzelkie  
Obrady odkrywaiąc.

Godnym do Wakanſow przeſzkadza-  
iąc, niegodnych zalecaiać.

Oyczyznę w prowentach krzywdząc.  
Nie maiąc Talentow Senatorowi  
przyzwoitych, a Krzeſto biorąc.

Nie mowiać prawdy, gdzie idzie o  
dobro Oyczyzny.

Zalecaiać nieſprawiedliwy interes,  
ten Senatorſką wspieraiąc powagą,  
zapomniawſzy o ſumnieniu.

Nie reflektuiać Monarchy w złych  
zamyſłach, gdy to może bydź.

Oſob myſlących o zdradzie nie do-  
noſząc, owſzem do nich ſię przy-  
więzuiąc.

Mi-





Ministerium swojemu dość nie czyniac.

Radząc przełamanie pokoju, przysięgą stwierdzonego.

Interesów Oyczystych publicznych, nie utrzymuiąc, albo ozięble.

Seymow doyscia nie promowuiąc.

*Woyskowych Officierow.*

Ordynanse wydaiąc; z oczywistą zgubą ludzi, i Oyczyzny.

Traktament dniem później wydaiąc.

Kompletu w Reymentach nie trzymaiąc; dla swego pożytku.

Gwałcąc przywileie mieysc Świętych.

Krzywdzących nie karząc.

Krzywd uczynionych, nie nadgradzaiąc.

Swawolnych żołnierzy, w woyskowym rygorze nie trzymaiąc.

Z nienawisci, narażaiąc kogo na ogień.

Poiedynkow nie zabraniaiac.

Pokoju przysięgą stwierdzonego nie dotrzymuiąc.

Do



Do awanfowania przefzkadzaiąc.  
 Bez przyczyny słuſzney, czas bata-  
 lli, w Święto wyznacziąc.  
 Ordynanfami mniej potrzebniemi,  
 od Mszy S. ſłuchania ludzi odry-  
 waiąc.

*Zołnierzy Giemeynow.*

**O**D Reymentu uciekaiąc.  
 Ordynanſu nie pełniąc.  
 Ludzi po kwaterach krzywdząc,  
 Rozlewaiąc krew ludzką w Koście-  
 le, lub na Cmentarzu.  
 Kościoły, Ofoby, gwałcąc, rabuiąc.  
 Zmyſlając chorobę, pod czas wojny.  
 Z oſzukaniem biorąc traktament.  
 Na Ekzekucyach wielkie przykro-  
 ſci czyniąc.  
 Powinności niedbale odprawuiąc.  
 Donoſząc innych nieſprawiedliwie.  
 Kłocąc ſię, biąc, przeklinaiąc.  
 Pod czas wojny, ſpiegom nieprzy-  
 iacielskim wydaiąc ſekreta wo-  
 ienne.

*Panow.*

**T**rzymaiąc Dobra złym prawem na-  
 byte.

Obie-





Obiecując co grodownie, a potem  
niesłusznie kassując.

W granice cudze wdzierając się.

Długi nie spłacając.

Pożytkując z gruntu względem kto-  
rego jest zawieszono prawo.

Na handel kupując, a przyśięgając  
że to na swoją potrzebę.

Będąc przyczyną niezgod w Oyczy-  
źnie, albo między Familiami.

Seymy, Seymiki rwąc, dla prywa-  
tnego interessu.

Na cudzy honor, fortunę, życie, na-  
stępując.

Prawne interessa, dla awantazu prze-  
ciągając.

Prawem sieroty niszcząc.

Ubożych, nic nie dawszy, z gniewem  
wypychając.

Robotami, podróżami niepotrzebne-  
mi, zatrudniając.

Z publicznym zgorżeniem żyjąc.

Łudziom żeniatym niepozwalając z  
żonami mieszkać.

Prowizyi nie płacąc, bez przyczyny.

Dłu-

Długi dobrowolnie zaciągając, przewyższające substancją.

Substancją tracąc, a potem nie płacąc służącym.

Nad poddaństwem tyrannią się uwodząc.

Rzecz kupioną od poddanych, nie płacąc tak iakby inny zapłacił.

Poddanych na dni, i podatki podnosząc.

Præjudicata w sądach sposobami wyrabiając.

Narzucając bez sunnienia poddanym, zboże, sol, iarzyne, &c. kary piętneżne wznowiając.

Kłotni między poddanemi nie uśmierzając.

Zapłaty nie oddając, lub tę zwłaczając.

Darowizny w zapłatę rachuiąc.

Sprawiedliwości zebrzącym nie czyniąc, przy służności.

Ekonomow krzywdzących. w służbie utrzymuiąc.

Poddanych do Małżeństwa przyniewalając, lub tego zabraniając.

Z pod-



Z poddanych szkoda polując.

Na obrazę Boską przez szpary patrzac.

Odmawiając komu służących.

Przed czasem służących odprawiając, bez słusznej przyczyny.

Poddanych na fałszywą barwę trzymając, lub żupan dając na rok, a konfutuz na dwa lata, a potem z tegoż znowu żupan przerabiając.

Sąsiada nachodząc, na niego następując, z intencją, żeby napasciami przycisniony, miejsce porzucił.

Kontrakty arendowne niesprawiedliwie pisząc.

Dzieścicin nie oddając.

Dobra Duchowne przywłaszczając sobie.

Prezente za pieniądze, podarunki, dając.

Kościół nachodząc, dla człeka uciekającego się do nich.

Nienawidząc Duchownych Osob.

Szydząc z Kaznodzieiów, i Spowiedników.

C

Zydom,

34   
Zydom, Dobra, Folwarki, &c. arendu-  
iać.

Zydom pod swoim imieniem, pro-  
wadzić towary pozwalając

Zydom pozwalając przewodzić nad  
Chrześciana.

Chrześcianom pozwalając służyć  
u żydów.

### SŁUŻĄCYCH

*Kommissarza.*

**W** Rachunkach Ekonomom folgując.  
Poddanych skargi odrzucając.

Administratorów nie pilnując, złych  
trzymając,

Złe w Dobrach dyspozycyę czyniąc.  
Godziwą industrią, Panu prowen-

tów nieprzyczyniając.

Piaństwa, nie dobra Pańskiego, pil-  
nując.

Swawolnych, z zgorźzeniem żyją-  
cych, nie karząc.

*Administratora.*

**Z** Szpichlerza dla siebie przybie-  
rając, pod pretekstem małej pla-  
cy, lub ordynaryi.

Rze-





Rzeczy do rachunku nie należące,  
dla siebie obracając.

Krzywdzących nie donosząc.

Nad Pański rozkaz sobie pozwalając,  
lub tego nie wykonywając.

Rozkazy Pańskie, niedbale, ze szkoda  
pełniąc.

Na wielkim dniu, do ciemney nocy  
trzymając na robocie ludzi.

*Marzałka.*

**D**O Nabożeństwa nie naganiając  
ludzi.

Nie karząc swawolnych.

Podwodząc na innych.

Wcale się nie starać, aby ludzie  
byli płacni.

Dysponując z ochyłą Pańską.

Więcey Kompanii, niż usług pilnując.

Karząc nad sprawiedliwość.

*Sekretarza.*

**W**Ydając sekret z nieślawą, lub  
z szkoda Pańską.

Korrespondencyi nie pilnując.

C 2

Lifty



Listy fałszywe do podpisania pod-  
dając.

Listów sekretniejszych, i pieczęci  
nie chowając.

Listy swoje wraz z Pańskimi na  
pocztę oddając, aby od nich nie  
placić.

*Podskarbiego.*

**K**Ażdemu w swoim czasie nie pła-  
cać.

Nie zupełnie w Gościncach płacąc.

Nad potrzebę czyniąc wydatek.

Monetę lepszą sobie biorąc, gorszą  
do Skarbu składając.

W drodze głodem morząc ludzi.

Wydatek nie rzetelnie pisząc.

*Koniuszego.*

**R**Zetelnie nie wypłacając.

Nie doglądając stajennych, i  
tym rozwiózł pozwalając.

Tychże nie wysyłając na Msze  
Święte.

Swoim koniom lepszą dając wygo-  
dę, niż Pańskim.

Staien-



❧ ❧ ❧

37

Staiennych nie pilnując, żeby w obro-  
kach nie krzywdzili.

*Kuchmistrza.*

POsty przy Panu nie poszczącym  
łamiąc.

Przeklinając, biąc innych.

Pfuiąc sobie smak przez piiiństwo.

Krzywdząc Państwo w spizarni.

*Podczaszego.*

TRunki przez niedozor pfuiąc.

Rozdawiając komu się nie należy.

Piiiństwem dając okazyą do kra-  
dzieży.

Trunki przednieysze, dla siebie  
zostawiając.

*Szatnego.*

PO zmarłych Panach biorąc sobie  
rzeczy.

Nic nie dbając, chociaż wszystko  
butwieie.

Kawalki sukna, materyi, dla sie-  
bie biorąc.

Suknie plamiając.

Pozo-



Pozostałe pieniądze w Pańskich sukniach zabierając.

*Panien Służących.*

**P**Rzy dyspozycyi mianey, nie wydając co się komu należy.

Nad potrzebę więcej dając, dla siebie przybierając.

Kłótnie między Państwem robiąc.

Nabożeństwa wraz z Panią czyniąc, dla przypodobania się iey.

Słowa szpetne mówiąc.

Ustawicznie w zwierciadle, z upodobaniem przeglądając się.

Zazdrozcząc że inne stroynieysze, urodziwsze.

Krzywdząc, krzywdzących nie donosząc, krzywd nie nadgradzając.

Plotki ustawiczne nosząc, podwodziąc.

Ganiąc drugie Kawalerom z zazdrości.

Danego słowa nie dotrzymując, a ieszcze przysięgą stwierdzonego.

Łudzając osoby, dla wziętku iakiego.

Jedwa-



Jedwabie, kawalki materyi, cukier,  
kawę na swoją stronę obracając.  
Na próżnych dyskursach, cały dzień  
trawiać.  
Dla tańca, Nabożeństwa opuszczając.

*Sędziow.*

**U**Wodząc się w Sądach korrupcyami,  
przyiaźnią &c.

Dekretując bez zrozumienia interessu  
Nie sądząc podług dokumentow.

Nie broniąc delinkwenta, ktorego  
niewinność znaioma.

Obiecane korrupcye, do skończenia  
Funkcyi odkładając, i te odbie-  
rając.

Nad rygor Prawa sądząc, i dekret-  
tując.

Sprawy ubogich odwłócząc, a bogat-  
szych sądząc.

Nie będąc w Prawie biegłym,  
a przedsię Funkcyą przyimując.

W zawikłanych Sprawach roztrzą-  
śnienia należytego nie czyniąc, i  
na słabych polegając dokumentach.

Sądząc



Sądząc Osobę, do swej władzy nie należącą.

Winnemu, i publicznemu złoczyńcy, karę darując.

Sprawiedliwą karę, bez przyczyny odmieniając.

Sądy przypadające odkładając.

Pod czas tych, więcej próżnych zabaw, niż sprawiedliwości pilnując.

Nie nadgradzając szkód poczynionych, przy swej Funkcyi.

Pytając się o to, o co pytać się nie należy.

Swiadków fałszywych podmawiając.

Nie oskarżonych chwytając.

W daniu Sentencyi, spuszczając się na Afsefrow.

Słuszney appellacyi nie przyimując, a niesłuszney pozwalając.

Sentencyą niesprawiedliwą utrzymując.

Nie mając starania o sprawach Sierot.

Inkarceratów głodem morząc.

Do Sądów przypuszczając tych, którzy nie powinni być przypuszczeni.

Z umy-





Z umysłu nie słuchając Indukty.  
Nad Prawo obciążając grzywami.  
Sprawiedliwych Dekretow do skutku  
nie przywodząc.  
Sądowej Izby wydając sekreta.  
Ustępę częste czyniąc, a w ten czas  
od Strony ofiarowanego, lub swo-  
iego Wina, aż do zaćmienia rozu-  
mu probując,  
Nie przestrzegając tego, aby Kol-  
legowie Sądu, dla zmyśloney nie  
wymawiali się przyczyny.  
Aby Korrupcyi od Pacyentow ofia-  
rowanych nie przyjmowali.  
Wiedząc o przyięciu, a nie upomi-  
niając.  
Korrupcyę dających nie karząc.  
Remisy niesprawiedliwie czyniąc.

*Pisarzow.*

Falszując papiery, Dekreta nie-  
sprawiedliwie pisząc.  
Zbytnie od Dekretow czyniąc ex-  
torfye.  
Więcey pisząc z zawziętości, niż  
świad-



świadkowie powiadali, á mniej  
pisząc z przychylności.

Zle informując Sędzię o Inkwi-  
zycjach.

Chorobą wymawiając się od Sądow,  
dla wykierowania cudzego Inte-  
refsu.

Z pilnością nie chowając papierow  
Sądowych.

Papiery tając, pałac, dla cudzego  
Interesu.

Świadkow przekupując.

Sędzię od niesprawiedliwej Sen-  
tencyi nie odwodząc, albo do tey  
namawiając.

*Plenipotentow, Patronow.*

**W**iadomie złey Sprawy broniąc,  
dla swego pożytku.

Interesow cudzych wiele przyimu-  
jąc, á tym wystarczyć nie mogąc.

Sekret Konferencyi z uszczerbkiem  
Pryncypała wydając.

Przy niesprawiedliwości wygraną  
tuszając.

Doku-





Dokumentow przeciwney Stronie  
pozwalaiąc.

Wybiegi niegodziwe wynayduiąc.  
Sprawę dla swego pożytku przecią-  
gaiąc.

Radząc Komplanacyą gdzie iey nie  
potrzeba, a gdzie potrzeba tey  
nie dopuszczaiąc.

Pryncypała o niesprawiedliwości In-  
teresu, nie informuiąc.

Krzywdy uczynione nie nadgradzaiąc.  
Spraw Sierot nie przyimuiąc.

Korupcyę od Strony przeciwney  
biorąc.

W Induktach terminy potrzebne,  
sobie przeciwne opuszczaiąc.

Godziwym sposobem nie staraiąc się  
o wykierowanie Interesu.

*Instygatorow.*

**D**onosząc niesprawiedliwie, z nie-  
nawiści.

Fałszywych sprowadzaiąc świadkow.  
Od zaczętego Prawa dla Korupcyi  
ustaiąc.

Nie donosząc według urzędu swego.  
Stra-



Strażąc kogo doniesieniem dla  
wziątku.

*Swiadkow.*

**Z** Nienawiści świadcząc, lub dla  
wziątku.

Prawdę tając.

Wątpliwie co wiedząc, a iednak za  
rzetelną prawdę udając.

Mały uczynek z nienawiści, wie-  
lorako tłumacząc, na zgubę dru-  
giego.

Na śmierć następując delinkwenta,  
nie z miłości sprawiedliwości,  
ale dla swego pożytku.

Fałszywe świadectwo przysięgą  
stwierdzając.

Niechając stanąć do sprawiedliwego  
świadectwa.

*Obwinionego.*

**N**ie wyznając prawdy, gdy o tę spra-  
wiedliwie, podług porządku Pra-  
wa pytaią.

Zapierając się uporczywie tego, co  
iuz dowiedzione iest.

Bro-





Broniąc się z potwarzami Sędziego,  
lub innych.

W odpowiedziach przez wykrety  
ofzukując.

Porywając się na ludzi Sądowych,  
tych raniąc.

Sędziemu zgorzzeniem grożąc.

Na niewinnych występki kładąc.

Po sprawnym obładzeniu, na  
Sąd Boski pozywając.

*Zostających w Matżeńskm stanie.*

**P**Rystępując do Slubu w grzechu  
śmiertelnym.

Z przeszkodą jaką od Kościoła S.  
postanowioną tenże biorąc.

Męża sprawiedliwych rozkazow nie  
słuchając.

Wzajemnie się nie szanując.

Poprzyśiężoney Wiary niedotrzy-  
mując.

Nie swoje, lecz cudze dzieci ży-  
wić, te do podziału przypu-  
szczając.

Zobopolnie nie upominając się  
o obrazę Boską.

Mniey



Mniej potrzebne z innemi konfiden-  
cye zabierając.

Bez przyczyny nie mięszkając z sobą.  
Reprezentując sobie w myśli inne  
Osoby.

W pożyciu Małżeńskim będąc in-  
nym zgorzaniem.

Dnia Spowiedzi, i Kommunii, nie  
szanując.

Prześzkadzając częstym połogom.  
Ustawicznie chałasy czyniąc, bitwy,  
przekleństwa.

*Rodziców ku Dzieciom.*

**T**Racząc dziecinną substancją.  
Według Kondycyi nie dając  
ćwiczenia.

Nie przyuczając do Nabożeństwa.

Nie ucząc Artykułów Wiary S.

Pozwalając swawoli, o tę nie karząc.

Dzieci złym życiem gorząc.

Tyich w niczym się nie strzegąc.

Dzieci do stanu iakiego przyna-  
glając.

Nie równy między niemi podział  
czyniąc.

Iedne





Iedne nadto głaſzcząc, drugie  
martwiąc.

Konwerſacyi oſobnych, i kompanii  
nie przeſtrzegaiąc.

Nie ſłuſznie odłudzaiąc dzieci od  
działu.

Tym nie dopomagaiąc, gdy ich  
ſzczęście potyka.

Nie przełamuiąc krąbrności, i uporu.

Przeklinania, przyſięgi nie od-  
uczaiąc.

Stałego ſpoſobu do życia nie  
obmyſlaiąc.

Tych urazy nie chcąc darować.

Daiąc dzieciom przyczynę do  
przekleństw.

Paſſerby nieſprawiedliwie martwiąc.

Nie edukuiąc ich tak, iak ſwoie  
dzieci.

*Teſtament czyniących, i wykony-  
wających.*

**Z** Nienawiści, zemſty, nie przypu-  
ſzczaiąc dziedzicow do poſiada-  
nia dobr pozoſtałych, albo mniej  
iednym, a drugim więcej daiąc.

Nie



Nie rozkazując wypłacenia długow.  
 Nie pełniąc woli w Testamencie  
 wyrażoney, względem ratunku  
 duszy.  
 Nie płacąc długow pozostałych.  
 Darowizny legowane nie oddając.

*Opiekunow.*

**N**ie utrzymując wiernie Fortuny  
 Sierot.  
 Interesow tychże Sierot, rowno iak  
 swoich nie pilnując.  
 Sieroty nie nosząc podług ich kon-  
 dycyi.  
 Tym nie dając edukacyi przy-  
 zwoitey.  
 Z dóbr Sierot żyjąc, swoich ochra-  
 niając.  
 Sierot rzeczy kupując mnieyszą ce-  
 ną, niżby ie inny kupił.  
 W pijaństwa, gry, wprawiając dzieci.  
 Obrażających BOGA nie karząc.

*Celnikow.*

**L**Amiąc przysięgę uczynioną na za-  
 chowanie wierności.

Nie-





Niewinnych napastuiąc, winnych  
— puszczaiąc.

Nad potrzebę trzęsąc, z nienawiści,  
lub dla wziatku.

Biorąc mniej iak Instruktarz każe.  
Z niewiadomego więcej ciągnąc,  
niż się należy.

Przeciw zakazowi pozwalaiąc wy-  
wozić, lub przywozić towary.

Mniej w kalkulacyach pisząc,  
a więcej odbieraiąc.

Pod czas rewizyi, cudze rzeczy po-  
taiemnie biorąc sobie.

Krzywdzących Skarb nie donosząc.

W konfiskatach nad Instruktarz, i  
Prawo sobie poczynaiąc.

*Kupcow.*

Po ganom dowożąc potrzebne rze-  
czy do Woyny.

Przedawszy drożey, zaraz od tegoż  
samego taniey odkupuiąc.

Cła nie płacąc.

Spólnikow w podziale krzywdząc.

Nie znaiących się na towarze oszu-  
kuiąc.

D

Zboże



Zboże skrapiając do sprzedaży.  
 Mieszając złe towary z dobremi.  
 Wino Francuskie z lagru Węgierskie-  
 go, za Węgierskie przedając.  
 W beczkach oszukania iakie robiąc.  
 W miarach, gatunkach, wagach, ta-  
 xach krzywdząc.  
 Ze ieden kupujący oszukał, to z dru-  
 giego za to drąc.  
 Cudzy towar ganiąc, a swoy chwalać.  
 Fałszywie przysięgaiąc się, że wię-  
 cey kosztuić.  
 Odbytu innym zazdroszcząc.  
 Mierzących, przedających, nie do-  
 glądając, aby nie krzywdzili.  
 Przysięgaiąc, że towar na swoią po-  
 trzebę, lubo na chandel obraca się.  
 Na czas obiecany, długow nie pła-  
 cąc, z uszczerbkiem Kredytora.

*Myśliwych.*

**D**O polowania maiąc zbytne przy-  
 wiazanie, bez względu na Świę-  
 ta, Miże Święte.  
 Płow, koni, wielką gromadę trzy-  
 maiąc,





maiąc, a na ubogich nie maiąc  
względu.

Substancyą dziecinną na te tracąc,  
czyniąc się niedostatecznym do płacenia  
służącym.

Zabobonow się ucząc, ludzi takich  
trzymając wiadomie guślarzow,  
Pola, strzelby, w odległości psując,  
zepsute, podobnym złym sposobem  
naprawiając.

Czarow, i z czartem iakich związków,  
dla szczęścia zażywając.

Przysadom różnym, inkluzom dufając,  
te innym rozdając.

Ludzi ubogich pola, łąki tłukąc.

Cudze knieie pustosząc,

Zwierzynę z cudzych lasow strażąc,  
do swoich wpędzając.

Ludzi przy sieciach na mrozach  
odmrażając.

Nie maiąc dobrego wzroku, a przecie  
z niebezpieczeństwem zabicia  
kogo, strzelając.

Psy myśliwskie kradnąc.

Od Panow odnęcając.

Polując w czasach nieprzyzwoitych,



to iest: kiedy się tylko zwier-  
psuie.

Dla polowania publiczne interesa  
porzucając.

*Studentow i Dyrektorow.*

Professora confundując; innych bun-  
tując, słowy martwiąc.

Czas na swawoli, próżnowaniu tra-  
wiąc, Suknie psując, a potym wy-  
datku Rodzicom przyczyniając.

Sprawiedliwych rozkazow Professora  
Dyrektora nie pełniąc.

Niedbale się ucząc.

Dzieci nie pilnując; tych w Nabo-  
zeństwo nie wprowadzając.

Zbytnie biąc, a mało ucząc.

Z innymi dziecinną żywność trawiąc,  
a te głodem morząc.

Mało umiejąc, a znaczney kondycyi  
dopraszając się.

Swawoli pozwalając, o tę nie karząc.

*Rzemieślnikow.*

Nie przestrzegając Kupcow o ska-  
zie znaczney w towarze.

Szko-





Szkodę w robocie czyniąc, tey nie nadgradzając.

Podleyfze rzeczy za lepfze podrzucając

Pozostałe kawałki od roboty biorąc.

Zawod w czasie obiecany ze szkoda czyniąc.

Uczniom konfztu swego nie szczerze pokazując.

Wyzwolenia broniąc dla swego pożytku.

Robotę, nieznającemu się taxując wyfoko.

Pijaństwa, swawoli, nie roboty pilnując.

Robotę w Święto kończąc.

*Szynkujących.*

Piiakow do siebie ciągnąc.

Gotując mięso w dni postne dla podróżnych.

W trunki leiac wodę, niedolewając.

Kryski przypisując, wpierając.

Ludzi w obrokach krzywdząc.

Pozostałych rzeczy gościnnych zapierając.

Swa-



Swawoli gorzących nie broniąc.

*Ubogich.*

**Z**azdroszcząc sobie iałmużny.  
 Tę, za iednym dawanem, kilka  
 razy brorąc.  
 Za swoich dobrodzieiow nie mo-  
 dłać się.  
 Przeklinaiąc nie dających iałmużnę,  
 zamykających się.  
 Zgiełki w Kościele czyniąc.  
 Dzieci malińkie umyślnie ślepiąc,  
 dla zysku iałmużny.  
 Kościoła nie pilnując, tego szkody  
 nie przestrzegając.  
 Niewiaſty odmawiając innym, z te-  
 mi podroże odprawuiąc.  
 Dzieciom nie dając według BOGA  
 ćwiczenia.  
 W dolegliwościach bluźniąc.

§ III.

*O chorym, który się nie chce spowiadać.*

**I.** **D**O takowego chorego zaproszo-  
 ny Spowiednik, powinien mo-  
 dlić się za niego, osobliwie przy  
 Mszy





Mfzy S. trzymając poświęconą Ho-  
fryą, niech upokorzonym sercem  
wzdycha do BOGA, i mowi: *Si me-  
rui o Domine gratiam in oculis Tuis,  
& si placuerit Tibi, dona mihi hanc  
animam pro qua rogo.*

II. Zapytać go się, co za przy-  
czyna tego jest, że się nie chce spo-  
władać? a dopiero z odpowiedzi wy-  
miarkuje się z kąd ten upor wypły-  
wa. Jeśli tylko zwłoczy spowiedź  
S. i na inſzy czas odkłada, maż na  
to Uwagę 4. Jeśli roſpacza maż  
Uwagę 3. Nadto użyć możesz na-  
ſępujących ſpoſobow.

III. Pomówić z nim o śmierci,  
ktora każdego z żyjących potka. O  
chwale Niebieſkiej. O mękach pie-  
kielnych. Zbyt iednak nie na przy-  
krzać mu ſię, ale uczynić pauzę, a-  
by to, co uſlyſzał, rozważał.

IV. Czy odmienił myśł ſwoją  
dowiedzieć ſię, i mowić: Jeśli pra-  
gniesz zbawić duſzę, ſpowiadać ſię,  
a te myśli na zgubę wieczną prowa-  
dzące koniecznie odrzucić potrzeba.  
Wtwo-



W twoiey mocy iest, mając wolną wola, piekło, lub Niebo obierać sobie; pomniemy iednak na to, że bez pokuty iesli umrzysz, przez całą wieczność, żałować tego będziesz, ale iuz po czasie.

V. Te Refleksye gdy nie pomogą, a chory o niebezpieczney chorobie upewniony, ieszcze opierać się będzie; niech Lekarz podług Bulli S. Piusa V. przestanie nawiedzać go. W tym iednak uporze iesli daley trwać będzie, może Lekarz około zdrowia iego mieć znowu staranie. *Alph: de Lig: §. IV. in Prax: Conf:*

VI. Nie widząc Spowiednik odmiany w zaciętości chorego, niech się modli, mówiąc z przytomnemi ludźmi Litanią o Matce Boskiej, a potym następujące Modlitwy.

### M O D L I T W A

**B**OZE Sędzio żywych i umarłych,  
Chryste JEZU, Tys Krew Two-  
ią Najsświętszą przelał, abys kaźde-  
go





go człowieka, by też największego grzesznika zbawił, prosimy Cię pokornie, abys na zatwardziałe serca nasze miłosierne obrocił Oczy, i akęś ie obrocił na Magdalenę, Piotra, Łotra, i innych grzesznikow, a dać nam raczył prawdziwą skruchę, i żal za grzechy, każdego czasu, osobliwie w godzinę śmierci naszej.

Weyrzy miłosierne i na to stworzenie Twoje, day mu łaskę pokuty, i zbawienie wieczne otrzymać, z wielkiego miłosierdzia Twoiego.

JEZU Naymiłosierneyfzy! któryś śmierć, czarta, i piekło zwoiował, nie day czartu przekłębemu mocy nad duszą tego mizernego człowieka: wybaw go przez miłosierdzie Twoje od śmierci wieczney, i mąk piekielnych, nawróć go na drogę zbawienną, day mu żal serdeczny za grzechy, i fzcześnie zycia dokończenie.

Mat-



Matko Wielkiego BOGA dla nas Wcielonego, naymiłosiernieysza, i Panno nayłaskawsza MARYA, dla tey miłości, z ktorey BOG stał się Człowiekiem, wzięwszy Ciało Nayświętsze z przeczystey Krwi i Ciąła Twego, za sprawą Ducha Przenayświętzego, ziednay łaskę temu grzesznikowi, uprosz żal serdeczny za grzechy,

Wszyscy Święci w Niebie krolujący, ktorzy pragniecie aby każdy człowiek zwami roskoszy Niebieskich zażywał, i BOGA w chwale nieskończoney wielbił, uproszcie temu zatwardzialemu sercu skrucę doskonałą, i koniec życia szczęśliwy.

VII. Jeśli to nie pomoże, niech Spowiednik z Krucyfiksem uklęknie przed chorym, prosząc go przez mękę, i Krew JEZUSA, którą za niego przelał, aby czynił pokutę, a nie ginął na wieki. Czego słuchać jeśli nie zechce, niech się Kapłan obroci z Krucyfiksem do przytomnych



ludzi, biorąc ich za świadkow na Sąd ostateczny, iż z miłości ku zbawieniu duszy tego zakamiałego grzesznika pracował około iego nawrocenia, on przedsię tym wszystkim pogardził.

VIII. I tu gdy ieszcze trwa w swej zatwardziałości: użyć może Spowiednik (i ak naucza *Alphonsus de Lig:* (a) słow przerażających: Idźże przeklęty, i zgubiony grzeszniku, do piekła, kiedy sam do niego ciśnieś się gwałtem, nie pomniąc na zbawienie duszy, drogą Krwią JEZUSA odkupionej, ale pamiętaj, że tym większa dla ciebie w piekle będzie kara, im większych ci BOG Wszech: w tym czasie łask użyć, ku twemu nawroceniu, i zbawieniu służących. Potym łagodnie, i słodko mówić z nim, o wielkim Miłosierdziu BOGA nad grzesznikami, &c.

IX. Jeśli i to nie pomoże polecić tę sprawę BOGU, a chorego nie-

(a) §. V. in Prax: Conf:



nie odstępować aż do wyjścia ducha z ciała.

§. IV.

*O Rozgrzeszeniu bliskich śmierci.*

I. **W** niebezpieczeństwie śmierci i ostatnim zgonie życia, od wszelkich Rezerwatow mogą wszyscy Kapłani rozgrzeszyć, nawet i Xiądz nie mający approbacyi od Dyecezanego Biskupa, w ten czas iednak, kiedy trudno mieć Xiędza z takową Approbacyą. *Concil. Trid. Sess. 14. cap. 7.*

II. Kapłan iednak *extra articulum mortis* nie mający władzy rozgrzeszenia od Rezerwatu, do ktorego jest przyłączona klątew więkfsza, nizeli od niego rozgrzeszy chorego w niebezpieczeństwie śmierci, i ostatnim zgonie życia zostającego, pod grzechem śmiertelnym obowiązany jest, włożyć na niego te obowiązki: imo. aby dość uczynił stronie, iesli ją pokrzywdził, i za to wpadł w  
Klą-





Kłatew. Albo niech tak rzeczy rozporządza, żeby niepochybnie nastąpiło dość uczynienie, dając za rękę to, co się ma oddać, albo dopełnienie tego obowiązku zostawiając Dziezicom. 2do. Jeśli nic z tego zaraz uczynić nie może, niech przyrzecze pod przysięgą, iż iak tylko sposobność przystąpi, dość uczyni. Gdyby zaś chory wcale był niesposobny na zawsze dość uczynić, to nie potrzeba wyciągać od niego przyrzeczenia względem dość uczynienia. 3tio. Ma przyrzec iż pełnić będzie rozkazy Kosciola S. i do zdrowia przyzedłszy, stawia się *Superiori*, nie dla odebrania rozgrzeszenia gdyż w takowym niebezpieczeństwie śmierci, zupełnie jest rozgrzeszony, ale żeby *Superior* zbawienne lekarstwo na jego Parokfyzm obmyślił, i podług swego rozlądku dość uczynienie nakazał. *Vide Antoine tom: 2. de Cens: fol: 243.*

III. Jeśli Rezerwat nie ma przyłączoney kłatwy, nie potrzeba potym



potym stawić się Duchowney Zwierzchności.

IV. Chory w wielkiej słabości zostający, i bliski śmierci, gdy ieden tylko grzech wyzna, a daley już mówić nie może; albo tylko w powszeczności daie się winien, że zgrzeszył, białe się w pierś, lecz w szczególności nic nie powiada dla ciężkiej niemocy, powinien być rozgrzeszony.

Także kiedy chory utraciłszy mowę, ani w powszeczności, ani w szczególności nie oskarża się, ale tylko przy Xiędzu daie znaki żalu, i pragnie Spowiedzi.

Jako też i ten, który bez zmysłow zostając, żadnego znaku żalu nie daie, atoli przed przyściem Spowiednika prosił o spowiedź, i pokuty znaki dawał; o czym zaświadczaią ludzie, i ci powinni być rozgrzeszeni. Tak naucza. *Concil: Cart: 4. Can: 76. Araus: 1. Can: 12. & Rit: Rom: auth: Pauli V. editum.*

Jak zaś to rozgrzeszenie dane  
bydź





bydź powinno? odpowiada Reiffenstuel, że *absolute*, chyba żeby powątpiewał Spowiednik o znakach żalu, to w ten czas pod kondycją.

V. Gdyby człowiek Chrześcijański, pobożne życie prowadzący, nagle zachorował, utracił zmysły, żadnego wyraźnego znaku żalu nie dał, tak przed, iako i w chorobie, czyniłby przedsię znaki przynajmniej wątpliwe, i obojętne, naprzykład: gdyby płakał, wzdychał, oczeku Niebu wznosił, Kapłana rękę, lub kogo innego ścisnął, ust ruszania wydawał &c. może go Spowiednik pod kondycją rozgrzeszyć, bo czyni Spowiedź znakami, które lubo są wątpliwe, iednak i ztąd wystarczające do odebrania rozgrzeszenia, pod kondycją. *Gregorius XV. in Mem: Conf: Ritual: Tullen: Eboel. i inni.*

Częstokroć takowe znaki w chorzech, są znaki żalu, iak o sobie wyznaie. O! Marchanty, który podobne w ciężkim parokfyzmie, z utraceniem zmysłow, dawał znaki żalu

za



za grzechy, lubo ich patrzący się nie poznawali. *Reiffenst: de Absol: morib: pag: 265.*

VI. Kto na złym uczynku, na przykład: Cudzołóstwie, w pojedynku, pijaństwie, zmyśli utraciwszy, i bliskim śmierci będąc, żadnego znaku żalu za grzechy nie daie, nie może być rozgrzeszony od Kapłana, nawet i pod kondycją, iako niesposobny do odebrania tegoż rozgrzeszenia. Tak naucza *Habert* z innemi; i w Roku 1665. *Facultas Parisiensis*, tey przeciwną Sentencyą, osądziła być gorzszą, i Sakrament Pokuty świętey pokrzywdzającą.

VII. Chory, który wpadł w szaleństwo, i spowiadać się nie może, a przed szaleństwem dał znaki żalu, powinien być rozgrzeszony.

VIII. Od urodzenia w szaleństwie zostający bez przestanku, są porównani z dziećmi nie mającemi używania rozumu; przeto iako są niesposobni do grzechu popełnienia, i Aktow nadprzyrodzonych uczynienia,





nia, tak też są nieposobni do odebrania rozgrzeszenia.

IX. Gdy się spowiada niektórych grzechów człowiek, mający rozum pomieszany, powinien Spowiednik (iako naucza Elbel) zapytać go się, 1. Na jaki koniec czyni Spowiedź? 2. Czy wierzy że takimi i innymi grzechami BOG się obraża, za nie karze? 3. Czy umie to, co każdy pod utratą zbawienia wiedzieć i wierzyć powinien? 4. Czy wie, że do Sakramentu Pokuty Świętej, potrzebny jest żal za grzechy, i mocne postanowienie nie grzeszyć? To uczyniwszy doświadczenie, wyrozumieć z Penitenta, czy można mu dać rozgrzeszenie, albo nie, i iako? Jeśli Spowiednik powątpiewa, czy prawdziwie zgrzeszył, i jest godzien rozgrzeszenia, powinien go pod kondycją rozgrzeszyć.

*Elbel, Reuter, i inni, to samo rozumieją o owych, którzy wiednym widzą się być wcale głupcami, w drugim przy rozumie, że im umy-*

E

kać

kać nie trzeba rozgrzeszenia, zachowawczy to, co się wprzód zachować powinno, około takich ludzi.

X. Spowiednik na samo konanie człowieka trafiwszy, jeśli roztropnie powątpiewa czy już skonał, może mu dać pod kondycją rozgrzeszenie, osobliwie: kiedy przed przyściem jego prosił o Xiedza, i był życia pobożnego, Chrześciańskiego.

XI. Chory w samym konaniu dając nowy znak żalu, powinien być powtórnie rozgrzeszony. I to mu przy zmysłach będącemu zalecić potrzeba, aby często wzbudzał w sobie żal za grzechy, i pragnienie rozgrzeszenia w ostatnim zgonie. A gdy mówić nie będzie mógł, żeby dać znać zewnątrz, na przykład: oczy otwierając, lub zamykając, rękę podnosząc, głowę sychlając &c. iż pragnie rozgrzeszenia.

XII. Kiedy chory dla ciężkiej niemocy wyznać nie mógł swoich grzechow, do zdrowia przyśzedłszy, powinien się ich wyraźnie wszystkich spo-





spowiadać, bo do tego z Przykazania Boskiego jest obowiązany.

XIII. Kapłana gofzczącego w domu Heretyka materialnego, bliskiego śmierci, gdyby nikt nie poznał, że jest Religii Katolickiey Kapłanem, a miałby przystęp do chorego; mogliby podług nauki Reutera, dla pozyskania BOGU iego duszy, w ten sposób z nim sobie postąpić.

Uczynić z nim w powfzechności Akt Wiary, względem tego wfszkiego co BOG objawił; w fzczegulności, względem tego, co każdy pod utratą zbawienia wierzyć, i wiedzieć powinien; potym Akt Nadziei, żalu za grzechy, z postanowieniem nie grzeszyć, i zgadzania się z Wolą Boską, a dopiero zapytać go się:

Gdybyś wiedział N. że w to nie wierzyfz co BOG objawił, czybyś chciał teraz w to wierzyć?

Gdybyś wiedział że twoia Religia nie jest ta, ktorey Chrystus



Pan, i Święci Apostołowie nauczali,  
czybyś iey odstąpił?

Czybyś chciał to wszystko wy-  
pełnić, coś powinien dla pozyskania  
zbawienia koniecznie wykonać; spo-  
wiadać się, i bydź rozgrzeszonym;  
mając wiadomość, że Chrystus Pan  
tego wyciąga, iako rzeczy potrze-  
bney do zbawienia? Jeśli przyzwoli  
na wszystko, powtorzyć z nim Akty  
Wiary, Nadziei, Miłości, z posta-  
nowieniem nie grzeszyć, i oświad-  
czeniem tego wszystkiego wykona-  
nia, czego Chrystus Pan do osiągnię-  
nia zbawienia wyciąga.

Potym niech da znak, podno-  
żąc naprzykład rękę, iż chce pełnić  
wołą Boską; a dopiero może go pod  
kondycyą rozgrzeszyć.

Gdyby zaś odpowiedział: nie  
moge się namyślić, czy mam umrzeć  
iak Katolik, czy iak Luter, Kal-  
win &c. W ten czas, nie może go  
rozugrzeszyć Kapłan; pożyteczna ie-  
dnak rzecz będzie, mówić z nim  
Akty wzmiankowane.





XIV. Jeśli Heretyk formalny, nie prosi o Xiędza Katolickiego, i nie pragnął wyraźnie rozgrzeszenia, nie może go Spowiednik rozgrzeszyć, chociażby dawał znaki żalu; gdyż o takowych znakach iego, roztropnie pomyśleć się nie może, iż są wykirowane do świętej Spowiedzi, i Sakramentalnego rozgrzeszenia, ponieważ tego wzdrygaia się Heretycy.

§ V.

*O Najsświętszym Wiatyku.*

I. **G**Dy jest niebezpieczeństwo śmierci dać potrzeba choremu Najswiętszy Wiatyk; chociażby nie był bez nadziei życia.

II. Chory brać może Najswiętszy Wiatyk, chociaż nie jest naczco. *Concil: Constant.*

III. Chory, i w sam dzień Wielkopiątkowy, powinien dać Pasterz Najswiętszy Wiatyk, kiedy baczy niebezpieczeństwo śmierci. *Sacr: Ritu Congr: 19. Februar; 1622.*

IV.



IV. Chory dla spiekłego ięzyka, ieśli nie może połknąć Najsłw: Wiatyku, może wpuścić w usta trochę Wina, lub wody.

V. Chory, może więcej niż raz ieden brać Najsłwiętszy Wiatyk w tey famey chorobie, gdy trwa długo niebespieczeństwo śmierci, to iest: po ośmiu dniach; albo iak naucza *Antoine*, według Rytuálu Paryskiego, w dni 10. po pierwłzym wzięciu Najsłwiętszego Wiatyku.

VI. Tegoż famego dnia, ktorego Kommunikował chory, z Nabożeństwa może wziąć Najsłwiętszy Wiatyk, ieśli iaka choroba gwałtowna, i niebesieczna przypadła.

VII. Jeśli chory nie może przyiąć Najsłwiętszego Wiatyku, nie godzi się Kapłanowi przynieść go iedynie dla tego, aby chory cześć mu oddał. *S. Pius V. & Sacr: Congreg: Concil:*

VIII. W nierządny domu gdyby się przytrafiło chorą dysponować Osobę, wstrzymać się powinien Kapłan





kapłan od dawania iey Kommunii Najs-  
świętzey na tym samym mieyscu;  
ale dla większego ufzanowania Najs-  
świętzego SAKRAMENTU, a obrzy-  
dzenia grzechu, do bliższego uczci-  
wego domu (ieśli to sposobnie i ła-  
two uczynić się może) ma bydź  
przeniesiona, i tam odkomunico-  
wana.

IX. W młodym wieku zostają-  
cym, dość iednak dokładnie spowia-  
dającym się, i dostatecznie nauczo-  
nym, co oni to Kommunikując przy-  
mować będą, z iakim Nabożeństwem  
do Kommunii Najswiętzey mają  
przystępować, powinien Pasterz dać  
im Najswiętzy Wiatyk niebеспе-  
cznie chorującym.

X. Jeśli chory miewa womity,  
i po przyięciu Najswiętzego Wia-  
tyku spodziewa się mieć womit, nie-  
może Kapłan dać mu Najswiętzy  
Wiatyk.

XI. Gdzie iest zwyczaj Kom-  
munikować na śmierć osądzonych,  
ten utrzymować się powinien, z tym  
ostrze-



ostrzeżeniem: aby przeciąg czasu  
nieiaki zachodził między Kommu-  
nią i śmiercią. *Ex Oper: Bened: XIV.*  
*de Sacr: Mij: l. 3. Cap: 12.*

XII. Zakonnikom, pod karą  
Kłatwy zakazuje się, bez pozwole-  
nia Pasterza dawać chorym Naysw:  
Wiatyk. *Ex Clem: 1. de Priv.*

## § VI.

O ostatnim Oleiem Świętym nama-  
szczeniu.

I. **N**iebezpiecznie chorujący, ten  
Święty Sakrament przy-  
mować powinien. *Ex Concil: Florent:  
& Trident.*

II. Przed ostatnim Oleiem S.  
namaszczaniem, potrzeba aby się  
chory spowiadał, i Nayswięt: Wia-  
tyk przyjął. *Rit: Roman:* Jesliby zaś  
nie z tego uczynić nie mogli, dla cięż-  
skiej niemocy, byź powinien Ole-  
iem Świętym namaszczony, aby zgo-  
ła bez Sakramentow Świętych nie  
umierał. *De Syn: Diac: Cap: 21. C. 6.*  
*nov: Edit:*

III.





III. Zakonnicy, bez pozwolenia Pasterza, nie mogą dawać chorym ostatecznie Oleiem Świętym namaszczenie; i gdyby to uczynili bez jego wiadomości, wpadliby w Klątwę. *Ex Clementina 1. de Privilegiis.* Kiedy jednak choroba jest niebezpieczna, a Pasterza niemaż, albo tak prętko byź nie może sprowadzony, mogą w ten czas dać choremu ostatecznie namaszczenie. *De Syn: Diac: l. 7. C. 19. § 8.*

IV. Ci, którzy używanie rozumu mieli, a potem w szaleństwo wpadli, byź powinni Oleiem Świętym namaszczeni. *De Syn: Diac: C. 21*

V. Dzieci używania rozumu nie mające, przez całe życie w szaleństwie zostający, niepokutujący, w iawnym grzechu śmiertelnym, umierający, wyklęci, nie chrzczeni, byź nie powinni Oleiem Świętym namaszczeni. *Rituale Roman.*

VI. W iednym niebezpieczeństwie śmierci trwającym, nie może się powtorzyć ten Sakrament Święty.

Gdy



Gdy zaś zfolguie choroba, a potym nowe niebezpieczeństwo śmierci nastąpi, może się powtorzyć. W wątpliwości czy to samo jest niebezpieczeństwo śmierci, albo nie? może Kapłan powtore namaszczyć chorego Oleiem S. *De Syn. Diacon. Cap: 23.*

VII. Gdy Kapłan miarkuie, że nie skończy ostatniego namaszczenia, a chory skona; może namaszczyć jedno oko, ucho, rękę, &c. mówiąc tę Formę: *Per istam Sanctam Undtionem, & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus quidquid per visum, auditum, tactum, gustum, gressum, & obfactum deliquisti.* Albo też jedną tylko część ciała namaszczyć, mówiąc Formę następującą: *Per istam Sacri Olei Undtionem, & suam piissimam Misericordiam, indulgeat tibi Deus, quidquid peccasti per sensus.* *Ex Rituali Parisiensis. Item. De Syn. Diacon. l. 7. C. 18.*

VIII. Namaszczaiąc oczy, uszy &c. starać się powinien Kapłan, aby nie pierwey zmówił Formę, niżeli





żeli drugie oko namaszi; to samo rozumieć potrzeba o innych ciała członkach rownych. *Rituale Rom.*

IX. Jeśli chory nie ma iakiey części ciała, naprzykład: ręki, albo nogi, w ten czas, bliższa część powinna być namaszczone. Chociażby zaś chory był wcale ciemny, te jednak miejsca być powinny namaszczone. *Rituale Rom.*

X. W samym namaszczeniu, gdyby chory skonał, Kapłan nie powinien kończyć namaszczenia. Jeśli zaś powątpiewa czy skonał, może kończyć pod kondycją *Si vivis, per istam Sanctam Unctionem &c.* *Rituale Rom.*

XI. Wyjąwszy przypadek potrzeby, nie mogą Zakonnicy bez pozwolenia Pasterza, choruiącym przychodniom, w Konwentach, dać ostatnie Oleiem Świętym namaszczenie. *Sac. Congr. Conc. in Monopolitana 27 Septembr. 1670. ubi expresse censuit „non licere Fratibus absque licentia „Episcopi, vel Parochi administrare „Sa-*



„ *Sacramenta Advenis, qui in eorum*  
 „ *Conventibus infirmantur, & si dece-*  
 „ *dant non posse sepeliri in eorum Ec-*  
 „ *clesiis* „ l. 26. *Decret: fol: 444.*

Służącym zaś, i *continuis Com-*  
*mensalibus* mieszkającym w Klaszto-  
 rach, mogą Zakonnicy bez pozwo-  
 lenia Pasterza dać ostatnie Oleiem  
 Świętym namaszczenie. *Vide Lucium*  
*Ferr: Tom, 3. fol: 348. Nro. 28.*

## § VII.

*O dalszym postępowaniu z chorym.*

I. CHory opatrzony Świętymi Sa-  
 kramentami, iesli ieszcze  
 nie uczynił Testamentu, niech go  
 przy zdrowym będąc rozumie uczy-  
 ni; naśladowiac w tym ludzi rostro-  
 pnych i świętych, ktorzy zdrowemi  
 będąc, czynili Testamenta; iak mamy  
*ex Lirano* o Świętym Karolu Borro-  
 meuszu, ktory w Roku 1576. zabiera-  
 iąc się do uslug Duchownych powie-  
 trzem zarażonych, uczynił Testa-  
 ment. Radzi to Święty Augustyn  
 mo-





mówiąc: *Uczyn Testament gdy jesteś zdrowy, bo jeśli oczekiwać będziesz choroby, podobno albo groźbą, albo proźbą, do tego cię nakłaniać będą, czego ty nie zechcesz. Święty zaś Grzegorz przydaie: Bęspieczniczysza iest droga, aby każdy, ten dobry uczynek, ktorego się dopełnienia spodziewa po śmierci sam pokiey żyie wykonał.*

II. Testament powinien być w terminach iafnych, przyzwoitych; aby go potym nikt nie mógł fałszować, ani znosić.

Jeśli nie można przed śmiercią zaspokoić długów, potrzeba wyraźną, i niezawodną w Testamencie uczynić pewność o wypłaceniu iak nayprętszym onychże.

Powinien chory naznaczyć Opiekunow Dzieciom pozostałym, gdy tego potrzeba.

Jeśli zaś ma obierać Sukcesorow, niechże ich obiera podług rozumu, i Prawa, nie podług nienawiści, i zemsty, lub nieporządney miłości.

Nazna-



Naznaczyć Ekzekutorow takich, którym mogłoby się bezpiecznie powierzyć ostatniej woli wykonanie.

Nie zaniedbywać iałnużn; ani nad ratunek duszy swey przekładać proźby, i względy Synow, krewnych, przyjaciół.

III. Wszytkim chorym potrzebne są w ich boleściach zbawienne rozrywki, aby iakążkolwiek mieć mogli solgę, i zmocnienie cierpliwości. Przeto Kapłan bawiąc u chorego, zabawy Duchowne obmyślić mu powinien, a te są następujące

*Pierwsza Zabawa.* Rozmyślanie Męki Jezusowej.

*Druga Zabawa.* Czytanie Ksiąg Duchownych: ktore aby chorym było w słabościach na pociechę i pomoc, zachować powinien czytający. 1. Aby ofobliwsze Punkta wybierał do czytania, ktoreby ocieężały umysł chorego, i serce, pobożnym affektem do BOGA podnosiły, takie iest życie, i Pafsya Chrystufa Pana, także żywo.



żywoty Świętych Pańskich, w szczególności tych, którzy w ciężkich boleściach, okrutnych mękach, przez cierpliwość piękny przykład zostawili. 2. Aby mało czytał, pauzę czyniąc, i czas dając choremu, do zasmakowania, i strawienia tego, co się przeczytało,

*Trzecia Zabawa.* Pożyteczna z chorym rozmowa, która powinna być. 1. Wczesna, gdy boleści cokolwiek zfolgują. 2. Mocna w racyach, żeby chory, z ochotą boleści znosił, a zasługi cierpliwości nie tracił. 3. Umiarkowana, zbyt się nie przykrząc choremu. 4. Łagodna, w wszelką ochotę do poratowania, i prawdziwe ubolewanie wyrażająca. 5. Przeworna, broniąc donoszenia wiadomości turbujących chorego, dających okazję do większych boleści, i przeszkodę czyniących do należytey Dyspozycyi.

*Czwarta Zabawa.* Różne Modlitwy, Akty, Nabożeństwa, osobliwie te, których chory przedtym z ukontento-



tentowaniem duchownym zażywał.

§. VIII.

O Konaniu Chorego.

I. **G**dy chory ma konać, i w samym konaniu, Kapłan niech go często kropi święconą wodą, mówiąc te słowa: *Exurgat DEUS, & dissipentur inimici ejus.*

II. Czynić Krzyż Pański nad nim, mówiąc: *Benedicat te DEUS, Pater Qui te creavit ✠. benedicat te Filius Qui te redemit ✠. benedicat te Spiritus S. Qui te sanctificavit. ✠.*

III. Krucyfiks i Obraz Matki Boskiej podawać mu do pocałowania.

IV. Mówić z nim Akty z pauzą należyta, aby mógł rozważać wszystko, i spocząć sobie.

V. Często niech powtarza Najśłodszego Imiona, JEZUS, MARYA, JOZEF.

VI. Gdy pocznie konać, podać mu Gromnicę zapaloną, aby trzymając





iąc ją wyznał, iż w wierze S. w iafności wiary S. umiera.

VII. Kazać zadzwonić w Konających dzwonek, aby slyżący dzwonicie, modlili się za szczęśliwe skonanie.

VIII. Oprócz Aktow, zmowić polecenie BOGU duszy konającego, i *Proficiscere &c.*

IX. Tu wiedzieć potrzeba, iż konającemu, gdy iuż zmysłow nie ma, więcej pomogą Modlitwy w ciichości, niżeli słowa wołających.

X. Po skonaniu chorego, nie trzeba mu zaraz oczow zamykać, twarz podwiezywać, albo go zakrywać; ale wprzod doświadczać należy się, czy iuż duch z ciała wyzedł. Skoro zaś pewna jest, iż dusza iuż się do wieczności przenieśła, zaraz Kapłan niech zaleci przytomnym, aby się za nią modlili, on zaś ukłękawszy, niech mowi *Subvenite &c.*

F

§. IX.



## §. IX.

## O Pogrzebie.

1. Miejsca poświęconego nie godzi się Kapłanom przedawać ku pochowaniu ciała zmarłego. *Cap: Abolenda 13. de Sepul:*

Jednak to wszystko, co im kto iefzcze za życia swego rozkazał po śmierci swej oddać, i to, co iego Rodzicy, krewni, Dziedzicy, albo Ekzekutorowie ofiarują na światło, i na kształt jałmużny, wolno im odbierać. *Concil: Vaten: celeb: sub Leone 1. Triburicen: cele: sub Formoso Papa 895. Abbas in C. Abol: 13. h. t. n. 7.*

Nadto: ieśli iest wprowadzony zwyczaj, iż staraiący się o pogrzeb zwykli zawsze co dawać Kapłanom, mogą Kapłani ten chwalebny zwyczaj przywieść im, i przelożyć, bez prz ymużania do zapłaty, i Extorfyi. *Cap: Non satis. 8. de sim: & cap: cum in Ecclesiae 9.*

Zwierz.





Zwierzchność zaś Duchowna opierających się świeckich, i znoszących ten chwalebny zwyczaj, może pokroić. *Arg: Cap: ad Apostolicam. 42. de Simonia, ubi sic statuit Pontifex: Pravas exactiones fieri prohibemus, & pias consuetudines præcipimus observari! Et infra: Per Episcopum loci compescantur, qui malitiosè nituntur laudabilem consuetudinem immutare.*

II. Ciała zmarłych, kaźdey godziny za dnia bydź mogą prowadzone do Kościoła; w nocy zaś tylko za pozwoleniem Biskupa! *Sac: Congr: Concil: 15. Martii. 1704. & Clemens XI. 9. Decembr: 1704.*

III. Ciała zmarłych wiernych, ubogich, darmo powinny bydź pochowane. *Sac: Congr: Episc: & Regul: in una Cassan: 4. Martii 1617. Clemens IX. in Cons: 38. inc: In excelsa.*

IV. Ciała zmarłych ubogich, nie mogą bydź publicznie wystawione dla zgromadzenia jałmużny. *Clemens IX.*

F<sub>2</sub>

V.



V. Z okazji *Juris Sepulturae*, zakazać się nie może, aby ciało zmarłego nie było pochowane! gdyż to Chrześcijańskiej pobożności sprzeciwia się. *Sac: Congr: Episc: & Regul: in una Crotonien: 17. 7bris 1617.*

VI. Pasterz gwałtem zabierający ciało zmarłego do swej Parafii, nie dopuszczając pogrzebu dobrowolnie obranego winnym Kościele, utracą prawo pochowania ciała, i oddać je powinien z tym wszystkim co zabrał. *Sacr: Congr: Rit: in Bitontina 21 Julii. 1607. Sacr: Congr: Episc: & Regul: in Calarit: 12 Martii 1660. conf: ab Alexandro VII. Const: Alias pro parte. Sacr: Congr: Conc: in Alexan: 27. Julii 1689.*

VII. Ciała zmarłych, bez swiatła Krzyża, i Pasterza, nie powinny być pochowane. *Sac: Congr: Episc: & Regul: 28. Januar: 1610.*

VIII. I gdyby kto tak się pochować rozkazał, to rozporządzenie po śmierci wykonywać się nie ma.

*Ro-*





Rota Rom: 15. Junii. 1699. Con:  
Clemens XI, 9. Decembr: 1704.

IX. Aby ciało zmarłego było przeprowadzone z iedney Parafii przez druga, nie iest potrzebne pozwolenie Pasterza tego mieysca, przez ktore się przechodzi. *Ex Bulla Leonis X.*

X. Ważne iest obranie sobie mieysca ku pogrzebowi, gdyby kto zdrowy, lub chory, w przytomności Pasterza swego obrał ie sobie.

Do ważnego obrania sobie mieysca ku pogrzebowi. nie koniecznie iest potrzebny Testament w chorobie uczyniony, ale do tego wystarczyć może i inszym sposobem, przedtym uczynione toż obranie.

Ważne iest obranie sobie mieysca ku pogrzebowi, przez Testament uczyniony w zdrowiu a nie w chorobie przed śmiercią.

Gdzie iest Kaplica Familii z grobem, albo kto wystawił Kaplicę z grobem dla siebie, powinien być pochowany w nim, chociażby umarł bez



bez obrania sobie wyraźnego mieysca ku pogrzebowi.

Ważne iest obranie sobie mieysca ku pogrzebowi, przy dwóch świadkach.

Gdyby chory zaniemowił, i tylko przez znaki obrał sobie mieysce ku pogrzebowi, ważne iest takowe obranie; byle tylko patrzący się dostatecznie poznawali, że przez te znaki, to, a nie infze iest wyrażenie woli iego.

W Braćwach zostaiący, iесли nie obierą sobie mieysca ku pogrzebowi, nie mogą być pochowani w Kosciele Brackim. *Quo ad hac omnia Sacr: Congr: Concil: 13. Febr: 1666.*

XI. Kto nagle rozchorował się w cudzey Parafii, i tam umarł, powinien być pochowany w swojej Parafii. *Pignatelli tom: 4. con: 157.*

XII. Dzieci małe, nie w cudzey Parafii gdzie są Mamkom oddane, do karmienia, ale w Parafii Rodzicow być powinny pochowane.  
Dzie-





Dziecko, które po śmierci Ojca Matka u siebie karmi, albo też w cudzey Parafii oddaie Mamce do karmienia, chociażby miało swoich Opiekunow, powinno bydz pogrzebione w Parafii Matki.

Gdyby zaś Dziecko, ani Ojca, ani Matki iuz nie miało, w ten czas należy do Parafii Opiekunow.

A gdyby i Opiekunow nie miało, pogrzebione bydz powinno w tey Parafii, w ktorey umarło. *Quo ad omnia Resol: part: Congr: a Clemen: XI. deputata, adje: Stat: Cleri Rom: §. 7. & 8. ac rel: a Card: de Lamb: Vol: 5. not: 17.*

XIII. Wystawienie, utrzymanie, rozszerzenie spolnego grobu, Cmentarza, należy do Parafianow. Wyczyszczenie zaś iego, do Pastorza; ktorego Parafianie i tu swoią łaską wesprzyć powinni: *Sac: Congr: Conc: in Fossanensi 19 Septembr: 1637.*

XIV. W Kościołach Zakonnikow, mogą sobie Wierni obrać miejsce ku pogrzebowi. *In Clemen: Dudum.*



*dum. 2. §. Hujusmodi de Sep: & Extrav: Super Cathedram. 2. §. Hujusmodi de Sep: & Extrav: super Cathedram. 2 §. Hujusmodi de Sep:*

XV. Tak Zakonnikom, iako i Swieckim Kapłanom, nie godzi się nikogo namawiać, aby nie gdzie indziey, tylko w ich Kościołach obrał sobie mieysce ku pogrzebowi. *In Cap: Anim: 1. de Sep:*

XVI. I gdyby kogo przywiekli, przez ślub, przysięgę, lub umowę, i przyrzeczenie nieodmienne, do takowego obrania sobie mieysca ku pogrzebowi w swoich Kościołach, takim uczynkiem wpadliby w klątwę większą, od ktorey rozgrzeszenie sam Papież sobie zachował. *Clem: Cupientes 3 §. Sane de penis.*

XVII. Ciała zmarłego, nie mogą Zakonnicy wyprowadzić z domu, bez pozwolenia Pasterza. *Sacr: Congr: Rit: in Andrien: 29 Novembr: 1631.*

XVIII. Chyba żeby Pasterz sam przysć, i kogo inszego przysć  
 flac





nać nie chciał, to na ten czas wolno Zakonnikom wyprowadzić ciało zmarłego, do swego Kościoła *Sacr: Congr: Rit: in Senogalien: 22. Junii. 1675 Sacr: Congr: Episc: & Regul: 12 Martii 1639 Conf: Alexander VII 30 Apr: 1660 in Const: Alias pro parte.*

XIX. Gdyby ciało zmarłego złożone było w Kościele Parafialnym, aby z niego przeniesione było do Kościoła Zakonników, w którym sobie pogrzeb obrał; w czasie wyprowadzenia onegoż, nic więcej nie należy się Pasterzowi, tylko *Jurium Parochialium* zaspokojenie *Sacr: Rit: Congr: 23 Mart: 1619.*

XX. Pasterz aż do drzwi Kościelnych u Zakonników, winien jest ciało zmarłego doprowadzić. *Sacr: Rit: Congr: 21. Junii 1675.*

XXI. Zakonnicy zaś przy drzwiach Kościelnych oczekiwać powinni. *Sacr: Rit: Congr: 22 Junii & 13 Junii 1675.*

XXII. Pasterz ciało zmarłego u drzwi Kościelnych opuścić, a od  
uro-



uroczyſtego wprowadzenia onegoż,  
z Krzyżem podnieſionym, i w Stule,  
do Kościoła Zakonnikow, wſtrzy-  
mac ſię powinien. *Clemens XII.*  
*Conſt: inc: Romanus Pontifex, revocata*  
*Conſt: Benedicti XIII. incip: Pretio-*  
*ſus. Ad cujus revocationis tramitem o-*  
*mnia urbis Tribunalia hodie decidunt,*  
*ut videre eſt in celebri Barenen: Juris*  
*tumulandi, coram Aldrovando 12 Ja-*  
*nuar: 1733 & 29 Novembr: 1743 co-*  
*ram Vajo ac in Milevitana Funerum*  
*coram Millno 23 Novembr: 1744 Et*  
*noviſſime ita etiam deciſum fuit 4 Fe-*  
*bruarii 1757 a Congr: Episc: & Regul:*  
*in Pientina Funerum, pro Minoribus*  
*Conventualibus, Jta Lucius Ferraris.*  
*Tom: 6. fol: 82. n. 88.*

XXIII. Bez wdawania ſię ie-  
dnak w odprawienie Obrządku po-  
grzebnego, i z Krzyżem nachyło-  
nym, wolne bydź powinno Paſte-  
rzom weſcie do Kościołow Zakon-  
nikow. *Rota in Milevitana Funerum,*  
*23 Novembr: 1744.*

XXIV.





XXIV. Mszami SS. Aniwersarzami, i tym, co kto dla Zakonników odkazał przed śmiercią z swoiey pobożności i przychylności ku nim, dzielić się nie mogą Pasterze i z tego *Quartam funeralem* odbierać *S. Pius V. Const: inc: Etsi Mendicantium Et Bened: XIII.*

XXV. Pasterze, nie mogą przymuszać Dziedziców, Ekzekutorów zmarłych, którzy są pochowani w Kościołach Zakonników, aby w Parafiach wyprawiali Ekzekwie Anniwersarze &c. za tychże zmarłych. *Sacr: Congr: Rit: 23 April: 1633 & Sacr: Cong: Conc: in Novarien: 15. Martii 1704 in Resp: ad 7mam.*

XXVI. Gdy zmarli pogrzebieni bywają w Kościołach Zakonników, nie mogą Pasterze wyciągać od Dziedziców więkzey iałmużny, iakby ją wzięli, gdyby w Parafialnym Kościele byli pochowani; albo iak od infzych biorą, gdy w Parafii pogrzebieni bywają. *Sacr: Congr: Epis:*



*Epi. c. & Regul: in Brundusina 7 Decembr: 1640 Conf: Clemens X.*

XXVII. Zmarłego Zakonnika między Swieckimi, mogą Bracia sprowadzić do Kłafztoru, bez pozwolenia Pasterza. *Sa r: Congr: Conc: in Bonon: 2 Julii 1620.*

To iednak sprowadzenie bydź powinno prywatne, bo do uroczystego prowadzenia, z Krzyżem, Processyą, potrzebna iest przytomność Pasterza, albo iego pozwolenie. *Card: Petra LC. n. 11.*

XXVIII. Człowiek zabity na gruncie dwoch bliskich siebie Parafii, iесли za życia nie obrał sobie mieysca ku pogrzebowi, i nie ma grobu Przodkow swoich, powinien bydź pochowany w tey Parafii, na ktorey gruncie leży głowa zabitego. *l. cum in diversis 43 ff. de Rel: & sump: & fun.*

XXIX. Jeśli iest zwyczaj chowania Dzieci w Kościołach Zakonników, albo też tam mają grob swoich Przodkow, albo Oyciec toż mieysce





ſce obrał im, mogą bydź u nich po-  
grzebione. *Sac: Congr: Rit: 16 Ju-*  
*nii 1677 in Hispalensi.*

XXX. *Impuberibus* mogą Ro-  
dzicy obrać mieysce ku pogrzebowi  
w każdym Kościele, nawet i u Za-  
konnikow; czego Pasterz zakazać,  
ani może, ani powinien, oſobliwie  
kiedy ieſt zwyczaj tychże pocho-  
wania w ich Kościołach, albo też  
tam u nich grob mają ſwoich przod-  
kow. *Sacr: Congr: Regul: 20 Januar:*  
*1640 Et ad id facit Decretum Sacr:*  
*Congr: Conc: in Novariensi 15 Martii*  
*1704*

XXXI. Goście umierający w  
Konwentach Zakonnikow, bez o-  
brania ſobie mieysca ku pogrzebo-  
wi, powinni bydź pochowani w Ko-  
ściele Parafialnym. *Cap: in noſtra*  
*10 de Sep: Et Sacr: Congr: in Rip:*

XXXII. Swieccy ſłużący w  
Konwentach Zakonnikow, i w nich  
mieszkający, gdy w tychże umiera-  
ją, mogą bydź pochowani w Kościo-  
łach Zakonnikow bez pozwolenia

Pa-



Pasterza. *Card. Petra: LC. n. 42.*  
 Gdyby zaś pewne usługi czynili w  
 Konwentach, ale w nich nie mieszka-  
 cali, powinni być pochowani w Pa-  
 rafii, chyba żeby sobie obrali miej-  
 sce ku pogrzebowi w Kościele Za-  
 konników.

XXXIII. Jeśli Tercyarki, i  
 Tercyarze mają spólny grob w Ko-  
 ściele Zakonników, których habit  
 przyjęli, powinni być u nich po-  
 chowani, chociażby umarli bez o-  
 brania sobie miejsca ku pogrzebowi  
 w tymże Kościele. Jeśli zaś nie ma-  
 ją spólnego grobu, to w Parafii.  
*Sacr: Congr: Conc: ut refert Card: Pe-  
 tra. n. 41.*

XXXIV. Tercyarczow, i Ter-  
 cyarek zmarłych ciała, nie mogą  
 być z domu wyprowadzone bez po-  
 zwolenia Pasterza. *Sacr: Congr: in  
 Mutin: 17 Junii 1636.*

XXXV. Żołnierze, Studenci,  
 Służący &c. jeśli nie obrali sobie  
 miejsca ku pogrzebowi, powinni  
 być





bydź pochowani w tey Parafii, w ktorej zamieszkalili. *Communis.*

XXXVI. Nie do Dziedzicow, ale do Kościoła w którym ciało zmarłego iest pochowane, należy oddanie. *Quartæ funeralis. Sacr: Congr: Episc: & Regul: in una Civit: Castell: 14 Aprilis 1615.*

XXXVII. Z okazji postanowienia S Kongregacyi, wyrażonego *sub: num: præc:* osądziłem za rzecz potrzebną, tu umieścić odpowiedź *Illustrissimi ac Rever: Alphonsi de Ligorio, Episcopi S. Agathæ Gothorum. Lucii Ferraris S. Officii Consultoris. Anacleti Reiffenstuel, Provincie Bavarie Lectoris Jubilati.* na to: czy Zakonnicy oddawać powinni *Quartam funeralem* Pasterzom zmarłych, którzy w ich Kościołach bywają pochowani?

Z tych tedy Mężow, Godnością i nauką zaszczyconych, Pierwszy, w swoiey Teologii Moralney *tom: 1. fol: 66. de Priv: mowi: Quo ad vero Quartam funeralem, ex jure com-*  
*mu-*



muni olim Regulares tenebantur ad illam solvendam, sed hodie attentis eorum Privilegiis, & Tridentino Sess: 25 cap: 13 Ex Bulla Pii V. Etsi Mendicantium Anni 1567 tenentur ad illam solvendam ea Monasteria duntaxat, quæ ultra 40 annos, antequam Concilium confirmaretur, solebant solvere. Ita probant Salmaticenses cum Sententia communi, & pluribus Decretis Sacr: Congr: Ex multis Privilegiis Pontif: & præertim Sixti IV. Qui imposuit penam Excommunicationis & privationis Beneficiorum Parochis, qui vellent exigere prædictam Quartam.

Drugi, in sua Bibliotheca Canonica, Juridica, Morali, Theologica, tom: 6 fol: 478 n. 23 tak mowi: Regulares olim Quartam funeralemolvere tenebantur solum in illis Conventibus, seu Monasteriis, quæ eam solvere consueverant 40 annis ante Concilium Tridentinum; Secus vero in aliis post ædificatis, & quæ in dies ædificabantur, ut patet ex ipso Concilio Tridentino Sess: 25 cap: 13 de reform:

&





& declaraverat S. Pius V. Const: inc:  
Etsi Mendicantium, & pluries Sacr:  
Congr: Concilii ut in Pampilon: 22 Se-  
ptembr: 1591 in Meliten: 2 Augusti  
1607 in Asculana 2 Sept: 1679 in  
Lauden: 2 Maii 1711 Et Sacr: Congr:  
Episc: & Regul: 17 Novembr: 1673  
in Senogallien: 23 Decembr: 1707 in  
Briſtinorien: 16 Martii 1717 & sæpe  
alibi.

Po tey Odpowiedzi Lucyusz-  
niżey eodem tom: 6. fol: 485 umie-  
ſzcza ſwoią odpowiedź arcy potrze-  
bną, Teolog Rzymski, i czyni przy-  
datek.

ADDITIO THEOLOGI ROMANI.

**E**xtra Italiam. Insulasque adja-  
centes ad quas vires suas haud porre-  
xit Constitutio S. M. Benedicti XIII.  
inc: Rom: Pontifex de qua Auctor n.  
24 servatur quo ad solutionem Quar-  
tæ funeralis a Regularibus faciendam  
Concilium Tridentinum Sess: 25 c. 13  
de Reformat: demandans, ut Regula-  
res non aliter sint exempti a solutione  
Quartæ funeralis, quam si per 40 an-

G

nos



nos ante ipsum Concilium eam non sol-  
verint. Rota in Vilnen: Quartæ fune-  
ralis 6 Junii 1749 & 23 Januar:  
1750.

Tizeci, in Iure Canonico tom:  
3 tit: 28 de Sep: n. 55. tak mowi:  
Frâtres Minores, ac complures aliæ  
Religiones, eorumque, Ecclesiæ ac loca  
pia, per specialia Privilegia sunt e-  
xempti ab omni solutione portio-  
nis Canonice Parochialis. Pro Fratribus  
enim Minoribus hujusmodi Privilegium  
concessit Julius II. Leo X. & alii Sum-  
mi Pontifices, prout videre est apud  
Sorb: v. Canon: Port: Sannig: h. t.  
t. 5. n. 6. Paulus III. apud Dona'um.  
tom: 3 tract: II. q. 5 in Decisione  
Rotæ, quam per extensum refert. Pro  
Carmelitis concessit Nicolaus V. Sorb:  
loc: cit: ac Julius II. Donat: tom: 3  
tra: II. q. 4 Prædicatoribus Sixtus  
IV. & Alexander IV. Sorb: & Donat:  
loc: cit: Fratribus Minimis Julius II.  
Sorb: & Don: loc: cit: Leo X. Con-  
gregationi Camaldulensi. Cælestinus V.  
sua Congregationi. Roderiquez. tom:  
I q. 39 a 3. Cir.



Circa usum tamen dictorum Privilegiorum, præ oculis habenda novissima Constitutio Concilii Tridentini Sess: 25 de Reform: Cap: 13 sic habens: „ Decernit Sacra Synodus quibuscunque in locis, jam ante annos 40 Quarta quæ funeralium dicitur, Cathedrali, aut Parochiali Ecclesiæ solita esset persolvi, & postea fuerit ex quocunque privilegio aliis Monasteriis, Hospitalibus, aut quibuscunque locis piis concessa, eadem post hac integro jure, & eadem portione, qua antea solebat Cathedrali, seu Parochiali Ecclesiæ persolvatur. non obstantibus concessionibus, gratiis, privilegiis, etiam Mari magno nunciatis, aut aliis quibuscunque, „ Ex his Tridentini verbis infertur, illa sola Monasteria, quæ 40 annis ante Concilium Tridentinum ( quod promulgari cepit 1563 ) erecta, Canonicam Portionem Parochialem tot annis jam dare consueverunt, eandem eodem, quo prius modo, dare teneantur, non obstantibus privilegiis privatis. Econtra vero Mo-



nasteria eorumque Ecclesia, & loca pia,  
 quæ quidem ante dictos 40 annos fue-  
 re erecta, Portionem tamen præfatam  
 dare tot annis solita non sint, nec im-  
 posterum dare teneantur, sed privile-  
 giis allegatis uti valeant. Idem est de  
 illis Monasteriis, quæ 40 annis citra  
 fundata existunt, sicut etiam quæ post  
 Concilium fuere erecta, & quotidie eri-  
 guntur, ad penitus nullam Portionem  
 tenentur, sed memoratis privilegiis  
 gaudent. Barbosa de Offic: & pot:  
 Paro: p. 3 c. 25 a n. 12 citans De-  
 cretum Sacr: Cong: & Decisiones Ro-  
 tæ Donat: tom: 3 tr: 11. q. 5 Lay-  
 man l. 3 tr: 5 c. 12 n. 13 Roderi-  
 quez ubi supra. Sannig: h. t. c. 5 n.  
 7 & 8 & alii.

Huc servit etiam Bulla Pii V.  
 Et si Mendic: edita paucis annis post  
 publicatum Concilium Tridentinum an-  
 no 1567 in Bullario Cherub: 41 inter  
 Constitutiones dicti Pontificis, ubi § II  
 sic habet: „ Quartam autem funerali-  
 um, de Sess: 25. c. 13 nequaquam sol-  
 vere teneantur Monasteria, quæ a  
 „ 40





„ 40 annis citra existunt, postquam  
„ Concilium Tridentinum ipsum loqui-  
„ tur de Monasteriis ante annos 40  
„ fundatis, quæ ipsam Quartam solvere  
„ conueverunt; & ubi solui consuevit  
„ ea tantum de cera & aliis, quæ in  
„ aliquibus partibus deferri contigerit,  
„ tempore, quo defunctorum corpora  
„ ad sepulturam deferuntur, non au-  
„ tem de Missis, seu legatis, vel alii,  
„ Fratibus ipsis, seu Monialibus hu-  
„ jusmodi relictis, aut al as quomodo-  
„ bet donatis solui debet: sicque intelli-  
„ gi Concilii Decretum quoad Quar-  
„ tam hujusmodi solvendam debere, de-  
„ cernimus. Ubi vero non est consue-  
„ tudo solvendi Quartam hujusmodi,  
„ de nullo supra scriptorum solui de-  
„ bere declaramus.

Cała ta odpowiedź zmierza do tego, iż te tylko Konwenty Zakonnikow, oddawać powinny Quartam funeralem ktore ieszcze przed Koncylium Trydentskim, zaczętyin w Roku 1545 a skończonym w Roku 1563 przed lat 40 oddawały ią.

Prze-



Przeto: mowiąc o Zakonnikach w Krolestwie Polskim osadzonych, wyznać potrzeba, iż Klafztory ich dawnieysze, nie przekonane wtym, że przed lat 40 przed Trydeńskim Koncylium oddawały *Quartam funeralem*, [ co w przod należy się Pasterzom uczynić, *ex Declarat: Cardin: fol: 609 n. 2 Regularibus qui sunt in quasi possessione non solvendi Quartam Episcopo, seu Parocho non incumbit onus probandi, ante 40 annos non solvi solitam ab eorum Monasteriis sed onus probandi, Regulares ante 40 annos esse solitos solvere, spectat ad præcedentes Episcopos, seu Parochos,* ] wolne są od iey oddawania.

Jakoż ilekroć nagleni byli Zakonnicy do oddawania *Quart: funer:* zawŹe od Zwierzchnosci Duchowney mieli dla siebie łaskawą pomoc. I tak: J. O. Stanisław Karnkowi Arcybiskup Gnieźnieński, Krolestwa Polskiego Prymas, i pierwszy Xiążę, w Roku 1592 d. 20 Marca, sędząc sprawę *circa Quart: funer:*  
Imię-





miedzy Konwentem XX. Bernard: Łowickich, i J. X. Tomaszem Rogalskim Plebanem Kościoła Parafialnego S. Ducha, zachodząca, przyśądził tymże Zakonnikom wyięcie od oddawania *Quart: funer: i wolność pochowania* ciał zmarłych, ktorzyby sobie w ich Kościele obrali mieysce ku pogrzebowi.

To samo uczynił J. W. Andrzej Czarnkowski Biskup Poznański, sądząc podobną sprawę miedzy Konwentem Fratrum Minorum Ord: S. P. Francisci *extra muros Posnanienses*, i J. X. Pawłem Plebanem Kościoła S. Marcina, *similiter extra muros Posnanienses. Luna 22 Mensis Januarii 1560.*

Co się zaś dotycze późniejszych Konwentów, (ktorych wiele jest, różnych Zakonow; ba i całe Prowincye, iakie są naprzykład XX Reformatów, ktorych Konwent Zakliczyński, pierwszy względem Polski, dopiero w Roku 1622. dnia 9. Czerwca, był założony, to jest: w  
lat



lat 59. po zakończonym Trydent-  
skim Koncylium) te wcale nie na-  
leżą do oddawania *Quart: funer:* po-  
dług Deklaracyi *S. Pi V. Sacr: Congr:*  
*Concil: & Sacr: Congr: Episc: & Re-*  
*gulr:* ktore są wyżej post n. 37.  
wyrażone.

XXXVIII. Na mieyscu po-  
święconym nie powinni być pocho-  
wani. 1. Nie chrzceni. *Can: cum Ec-*  
*clesia, 27, & 28. de Conf: d. l.* 2. He-  
retycy, i ich w Herezyi Obrońcy,  
Fautorowie. *cap: sicut 8.* 3. Nie  
spowiadający się przez cały Rok, i  
w czasie Wielkanocnym, Ciała Pań-  
skiego nie przyjmujący, bez wszel-  
kiej sprawiedliwej przyczyny. *Cap,*  
*omnis utriusq; 12. de pœnit: & re-*  
*miss:* 4. Jawni Lichwiarze; chyba  
żeby oddali co jest cudzego, albo  
oddać niepochybnie przyrzekli. *Cap:*  
*Quia 4. de Usuris. Cap: Quamquam.*  
2. *eodem in 6.* 5. Jawnie wykleci;  
chyba żeby przy śmierci dali znak  
pokuty, i rozgrzeszeni byli. *Cap: de*  
*Commun: l. cau: 24. q. 2. Cap: Sacris.*





12. de sep: & cap: *A nobis*, 28. de  
Sent: Excomm: 6. Zabijający sie-  
bie famych z niecierpliwości, zło-  
ści, rospaczy. Cap: *Placuit*. 12. Caus:  
23 q 5. 7. Schodzący z tego świa-  
ta w iawnym grzechu śmiertelnym  
bez pokuty, Arg: cap: *Quibus pecca-  
ta*, 16. cau: 13 q. 2. Cap *Non esti-  
memus*. 19. Cap: *Pro obeuntibus*. 21.  
cum seq. cau: eadem 13. q. 2. Cap. *Fu-  
res*, de *furtis*. 8. Jawnie w Inter-  
dykcie zostający. *Clement: 1. de Se-  
pult:* 9. Dzieściny odbierający, á  
Kościółowi ich nie oddający. Cap:  
*Prohibemus* 19. de *Decimis* 10. Ja-  
wni wydziercy, i gwałciciele Kościo-  
łow. Cap: *super eo*. 2. de *Rapt:* 11.  
Jawnie bluźniący BOGA, Świętych  
Pańskich, á bez pokuty umierający.  
Cap: *Statuimus*, 2. de *Maledicis* 12.  
Zabici w gonitwach, bitwach, z u-  
mowy uczynionych dla okazania sił.  
odwagi, i biegłości w sztuce Wo-  
ienney, á połączonych z niebеспе-  
czeństwem życia. Cap: *Felicis*, 1. &  
Cap: *Ad audientiam*. 2. de *Torneamen-  
tis*.



13. Zabici w formalnym pojedynku, tak publicznym, iako i prywatnym, nawet chociażby na miejscu bitwy śmiertelnie ranieni nie umarli, ale gdzieindziej życie zakończyli; chociażby znaki żalu za grzechy dawali, i byli rozgrzeszeni. *Benedictus XIV. Const: inc: Detestabil.*

XXXIX. Na Ekzekwiach przy ciele zmarłego; także na Anniwersarzach, po *Requiescant in pace*, przydać potrzeba: *Anima ejus, & animæ omnium fidelium defunctorum &c.* W dzień iednak Zaduszny na Ekzekwiach nie trzeba tego przydatku czynić. *Sacra Rit: Congr: 2. Decembr: 1682. in una Can: Regul: Later.*

XL. Czyli to Niewiasty, czyli Mężczyzny, czyli dwoch, lub więcej, zmarłych ciała mają bydź pochowane, Kapłan mówiąc: *Non intres in iudicium &c.* nie powinien mówić *cum serua Tua*, albo *servis Tuis*, ale zawżę *cum seruo Tuo*. *Sacr: Rit: Congr: 31. Aug: 1697. in Fananen.*

XLI.





XL I. Mieszkańcy w Mieście, gdyby dla odpoczynku, przechadzki &c. przeniósł się do Wsi; i tam, nie obrawszy sobie miejsca ku pogrzebowi, ani mając grób swoich Przodków, umarł; być powinien pogrzebiony, nie w Parafii owej Wsi, ale w Parafii Miasta. *Cap: Iſ: qui 3. de ſepult: in 6.*

XLII. Kto pod czas Zimy mieszka w Mieście, a pod czas lata we Wsi; i równo zwykł się bawić na tych miejscach dwóch; być powinien pogrzebiony w tej Parafii, w ktorejby umarł. *Cap: Ex parte 5. Cap: In Noſtra 10. de ſepultur: Cap: Animarum. l. eodem in 6.*

## § X.

### O Więźniach.

I. **K**apłan ſprówdzony do Więźnia, aby go ſpoſobił do dobrey ſmierci, i ſzczęśliwey wieczności; niżeli pocznie ſwoy urząd ſprawować, niech proſi BOGA o pomoc, Matki



Matki Boskiej, i Świętych Pańskich opiece poleca się, aby go iak naypożyteczniey sprawował.

II. Starac się powinien Kapłan, aby sobie affekt u Więźnia ziednał, przez swoją cierpliwość, łagodność, powolność, i ubolewanie nad iego niedzą. Potym w rozmowie zalecić mu, aby przykre więzienie z Rąk Boskich mile przyjmował, zupełnie oddawał się na wolę Boską, i wielbił Iego Opatrzność, rozporządzenie, przez ktore, błędzące owieczki, różnemi a dziwnymi sposobami wyprawadza na drogę prawdy, i zbawienia.

III. Do poufałości z Więźniem przyzedifzy, niech mu to przełoży: iż Spowiedź świętą ktoraby on przed nim uczynił, żadnego z Sądem nie ma połączenia; przeto czyli on się oskarży winnym, czyli niewinnym bydz wyzna na Spowiedzi, nie mu to w Sadzie nie pomoże, ani zafzkodzi. To zaś dla tego uczynić powinien Kapłan, iż częstokroć Więzień spodziewaiąc się pomocy od Spowiedni-





wiednika, czyni się kłamliwie niewinnym; a czasem obawiając się aby znowu nie był męczony, z niewinnego czyni się winnym. Do zapobieżenia temu złemu, posłuży i to, kiedy nie przystąpi Kapłan do słuchania Spowiedzi, pokiey Więzień nie zaspokoi się w Sądzie, względem swego występku.

IV. Więzień przedłużone mając więzienie, każdego dnia pożytecznie, i zbawiennie niech się zabawia, modląc się, czytając, i Mękę Pańską rozmyślając. Rano niech zawsze czyni Intencyą, całego dnia umartwienia cierpliwie znosić dla miłości BOGA. Gdy usłyszy dzwonenie na Mszę S. niech się modli, a modlitwy swoje łączy z modlitwami Kapłana, który ją odprawuje. Gdy zegar biie, niech mowi Anioł Pański, i prosi o śmierć szczęśliwą, o cierpliwość, o zgodzanie się z wolą Boską &c.

V. Radzić ucieczki Więźniowi, i do niej dopomagać, nie powinien



winien Spowiednik; gdy iednak po-  
da mu się okazyja, i sposobność, mo-  
że uciekac z więzienia.

VI. Podług Koncylium Antyo-  
cheńskiego, niepowinien znaydować  
się Spowiednik na konfessatach. Mo-  
że iednak mieć ich wiadomość, aby  
tym dokładniej interests duchowny  
sprawował.

VII. Więzień zapytany o wy-  
stępek, według porządku Prawa, po-  
winien go wyznać. Nauczają ie-  
dnak: *Alphon: de Ligorio Tom: II.*  
*fol: 58. Nro 277. Reuter, i inni; iż*  
gdyby z boiaźni śmierci zataił wy-  
stępek, mając nadzieję tym sposo-  
bem ratowania się, byłby *in bona fi-*  
*de*, nicby złego z takowego zataie-  
nia nie wynikło dla Rzeczypospoli-  
tey, i Spowiednik miarkowałby, że  
go trudno przywieść do oskarżenia  
samego siebie, na ten czas nie powi-  
nien go naglić do wyznania występ-  
ku przed Sędzią, ani mu umykać  
rozgrzeszenia.

VIII.



VIII. Gdy towarzysze występku są ukryci, potajemni, tak, że żadnego znaku, śladu, i świadectwa o nich nie masz, nie powinien ich Więzień wydać; chyba żeby występki był taki, który bez towarzyszywo popełnić się nie mógł, a Dobro powszechne wyciąga tego, aby byli wydani: albo też występki jest taki, który zmierza na powszechną zgubę, iako to: Herezya, publiczny rozboj, czaroństwo, zdrada Ojczyzny, fałszowanie monety, zniewaga Majeſtatu, w ten czas powinien ich wydać, nawet nie zapytany.

IX. Więzień powinien odwołać występki, który na siebie z boiaźni mąk wyznał, chociaż go w ſamym rzeczy nie popełnił, osobliwie kiedy takim odwołaniem może się uchronić śmierci, infamii, ieśli zaś na mało przyda się takie odwołanie, Więzień jest *in bona fide*, Spowiednik upatruie niebezpieczeństwo powrotnego wyznania na siebie występku, z boiaźni, ktorego nie popełnił,



pełnił, nie powinien go przymuszać do odwołania. *Alph: de Ligorio, Ferraris*, i inni. Jednakowoż, gdyby z tąd niesława dla domu, krewnych &c. wynikła, przynajmniej dla iey zmniejszenia, przed śmiercią, powinien wyznać, iż do tego występku z boiaźni mąk przyznał się.

*Stanislaus Kark* podaje ten sposób: aby Więzień prosił do siebie Sędziego, i przed nim odwołał, co powiedział. Jeśliby nie chciał przyść, to na piśmie przy świadkach uczynione odwołanie, i zabezpieczone, niech mu pośle.

X. Kapłan na S. Spowiedzi powinien się zapytać Więźnia, czy wydał tych towarzyszow występku, których powinien był wydać? czyli nie oskarżył niewinnych? Jeśli oskarżył, niech wcześniej przed Dekretem odwoła to przed Sędzią, albo przynajmniej w więzieniu, przy dwóch świadkach. Jeśli ma guiew przeciw Sędziemu, lub stronie przeci-





ciwney, niech go z serca złoży, i dla miłości BOGA wszystko daruje.

XI. Po świętey Spowiedzi, Ciałem Pańskim zasilony Więzień, niech się modli, i Opiece Matki Boskiej poleca, aby mu szczęśliwą śmierć uprosiła. Może z nim Spowiednik mówić Rozaniec, Litanie &c. nie zbyt iednak przeciągać Nabożeństwo, aby Więzień miał spoczynek.

XII. Już na śmierć osądzony Więzień, gdy ieszcze na Spowiedzi czyni się niewinnym, Spowiednik powinien mu wierzyć. Jednakowoż niech się nie waży bronić jego niewinności przed Sędzią.

XIII. O Dekrecie śmierci nie powinien Spowiednik czynić wiadomości Więźniowi, lecz te, gdy od Ofob, do których należy, powezmie, ma go przywieść do tego, aby bliską śmierć z Rak Boskich mile przyjął, i połączył z śmiercią JEZUSA, którą z miłości ku jego zbawieniu podiał. Niech mu dzięki czyni, że go do tego czasu, przy życiu zachował,

wał, i nie dopuścił ginąć na złym uczynku.

XIV. Nocy poprzedzającej śmierć, niech Więzień zasypia bez wszelkiej przeszkody, aby na dzień następujący był dyspozyt. Przy nim iednak potrzeba komu czuwać, aby gdy się obudzi, smutnego cieszył w Panu, i do zwyciężenia pokus przy Boskiej pomocy, (które na ten czas naybardziejzie powstaia) zachęcał.

XV. Rano się obudziwszy, niech dzień swoiey śmierci BOGU otaruie, i co ma cierpieć, połączy z Męką Jezusową. Mieć tu potrzeba bacznosc Spowiednikowi, aby ci, ktorzy Więźnia zasilaia pokarmem i napoiem, nie upoili go.

XVI. Z wyprowadzonym Więźniem tak niech postępuje Spowiednik w drodze, aby go nie wyprzedzał, i spiesznieyszego postępowania nie radził. Oczy ma mieć Więzień spuszczone, na samego tylko na Krzyżu rospiętego JEZUSA zapatruiąc





truiąc się; i dla tego ma trzymać Krucyfikx, gdy może, albo też Spowiednik.

XVII. Na mieyscu wykonania Dekretu, niech go zachęci Spowiednik przykładem Chrystusa Pana, do ochotnego podięcia śmierci. Zapytać go się, iezeli iezcze nie pamięta czego, coby sumnienie iego obciążało. Mówić z nim Akty, Wiary, Nadziei, Miłości, żalu za grzechy, i często powtarzać Nayśłodzkie Imiona JEZUS, MARYA, JOZEF, Po wykonaniu Dekretu, zalecić przytomnym ludziom duszę zmarłego, i za nią się modlić, kilka zmówiwszy pacierzy.

XVIII. Więzień nie pokutujący, gdyby dopiero w samym wykonaniu Dekretu chciał się Spowiadać, powinien Kapłan upraszać Sędziego, aby mu dał czas pojednania się z Bogiem; na co iesli nie zezwoli, niechże z całego serca, za wszystkie grzechy żaluie, iedynie dla miłości BOGA, ma ufność w Miłosierdziu Bo-



skim i czyni mocne postanowienie nigdy więcej BOGA nie obrażać. Dopiero Spowiednik widząc znaki żalu niech go rozgrzeszy. To samo uczynić z tym, który już Spowiedź uczynił, a w wykonaniu Dekretu chciałby się powtórnie spowiadać.

*Wyznanie Wiary Świętej Katolickiej Rzymskiej, które z więzaniem do wiary nawroconym czynić się ma.*

**J**A NN. mocno wierzę i wyznawam wszystkie i każde rzeczy, które się zawierają w Składzie Wiary, którego S. Kościół Rzymski używa, to jest: Wierzę w jednego BOGA Ojca Wszechmogącego, Stworzyciela Nieba, i ziemię wszystkich widomych i niewidomych rzeczy. I w jednego Pana naszego JEZUSA Chrystusa, Syna Bożego Jednorodzonego, i z Ojca przed wieki wszystkiemi urodzonego, BOGA z BOGA, Światłość z Światłości, BOGA prawdziwego, z BOGA prawdziwego, nie stworzonego, spółistotnego  
Oy-





Oycu, przez ktorego, wszystkie rzeczy są sprawione; który dla nas ludzi, i dla naszego zbawienia, z Nieba zstąpił, i wcielił się z Ducha S. z MARYI Panny, i stał się człowiekiem. Ukrzyżowan też dla nas, pod Pontskim Piłatem, umęczony, i pogrzebiony jest. I wstał z martwych trzeciego dnia, według Pisma, i wstąpił na Niebiosa, siedzi na prawicy Oycowskiej. I powtore przyjdzie z chwałą sadzić żywe i umarłe, ktorego Krolestwo, końca nie weźmie. Wierzę i w Ducha S. Pana ożywiającego, który od Ojca, i od Syna pochodzi, który z Ojcem i Synem społecznie bywa chwਾਲony, i spólnie wielbiony, który mówił przez Proroki. Wierzę i w ieden Święty, powszechny, i Apostolski Kościół: Wyznam Chrześc ieden na odpuszczenie grzechow, i czekam zmartwychwstania umarłych, i żywota przyszłego wieku, Amen.

Apottolskie i Kościelne Podania,  
i infze tegoż Kościoła zachowywania,  
i usta-



i ustawy mocno przyjmuję, i wyznawam. Do tego, SS. Piśma wedle tego rozumienia, które trzymał, i trzyma Kościół S. powszechny, Matka nasza, którego jest czynić rozkład o prawdziwym wyrozumieniu, i wykładzie Piśma S. przyjmuję, i inaczej go trzymać nie będę, i wykladać, i jedno wedle zgodnego wyrozumienia Oyców SS. Wyznawam też, że siedm prawdziwie, i właśnie jest Sakramentów nowego Zakonu, od JEZUSA Chrystusa Pana naszego postanowionych, i do zbawienia ludzkiego, acz nie wszystkich, każdemu potrzebnych, a te są: Chrzczenie, Bierzmowanie, Ciało i Krew Pańska, Pokuta, Ostatnie Pomazanie, Kapłaństwo, i Małżeństwo; i że one łaski udzielają: do tego że z nich, Chrzczenie, Bierzmowanie, i Kapłaństwo, bez Świętokraństwa powtarzane być nie mogą. Przyjęte i pochwalone. Kościoła powszechnego Obrzędy, których około tych Sakramentów używają, przyjmuję, i przypuszczam.






fzczam. To wszystko co o grzechu pierworodnym, na S. Trydenskim Zebraniu jest opisano, i objaśniono, przyjmuję i przyznawam. Wyznawam także, iż na Mszy S. ofiarują BOGU, prawdziwą, własną, i ubłagalną Ofiarę, za żywe, i umarłe, i że w Najswiętszym Sakramencie, Ciała i Krwie Pańskiej, jest prawdziwe, rzetelne, i istotne Ciało i Krew, wespół z Duszą i z Bóstwem Pana naszego JEZUSA Chrystusa; i że się tam przemienia wszystka istota w Ciało, i wszystka istota wina, w Krew, które przemienienie Kościół powszechny przeistoczeniem nazywa. Zeznawam też, iż pod iedną tylko Osobą, wszystek, i zupełny Chrystus, i prawdziwy się Sakrament przyjmuie. Statecznie trzymam iż Czyściec jest, i że się tam duszom zatrzymanym, zasługami wiernych pomoc daie. Także iż Świętych wespół z Chrystusem krolujących, czcić ich, i wzywać mamy, i że oni, modlitwy Panu BOGU za nas ofiarują, i że  
Ko-



Kosci ich Święte, mają być w po-  
szanowaniu. Mocno twierdzą, iż  
Obrazy Pana Chrystusowe, Nay-  
świętszey Panny Matki Bożey, i  
innych Świętych, mieć i zatrzymy-  
wać potrzeba, onym powinna cześć,  
i poszanowanie godzi się oddawać.

Władza na Odpusty, iż od Pa-  
na Chrystusa w Kosciele jest zоста-  
wiona, ktorych używanie Chrześci-  
ańskiemu ludowi jest bardzo zba-  
wienne, zeznawam. Święty powsze-  
chny, i Apostolski Kosciół Rzymski,  
za Matkę wszystkich Kosciółow i  
Mistrzynią znam, i Rzymskiemu Bi-  
skupowi, S. Piotra, Xiążęcia Apo-  
stolskiego Następcy, i Pana Chrystu-  
sowemu Namieśnikowi prawdziwe  
posłuszeństwo ślubuję, i poprzyię-  
gam: i inne wszystkie rzeczy, od  
Świętych Kanonow, i powszechnych  
Koncyliow, osobliwie od przeswię-  
tego Trydeńskiego Synodu opisa-  
ne, i objaśnione, nie wątpliwie przy-  
miuję, i wyznawam: i wespół prze-  
ciwne wszystkie rzeczy, i Kacer-  
stwa,




 stwa, ktorekolwiek od Kościoła potępione, i odrzucone, i przeklęte, ia także potępiam, odrzucam, i przeklinam.

Tę prawdziwą Katolicką Wiarę, o procz ktorey, żaden zbawion bydź nie może, którą teraz dobrowolnie wyznawam, i prawdziwie trzymam, też zupełną, nienaruszoną, aż do ostatniego tchu żywota, śtatecznie za Bożą pomocą trzymać, i wyznawać, powinien będę; i żeby od moich poddanych, albo od tych, ktorych dozor do mnie z powinności moiey będzie należał, była trzymana, i żeby iey byli nauczeni, i żeby ona od nich była wychwalona, ile ze mnie będzie, starać się będę powinien. Ja tenże NN. obiecuję Panu BOGU, ślubuję, przysięgam, tak mi Pan BOG niech dopomoże, i ta Święta Boża Ewangelia.



UWA.



# UWAGI ZBAWIENNE

DLA CHORYCH.

## UWAGA PIEWSZA.

*Gdy Chory biedzi się z myślami względem swego Przeznaczenia.*

**W** tak troskliwe myśli o twoim Przeznaczeniu coż cię wprawia? wszakże BOG Wzzechmogący wżyftkich ludzi chce zbawić, o czym na wielu mieyscach Pisma S. iest dość zapewnienia, iako to: u Mateusza S. (a) *Takci nie iest wola przed Oycem wazym który iest w Niebiestach, aby zginął ieden z tych małych.* U Łukafza S. (b) *Syn Człowieczy nie przyszedł dusze tracić, ale zachowywać.* (c) *Który chce aby wszyscy ludzie byli zbawieni, i przyszli ku uznaniu prawdy.* I na innych mieyscach.

Zważ

---

(a) Mat: 18 v. 14. (b) Lucz 9 v. 56

(c) i ad Tim: 2 v. 4.





Zważ prozę: iż żaden z ludzi używanie rozumu mający, nie rzuca w ziemię ziarna, dla tego, aby pożytku nie przyniosło. Żaden roli nie uprawia, aby chwasty z siebie wydała. Żaden ognia nie nieci, aby nic nie palił, i nie trawił, z przyczyny: iż kto srodzki sporządza do końca, o końcu zamysła, i iego pragnie.

BOG Wszemogący stworzył człowieka aby osiągnął zbawienie, iak wyznawa Paweł S. (d) *BOG nie postawił nas ku gniewu, ale ku nabyciu zbawienia, przez Pana naszego JEZUSA Chrystusa.* Syn Bołki stał się człowiekiem, podjął męki okrutne, umarł na Krzyżu, a to znowu dla zbawienia ludzkiego. Czy można więc o BOGU pomyśleć, że potępić, nie zbawić, chce człowieka? Ktoryż oyciec prawdziwie kochający Syna, radby go widział w płomieniach piekielnych? żaden. A iakże o BOGU mówić kto może, iż zgu-

---

(d) 1 ad Tess: 5 v. 9.



zguby człowieka pragnie, kiedy On  
 jest Oyce<sup>m</sup> naszym, podług słow sa-  
 mego Chrystufa Pana: (e) *Oyca,*  
*nie zow ie sobie na ziemi, albowiem ie-*  
*den ieł Oyciec wasz, który ieł w Nie-*  
*biehech. Zaprawdę nie cieży on się*  
*z zguby żyjących, świadczy Mędrzec*  
 Pański. (f)

Uzycza ci BOG Wszchemoga-  
 cy łask wystarczających do zbawie-  
 nia, bo tych żadnemu człowiekowi,  
 by też największemu grzesznikowi  
 nie umyka; a chociaż na ukaranie  
 grzechu, umknie obfitszych iednak  
 nie wżyszkich.

W czasie potrzeby, zawsze go-  
 towa od Niego pomoc; podaje On  
 wewnętrzne natchnienia, oswieca  
 zaćmiony rozum, łagodnie nakłania  
 wolą do dobrego, ciągnie do szuka-  
 nia zbawienia, wzywa do pokuty.  
 iużto pogrozkami, iuż obietnicami,  
 iuż ukaraniem; i czegoż ci brakuie  
 do zbawienia nabycia?

Nie

---

(e) Mat: 23. v. 9.

(f) Sap: 1. v. 13.



Nie możesz narzekać na to, że nie odbierasz od BOGA łask takich, iakie mają ci, ktorzy zbawienie pozyskuia, bo nie masz zadney o tym pewności; bydz może, że ty obfitsze, i potężnieysze odbierasz, nizeli inni: a dajmy to, że nie odbierasz, do zbawienia iednak to ci nie tamuje drogi, ani przeszkadza do uczynkow dobrych wysluguiących Niebo; ponieważ nie łask nierówność, ale raczey łask zaniedbanie, i nie chwytnie się zarowne, iest przyczyną odstąpienia od doskonałości, i złego działania Dwoch albowiem ochrzczonych miiących równą Łaskę Boską, mogą bydz bardzo odmienne czynności, iak naucza S. Tomasz (g) ieden iey się pilno chwyta, drugi iey zaniedbywa Tego samego naucza S. Bonawentura. (h) a S. Hieronim przydaie: (i) że iak od iednych promieni słońca to-

---

(g) S. Thom: 3. p. q. 69. (h) S. Bonav: in 4. Sent. (i) S. Hier: Epist: 105 ad Edibiam:



topnieie wołk a błoto się ścina, i  
twardnieie, tak iednakowey, i ro-  
wney Łasce Boskiej, iedno ferce iest  
powolne, drugie zaś opiera się.

Nie daie ci BOG takiej ła-  
ski, iaką dał Pawłowi S. coż ztąd  
za krzywda dla ciebie? kiedy maż  
inne łaski, ktorych gdy się chwycisz,  
otrzymasz zbawienie. Alboż nie  
wolno Panu BOGU bydź szczodrym  
ku iednemu, nie czyniąc krzywdy  
drugiemu? alboż nie wolno Jemu  
więcey świadczyć przyiacielowi, o  
innych nie zapominając? zaiste bez-  
prawia tu nie masz, iak wyznaie S.  
Prosper, (k) bo co BOG czyni, z  
miłosierdzia, i łaski czyni,

Maż obowiązek zachowania  
Przykazania, iesli chcesz wnieść do  
żywota wiecznego; nie rozumieyże  
aby były niepodobne do zachowa-  
nia, gdyż BOG Wszchemogący nie  
nam niepodobnego nie rozkazuje, iak  
wyznaie Koncylium Trydeńskie. (1)

Wie

---

(k) S. Prosp. de Vocat. gent. c. 15.

(1) Conc. Trid. Sess. 6,





Wie On dobrze iż żywot wie-  
czny, szczęśliwość wieczna, widze-  
nie BOGA, iest koniec nadprzyro-  
dzony, ktorego siłami przyrodzone-  
mi nabyć nie można, przeto uży-  
cza łask potrzebnych do zbawien-  
ney pracy.

Jestes sprawiedliwy, możesz  
trwać własce przy Boskiej pomocy,  
iestes niesprawiedliwy, możesz do-  
stąpić łaski, tylko onią pros.

Nakoniec: stworzył BOG czło-  
wieka bez człowieka, ale nie zba-  
wia człowieka bez człowieka; sło-  
wa Augustyna S. Tak On rozporzą-  
dził, mowi S. Chryzostom (m) iż  
starunek o zbawienie nasze, ani ca-  
ły iest Boski, abyśmy niedbale nie  
żyli, ani cały iest nasz abyśmy w  
pokorze zachowali się. Samego to  
BOGA dzieło nas wzbudzić do do-  
brego przez łaskę, bo początek zba-  
wienia iest z samego BOGA; ale  
do nas należy zaraz chwytac się ła-  
ski, i z nią pracować, którą iestli  
czło-

---

(m) S. Chryzost: hom: 60 ad pop: →



człowiek zapamiętały odrzuci, w złym trwać będzie, i w grzechu samochcąc umrze, cała wina, i potępienie jest z człowieka, a nie z BOGA; ponieważ BOG Wszechmogący bez przyczyny nie potępia, (n) i sądzi za rzecz daleką od swoiey świątobliwości, potępić tego, który bydź nie powinien karany. (o)

Otoż przy czyстым sumnieniu ztąd dla ciebie pociecha, i zabezpieczenie o zbawieniu, że nie zginiesz na wieki, byleś tylko w dobrym trwał przy łasce Bożkiey, do grzechu woli nie skłonił, i w nim nie umierał, o co gorąco BOGA prosić potrzeba. Maż jeszcze do tego z Pisma S. i Oycow SS. pobudki.

### POBUDKI z PISMA SWIĘTEGO I OYCOW SWIĘTYCH.

*Kto wytrwa aż do końca, ten będzie zbawion: Matth: 10, v. 22.*

**BOG**

---

(n) Job: 34. v. 12.

(o) Sap: 12. v. 15.





*BOG piekło zgotował diabłu: Jdźcie przekleci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu; człowiekowi zaś Królestwo Niebieskie; dając znać: że nie chce człowieka wtrącić do piekła. S. Chrysofomus in Piał: 144.*

*Łaskawy jest Pan, nie iedne i drugie, ale bardzo wiele drzwi otworzył do żywota wiecznego, aby wszyscy, ile z niego jest, bez przeszkody otrzymali go. S. Cyrillus Jerozolim. Ca-tech: 18.*

#### UWAGA DRUGA.

*Gdy chory ieszcze w duchu nie jest uspokoiiony względem swojego przeznaczenia.*

**W**ytrwanie w dobrym aż do końca w Łasce Pana BOGA, jest Dar Boski, szczegulnieysza Opieka, i Obrona sprawiedliwego człowieka, aby nie upadł w grzech ofstatecznie. Tę obronę podług nauki Augustyna S. BOG Wszchemogący troiakim czyni sposobem: Nayprzod, udziela mu łask do zwyciężenia pokus, aby w  
I nich



nich nienaruszonym został. Powto-  
re, oddala od niego kuszzenia szatań-  
skie, od których dla swoiey słabo-  
ści, i krewkości, mogłby być zwy-  
ciężony. Potrzecie, zabiera go czę-  
stokroć z tego świata, aby nie był  
od pokus pokonany, a zatym wła-  
ście Jego umarł.

Owoż tedy, wytrwanie aż do  
końca, zamyka w sobie Łaski, i po-  
mocy Boskie, tak wewnętrzne, iako i  
zwierzchnie, przez które zmochio-  
na bywa wola, aby się nie nachyli-  
ła ku upadkowi; także pokusy, i in-  
ne przeszkody do zbawienia odda-  
lają się.

Tu jednak wiedzieć potrzeba,  
że ten wielki Dar aż do końca wy-  
trwania, sami tylko Wybrani, sami  
przeznaczeni do Nieba odbierają;  
(p) których Panu BOGU wiadoma  
jest pewna liczba, tak dalece: iż a-  
ni zmniejszyć, ani powiększyć się  
może, (q) i żaden z tych, których  
imio-

---

(p) 2 ad Tim: 2. 19.

(q) Joan: 10 v. 28.



imiona są zapisane w Księdze żywota, nie zginie.

Zakryta jest przed nami ta Ta-  
iemnica, iż wiedzieć nie możemy  
czy jesteśmy przeznaczeni do Nie-  
ba, i wytrwamy aż do końca (krom  
objawienia Boskiego) czyli nie; (s)  
są jednak niektóre znaki podług zgo-  
dnej nauki Oycow SS. z których  
każdy poznawać może, czy jest wy-  
brany, i wytrwa w dobrym aż do  
końca.

Pierwszy tedy jest znak, gdy  
człowiek chętnie słucha słowa Boże-  
go, i ma upodobanie w rzeczach du-  
chownych, Boskich, słuchając ich,  
albo je czytając. Drugi znak, gdy  
ma gorące pragnienie widzenia BO-  
GA, i dostania się do Nieba. Trze-  
ci znak, gdy ma boiaźń obrazić BO-  
GA, brzydzi się grzechem nad wszy-  
stko złe, że jest obrazą BOGA, tak  
dobrego, i nayukochańszego Oyca,  
i ma stateczną wolą, w szczęściu, i  
nieszczęściu, zupełnie zachować

I<sub>2</sub>

Przy-

---

(s) Ecel: 9. v. 1.



Przykazania Boskie. Czwarty znak, pokoy Sumnienia, przy którym wesoło, i z ukontentowaniem prace, i czuwania odprawuie, Boskie Przykazania zachowuie, a zawsze w pokorze ma się za służbę niepożytecznego. Piąty znak, są dobre uczynki. Szósty znak; iest pogarda świata, i rzeczy doczesnych. Siódmy znak, szczegulnieyfze wielbienie Matki Boskiej, i do Niey nabożeństwo.

Teć są znaki przeznaczenia na żywot wieczny, ktore Oycowie SS. dla pociechy ludzi, między nadzieją, i boiaźnią położonemi wypisują.

Ty iednak zawsze w boiaźni i drzeniu sprawy zbawienie twoie; (t) modl się, i czuwaj, abys nie zapadł w pokusy, pros Boga o pomoc, bo ta i Świętym iest potrzebna, (u) wołay z Dawidem: *Nie odrzucay mię czasu starości, gdy ustanie siła moia, nie opuszczay mię.* (w) Je-  
śli

---

(t) ad Philip: 2. v. 12. (u) Conc: Arous: Can: 10. (w) Psał: 70. v. 9.





śli stoisz, lękay się abyś nie upadł,  
a gdy upadniesz, nie rospaczay, BOG  
cię podzwignie, i nie odstąpi cię,  
iesli go ty wprzod nie odstąpisz, o-  
wżem: sprawi to, abyś go nie od-  
stąpił. (x) Jeśli nawałności pokus  
powstaną, miey w BOGU nadzieję  
za kotwicę, tę zaraz zarzucay w mo-  
rze świata tego, nie otwieray fer-  
ca, nie przypuszczay kusiciela, a bę-  
dziesz w niebezpieczeństwie bez nie-  
bezpieczeństwa. Tak trwaj aż do  
końca, a zbawienia nie chybisz.

POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW  
SWIETYCH.

*A przeto więcej bracia staraycie  
się żebyście przez dobre uczynki pe-  
wne u czynili wezwanie, i wybranie wa-  
sze. 2 Petr: I. V. 10.*

*Domu Boskiego zyzność, i rosko-  
szy Boskich potok napelnia nas dla te-  
go, że u Pana jest źródło żywota. Je-  
śli kto gdzie indziej uda się, żywota  
źródła nie znajdzie, ale głód, i su-  
chość.*

---

(x) S. Prosper ad object: Vinc:

134  
chość.  
Joan:



S. Augustinus tra: 25. in

*Pan, który co tylko chce, może uczynić, nie kogo innego chce zbawić, tylko tego, który chce być zbawionym. S. Chryzostomus hom: 16. in Epist: ad Rom:*

### UWAGA TRZECIA.

*Gdy chory rozpacza.*

**N**adzieia zbawienia gruntuje się na Miłosierdziu Boskim, i zasługach Męki JEZUSOWEY, którą ze z siebie wyrzucasz, i rozpaczasz, grzeszysz ciężko z Judaszem, o którym S. Hieronim pisze, iż bardziey zgrzeszył rozpaczając, i siebie gubiąc, niżeli Chrystusa przedając.

Wyrządzaś krzywdę dobroci, i miłosierdziu Boskiemu, bo jest wielkie, i względem niego grzechy ludzkie są iak paieczyna, którą wiatr psuje, mowi Chryzostom S. a ty czynisz wyrazy iakby cię BOG litościwy nie chciał zbawić, i nie szukał zbawienia twoiego.

Wy-



Wyrządzasz krzywdę, skute-  
czności, i szacunkowi Krwi JEZU-  
SA, obficie wylaney, bo przez nią  
JEZUS stał się przednaniem, i bla-  
ganiem za grzechy świata całego;  
(z) a ty wyrazy czynisz, iakby Krew  
Jego nie wystarczała do zglądzenia  
grzechow, by też naywiększych.

Cóż cię do tak okropney przy-  
wodzi rospaczy? wszak zgrzeszył  
ciężko Manasses Król, iednak u BO-  
GA znalazł miłosierdzie. Zgrze-  
szył Dawid, Magdalena, Piotr, Dyz-  
mas Łotr, iednak i ci znaleśli mi-  
łosierdzie Boskie, a ty czemu nie  
masz znaleźć?

Śluchay co BOG Wszchemoga-  
cy mowi. (a) *Jeśli bezbożny będzie  
pokutował ze wszech grzechow swo-  
ich które uczynił, a będzie strzegł  
wszech Przykazań moich... żywotem  
żyć będzie, a nie umrze, ... Wszyst-  
kich nieprawości jego które uczynił,  
pamiętać nie będą.*

Ślu-

---

(z) 1. Joan: 2 v. 2.

(a) Ezech: 18. v. 21 & seq.



Słuchay co ci radzi Chryzo-  
 stom S. (b) „ Z nierządnicami,  
 „ bawiłeś się, cudzołożyłeś, zaboy-  
 „ stwo popełniłeś, wydarłeś cudze,  
 „ byłeś łakomy, bliźniłeś, czy mo-  
 „ żna żebyś miał nadzieję zbawie-  
 „ nia? iużes zginął, iużes zginął.  
 „ Te słowa są diabła, te rady są  
 „ nieprzyjaciela duszy, ale moje są  
 „ przeciwne słowa, zgrzeszyłeś, czyn  
 „ pokutę, tyśiąc razy zgrzeszyłeś,  
 „ tyśiąc razy czyn pokutę; krotkość,  
 „ i szcuptłość czasu nie przeszkad-  
 „ dza do Miłosierdzia Boskiego; ni-  
 „ gdy nie rozpaczay, ale ufay Miło-  
 „ sierdziu Boskiemu.

Wszak ilekroć upadniesz, tyle-  
 kroć podnosisz się z ziemi: ilekroć  
 chorujesz na ciele, tylekroć bierziesz  
 lekarstwo: ilekroć splamisz suknią,  
 tylekroć oczyszczasz ją: ilekroć z  
 więzienia masz sposob umykać, ty-  
 lekroć z niego uchodzisz. A cze-  
 mu w grzechy upadłszy, z nich nie  
 powstaiesz przez Spowiedź S. przez

po-

---

(b) S. Chris: hom: 2. in Pfal: 50.





pokutę? czemu nie oczyszczasz sumienia? czemu nie leczysz duszy? czemu z więzow szatańskich nie umykasz?

Jeden akt żalu za grzechy dla miłości BOGA uczyniony, może cię usprawiedliwić, iak usprawiedliwił iawnogrzesznika białego się w pierś, i mowiącego: **BOZE** bądź miłościw mnie grzesznemu. Jak usprawiedliwił Dawida, który, tylko wyrzekł skruszonym sercem: Zgrzeszyłem Panu, zaraz Natan Prorok odpowiedział mu: Pan też przeniósł grzech twój: Nie umrzysz. (e)

Masz do tego pomoc, i opiekę Świętych Pańskich, osobliwie Matki Boskiej, która jest ucieczką, i nadzieją naszą, i dla tego Błazyusz nazywa ją nadzieją rozpaczających, a S. Efrem współzycielką opuszczonych. Masz ieszcze i następujące pobudki.

PO-

Zyję ia, mowi Pan BOG; nie chcę śmierci nieubożnego, ale żeby się nawrocit nieubożny od drogi swojej, a żył. Ezech 33. v. 11.

Powiadam wam, że tak będzie radość w Niebie nad iednym grzesznikiem pokutę czyniącym, niż nad dziećmi wędziesiąt dziewięcią sprawiedliwych, którzy nie potrzebują pokuty. Lucę 15. v. 7.

Miłosierdziu Pana, miary, i czasu naznaczyć nie możemy; u ktorego żadney zwłoki odpuszczenia nie ma prawdziwe nawrocenie się, tak mowi Duch Boży przez Proroka: gdy się nawrocisz, zbawion będziesz. S. Basilius.

#### UWAGA CZWARTA.

Gdy chory niechętnie śmierć przyjmuie, mając zbyteczne przywiązanie do życia doczesnego.

**D**O tey ślepoty wielu z ludzi przychodzi, iż lubo są śmiertelnemi, iednak wcale nie myślą umierać.

Za-





Zatłumiaią w sobie pamięć śmierci,  
i na ten koniec nic o niej nie czy-  
taią, nie chcą o niej słyszeć; i gdy-  
by im wolno było przy swobodach  
na ziemi wiekować, podobno odwa-  
żyliby się Niebieskich odstąpić ro-  
skofzy, a przy ziemskich utrzymać  
się.

Ale nic z tego nie będzie, czy  
przedzey, czy późnief, iednak każdy  
z żyjących, dług śmierci wypłacić,  
a doczesne zakończyć musi życie, bo  
dla wszystkich postanowiono raz u-  
mrzeć.

Tłumaczają się oni prawda z te-  
go, mówiąc: że to czynią dla wię-  
kszego w przedłużonym wieku po-  
stępku w dobrym, lecz im S. Augu-  
styn odpowiada: iż i na tym samym  
zależy doskonałość, aby gdy wyro-  
ki Boskie mają się na nich wyko-  
nać, wolą swoją skłonili, i chętnie  
śmierć przyięli. - (f) Co każdy  
przyznać musi: bo jeśli wielkiej wa-  
gi cnota jest, w wszelkich przeci-  
wno-

---

(f) S. Aug: tom: 4 q. in. Maith:



wnościach z wolą Boską zgadzać się, tym bardziej przy śmierci, ktorey zmysły ludzkie nad wszystko zle wzdrygaia się.

Jeśli więc pragniesz byź doskonałym, i BOGU się przypodobać, bądź gotow umrzeć, i każdy godziny, chętnie śmierć przyjąć, gdy ia BOG na ciebie zesle. Mow często z Augustynem S. Panie niech umrę, abym Cię oglądał, niech Cię oglądam, abym tu umarł. (g) Nie miej zbytecznego przywiązania do życia doczesnego, bo stworzony iesteś do Nieba, na żywot wieczny: bo życie ludzkie iest nędzne, obłożone chorobami, troskami, zabiegami, przypadkami, tak, iż nie iednemu tęsknić sobie w nim przychodzi z Jobem S. (h) „ Zwyciężysz łakom- „ stwo, powstanie cielesność: zwy- „ ciężysz cielesność, powstanie py- „ cha: pokonaś pychę, powstanie „ gniew: a tak ustawicznie wojnę „ toczyć trzeba, Słowa Cypryana S.

I dla

---

(g) Solil: c. 1. (h) Job: 10 v. 1.





I dla tegoć to z Świętych Pańskich iedni z utęschnieniem oczekiwali śmierci, drudzy za Wiarę S. męki, i śmierć, w ferdeczney radości podeymowali, aby tym prędzey uchronili się niebezpieczeństwa, wspomnionego upadku, a z Bogiem cieszyć się mogli. S. Tereffa często powtarzała te słowa; nie fteż mnie! bo w każdym momencie życia moiego, utracić mogę BOGA: a kiedy zegarbił, winzowała sobie, iż tego niebezpieczeństwa iuz przeszła godzina.

Powstańże myślą, i kwap się do Ojczyzny Niebieskiej; bo tu na tym świecie nie masz pokoiu. (i) Pragniey z Pawłem S. rozłączyć się z ciałem, a żyć z Chrystusem na wieki.

POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW SWIETYCH.

*Krotkie są dni człowieka, liczba miesięcy jego, u ciebie jest: Zamierzyc*

---

(i) Mich: 2 v. 10.



rzyleś granice jego, które nie będą mogły być przestąpione. Job: 14 v. 5.

Podobając się BOGU, stał się umiłowanym, i żyjąc między grzesznikami, przeniesion jest. Sap: 4. v. 18.

Czegoż się modlemy, i prosimy, aby przyszło Królestwo, jeśli ziemską niewola cieszy nas, i bawi. S. Cyprianus.

Przy śmierci troiakię jest dla człowieka powinszowanie: że od pracy, grzechu, i wszelkiego niebezpieczeństwa uwolniony bywa. S. Bernardus.

#### UWAGA PIĄTA.

Gdy chory ma zbytęczne przywiązanie do swoich dzieci, z przeszkodą dysponowania się na śmierć.

**M**atka Synów Zebedeuszowych przyśtąpiwszy do JEZUSA, prosiła Go, aby ieden z iey Synów, po prawicy Jego, a drugi po lewicy, siedzieli. Coż za skutek proźby? oto JEZUS lubo skromną, i pobożną niewiaścę, ale że zbytęnie przywiązaną do uszczęśliwienia, i wywyż-



wyższena domu swiego, zgromił,  
mowiąc: niewiecie o co profiecie. (k)

Samo niebaczne czci pragnie-  
nie, i zbyteczne przywiązanie do  
dzieci, tak ukarane! iakże tu nie  
mają się spodziewać cięższej kary,  
oni, ktorzy zbytecznie przywiązani  
do domu swiego, o BOGU, i duszy  
swey zbawieniu zapominają? Nie-  
szczęśliwemi takich nazywa *Salvi-*  
*anus*; bo innym szczęście gotują,  
sobie nędzę: innym pociechy, sobie  
łzy: innym rozkosz krotką, sobie o-  
gień wieczny. Myślą iakby po nich  
następcy dobrze żyć mogli, a nie  
myślą iak oni źle umrą, iesli wprzod  
o swoim zbawieniu nie będą zara-  
dzać. (1)

Tak nierozumnych ludzi, ty  
nie naślady. Słuchay rady S. Eu-  
cheryusza, w ten sposob mowiącego:  
„Zwróć myśl twoją ku sobie żebyś  
„ ty był miłszy sobie, niżeli domo-  
„ wi twoi, kochay dzieci, ale tak,  
„ że-

---

(k) Matth: 20 v. 22.

(1) Salvian: l. 3 ad Eccl:



„żebyś się nie dał widzieć iż nie-  
 „nawidzisz duszę swoją; inaczej,  
 „bezrozumna miłość będzie, o kim  
 „inżym pamiętać, a o sobie zapo-  
 „minać. (m)

Jeśli dzieciom twoim na ni-  
 czym nie schodzi, aby mogły żyć  
 podług stanu swojego, czyni dzięki  
 BOGU za dobrodzieystwa, i cały  
 swój majątek z Familią Iemu w  
 opiekę odday. Jeśli zaś niedosta-  
 tek w domu twoim panuje, nie smuć  
 się, ale pełen nadziei mów z Tobia-  
 szem: (n) *Nie бой się Synu moy:  
 ubogić wprawdzie żywot wiedzimy,  
 ale wiele dobrego mieć b'ziemy, ie-  
 śli się będziemy bać BOGA, a odstąpiemy  
 od wszelakiego grzechu, i b'dziemy do-  
 brze czynić.* Wszak Ruth ubogą  
 była Wdową, iednak z Boskiej Opa-  
 trzności w cudzey ziemi bogatego  
 dla siebie znalazła męża. Ester o-  
 fierociła, za Boskim zrządzeniem,  
 mocnemu Krolowi za żonę dostała  
 się

---

(m) S. Euch: Epis: Paran: &c

(n) Tob: 4. v. 23.





się. Syn Tobiasza za Boskim Błogosławieństwem, z znacznym posagiem dożywotniego Przyjaciela upatrzył sobie.

Ufayże Panu, mieć on będzie staranie i o twoich potomkach, byleś miłość BOGA, nad miłość Synów, i Corów przekładał. Myśl zupełnie o duszy twoiey zbawieniu, o szczęśliwey wieczności, do ktorey gdy się dostaniesz, cieszyć się będziesz z JEZUSEM, Królową Nieba, i wszystkiemi Świętymi. Tam zostając, większą pomoc dać im możesz, niżeli na ziemi męszkając mogłbyś ich zaratować. **BOG** Wszemogący nie zapomina o ptactwie latającym, i one karmi, a iakże ma zapomnieć o człowieku na obraz swoy stworzonym? Ty ich kochasz, ale **BOG** więcej ich miłuje.

**POBUDKI z PISMA SWIETEGO  
i OYCOW SWIETYCH.**

*A gdy się przybliżył ku bramie  
Mieyskiej, oto wynojzono umarłego*

**K**

*Syna*



Syna iedynego Matki iego . . . którą  
 uyrzawszy Pan, ulitował się nad nią . . .  
 i rzekł: Młodzieńcze tobie mówię wstań.  
 Lucæ 7. v. 12. 13. 14.

Ezy Wdowy pociągnęły Iedoro-  
 dzzonego do przywrocenia życia iedy-  
 nowi. S. Basilius.

S. Melan a ieszcze Męża zmarte-  
 go ciała nie pochowała, iuzci dwoch  
 Synow razem utraciła, . . . wszakże i  
 iedna łezka z oczu Iey nie wypłynęła;  
 stanęła niewzrużona i do n g JEZUSA  
 przypadłszy, mowić poczęła: wolniey,  
 i łacniey służyć Ci będę Panie, kiedyś  
 mię od takiego uwolnić ciężaru. S.  
 Hieronymus. Epist: 25. ad Paulam  
 super obitu Blefillæ filiæ.

### UWAGA SZOSTA

Gdy chory iest niacierplwy.

**K**to nie umie żyć dobrze, nie zna  
 BOGA, i Choty, nauczy się tego  
 wszystkiego w chorobie, i boleściach.  
 Odmienia się tu zdania, i myśli, (o)  
 ustąpi zazdrość, pożądliwość ciała,  
 miłość

---

(o) S. Chrystof: hom: 66, ad pop:





miłość nieporządna, nadętość, gniew,  
i inne występki. Co kogo w zdro-  
wiu bawiło, to go w chorobie załmu-  
ci. Co go w zdrowiu smuciło, to go  
w chorobie ucieszy. Nie znał przed-  
tym ubogich, w chorobie ich pozna.  
Nie cierpiał przedtym Kapłanow,  
w chorobie ich uczi. Zaniedbywał  
przedtym Sakramentow Świętych,  
w chorobie prosić o nie będzie. Nie  
wiedział przedtym co to jest poft,  
w chorobie gdyby można radby po-  
ścił. Krotko mówiąc: choroba, i  
boleści naprawią rozładek, i duszę  
otrzyźwią, iak mowi Paweł Święty.  
*Gdy nie mogę, tedym iest potężny. (p)*

Coż ty powiesz na to? izali oś-  
dzisz choroby za złe w życiu nay-  
gorzsze? niepodobno. Droga to iest  
do zbawienia przykra wprawdzie,  
ale bezpieczna; złe się to widzi nie-  
znośne, ale w rzeczy samey iest ła-  
ską Pana BOGA, i dowodem miło-  
ści Iego ku człowiekowi.

Iest łaską: bo tym sposobem wy-

K 2

lane

lanego na nieprawość człowieka, ciągnie BOG do siebie, i chce go uczynić godnym swojej Chwały, iak wyznaie Grzegorz Święty.

Gdybyś strony nie naciągnął, swojego dźwięku nie wydałaby Gdybyś wodzie pozwolił się rościekać, w górębyś iey nie wyprowadził Gdybyś iałowcu na rospalone nie rzucał węgle, nie uczyniaby zapachu. Tak to i z człowiekiem dzieie się: nigdyby on w Niebo nie spojrział, nigdyby się w złościach ponurzony, cnot nie chwycił, owzem wcaleby o BOGU zapomniął, mowi Augustyn Święty, (q) gdyby BOG Wszemogący do słodyczy, nie przymieszwał mu goryczy, gdyby na niego różne umartwienia, choroby, i boleści nie przepuszczał.

Jest dowodem miłości: albowiem kogo BOG kocha, tego też chłofzcze. (r) I ztądci ludziom nawet cnotliwym, pobożnym nie przepuszcza

---

(q) S. August: in Pfal; 93.

(r) ad Hebr: 12. v. 6.





pufzcza, doświadczając ich stateczności, przez różne umartwienia. Tak dotykał Joba sprawiedliwego, tak dotykał Tobiasza sobie ulubionego, tak dotykał Świętą Klarę, która przez lat dwadzieścia ośm, w boleściach życie prowadziła.

Całujże Rękę chłofzczącą Nawiższego BOGA. Znoś w cierpliwości tę chorobę, i boleści, dla swojej zaślugi. Oprocz pobudek wyrażonych, niech cię do tego zachęci Męka Jezusowa, którą z miłości ku tobie podjął; Niech cię zachęcą męki Świętych Męczenników, dla Imienia Jego, wesoło podiete.

Wiedz naostatek o tym, iż boleści w chorobie są nieuchronne, które gdy z niesmakiem, i nie chętnie zniesiesz, cierpieć będziesz, ale bez korzyści duchowney. Jeśli zaś z ochotą, i dla BOGA, temu ie ofiarując, za swoje przewinienia, z Czystcowych mąk wiele ci się umniejszy, i smutek zamieni się w wesele.



POBUDKI z PISMA SWIETEGO  
i OYCOW SWIETYCH.

*Ropę skorupę skrobywał siedząc  
na gnoiu. Job. 2. v. 8.*

*Zaiste tylekroć Męczennikiem BO-  
GA staniesz się, ilekroć dla BOGA  
ukaranie z ochotą cierpieć będziesz.*

Thom: Kem:

*Kiedy boleści ciała srożyć się, cho-  
robę nagabać, szkody mordować, ofie-  
rocenia trapić nas będą, zawsze uży-  
wamy tych słów: Sprawiedliwys jest  
Panie, i Sąd Twoy prawy. S. Hi-  
larius in Płak: 118.*

UWAGA SIODMA

*Gdy chory zwłoczy świętą Spowiedź.*

**K**To się może z więzow uwolnić,  
ucieczki nie zwłoczy. Mogąc po-  
konać nieprzyjaciela, iemu się nie  
poddaie. Mogąc uyc zatonienia,  
ratunku nie zanedbywa. A ktoż  
w sprawie zbawienia, tak opieszalym  
będzie, aby mogąc zwyciężyć nie-  
przyjaciela duszy, iego niezwycię-  
zał,





żał, mogąc uchronić się przez świętą pokutę wieczney zguby, iey się nie chronił, i świętą Spowiedź odkładał na daley, na dzień jutrzeyszy? żaden przyznam się kochający BOGA, kochający duszy swoiey zbawienie, nie uczyni tego.

Trzymam ia w Panu o tobie, że kochasz BOGA, pragniesz zbawić duszę swoią; czyżże przymierze pokoju z Bogiem, poiednay się z Nim, czyń świętą Spowiedź, czyn pokutę, pokiey ieszcze przy siłach zostaiesz iakichkolwiek, albowiem tę zwłoczyć, rzecz iest niebezpieczna.

BOG cię wprowadzie nie stworzył ku potępieniu, iednakże i Aniołów nie stworzył ku potępieniu, á przedsie za grzech pychy wiele ich do piekła wtrącił, to cię przerażać, á do wczesney pokuty ciągnąć powinno.

Myślisz podobno: że i w ostatney słabości mieć będziesz sposobność czynienia świętą Spowiedź, i

żał



żał za grzechy, ale żebyś się tylko nie zawiodł. Samołówka to jest, i sztuka szatańska, który dla tego zabezpiecza, aby zgubił na wieki, twierdzi *Eusebius Emiffenus*. (s) Ktoż cię upewnił o chorobie połączoney z wszelką przytomnością? o chorobie wolney od boiaźni śmierci, w której chorzy zwykli o wśzystkim zapominać?

A kiedy i w ten czas, uczuwszy w sobie siły, znowu odłożył na dalej pokutę? á kiedy ta słabość jeszcze w cięższą zamieni się, krew w tobie zlodowacieie, wargi z sinieią, pierśi wezdmą się, członki ziębnać poczną, oczy w ślup staną, serce drzeć, i ruszać się będzie, ostatekiego czekając odetchnienia: uczyniszże na ten czas świętą Spowiedź z całego życia, z wyrażeniem liczby grzechow, i okoliczności? ty sam osądź.

A kiedy nakoniec rozum ci się pomiejsza, zmyśły utracisz, będziez-

ze

---

(s) *Eusebius Emisse*; hom: de latr:





że mogli przynajmniej żał nadprzyrodzony za grzechy wzbudzić w sobie.

Pewnie ci S. Łotr czyni nadzieję, iż bliski śmierci, pocieszne od JEZUSA na Krzyżu wiszącego usłyszał słowa: *Dziś ze Mną będziesz w Kanu?* Lecz pilno słuchaj iak o tym sądzi Bernard S. „ W całym „ porządku, i reieistrze Pisma S. iednego tylko Łotra znajdziesz tym „ sposobem zbawionego, nie chciey „ że więc tak niebezpieczney zwłóce „ powierzać siebie samego. Przeklę „ ty który grzeszy w nadzieję.

Dwoch Łotrow na Krzyżach wisało przy Chrystusie Panu, ieden szczęśliwy, drugi nieszczęśliwy. Jeśli ci nadzieję czyni ten co za grzechy żałował, czemu cię nie smuci ten, co w grzechach skonał? Jeśli ci serca dodaie ten, co idzie do Nieba, czemu cię nie strafzy ten, co Krwią Jezusową prawie płynie do piekła?

Jo-



Jonasz na morze wyrzucony, trzeciego dnia dostał się żywy na brzeg; proszę ia, kto zdrowego rozumu patrzący się na to, prosić będzie, aby był wrzucony w morze, w nadzieję, że i on zdrowo wyplynie? Jozef z ciemnego więzienia, do pierwzey w Egipcie wzięty był godności: proszę ia, czy kto dla godności nie pewney, na ciężkie odważy się więzienie? nikt zaiste; bo co się rzadko trafia, to nie powinno bydź miarą naszych czynności, i prawidłem.

Na tym się więc nie zafadzay, że kto z niezbożnych nawrocil się przed śmiercią, znalazł miłosierdzie u BOGA, i szczęśliwie zakończył, łaska to Pana BOGA ofobliwza, ktorey się ty niezawodnie spodziewać nie możesz, bo ci BOG nie obiawił, że ia mieć będziesz.

Radźże wczesnie oduszy zbawieniu, aby na ukaranie grzechu, nie przyszło do tego, co S. Augustyn mowi: *Nie chciałeś dobrze czynić kiedyś*





dyś mogł, nie będziesz mógł kiedy ze-  
chcesz; a to dla trudności i prze-  
szkod, w które dobrowolnie zapa-  
dniesz. Nie zwłaczay nawrocić się  
do Pana, nie odkładay odednia do dnia,  
nagle bowiem przypadnie gniew Jego,  
a czasu pomsty zgubi cię. (t)

Słowa to są Pisma Świętego kto-  
re rozważay pilno.

POBUDI z PISMA SWIĘTEGO i OYCOW  
SWIĘTYCH.

*Wzgardziliście wszelką radą mo-  
ją, a strofowań moich zaniedbaliście, ia-  
się też śmiać będę w waszym zatrace-  
niu. Prov: 1. v. 25. 26.*

*Ten, który pokutującemu odpu-  
szczenie przyrzekł, grzeszącemu dnia  
iutrzejszego nie obiecał. S. Gregorius.*

*Całowanie diabła jest, zmyślone  
ubezpieczenie grzesznika. S. Bonawen-  
tura.*

UWA-

---

(t) Eccl: 5. v. 8. 9.

*Gdy chory niechce odpuścić, i darować  
urazy sobie uczynioney.*

**Z** ludzie zaciętych, iedni nie tylko gniew mają ku swoim nieprzyjaciolom, ale też źle im życzą, i mścą się złośliwie nad niemi. Drudzy mają gniew, źle im życzą, ale nie czynią, z przyczyny: iż nie mogą. Inni czynią dobrze swoim nieprzyjaciolom, i serce przyjazne okazują, ale tylko na pozor, w samey zaś rzeczy, gniew mają utajony; rozumiejąc, iż do zachowania Przykazania o miłości bliźniego, iest dość na zwierzchniey czynności bezwewnętrzney. W czym się bardzo myślą, gdyż takową naukę jako fałszywą, i gorszą, potępił Innocenty XI. Papież.

Ci wszyscy więc grzeszą ciężko, są w złym stanie, i będą, pokiey z serca nie złożą gniewu.

Trzeba kochać bliźniego, nawet nieprzyjaciela, życzyć iemu dobrze, i gdy się poda sposobność, czynić





nić dobrze, okazując przy tym zna-  
ki prawdziwie przyjacielskie; bo  
BOG przykazał kochać bliźniego,  
bo Chrystus Pan, skoro Naukę swo-  
ią począł opowiadać zaraz zalecił  
miłość ku nieprzyjaciółom, tak mo-  
wiąc: (u) „Każdy który się gniewa  
na brata swojego, będzie wi-  
nien sądu. . . . Jeśli przychodzisz  
z darem twoim do Ołtarza, a tam  
wspomniesz iż brat twój ma nieco  
przeciw tobie, połącz dar twój  
przed Ołtarzem, a idź wprzód, i  
pojednaj się z bratem twoim, a  
dopiero przyśzedłszy ofiaruj dar  
twój na Ołtarzu, zgodź się z prze-  
ciwnikiem twoim prędko. . . . A  
ja wam powiadam, miłujcie nie-  
przyjaciół waszych, dobrze czyn-  
cie tym, którzy was nienawidzą,  
a modlcie się za tych, którzy was  
prześladują, i potwarzają, abyście  
byli Synami Ojca waszego który  
jest w Niebieszech, który słońcem  
oświeca złych, i dobrych, i spu-  
szcza

---

(u) Matth: 5 v. 22 & seq;



„szcza deszcz na sprawiedliwe, i  
 „niesprawiedliwe, albowiem gdy  
 „miłować będziecie tych, którzy  
 „was miłują, co za zapłatę mieć  
 „będziecie? a zaś i Poganie tego  
 „nie czynią? Bądźcież tedy dosko-  
 „nali, iako Oyciec wasz iest dosko-  
 „nały.

Mocnymi słowy iak słydzysz,  
 przykazuje Pan, i usilnie zaleca mi-  
 łość nieprzyjaciół, wykonayże to,  
 daruy dla miłości BOGA urazę,  
 złoś gniew zserca, tak sobie roz-  
 mawiając: Daleko ciężey obrazilem  
 BOGA grzechami moimi, niżeli  
 mnie nieprzyjaciół, iednak proszę o  
 odpuszczenie winy, i iego spodzie-  
 wam się; a czemuż i ia nie mam od-  
 puścić bliźniemu urazy? Prawda:  
 gdybym się nie zemścił nad nie-  
 przyjacielem moim, światby mną  
 pogardzał; ale gdybym się zemścił,  
 iabym Bogiem pogardził, czego ni-  
 gdy nie uczynię. Moy nieprzyja-  
 ciół, abo będzie zbawion, abo nie?  
 iesli będzie, na coż ia gniewać się  
 mam



mam na niego, kiedy z nim w Chwa-  
le Niebieskiej cieszyć się będę wi-  
dzeniem BOGA; jeśli nie, na co  
zemstę mam czynić? ponieważ przez  
całą wieczność męki ponosić musi.

Do tego zwycięstwa nad sobą,  
masz pobudkę z przykładu Chrystu-  
sa Pana, który za swoich przesła-  
downców modlił się do Ojca Niebie-  
skiego: *Oycze odpuść im, bo nie wie-  
dzą co czynią.* Masz pobudkę z przy-  
kładów SS. Sług Boskich, iako to  
Ambrożego S. który następującemu  
na życie swoje rozboynikowi choy-  
ne wyżywienie na całe życie opa-  
trywał. S. Katarzyny Seneńskiej:  
która ropę z wrzodu niewiastry wyfy-  
sała, lubo ją na sławie ciężko raniła.  
S. Jana Gwalberta: który zabójcy  
brata swojego winę z serca darował;  
a potym gdy wizeł do Kościoła na  
modlitwę, widział JEZUSA głowę  
ku sobie nakłaniającego, iakoby dzie-  
kującego za przepuszczenie wino-  
wacy.

Na-



Nakoniec pilno uważay iak o-  
kropne skutki z tego gniewu wypły-  
wają. W niepokoiu ducha żyć bę-  
dziesz, utracisz przyjaciół, którzy  
nie cierpią takowego zakłócenia:  
gdy się zemścisz krzywdy dawniey-  
szej, nabędziesz nowey, albowiem  
zwyciężywszy przeciwnika, z nim  
krwią spoionych, i przyjaciół iego  
nie zwyciężysz, ale zaiątrzysz; i  
tak za iednego, będziesz miał sto prze-  
śladowcow. Na ostatek: iesli nie  
odpuścisz twojemu bliźniemu urazy,  
nie dostąpisz odpuszczenia grzechow,  
podług słow Chrystusa Pana. *Jesli  
bowiem odpuscicie ludziom grzechy ich,  
odpusci też wam Oyciec Niebieski grze-  
chy wasze, lecz iesli nie odpuscicie lu-  
dziom, i Oyciec wasz nie odpusci wam.*  
(w)

Spuśćże iuż twoią dolegliwość  
na BOGA, gdyż On tak łaskawym  
okiem na nasze krzywdy spogląda,  
iż częstokroć znosi swoje, a nam u-  
czynione karze, mowi S. Chryzo-  
stom!

---

(w) Matth: 6. v. 14 15.



stom! Mamy doświadczenie tego na Kaimie: dwoiaki on a ciężki popelnil występki, upodlił Boską Ofiarę, i brata zabił rodzonego. Po pierwszym występku łaskawie z nim się obchodzi BOG Wszchemogący, i ukaranie na tym się zastanawia, *Peccasti, zgrzeszyłeś; (x)* ale gdy brata zabił, tu już nie wstrzymał gniewu swojego, tułaczem go uczynił, boiaźnią i postrachem napelnil, i w całym życiu zaspokoienia umysłu nie pozwolił. Tak to BOG za pokrzywdzonych zastawia się, gdy urazę swoją Jemu polecają; którego obrony i ty doznasz, tylko zlož gniew z serca dla BOGA, i znieprzyjacielem pojednaj się.

POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW SWIETYCH.

*Bądźcie wzajem łaskawi, miłośnierni, odpuszczając ieden drugiemu, iako i BOG w Chrystusie odp. scil wam:*  
ad Eph: 4. v. 32.

L

Je-

(x) S. Chryso:

Jeśli nie odpuszczasz krzywdy  
która ci jest uczyniona, nie czynisz za  
się modlitwy, ale przekleństwo na sie-  
bie ściągasz, gdy mówisz odpusc' nam  
nasze winy, iako i my odpuszczamy.  
S. Anastasius.

Jlekcroć chcesz aby ci odpuszczono,  
tylekcroć ty odpuszczaj. S. Chry-  
fologus Serm: 67.

### UWAGA DZIEWIĄTA.

Gdy chory biedzi się z myślami prze-  
ciwnemi wierze Świętey.

JM większa powaga ołoby mowią-  
cey, tym mocniej iey wiare  
daiemy, czemu? bo o takowey oło-  
bie trzymamy iż dokładnieyszą nad  
inne ma wiadomość rzeczy, i kła-  
mac' nie chce.

BOG Stworca wszech rzeczy,  
nawwyższey iest mocy, i powagi, gdy  
więc objawia Tajemnice Wiary S. i  
przez Kościół Katolicki do wierze-  
nia podae, trzeba Mu bez wszel-  
kiego powątpiwania wierzyć; On  
bowiem iest iłotną prawdą, i wszy-  
ftko





ftko wiedzący, a przeto nie może  
bydź omylonym, inaczey rzeczy po-  
znawać, tylko tak, iak są w sobie.  
Jest istotną dobrocią, i Najswiętszy,  
dlatego nikogo omylić, i Obiawie-  
nia inaczey czynić nie może, tylko  
iak poznać.

Schylże rozum twoy w poddań-  
stwo pod obiawienie, i mow z S.  
Augustynem; (y) Prędeybym po-  
wątpiewał iż żyję, a niżeli iż to jest  
prawda. Wierz bezpiecznie bez po-  
mięszania umysłu, w wszelkim za-  
spokoieniu zachoway się, właśnie  
iak dziecko pożywiające pierś ma-  
tki swoiey, ktore lubo nie widzi  
mleka, iednak go ssie bez boiaźni,  
pewne, że nigdy trucizny zamiast  
mleka nie wyssie z pierśi Macie-  
rzyńskich.

Nie zdradzisz się i ty, wie-  
rząc tak, iak cię Kościół S. uczy,  
bo kłamstwa BOG nie obiawia, ani  
go cudami potwierdza.

---

L<sub>2</sub>

Wi-

(y) S. Aug: l. 7. Con: c. 10



Widzisz światobliwość, i czystość Religii Chrześcijańskiej, która Cnot Świętych chwytac się, a grzechu chronić się nakazuje. Widzisz iey trwałość, bo ani prześladowania nadzwyczajne, ani burze hereetyckie iey nie przemogły, owszem: wsrzod naygwałtownieyszycy uciskow wzrastała, i wkrótce stała się Religią panującą. Widzisz sposob cudowny iey rozkrzewienia, albowiem przez dwunastu Apostołów, prostych, nieuczonych, słabych, po całym świecie ogłoszona była Ewangelia, przeciwna wszystkim złym skłonnościom; iednakowoż uczeni, światowi, w roskofzach zanurzeni, i w balwochwalstwie zadawnieni iey się poddali. Słyszysz o niezliczonych cudach potwierdzających tę wiarę S. Słyszysz o tyle tysięcy Męczennikow Świętych, którzy krew swoią za nią przelali.

To więc wszystko do gruntowney zachęcić cię powinno wiary, inaczey ( mowi *Mirandulanus* )

„ by-





„byłoby wielkie izaleństwo, nie  
 „dać wiary Ewangelii, ktorey pra-  
 „wę Krew Męczennikow opowia-  
 „da, głos Apoftolski wyraża, cu-  
 „da dowodza, . . czarci wyznaią.

Tajemnice wiary S. są wpra-  
 wdzie niewidzialne, i zaćmione, bo  
 tego wi ra wyciąga; gdy iednak u-  
 wierzyfz temu, czego nie widzisz,  
 zaftugę mieć będziesz przed Bogiem.  
 Sam Chryftus otym cię upewnia u  
 Jana S. (z) mówiąc: *Błogofławieni,*  
*ktorzy nie widzieli, a uwierzyli.*

Czyńże dzięki BOGU iak nay-  
 więkfsze, że cię zaraz z pieluch w  
 Kościele S. umieścił. Czyń oświad-  
 czenie, że w tey wierze żyć, i u-  
 mierać pragniesz. Zezwol na wfzy-  
 ftko co BOG objawił. Nie pową-  
 tpiway o Artykułach wiary, i za-  
 dnemu rozumem nie opieray się; bo  
 gdybyś chociaż iednemu uporczywie  
 nie wierzył, iużbyś całą wiarę utra-  
 cił, iak przez iednę rofpacz utraca  
 się cała nadzieiā; a tym ſamym nie  
 był-

---

(z) Joan: 20 v. 29.



byłbyś pewien zbawienia, bo *kto u-  
wierzy, ten zbawion będzie.* (a)

POBUDKI z PISMA SWIETEGO i OYCOW  
SWIETYCH.

*Kto nie uwierzy będzie potępion.*

Mar: 16. v. 16.

*Jeden Pan, iedna wiara, ieden  
Chrzešt. ad Eph: 4. v. 5.*

*Wyższych rzeczy nad cie nie ba-  
day się, ale co BOG rozkazał, to roz-  
myslay zawżdy, a w wielu uczynkach  
iego nie bądź dworny. Eccl: 3. v. 22.*

*Utrzymuie mnie w Kościele ze-  
zwolenie ludu, i narodow, utrzymuie  
powaga cudami zaczęta, nadzieią kar-  
miona, miłością pomnożona, dawnością  
zmocniona. S. Augustinus.*



CZĘŚC

---

(a) Mar: 16 v. 16.



## CZĄSTKA II.

*Zawierająca w sobie Akty, Affekty  
&c. do Dyspozycyi chorych, i na śmierć  
osądzonych, służące.*

### A K T W I A R Y.

Wierzę żywą wiara w ciebie Boga  
żywego, w trzech Osobach ie-  
dynego, nieskończenie dobrego, spra-  
wiedliwego, miłosiernego, Wszech-  
mocnego, wszystko wiedzącego, na  
każdym miejscu obecnego. I w  
JEZUSA Syna twoiego, dla zbawie-  
nia naszego wcielonego. Wierzę  
w ducha S. od Oycy, i Syna pocho-  
dzącego, iednego, z Oycem, i Sy-  
nem Boga.

Wierzę Boże tobie, wyznając,  
i trzymając te wszystkie Prawdy,  
ktoreś przez S. Kościół Katolicki  
podał do wierzenia.

To krwią własną w oczach two-  
ich Boże moy, gotow iestem  
potwierdzić, gotow iestem zle nay-  
cież-



cieższe wycierpieć, na utrzymanie tey wiary od ciebie objawioney, cudami potwierdzoney, nieomylney. tylko w Kościele Katolickim trwającej.

Wszystkie zaś niedowiarstwa, herezye przeciwne tey moiej wierze wyklinam, i potępiam, sam żadnego powątpiewania nie przypuszczam.

W tey wierze pragnę żyć, i umierać, duszę moją zbawić, i ciebie Boże moy widzieć na wieki w chwale twoiej. Utwierdź mnie tylko jeszcze bardziej w niej.

#### AKT NADZIEI.

**B**oże moy, w tobie wszytka ufność. Mam nadzieję mocną w miłosierdziu twoim, że mnie dla zasług Męki Chrystusowey od nieba nie odrzucisz, a przeto że mi pokutującemu odpuścisz wszystkie grzechy, i udzielisz mi środków, i łask, które mi są do zbawienia potrzebne,





bne, boś mi ich udzielić obiecał,  
a to dlatego, żeś ieść dla mnie do-  
bry, łaskawy, wierny, który mię  
w obietnicach twoich nie zawie-  
dziesz.

Nie obawiam się więc złego.  
ponieważ ty ieś ze mną. Pan  
stwierdzenie moje, ucieczka moja.  
i wybawiciel moy. Ah Panie w  
tobie ufam, nie będę zawstydzony.

### AKT MIŁOSCI.

O! Boże moy, i wszystko nay-  
wyższe, i nieskończone dobro!  
kocham cię całym sobą bez nay-  
mnieyszego podziału serca moiego,  
kocham dobroć twoią, a kocham z  
całego serca, kocham nad wszystko  
stworzenie, nad zdrowie, życie, i  
majątki moje, kocham miłością ta-  
ką, iaką cię kochają, Najswiętsza  
MARYA Panna, Aniołowie, i wszy-  
scy Święci w Niebie.

O Boże moy! iednoczę się z  
tobą, iako naywyższym dobrem,  
wszystkiemi siłami duszy moiey,  
to



to jest: rozumem, pamięcią, wolą, wszystkie affekty miłości, radości, chwały do ciebie wzbudzając.

Pragnę piękności nieskończona! ciebie widzieć, tobą się cieszyć, ciebie kochać na wieki. A to nie dlatego, żeby mi z tym dobrze było, ale że ci się to należy przez powiną odemnie wdzięczność.

### AKT SKRUCHY.

Nayłaskawszy Boże, nie pragniesz Ty śmierci, i zatracenia grzesznika, ale aby się nawrócił, i żywot otrzymał wieczny. Ja więc nayniegodniejszy grzesznik przystępuję do Tronu łaski twojej z ufnością, wsparty miłosierdziem twoim; wyznaję żem zgrzeszył przeciw powadze Majestatu twoiego, i wiele złego w oczach twoich popełniłem!

Zaluję z całego serca, żem cię kiedykolwiek obraził. Za wszystkie grzechy tak śmiertelne, iako i po-





powszednie, od wzięcia rozumu, moiego, aż do tego czasu popełnione, których alboć całe zapomniat, albo nieumiałem się spowiadać, serdecznie żałuję, nie dla utraty Nieba, bom go dla grzechow moich niegodzien; nie dla boiaźni mak piekielnych, bom na nie przez grzechy moje ciężkie zasłużył: ale że cię Boże moy dobro moje naywyższe obrażem:

Wstydzę się przed tobą o Boże! żem cię obrażał, ktoregom nade wszystko miłować był winien. O dobro nayukochańsze! o dobro naywyższe! o dobro nieskończone! ktożby mi to dał abym za grzechy moje tak żałował, iako żalowali wszyscy Święci pokutuiacy! Ah Panie skruszone serce moje, zofstawię przy nogach twoich.

Już od tego momentu, iakbym dopiero żyć począł, nieskalane żadnym grzechem pragnę życie prowadzić; i obiecuję mocno za pomocą twoją Panie Boże, nie tylko



ko grzechow, ale i najmnieyszey okazyi grzechowey wystrzegać się; obierając sobie raczey wszystko złe cierpieć, niż grzech popełnić.

Iuż odtąd wolę nie żyć, niż się odważyć na obrażę twoją, byleś mi ty sam dopomógł, pomoco, i obrono moia Boże. Niech iuż Tobie i Niebu żyję-

### AKT BOIAZNI BOGA.

**B**oże zemsty, Boże straszny. ktoż Ciebie obawiać się nie będzie? Lękam się ciebie ogromnego Maięstwu Pana, uważając poddaństwo, i tak wielką nikczemność moją. Lękam się: bo sądy twoie są niedościgłe: niewiem czy miłości, czy nienawiści jestem godzien. Lękam się: bo mię ty Boże sędzio sprawiedliwy zbawiać, lub potępiac będziesz. Lecz naybardziej obawiam się, abym ciebie zagniewanego na siebie nie miał.

Ah Panie gdy przydziesz sądzić nie racz mię potępiac, nie od-

rzu-





rzucay mię od twarzy twoiey a ducha S. twego nieodbieray ode mnie. Nie pozwalay mi oddalać się od ciebie, Przeraz, przenikniy wskruś ciało moje, ażebym się sądow twoich lękał, i w boiaźni, drzeniu, sprawował zbawienie moie.

### AKT DZIEKCZYNIENIA.

**D**ziękuję moy Boże, za wszystkie dobrodzieystwa które w życiu moim z rąk twoich Najsświętszych odebrałem. Obyś mi to dał, abym ci mógł służyć przez wszystkie stworzenia, i każdego czasu ktorego żyję, iako kazałeś całemu światu, aby służył potrzebom, i wygodom moim.

Dziękuję żeś mi dał się narodzić z Rodziców Katolików, żeś mię uczynił twoim synem przyzposobionym, żeś mię karmił Ojczye Niebieski ciałem i krwią Syna twego kochanego ! duszę moją oświecił. Coż ci oddam Panie moy za tak wiele światła, którymś oświe-



świecił rozum moy: za tak wiele pociech, ktoeś wiał do serca mego? za tak wiele od złego wyzwolenia? za cierpliwość, którą miał przez tak wiele lat nademną?

O Boże moy! życie moje małe iest do miłowania ciebie, i rozważania łask tak niezmiernych. Obym tak wiele miał żywotow, iakom wiele dni żył na ziemi! wszystko bym powinien ofiarować na chwałę twoją. Ale niestetyż! tylko mam ieden, i ten nieskończonymi sposobami do ciebie należy, a iam go cale na obrażeniu ciebie strawił.

Ofiarujęć go moy Boże, lubo wszystko iest mizerny, prosząc żebyś go przyjął, na wyznanie twoiey dobroci, i na dosyć uczynienie za grzechy moje,

#### AKT ZGADZANIA SIĘ z WOLĄ BOSKĄ.

Nayświętsza i naypotężnieysza Boga moiego wola, oddaię się tobie





bie na wieki. Przytulam do serca  
twoje o Boże moy około mnie wie-  
czne rządy, i wyroki.

Wyzuwam się z własney woli  
iako sługa, i niewolnik twoy. To  
tylko chcę, co ty chcesz, i czego  
wyciągasz po mnie, Tym się brzy-  
dę, i tego nie chcę, co się twoiey  
sprzeciwia woli.

Wiem iż na dobro moje, tę na  
mnie spuściłeś chorobę; i że stwo-  
rzenie żadne nie może duszy mo-  
iey oddzielić od ciała, ieśli ty nie  
zecheesz.

Pan paniących ieśteś! czyń  
wszystko podług woli, i upodobania  
twoiego zemną. Chcesz mię wziąć  
z tego świata, ieśtem z tego kon-  
tent, i imie twoie święte niech  
będzie błogosławione. Chcesz mię  
ieszcze zostawić na ziemi, abym  
czynił pokutę, i tobie służył, nie  
zbraniam się pracy, niech się dzie-  
ie wola twoia, a nie moja.

Gotowe serce moje Boże moy,  
gotowe serce moje, gotowe żyć,  
gogo-



gotowe umrzeć, gotowe wszystko  
cierpieć. Niczego nie pragnę, tyl-  
ko żeby twoja, a nie moja była  
wola; daj mi tylko pomoc na iey  
wykonanie.

### AKTY PRZED SPOWIEDZIĄ.

**S**tawiam się o Boże! w obliczu  
twoim jako syn marnotrawny,  
chcę się pojednać z tobą, i prze-  
prosić cię w Sakramencie Pokuty  
S. przez moje ciężkie grzechy o-  
brażonego; ale że bez łaski twoiej  
nie mogę, poprzedźże mię nią Oy-  
cze najmiłosierdziejczy, i oświeć  
rozum na poznanie grzechow mo-  
ich, ożyw pamięć na ich przypo-  
mnienie, i zimne, a twarde serce  
rospal miłością twoją do żalu ser-  
decznego.

Spojrzyj na mnie grzesznego  
Chryście JEZU, iakoś spojrzał na  
Piotra pokutującego, abym gorzko  
zapłakał; albo iako łotr z tobą u-  
krzyżowany, serdecznie ięczał.  
Pamiętaj na mnie Panie, zmiłuj  
się nademną. Pra-





Pragnę i<sup>a</sup> wszystkie grzechy  
wyznać, z nich się oskarżyć, ich  
się wstydzic przed Kapłanem, z  
tą intencją: aby ie przy spowie-  
dzi krew twoja Najświętsza obmy-  
ła; ale o Panie! day mi zwyciężyć  
boiaźń, i wstyd wiążący się przy  
nich, abym na wieki zawstydzony,  
i potępiony nie był.

### AKTY PO SPOWIEDZI.

Oskarżywszy sam siebie, przepra-  
szam cię serdecznie Boże moy,  
żem cię nie kochał iako Oycza ła-  
skawego, ale ciężkimi grzechami  
obrażał.

Dopiero widzę, iak miłosier-  
nego Boga, łaskawego Pana utraci-  
łem był ciebie, kiedy i teraz za-  
miał karania zasłużonego, dałeś mi  
łaskę nawrocenia się; za co cześć,  
i chwałę oddaję tobie.

Przyimiy mię iuż Oycze ła-  
skawy do siebie nawracającego się,  
przyimiy i tę spowiedź moją, a  
odpuść niedoskonałości w niej po-  
pet-



pełnione, odpuść grzechy przez  
 niewiadomość, albo nienależyte  
 przygotowanie się opuszczone, albo  
 z niedoskonałym żalem wyznane;  
 za co samo teraz serdecznie żałuję,  
 i spowiadam się przed tobą.

Spraw to Boże we mnie, a-  
 bym już odtąd na wieki grzech so-  
 bie obrzydził, a ciebie na wieki  
 kochał miłością nigdy nieustającą.

*Jeśli w chorym upatruie Kapłan  
 niebespieczeństwo śmierci, może mu to  
 ten, lub inny sposób radzić przyjęcie  
 Najświętszego wiatyku.*

**Z**drowie twoje N. nie jest wąt-  
 pione, jednak że jest w niebe-  
 bezpieczeństwie, przeto iak najprę-  
 dzej staraj się przyjąć Najświęt-  
 szy wiatyk. Co gdy uczynisz, Bóg  
 cię do pierwszego zdrowia (ieśli  
 to ku zbawieniu duszy twoiey słu-  
 żyć ma) przyprowadzi. Jeśli zaś  
 z wyrokow Boskich życie zakoń-  
 czysz, Chrystus przeciw nieprzy-  
 iacielowi dusznemu stanie na po-  
 moc,





moc, i twoim będzie towarzyszem  
w drodze do Ojczyzny Niebieskiej.  
Czy więc pragniesz Nayśw: przy-  
jąć wiatyk? Przygotuyże duszę  
twoją, do przyjęcia Odkupiciela, i  
mow; przyidź JEZU moy, przyidź  
miłości moja, do ciebie upragnęła  
dusza moja. Boże serca mego, y  
czątko na wieki.

*Kapłan przynioŹszy Nayśw: wi-  
atyk, tak mowić może do chorego.*

Święty Filip Neryusz, widząc pod  
czas swoiey choroby, złożony w  
komorce swey Nayśw: Sakrament  
ciała, i Krwie Jezusowey, zawołał:  
Oto miłość moja, oto miłość moja.  
(b) Mowże i ty: oto miłość mo-  
ia, oto Syn Boski, który dla zba-  
wienia moiego z nieba zstąpił, stał  
się człowiekiem, i na Krzyżu u-  
marł. Ten mnie nawiedza, i w du-  
szy moiey chce mieszkać.

M<sub>2</sub>

AKTY

---

(b) Alphonfus de Lig: de morib.



## AKTY PRZED KOMMUNIA,

Panie JEZU Chryſte. Boże i Zbawicielu moy, wierzę mocno, iż w tym Przenayświętſzym Sakramencie, który przyimować mam, ieſt prawdziwe ciało, krew, duſza, i Boſtwo twoie, pod temi oſobami chleba utaione, a to wierzę iako i inne tajemnice wiary S., boſ to ſam obiawił. i do wierzenia podał.

Kłaniam ſię tobie, iako naywyższemu Panu moiemu, iako ſtworcę Zbawiciela moiego całym ſercem wyznawam, i wielbię. Dziękuięć o Boże moy za wſzytkie łaski, i dobrodzieyſtwa twoie, a oſobliwie za poſtanowienie tego Nayświętſzego Sakramentu; za co niech cię wſzyſcy Aniołowie, wſzyſcy Święci, i ſtworzenia twoie chwala, i błogoſławią na wieki.

Wyznawam niegodność moią do przyięcia ciebie Boga moiego. iednak mam nadzieię w dobroci. i miłofierdziu twoim, że z niegodnego.





go, godnym, i sposobnym uczynisz, a dając mi siebie samego, daj mi też odpuszczenie wszystkich grzechow moich, i łaskę twoją S., o którą cię przez zasługi twoje, Mękę, krew, i śmierć twoją naypokorniey upraszam.

Miłuję cię o Boże moy! nade wszystko, z całego serca moiego, i z całej duszy moiey, dla tego samego, żeś jest godzien wszelkiej miłości.

Zapraszam cię kochany. Oblubieńcze duszy moiey, lubo ze wstydem, i boiaźnią; bo coż ia jest abyś wszedł do przybytku serca moiego? Rzecz tylko słowem, a będzie zbawiona dusza moja. Jestem proch, i wielki grzesznik, a iakże do mnie przyśtańsz? obacz serce moje niedoskonałości pełne, któreć otwieram. Jednakże wspomniy Panie na stworzenie twoje, któreś krwią twoją odkupił, i nie opuszczay mnie Zbawicielu moy. Oczyść mię pierwey z grzechow moich,



ich, nim wnidziesz do mnie, za  
które ja szczerze dla miłości two-  
iej żałuję, żem ciebie nieskończo-  
czone dobro moje kiedykolwiek  
obraził; mając stateczną wolą wię-  
cey cię nie obrażać, za pomocą ł-  
ski twoiej S., o którą cię proszę.  
Boże bądź miłościw mnie grze-  
sznemu. Niech będzie pochwalony  
Przenajświętszy Sakrament teraz,  
zawsze, a na wieki wieków Amen.

*Panie nie jestem godzien abys  
wszedł do przybytku serca mego, ale  
tylko &c.*

#### FORMA VIATICI.

*Accipe ( Frater vel Soror ) Via-  
ticum Corporis Domini Nostri JESU  
Christi. Qui te custodiat ab hoste ma-  
ligno, & perducatur te ad vitam eter-  
nam Amen.*

#### AKTY PO KOMMUNII.

**W**ierzę o Boże moy! że ty sam,  
ktoryś przez dziewięć Miesią-  
cy w żywoście Przenajś: Boga Ro-  
dzicy Panny zostawał, ktoryś dla  
mnie



mnie na Krzyżu umarł, który w  
Niebie z Oycem, i Duchem S. kro-  
luiesz, jesteś teraz prawdziwie, i  
istotnie we wnętrznościach moich.

Witam cię serdecznym affe-  
ktem moim, i owżem affektem  
wszystkich Świętych, którzy cię  
do ust swoich przyjmowali.

Dziękuję pokornie moy JEZU  
i Zbawicielu, za wszystkie łaski, i  
dobrodziejstwa twoie, a osobliwie  
za to, żeś teraz wszedł do przyby-  
tku serca moiego, a proszę cię ser-  
decznie o JEZU naymilszy! niech  
cię ta miłość twoja we mnie uwe-  
seli, która cię do mnie sprowadzi-  
ła. Ja też nędzne stworzenie two-  
ie, miłuję cię z całego serca mo-  
iego, i z całej duszy moiey, i mi-  
łować cię aż do śmierci, i przez  
całą wieczność pragnę.

Proszę cię pokornie o łaski  
potrzebne do zbawienia duszy mo-  
iey, a naybardziej o tę, ażebym się  
we wszystkim do woli twey Nayśw:  
stusował, a mianowicie wszystkie  
ura-



utrapienia, choroby, dolegliwości, ktorekolwiek z ręki twej Najśw: na mnie przysć mogą, wesóło, i cierpliwie, dla miłości twej, i zbawienia duszy moiej ponosił.

Oddaję się tedy całę na wolę twoją, z ciałem, i duszą moją, niech się ze mną wszystko dzieie według woli twoiej S. Niech będzie pochwalony Przenajświętszy Sakrament, teraz, zawsze, i na wieki wieków, Amen.

*Tu starać się powinien Kapłan, aby ciężko, i niebezpiecznie chorującego nakłonił do przyjęcia ostatniego Olejem S. namaszczenia; do czego pomocą mu będzie.*

**N**aprzod: przywieść skutki tego Sakramentu, a te są następujące: 1. Przez łaskę Boską umacnia duszę umierającego, przeciw bojaźni śmierci, pokusom szatańskim, ciężkości bolow. 2. oczyszcza ostatki grzechow, i od samych grzechow wybawia, ieśli ieszcze ktore niewia-





wiadome zoftaią. 3. przywraca cho-  
remu zdrowie, ieśli to ieft na iego  
zbawienie.

Powtore: przelożyć choremu,  
iż wſzyſcy prawowierni kochaiący  
właſne zbawienie, ten Sakrament  
S. wielce ſobie poważaiący, uſilnie  
przed ſmiercią ſtarali go ſię przy-  
iać.

INTENCYA DO PRZYIECIA OSTA-  
TNIEGO NAMASZCZENIA.

Pragnę moy Panie. przyiać Sakra-  
ment oſtatniego Oleiem S. na-  
maſzczenia, aby oſtatki grzechow  
we mnie zgładził, i umocnił mię  
przeciw pokuſom ſzatańskim, i bo-  
leſciom ciała. Zebym zaś do tego  
Sakramentu S. przyſpołobił ſię, ża-  
łuię za wſzyftkie całego życia mo-  
iego grzechy, ktore pamiętam, i  
nie pamiętam, albow ie ſobie za  
grzechy nie miał; a żałuię ſerde-  
cznie zem cię Pana, i Boga moie-  
go nieſkończoną dobroć kiedykol-  
wiek obrazil.

MO-



MODUS ADMINISTRANDI EXTRE-  
MAM UNCTIONEM.

*Ante administrationem hujus Sa-  
cramenti debet parari mensa cum map-  
pa candida. Item vas, in quo sit bom-  
badium in septem globulos distinctum,  
& frustum medullæ panis ad abstergen-  
dos digitos. Intrans cubiculum dicat  
Sacerdos. V. Pax huic domui: R.  
Et omnibus habitantibus in ea. De-  
inde posito super mensam Oleo infir-  
morum, superpelliceo, stolaque indutus  
violacea, Crucem deo sculandam ægroto  
porrigit, mox in modum Crucis eum  
aqua benedicta & cubiculum & circum-  
stantes aspergit dicens Antiphonam A-  
sperges me &c. postea dicit.*

V. Adjutorium nostrum in Nomi-  
ne Domini.

R. Qui fecit cælum & terram.

V. Dominus vobiscum. R. Et cum  
Spiritu &c.

OREMUS.

**I**ntroeat Domine JESU Christe do-  
mum hanc sub nostræ humilita-  
tis





tis ingressu. æterna felicitas, divina prosperitas, serena lætitia, charitas fructuosa, sanitas sempiterna: effugiat ex hoc loco accessus dæmonium, adsint Angeli pacis, domumque hanc deserat omnis maligna discordia. Magnifica Domine super nos Nomen Sanctum tuum, & benedic ✠ nostræ conversationi, sanctifica nostræ humilitatis ingressum. Qui Sanctus & Pius es, & permanes cum Patre & Spiritu S. in sæcula sæculorum, Amen.

## OREMUS.

**E**t deprecamur Dominum nostrum **JESUM** Christum, ut benedicendo benedicat ✠ hoc tabernaculum, & omnes habitantes in eo, & det eis Angelum bonum Custodem, & faciat eos sibi servire, ad confiderandum mirabilia de lege sua: Avertat ab eis omnes contrarias potestates, eripiat eos ab omni formidine, & omni perturbatione ac sanos in hoc tabernaculo custodire dignetur. Qui cum Patre & Spiritu S. vivit &



& regnat Deus in sæcula sæculo-  
rum, Amen.

OREMUS.

**E**xaudi nos Domine Sancte Pater  
Omnipotens æterne DEUS & mit-  
tere digneris S. Angelum Tuum de  
Cælis, qui custodiat, foveat, protegat,  
visitet atquè defendat omnes habi-  
tantes in hoc tabernaculo. Per  
Christum Dominum nostrum, Amen.

*Quæ Orationes, si tempus non  
patiat, ex parte, vel de toto pote-  
runt omitti. Tum de more facta Con-  
fessione generali, latino, vel vulgari  
sermone Sacerdos dicat: Misereatur  
&c. Indulgentiam &c. Antequam in-  
cipiat ungere infirmum, moneat omnes  
adstantes, ut pro illo orent, ac reci-  
tent 7. Palmos Penitentiales, vel Li-  
tania, aut alias preces, dum ipse Un-  
ctionis Sacramentum administrabit;  
& statim dicat.*

**I**n Nomine Patris † & Filii † &  
Spiritus † S. extingvatur in te  
omnis virtus diaboli, per imposi-  
tionem manuum nostrarum, & per  
in-





invocationem omnium Sanctorum, Angelorum, Archangelorum, Patriarcharum, Prophetarum, Apostolorum, Martyrum, Confessorum, Virginum, atque omnium simul Sanctorum, Amen.

*Deinde intincto pollice in Oleo S. in modum Crucis inungit infirmum in partibus, infra scriptis, aptando proprio loco verba formæ in hunc modum.*

AD OCULOS.

Per istam S. Unctionem † & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per visum deliquisti Amen.

*Post quamlibet Unctionem tergat loca inundata novo globulo bombacii, vel in defectu, similis rei, eosque postea comburet.*

AD AURES.

Per istam S. Unctionem † & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per auditum deliquisti Amen.

AD



## AD NARES.

Per istam S. Unctionem † & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per odoratum deliquisti Amen.

AD OS. labiis compressis.

Per istam S. Unctionem † & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per gustum & locutionem deliquisti Amen.

## AD MANUS.

Per istam S. Unctionem † & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per tactum deliquisti Amen.

*Sacerdotibus, manus non inungantur interius, sed exteriis.*

## AD PEDES.

Per istam S. Unctionem † & suam piissimam misericordiam, indulgeat tibi Dominus, quidquid per gressum deliquisti Amen.

## AD LUMBOS.

Per istam S. Unctionem † & suam piissimam misericordiam, indul-





dulgeat tibi Dominus, quidquid per  
lumborum delectationem deliquisti  
Amen,

*Hæc Unctio ad lumbos omittitur  
semper in feminis, & etiam viris, qui  
ob infirmitatem vix, aut sine periculo  
moveri non possunt. His peractis Sa-  
cerdos dicit.*

Kyrie eleyson, Chryste eley-  
son. Kyrie eleyson. Pater noster &c.

Ÿ. Et ne nos inducas in tenta-  
tionem.

R. Sed libera nos à malo.

Ÿ. Salvum fac servum tuum (vel  
famulam)

R. Deus meus sperantem in te.

Ÿ. Mitte ei auxilium de Sancto.

R. Et de Sion tuere eum, (vel  
eam)

Ÿ. Esto ei Domine turris forti-  
tudinis.

R. A facie inimici.

Ÿ. Nihil proficiat inimicus in eo  
(vel ea)

R. Et filius iniquitatis non ap-  
ponat nocere ei.

Ÿ. Do-



V. Domine exaudi Orat: &c.

R. Et clamor &c.

V. Dominus vobiscum.

R. Et cum Spiritu &c

OREMUS.

**D**omine Deus, Qui per Apostolum  
 tuum Jacobum locutus es: in-  
 firmatur quis ex vobis, inducat  
 Presbyteros Ecclesiæ, & orent su-  
 per eum, ungentes eum oleo in No-  
 mine Domini, & oratio fidei sal-  
 vabit infirmum, & alleviabit eum  
 Dominus; & si in peccatis sit, re-  
 mittentur ei. Cura quæsumus Re-  
 demptor noster, gratia S. Spiritus  
 languores istius infirmi, ejusque  
 sana vulnera, & dimitte peccata,  
 atque dolores cunctos mentis &  
 corporis ab eo expelle. plenamque  
 interius, & exterius sanitatem mi-  
 sericorditer redde, ut ope miseri-  
 cordiæ tuæ restiturus ad pristina  
 reparetur officia. Qui cum Patre  
 & Spiritu S. vivis & regnas Deus  
 in sæcula sæculorum Amen.

ORE-





## OREMUS.

**R**espice quæsumus Domine famulum tuum N. (vel famulam N.) in infirmitate sui corporis fatiscentem, & animam refove, quam creasti: ut castigationibus emendatus se tua sentiat medicina salvatum. Per Christum Dominum nostrum, Amen.

## OREMUS.

**D**omine Sancte Pater Omnipotens æterne DEUS, Qui benedictionis tuæ gratiam ægris infundendo corporibus, facturam tuam multiplici pietate custodis; ad invocationem tui Nominis benigne assiste, ut famulum tuum, vel famulam, ab ægritudine liberatum, & sanitate donatum, dextera tua erigas, virtute confirmes, potestate tuearis, atque Ecclesiæ tuæ Sanctæ cum omni desiderata prosperitate restituas. Per Christum Dominum, &c. Amen.

DZIEKCZYNIENIE PO OSTATNIM  
NAMASZCZENIU.

**D**ziękuję cię całym sercem najmiłsierniejszy JEZU, żeś mi nie-

N

89-



godnemu grzesznikowi, ten drogi Sakrament Ostatniego Oleiem S. namaszczenia, dał przyjąć. Już czyni Panie ze mną, coć się podoba. Weź duszę moją kiedy chcesz, mam nadzieję w miłosierdziu Twoim że ją zbawisz. Oddaję ci ją na wieki w Ręce Najświętsze. Pragnę byź rozłączonym od świata, i ciała, a z Tobą mieszkać.

PROZBY o DOBRĄ SMIERC.

I.

Tylekroć z łaski Twęj wypadłem Oycze Niebieski, i na karę wieczną przez grzechy moje zarobiłem; iednak chociaż ja przestałem byź Twoim synem, Ty nie przestałeś byź moim Oycem. Do Ciebie więc uciekam się, i sercem skruszonym proszę, abys mi przebaczył, a duszy moiey nie potępiał. Pomniy na to, zem dzieło Rąk Twoich Najświętszych, na Obraz Twoy stworzony, zachowayże co Twęgo jest. Jam niegodzien w prawdzie tey łaski, wy-

flu-





służył ią jednak Syn Twój naj-  
milfzy.

Jego tedy zasługi Tobie ofia-  
ruję na dość uczynienie, i miłosier-  
dzia dostąpienie, które, gdy nade-  
mną pokażesz, chwalić Cię będę z  
Wybranymi Twoimi po nieskończo-  
ne wieki, Amen.

## II.

Był wielki zbytek litości i mi-  
łosierdzia Twoiego Chryste JEZU,  
kiedyś Krew Twoją Najsświętszą  
przelał za mnie nędzne stworzenie; a-  
le coż za pożytek będzie dla mnie  
z tej Krwi Najsświętszey, jeśli zgi-  
nę na wieki dla grzechów moich  
ciężkich? na co się przyda, jeśli z  
Rąk Twoich wypadnę, a w przepa-  
ści wieczney nieszczęśliwości zanu-  
rzony będę? Brońże więc tej spra-  
wy Dobry JEZU, wszak ty jesteś u  
Niebieskiego Ojca Pośrednikiem,  
i Opiekunem naszym. Bądź mi JE-  
ZUSEM i zbaw mię, wszak wię-  
ksze jest miłosierdzie Twoje niżeli  
złości moje.



Pokaż Rany Twoje Oycu  
Przedwiecznemu, a przez nie wy-  
proś mi grzechow odpuszczenie, i ła-  
skę ofstateczną, abym w niej umierał,  
a potem w Chwale Niebieskiej z  
Tobą Odkupicielem moim cieszył  
się na wieki.

### III.

Duchu Przenajświętszy, z Oy-  
cem i Synem iedyny BOZE, nie  
zgoła bez Twoiej łaski pomyśleć,  
i uczynić nie mogę zbawiennie; a  
iakże bez Twoiej pomocy szcze-  
gulnieyszey, mam się uchronić za-  
tracenia wiecznego? Bądź więc mo-  
im Pocieszycielem, bądź moim  
wspomożycielem, umacniaj mię ła-  
ską Twoją, abym w dobrym trwał  
aż do końca; a tak wieczney uchro-  
nię się zguby, i Ciebie wielbić bę-  
dę na wieki.

### POCAŁOWANIE RAN JEZUSOWYCH.

O Nogi Pana moiego dla mnie na  
Krzyżu przybite! całuję was,  
przy-



przyimiycie mię z Magdaleną pokutującą.

Ręce Jezusowe dla mnie do Krzyża przybite! całuję was, i ducha moiego wam polecam; domieście go do szczęśliwey wieczności.

Całuję Cię Serce Jezusowe, dla mnie przebite. Czemużem Cię nie kochał Panie moy, iakom był powinien? kocham teraz iako mogę naybardziej, i kochać chcę na wieki, Miyże JEZU nayukochańszy dobre Serce do mnie odtąd aż na wieki, Amen.

## WESTCHNIENIA DO JEZUSA

*Trzymając w ręku Krucyfix.*

**W**itay o dobry Krzyżu! weźmij mię od ludzi, a odday mię Nauczycielowi memu aby mię przez Cię odebrał sobie, ktory, mię przez Cię odkupił.

O Miasto ucieczki, otwarty boku Zbawiciela moiego! niech w Tobie przetrwa dusza moia, aż minie gniew zapalczywości twoiey na grze-



grzechy moje. Caluję drogą Ranę  
Serca Zbawiciela moiego, w niey  
złożyć pragnę ducha mego.

O JEZU najśłodczy! przez Ra-  
ny Twoie Najswiętsze otwórz mi  
wrota do Serca i miłości Twoiey.  
Ręce Twoie uczyniły, i ulepiły  
mnie, niechże złą nie ginę śmiercią;  
przyimię duszę moją na łono Two-  
ie, weź ją na Ręce swoje, w kto-  
rych szczęście, i wszelkie dobro  
moie.

O JEZU! JEZU! JEZU! pe-  
łen dobroci, miłosierdzia, i łaska-  
wości, zmiłuy się nademną; broń  
od nieprzyjaciół duszy moiey, kto-  
rą tak drogim kupnem, Krwią Two-  
ią kupiłeś sobie.

O dobry JEZU! niech mię nie  
gubi nieprawość moia, którego stwo-  
rzyła Wszemmocna dobroć Twoia,  
JEZU dla Krwi Twoiey, JEZU  
dla męki Twoiey, JEZU dla mi-  
łości Twoiey, JEZU dla najśłod-  
szego Imienia Twego, bądź mi JE-  
ZUSEM, bądź mi zbawicielem; nie  
do-





dopuszczay mi ginąć, ktoregoś dla siebie stworzył.

O najłaskawszy JEZU! zmiłuy się nademną, poki czas iest liłości Twoiey, nie potępiay mię pod czas straszliwego sądu Twoiego.

O JEZU Zbawicielu w Ciebie wierzących! JEZU nadzieio do Ciebie się uciekających! JEZU słodkie odpocznienie pokutujących! nie pamiętay na złości moie, zapomniy przewinienia mego, bądź miłościw mnie grzesznemu.

O JEZU moy najłodszy! nadzieio wzdychającej duszy, Ciebie szukam rzewnym płaczem, do Ciebie wzdycham serdecznym wołaniem.

Po tyfiac kroć razy żądam Ciebie Moy JEZU, day mi sam siebie. Kiedyż mię nałycisz sam sobą? kiedy w Niebie będę z Tobą?

Wyrwij JEZU od miecza duszę moją, i od paszczęki piekielney iedynaczkę moją.

O mi-



O miłości moja JEZU, w iedności śmierci Twoiey, w iedności śmierci nayśłodzey Matki Twoiey, w iedności śmierci kochankow Twoich, Świętych Nieba, osobliwie Patronow moich, moment śmierci moiey Tobie polecam; racz błogosławić końcowi memu; w Ręce Twoie nayświętze polecam docha moiego.

### WESTCHNIENIA DO MATKI BOSKIEY.

**M**ARYA Matko miłości, Matko wszelakiey litości, wyrwy mię z szatańskiej mocy. O MARYA nayśłodza pōspieszay! o MARYA nayłaskawsza ratuy mię! Twoje miłosierne oczy obroć na mnie. Dla miłości Syna Twego, ziednay mi śmierć szczęśliwą. Dla gorzkiey męki Jego, uproś mi dobre skonanie. Przez boleści, ktoreś miała przy męce i śmierci Syna Twoiego, miy politowanie nad grzeszną duszą moją w godzinę śmierci.

Niech





Niech miłość Twoja zapali  
serce moje, niech dobroć Twoja zjed-  
noczy duszę moją z JEZUSEM,  
niech miłosierdzie Twoje zjedna  
mi łaskawego Sędziego JEZUSA.

Ty wiesz MARYA Najświętsza,  
że po BOGU największą w Tobie  
miałem zawsze nadzieję; niechże w  
godzinę śmierci, Twoiej doznam  
opieki, niech za Twoim miłosier-  
dziem, i przyczyną będę usprawie-  
dliwiony, i zbawion.

Bądź mi Matką miłościwą,  
wszak Ty jesteś Źlug Twoich o-  
broną, i pomocą. Proszę Cię przez  
tę miłość, którą Cię Syn Twój u-  
kochał, i którą go Ty kochasz, a-  
bys od tej godziny, aż do ostatnie-  
go punktu życia moiego, nie wy-  
pufzczała mię z Macierzyńskiej O-  
pieki.

Racz bydź przy mnie, gdy się  
dusza dzielić będzie od ciała. Nie  
day przystępu do mnie czartu prze-  
kłętemu, na duszę moją czuwaiące-  
mu. Niech dusza moja przy obro-  
nie



nie Twoiey, bezpiecznie z ciała wychodzi, i na oglądanie Stworcy swego będzie zaprowadzona.

Przemow za mną łaskawe słowa do Syna Twego: że ja Twój sługa niegodny, a zlituj się nademną, przemow: że ja twój poddany, a nieprzyjaciel duszy moiej daleko uciekać musi, przemow: żeś Ty Matką moją litościwą, a Syn Twój będzie mi miłościw.

#### DO S. ANIOŁA STROZA.

**Z**A Boskim zrządzeniem, i Opatrznością, od pierwszego momentu życia jestem oddany w opiekę Twoją S. Aniele Strożu mój. Tyś mię od złego odwodził, a do poprawy życia nakłaniał. Tyś miał szczegulnieyszą pieczę, abym w grzechach nie zginął; za co z serca wielkieć czynię dzięki: i przez tę wdzięczność, którą winien jesteś BOGU, że ci nie dopuścił z drugimi Aniołami w grzech upaść, proszę Cię pokornie, abys duszy moiej, iak w ży-





życiu, tak i przy śmierci wiernie dopilnował, a do Ojczyzny Niebieskiej doprowadzić ją raczył.

Idzie tu o Chwałę Boską, którą BOG ze mnie mieć powinien, i dzie o duszy mojej zachowanie, i zbawienie; wezwijże Hetmana Wojsk Niebieskich, Michała S aby pokonał nieprzyjaciela na zgubę iey czuwającego.

Już się Ciebie nie puszczę S. Aniele Strożu moy, i tak postępować będę, iak mię poprowadzisz; a tym sposobem, mam ufność w Panu, doydę szczęśliwey wieczności.

#### DO S. JOZEFA.

Święty JOZEFIE Opiekunie chorych, i Konających, bądź Ojcem, i Opiekunem moim w punkcie wyjścia duszy moiej z ciała. W ręce Twoje, ktoremś sobie zaślubił Pannę Przenayswiętszą MARYĄ, a potym niemś malińkiego piastował JEZUSA, oddaę duszę moją; dopiastry iey na żywot wieczny.  
bądź



bądź przytomny przy śmierci moiej. Niech tak będę szczęśliwym w godzinę śmierci moiej, abym za przyczyną Twoją doznał przytomności JEZUSA, i MARYI; i nic więcej w sercu, i ustach moich aby nie było, tylko najśodsze Imiona JEZUS, MARYA, JOZEF.

Kiedy językiem zdrętwiałym władać nie będę mógł na wezwanie Ciebie, ani oczów moich podnieść ku Tobie nie zdołam, bądź pamiętny na ten czas tych moich modlitw, któreć teraz oddaę. Ratusz mię w ostatniej zostającego godzinie, aby mi xiążę ciemności nie zabiegał, aby mi moc piekielna nie szkodziła, ale żebym przy Twoiej opiece, pomocy zaś i miłosierdziu BOGA moiego, bezpiecznym zostając, mógł żywota wiecznego dostać.

#### DO S. MAGDALENY.

**O** najszczęśliwsza Pokutnico S. Magdaleno, wiarą napełniona, i miłością Niebieską rospalona! modl się





się za mną naywiększym grzesznikiem. Wiadomas ułomności i krewkości ludzkiej natury, aleś też doświadczyła łaskawości niepojętej naymiłosiernieyszego JEZUSA, a oraz Sędziego sprawiedliwego; uprzedźże go teraz proźbami twoiemi, wzięwszy sprawę na porękę swoją: przypomniy Mu dobroć Jego, którą przy stole Faryzeusza skłonioney do Nog swoich, pokazał, niech i mnie nędznemu grzesznikowi poda łaski swey odrobinę, a odpuści mi wszystkie grzechy moje; żebym za Twoią przyczyną uwolniony od nieprawości moich, szczęśliwie zakończył życie.

DO S. DYZMY ŁOTRA.

**O** Święty Penitencie Dyzma! którzy poznawszy miłość Odkupiciela ku ludziom, dającego życie swoje za nich, uwierzyłeś w Niego; i w tym samym momencie skruszony na sercu, czyniłeś pokutę, brzydząc sobie grzechy, a BOGA kochając; Spraw to przez Twoią przy-  
czy-



czynę, abym poznał szpetność grzechową, i zaraz bez odwołki nawrócił się do BOGA, a więcęcy go już nie obrażał. Spraw i to o S. Dyzma! aby iako Ciebie Chrystus z Krzyża do Raju zawołał, tak i mnie z tego życia, ktore ustawicznym jest Krzyżem, zawołał do Niebieskich roskofzy, i błogostawieństwa wiecznego.

#### DO S. BARBARY.

**O** S. Barbaro Panno, i Męczenniczko, Opiekunko konających! proszę Cię pokornie, abys mi w godzinę śmierci raczyła u BOGA łaskę zjednać. Ratuj mię nędznego. Twoią przyczyną abym w grzechach nie umierał, ale uprawiedliwiony, Sakramentami SS. opatrzony, trwając w dobrym aż do końca, szczęśliwie przeniósł się na żywot wieczny.

*Choremu bliskiemu śmierci, po uczynioney Spowiedzi, przyjęciu Wiatyku Najswię: i Ostatniego Olejem S. namaszczenia, proszącemu o Generalną Absolucyą, dać ją powinien Kapłan.*  
Tak-





Także choremu który dał znak żalu za grzechy, i prosiłby był o też Absolucyą, gdyby dłużej przy zmyślach był utrzymany; chociażby już mówić nie mógł, albo wpadł w szaleństwo. Wykłym zaś od Kościoła Bożego, niepokutującym; i tym którzy w oczywistym grzechu śmiertelnym umierają, dać iey nie powinien. Jest chory ieszcze spowiadać się chce przed Absolucyą Generalną, niech go słucha Kapłan, i rozgrzeszy. Jeśli zaś nie prosi o Spowiedź, niech wzbudzi w sobie żal serdeczny za grzechy, w ten naprzykład, albo inny sposob:

Chryste JEZU wielki miłośniku dusz ludzkich, przez Twoią śmierć, i boleści Matki Twey, day mi się stać uczestnikiem Odpustu tego, ktorego w tey słabości pozwolił Namieśtnik Twoy Papież; żebym był całe niewinnym przed Tobą, godnym zbawienia wiecznego. Załuję więc o BOZE moy! za grzechy całego życia mego, iedynie dla miłości Twey. Boże bądź miłościw miue grzesznemu. FOR-


  
 FORMULA.

*Pro impertienda Benedictione & plenaria Indulgentia in articulo mortis constitutis applicanda, a fel: recor:*

*Benedictio XIV præscripta 1747.*

Ÿ. Adjutorium nostrum in Nomine Domini.

R. Qui fecit Cælum & terram.

*Antiphona.* Ne reminiscaris Domine delicta famuli tui (vel ancillæ tuæ) neque vindictam sumas de peccatis ejus. Kyrie eleison.

Christe eleison Kyri eleison.

Pater noster, &c.

Ÿ. Et ne nos inducas, &c.

R. Sed libera: &c.

Ÿ. Salvum fac servum tuum (vel ancillam tuam)

R. DEUS meus sperantem in te.

Ÿ. Domine exaudi orationem meam

R. Et clamor meus ad te veniat.

Ÿ. Dominus vobiscum.

R. Et cum Spiritu tuo.

OREMUS.

**C**lementissime DEUS, Pater misericordiarum & DEUS totius  
con-





consolationis, Qui neminem vis perire in Te credentem, atque sperantem, secundum multitudinem miserationum Tuarum respice propitius famulum tuum N. quem Tibi vera fides, & spes Christiana commendant; Visita eum in salutari Tuo, & per Unigeniti Tui Passionem, & mortem, omnium ei delictorum suorum remissionem & veniam clementer indulge, ut ejus anima in hora exitus sui Te Judicem propitiatum inveniatur, & in sanguine Ejusdem Filii Tui, ab omni macula abluta, transire ad vitam mereatur perpetuam. Per Eundem Christum Dominum nostrum.

*Tum dicto ab uno ex Clericis adstantibus Confiteor &c. Sacerdos dicat Misereatur &c deinde.*

**D**ominus Noster JESUS Christus  
Filius DEI vivi, Qui Beato Petro Apostolo suo dedit potestatem ligandi, atque solvendi, per suam piissimam Misericordiam, recipiat  
O con-



confessionem tuam, & restituat tibi Stulam primam, quam in Baptismate recepisti: Et ego facultate mihi ab Apostolica sede tributa, Indulgentiam plenariam, & remissionem omnium peccatorum tibi concedo. In Nomine Patris &c.

Per Sacrosancta humanæ reparationis Mysteria, remittat tibi Omnipotens DEUS, omnes præsentis, & futuræ vitæ pœnas, Paradisi portas aperiat, & ad gaudia sempiterna perducatur, Amen.

Benedicat te Omnipotens DEUS: Pater Filius & Spiritus Sanctus, Amen.

#### FORMULA.

Abolutionis Generalis, quæ dari solet Religiosis Fratribus Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis constitutis.

*Dicto Confiteor, Sacerdos dicit Misereatur &c. Indulgentiam &c. Deinde.*

**D**ominus noster JESUS Christus, per merita suæ Sacratissimæ Passio-





fionis te absolvat, & gratiam suam tibi infundat, & ego autoritate Ipsius, ac Beatorum Apostolorum Petri & Pauli, & summorum Pontificum, mihi in hac parte commissa, & tibi concessa, te absolvo ab omni vinculo Excommunicationis majoris, vel minoris, & ab omni sententia suspensionis, & interdicti, & dispenso tecum in omni irregularitate, si quam contraxisti, & restituo te unioni, & participationi fidelium, nec non Sanctis Sacramentis Ecclesie.

Eadem autoritate ego te absolvo ab omni transgressione Votorum tui Ordinis, & Statutorum Papalium, Generalium, Provincialium, Custodialium, Localium, & Synodali-um quorumcunque. Eadem autoritate ego te absolvo ab omni Divino Officio male perfoluto, Horis indebite transpositis, vel omis- sis.

Item eadem autoritate ego te absolvo ab omnibus peccatis tuis, quibus contra DEUM fragilitate



humana, ignorantia, vel malitia deliquisti: concedens tibi remissionem, & indulgentiam plenariam omnium peccatorum tuorum confessorum, & cunctorum, de quibus etiam non recordaris, aut oblitus fuisti, in quantum Claves Ecclesiae se extendunt.

Item eadem autoritate ego te absolvo a pœnis Purgatorii quas pro peccatis commissis, & delictis in hoc mundo perpetratis, meruisti, restituendo te illi statui innocentiae, in quo eras, quando baptizatus fuisti. In Nomine Patris † & Filii † & Spiritus † Sancti, Amen.

Quod si hac vice non decesseris, reservo tibi hanc gratiam, usque ad extremum mortis tuae articulum.

#### FORMULA.

Abolutionis Generalis, quae dari solet saecularibus Tertiariis tertii Ordinis S. Francisci Seraphici, in extremis constitutis.

*Dicto Confiteor &c, ut supra.*

**D**ominus noster JESUS Christus, per merita suae Sacratissimae Passionis.





fionis te absolvat, & gratiam suam tibi infundat copiosam. Et ego auctoritate Ipsius, ac Beatorum Apostolorum Petri & Pauli, & summorum Pontificum mihi in hac parte commissa, & tibi concessa, absolvo te ab omni vinculo Excommunicationis majoris, vel minoris, ab omnibus aliis Censuris, & penis Ecclesiasticis, si quas per delictum incurristi, & restituo te Sacramentis Ecclesiæ, & unioni, ac participationi Fidelium.

Item eadem auctoritate, quantum ad præsens Forum spectat, absolvo te ab omnibus peccatis tuis, contra DEUM, proximum, & animam tuam, scienter, malitiose, vel ignoranter commissis, & concedo tibi Indulgentiam plenariam omnium peccatorum confessorum & oblitorum. Denique relaxo tibi omnes penas Purgatorii, quas ob peccata commissa meruisti, & restituo te illi innocentia, in qua eras, quando baptizatus, (vel baptizata) fuisti. In  
No-



Nomine Patris † & Filii † & Spiritus † Sancti, Amen.

Quod si hac vice non decefferis, reservo tibi autoritate Apostolica dictam plenariam Indulgentiam, pro ultimo mortis tuæ articulo.

*Postea dicitur sequens Oratio.*

**D**ominus noster JESUS Christus Filius DEI vivi, Qui Beato Petro Apostolo suo dedit potestatem ligandi, atque solvendi, per suam piissimam Misericordiam recipiat Confessionem tuam, & remittat tibi omniâ peccata tua quæcunque, & quomodocunque toto vitæ decursu commisisti, de quibus corde contritus, & ore confessus es, restituens tibi Stulam primam, quam in Baptismate recepisti, & per Indulgentiam plenariam a summis Pontificibus tibi in articulo mortis concessam, liberet te a præsentis, ac futuræ vitæ pænis, dignetur Purgatorii cruciatus remittere, portas inferni claudere, Paradisi januam aperire, teque ad gaudia sempiterna perduce-



✠ ✠ ✠

215

ducere, per sacratissima suæ Vitæ  
Passionis, & Glorificationis Myſteria.  
Qui cum Patre, & Spiritu S. vivit,  
& regnat in sæcula sæculorum, A-  
men.

### FORMULA.

Abſolutionis Generalis, quæ dari ſo-  
let Chordigeris S. Franciſci Sera-  
phici, in extremis conſtitutis.

*Dicto Confiteor &c. ut ſupra.*

**D**ominus noſter, JESUS Chriſtus,  
per Merita ſuæ Sacratiffimæ Paſ-  
ſionis, te abſolvat, & gratiam ſuam  
tibi infundat: & ego authoritate I-  
pſius, & Beatorum Apoſtolorum Pe-  
tri & Pauli, & Summorum Ponti-  
ficum, mihi in hac parte commiſſa,  
& tibi conceſſa, te abſolvo ab omni  
vinculo Excommunicationis majoris  
vel minoris, ſi quod incurriſti, & re-  
ſtituo te unioni, & participationi fi-  
delium, nec non Sanctis Sacramen-  
tis Eccleſiæ.

Item eadem authoritate ego te  
abſolvo ab omnibus peccatis tuis,  
tibi que relaxo omnes pœnas Purga-  
torii,



torii, quas pro peccatis tuis meruisti, concedens tibi remissionem, & Indulgentiam plenariam omnium peccatorum, & restituo te illi statui innocentiae, in quo eras, quando baptizatus (vel baptizata) fuisti. In Nomine Patris †, & Filii †, & Spiritus † Sancti, Amen.

Quod si hac vice non decefferis, reservo tibi hanc gratiam, usque ad extremum mortis tuae articulum.

*Pożegnanie Domowych, i  
znaiomych.*

**W**idzę ia iż z Boskiego rozporządzenia iuż umierać, a do Wieczności przenosić się muszę; Przeto was NN. żegnam, za affekt w życiu mnie świadczony dziękuję, i przepraszam, ieślim się w czym naprzykrzył. Polecam was BOGU, i mnie waszey pamięci o duszy moiej, i Modlitwom oddaie.

Żegnam i was najmilsze dzieci moie, oddaie was Oycu Niebieskiemu, abyście odtąd śmieley mowić mogli:





mogli: Owoce nasz, któryś jest w Niebie, Nikogo Ten nie opuścza, nawet ptastwo, i zwierzęta żywi, będzie i o was miał staranie. Jego tylko kochaycie, i w boiaźni mu służcie, iako Stworcy swemu, i Dawcy wszelkiego dobra.

Szanuycie Matkę waszą, i iey winne posłuszeństwo, oddawaycie. Zaś między sobą pokoy, i miłość zachowaycie.

S. Monika bliską będąc śmierci, rzekła do S. Augustyna, i Brata iego: tu mnie pogrzebcie Matkę waszą, tylko proszę, abyscie u Ołtarza na mnie pamiętali przed Panem Bogiem, gdziekolwiek będziecie. To ia do was mowię naymilsze Dzieci; Pogrzebcie ciało Oycy waszego, ale przed Panem Bogiem pamiętaycie o mnie, i Mszani Świętymi u Ołtarza ratuycie duszy moiey.

Nuż teraz przyścąpcie do mnie, na otrzymanie ostatniego błogosławieństwa: Błogosławieństwo Oycy ✠  
i Sy-



i Syna † i Ducha † Świętego, niech zstąpi na was, i trwa zawżse, Añ.

Zegnam na koniec wszystkich tu obecnych, i nieprzytomnych, mianowicie NN. i proszę, aby duszy moiej nie przepominali, ale często powtarzali onę Modlitewkę: · Wieczny odpoczynek, przez Krew Pana JEZUSA, day mu Panie, á swiätłość wieczna niech mu świeci.

*Akt pragnienia BOGA.*

**J**Ako ieleń zpragniony pragnie na Jochłodę wody, tak dusza moja pragnie do Ciebie Boże moy. Rozradowałem się gdym usłyszał, że poydziem do przybytku Pańskiego.

O piękne Miasto Jeruzalem! o Święte Miasto Syonu! w którym mieszkańcy związani są nierozzerwanym związkiem zgody, i pokoiu. O Boże! iak śliczne są przybytki Twoje, iako są bogate iak są kochane! Mdleie dusza moja od pragnienia, pragnąc, aby w Twoje Święte poszła Pałace, aby Cię chwaliła z Aniołami. O iak  
szczę-





szczęśliwi są, którzy mieszkaią w Twoich Przybytkach! Ci będą wyśpi-wywali chwałę Twoją od wieków do wieków.

Boże Zastępów, wysłuchaj modlitwę moją, a weyrzyi na Twarz Chrystusa Twego; bo lepszy jest dzień w mieszkaniu Twoim, niżeli najszczęśliwszy w przybytkach grzeszników.

Przyidź Panie JEZU, przyidź jako nayprzedzey, abyś mię wyzwolił z tego wygnania. Wyrwij duszę moją z więzienia, aby Imię Twoje Święte błogosławiła. Czekaia na mnie sprawiedliwi; pospiesz zawołać iey do ich zgromadzenia, żebym Cię z nimi spólnie chwalił, żebym Cię błogosławił przez wszystkie wieczność.

Tę proźbę czynię, ktorym jest ze wszystkiego stworzenia naybliższy, i nayostatnieyszy ze wszystkich sług Twoich, ktorzy pomarli napełnieni radością, bo Synami swoiey Świętey Matki, i dziećmi Kościoła Twego  
Świę-



Świętego w spółkowaniu Świętych, którzy Tobie służą na ziemi, i którzy krolują z Tobą w Niebie: gdzie ja się też spodziewam Ciebie oglądać, Ciebie miłować na wieki wieków.

*Rezolucya chorego bliskiego  
śmierci.*

**B**Oże moy nieskończonego miłosierdzia! oświadczam się, i wyznawam przed całym światem, żeś jest naywyższym Monarchą, i nie masz na świecie, ktoby się oparł mocy Twoiey, albo się słusznie poskarzył na Sąd Twoie. Czyńże zemną co chcesz, rozrządź ciało, duszę, żywot, i wszystko moje do czasu mnie powierzone; iakom ie miał od Ciebie, tak ie Tobie polecam.

O Boże moy! iak wielkie jest miłosierdzie Twoie, że mię chcesz wybawić od wielkich bied moich, stanowiąc mię w takim stanie, w którym Cię więcey obrażać nie będę, kończąc utrapienie moje, wycho-



chodząc z żywota tego, pełnego nie-  
 bezpieczeństwa, i nędzy, abys mię  
 utwierdził w possefsyi naywyższej  
 szczęśliwości moiey: zkąd się zdo-  
 bę, abym godne oddał dzięki, za  
 takie dobrodzieystwa Twoje?

O Sprawiedliwości BOGA mo-  
 iego! która nie opuszczasz żadnego  
 grzechu nieukaranego, z wszelką po-  
 korą przyimuję dekret śmierci mo-  
 iey wychodzący z ust Twoich, iako  
 słuszne karanie, na ktorem tyś się ty-  
 siący razy zasłużył, złym używa-  
 niem żywota moiego.

Przyimuję rozdzielenie ciała i  
 duszy moiey. Przyimuję stratę zmy-  
 sów moich. Przyimuję szkodę, i  
 zgniłość ciała moiego. Przyimuję  
 stratę powszechną, wszystkich dóbr  
 moich, Przyimuję ciemność grobo-  
 wą, i truny moiey; á to na dość uczy-  
 nienie za krzywdy, które Maiesta-  
 towi Twemu przez grzechy moie  
 uczyniłem.

O Boże mój! karz przewinie-  
 nia moie, á ja mowić będę: Spra-  
 wiedli-



wiedliwie to cierpię, bom zgrzeszył  
przeciw BOGU moiemu.

*Protestacya chorego bliskiego  
śmierci.*

**B**Oże moy, Stworzycielu moy, w  
Troycy Świętey iedyney, Oycze,  
Synu, i Duchu Święty, wierzę mo-  
cno cokolwiek przez Kościół Twoy  
Katolicki do wierzenia podałeś. Mam  
nadzieję w miłosierdziu Twoim nie-  
skończonym, ugruntowaną na zaflu-  
gach Męki, i śmierci Zbawiciela  
mego JEZUSA Chrystusa, że mi  
odpuścisz wszystkie winy moje, i  
przez Krew Jego kupione dziedzic-  
two Królestwa Niebieskiego, lubo  
niegodnemu miłościwie dać raczysz;  
boś Ty iest dobroć nieskończona. kt-  
rą ia ze wszystkich sił moich serdecz-  
nie miłuję, przekładam, i wazę  
nadewszystko; a przeto dla tey sa-  
mey dobroci, i miłości Twoiey, za-  
luję serdecznie, zem Cię kiedy BO-  
GA mego obraził. Protestuję się  
przed całym Dworem Twoim Nie-  
bie-





bielkim, że ta jest ostatnia wola moia, iż w tych Aktach Wiary, Nadziei, Zalu, a osobliwie w miłości Twoiey, chcę zamknąć życie moje: Chcę aby ostatnie tchnienie moje, pochodziło z miłości Twoiey. Oświadczam się, iż wszelka inna chęć, którą albo nieprzyjaciel dufny w ostatnią godzinę może mi zarzucić, albo cokolwiek przeciwnego miłości Twoiey, ze złey skłonności moiey przychodzić będzie, chcę to wszystko mieć za rzecz przeciwną woli moiey, i na to nigdy nie zezwalać; iakoż i teraz przy dobrych, i zupełnych zmyślach zostając, brzydzę się tym, i nie zezwalam. Proszę Cię Boże moy, Sędzio sprawiedliwy, aże byś mi to za grzech nie poczynał; cokolwiek na on czas, albo z nierozumney krewkości, albo z zdradliwego podufzczenia szatańskiego, przeciwko terażnieyszey woli moiey, i tey proteftacyi dziać się będzie; z tą wolą żyję, z tą ducha mego oddać pragnę.

*Akty*



*A K T T* Przed *SKONANIEM.*

**W**ychodzi już dusza moja z ciała tego, pobłogostawże Panie wyściu memu.

Zbaw mię sługę twego Panie Boże mój ufającego mocno w Tobie.

Poślij mi Panie pomoc Twoją z Świątyni Twoiej.

Bądź mi Panie wieżą obrony od twarzy nieprzyjaciela duszy moiej.

Zmiłuj się nademną Boże, według wielkiego miłosierdzia Twego.

W Tobie Panie ufałem, niech niebędę pochańbiony, i zawstydzony na wieki.

Panie na ratunek mój przybądź, Panie pospiesz, na pomoc moją.

Najśłodczy Panie JEZU Chryste, przez moc Najświętszey Męki Twoiej, przyjmij mię w liczbę wybranych sług twoich.

Chry-





Chryſte, Synu BOGA żywego  
zmiłuy ſię nademną, który ſiedzisz  
na prawicy Oycy zmiłuy ſię nade-  
mną: Powſtań Chryſte, pomoż mi,  
i wyzwoł mię dla Jmienia Twoie-  
go.

Odwroć Panie Twarz Twoją od  
grzechow moich, a wſzytkie nie-  
prawoſci moie racz zglądzić.

Powiedziałeś Panie: *Niechże*  
*śmierci grzesznika, ale bardziej aby*  
*ſię nawrócił a żył.* Oto Panie po-  
wracam ſię do Ciebie, niechże ży-  
ię na ſłużbę Twoją na wieki.

Nie odrzucay mię od Twarzy  
Twoiey, i łaski Twoiey nieodbie-  
ray odemnie.

Wyrwy mię od nieprzyjaciół  
moich Panie, i od powſtających po-  
kus na mnie wyzwoł mię.

Błogoſław duſzo moja Pana, i  
niechciy zapominać wſzytkich do-  
brotliwoſci Jego, który odpuszcza  
wſzytkie nieprawoſci twoie, który  
uzdrowia i leczy wſzytkie ſlaboſci  
twoie, który odkupuie od zguby  
P zy-



życie twoje, który koronuje cię  
w miłosierdziu, i łaskawości

Panie Pobłogaślaw mi, od wszel-  
kiego złego broń mię, i do żywota  
wiecznego przyprowadź.

Od zły śmierci, od mąk pie-  
kielnych, od mocy szatańskiej,  
przez Krzyż, mękę, i śmierć Two-  
ią wybaw mię JEZU.

Niech wychodzi Dusza moja  
w Jmie BOGA Oycza Wszchemogą-  
cego, który mię Stworzył: w Jmie  
JEZUSA Chrystusa Syna Bożego,  
ktory dla mnie umarł: w Jmie Du-  
cha Świętego, ktory na mię wyla-  
ny iest: w Jmie Bogarodzicy Pan-  
ny, ktora mi się zawsze Matką sta-  
wiła,

Niech dziś odpoczynek moy bę-  
dzie w pokoiu; Boże miłosierdny,  
Boże łaskawości, Boże moy, ktory  
wedle wielkiego miłosierdzia Two-  
iego grzechy pokutujących gładzisz,  
weyrzyi łaskawie na mnie służę  
twego, a odpuszczenia grzechow  
żądającego, miłosierdnie wysłuchay.  
Od-





Odnów Panie wemnie, cokol-  
wiek dobrego, zdrada szatańska ze-  
psowała.

Zmituy się Panie nad strupią-  
łym cieleśkiem moim, zmituy się  
nad robiącemi pierściami; a nie ma-  
jącego nadziei, chyba w Twoim Mi-  
łosierdziu, przypuść do Chwały  
Twoiey.

Poznay Panie stworzenie two-  
ie, ktoreś ulepił, a zmituy się nad  
nim.

Grzechow Panie młodości mo-  
iey, i niewiomości moich nie pa-  
miętaj.

Rozgrzesz mię Chryście JEZU  
od wszystkich grzechow moich, i  
na prawicy Twoiey postaw mię,  
abym Ciebie Odkupiciela twarz w  
twarz widział.

Niech mię wyzwoli Chrystus  
od tych boleści, który za mnie  
Ukrzyżowany jest: niech mię wy-  
zwoli Chrystus od śmierci wie-  
czney, który za mnie umrzeć ra-  
czył.



Niech mię Chryftus przyimie,  
ktory mię do Wiary Świętey powo-  
łał: i na łono Abrahamowe niech  
mię Aniołowie Święci i Anioł moy  
Święty Stroż zaprowadzi.

JEZU Konaiący, przy skona-  
niu moim zmiłuy się nademną,  
Bogarodzico Panno Niepokala-  
nie poczęta, któraś umierającego na  
Krzyżu Syna Twego nie odstępowa-  
wała, nie odstępuy mię w godzinę  
śmierci moiey.

Święty Aniele Strożu moy, iuż  
blisko nadchodzi koniec Opieki two-  
iey, nie odstępuyże mię, dopiaſtuy  
mię JEZUSOWI.

Święty JOZEFIE, mniemany  
JEZUSA Oycze, miey w opiece du-  
szę moią, bądź mi Oycem w skona-  
niu moim.

Święty dobry Łotrze, ty w  
szczególności przyczyn się zamną,  
aby mię JEZUS w godzinę ſkonania  
mego do ſiebie przyłączył.

Święty Pietrze kluczniku Nie-  
ba, otwierz mi do szczęśliwey wie-  
czności wrota. Świę-





Święty Pawle wołający: *Pragnę być rozwiązany, a być z Chrystusem; uprosz mi, abym w łalce ofstateczney ducha mego z ciała wypuścił, i z Chrystusem cieszył się na wieki.*

Święta Barbaro konających Patronko, która wzywającym Ciebie ratunek daiesz, wspomóż mię wzywającego ciebie, a wybierającemu się w drogę wieczności, uprosz śmierć szczęśliwą.

Święty Franciszku Xawery Jndow Apostole, któryś od wszystkich opuszczony, na pustey wyspie Bogu Ducha oddał, nie opuszczaj mię w skonaniu moim.

Wszyscy Święci, i Święte Boże, ktorzyście tego dnia umierali i tey godziny w ktory dzień, i godzinę ja też mam umrzeć według Nayświętszey Boskiej woli, przyczyńcie się zamną, aby ostatni moment życia moiego był szczęśliwy.

PODA-



PODANIE ZAPALONEJ GROMNICE.

**O**To Oblubieniec przychodzi, trzeba wynieść przeciwko niemu, lecz wprzód weźmy tę Gromnicę, abyś pokazał, iż czekasz na przyście Pana twego, i że w iasności Wiary chcesz żyć, i umierać; wracay to światło BOGU twemu, ktoreś wziął przy Chrście na znak wiernego poddaństwa Panu twemu, wierząc: że jako to światło oświeca oczy cielesne, tak Zbawiciel nasz JEZUS oświeca wszystkich ludzi, bo on jest prawdziwa, i wieczna światłość.

*Mowić potym następujące Akty.*

**B**Oże w Troycy Swietey jedyny, wyznawam przed Tobą, że w Wierze Świętey żył, i w niej umierać chcę.

Święty Boże, Święty mocny, Święty nieśmiertelny, zmiłuy się nademną konającym.

Dzię-





Dziękuję Panie za wszystkie łaski Twoje przyrodzone, i nadprzyrodzone, któreś mi hojnie przez wszystkie czas żywota mego dawał, i za nieć przez wszystkie wieczność dziękować pragnę; a mianowicie dziękuję za to, iż z tego świata Sakramentami Świętymi opatrzony, wychodzę z tego świata w drogę wieczności.

Dziękuję i Tobie Boga-Rodzico Panno, za wszystkie Macierzyńskie dobrodziejstwa Twoje: dopiąstuy tey grzeszney duszy moiey, dopilnuy w skonaniu, aż ją oddasz Synowi Twemu najmilszemu.

Dziękuję i Tobie za miłościwą straż, Święty Aniele Strożu, nie wypuszczay mię z obrony, i opieki Twoiey, aż do samey śmierci moiey.

Dziękuję i wam Święci Patronowie za wszystkie Dobrodziejstwa wasze; a oto iedynie proszę  
aby-



abyście mię nie odstępowali w skonananiu moim.

Daruję Panie JEZU Ukrzyżowany dla miłości Twoiey wszystkie urazy moje; tym którzy mię obrazili: Proszę o odpuszczenie wszystkich; którychem ia obraził:

Ponawiam Panie Boże, i ofiaruję Majeństowi Twemu wszystkie to, comkolwiek dla miłości Twoiey uczynił, i ucierpiął w życiu moim; a miánowicie (*si fit Religiosus*) ofiaruję śluby moje, odnawiam; i potwierdzam; ktoremim się Tobie Boże moy na służbę wieczną zaślubił.

Panie JEZU Chryście; przez Rany Twoje Przenayświętsze, niech mi otwarte będą wrota do serca; i miłości Twoiey:

O Święte Rany! bądźcie mi ogniem miłości: czci naygodniejsza Głowo Pańa mego JEZUSA Chrystusa; zapal w sercu moim tak wiele ogniw miłości; iak wieląs cierniami dla mnie niegodnego była skłota.

Oczy





Oczy naywdzięcznieysze JEZUSA mego, odmieńcie łzy wasze, w tak wielki pożar, aby gorzało serce moje miłością ku wam.

Ufa Zbawiciela mego daycie mi pocałowanie pokoju, i miłości.

O Święte Ręce Zbawiciela mego! daycie mi szczodrobliwą łaskę, z którąbym mógł żyć, i umierać śmiercią drogą przed Obliczem Boskim.

Nogi Najswięt: JEZUSA, waszemi gwoźdzmi niech będę przykowany do miłości Pana mego.

Pełna miłości Rano w sercu JEZUSA mego, bądź mi fortą, przez którąbym wnieść mógł w pełność miłości Jego.

O JEZU! nie mam takiej miłości ku Tobie, iakiej pragnę, i iakiej godzien iestes. Ofiaruję Tobie miłość Oycy Twego, miłość Matki Twoiej, miłość Aniołów Świętych i wszystkich Świętych Patronow moich, na dopełnienie niedostatku miłości moiej.

O De-



O Dobry JEZU! bądź mi JE-  
ZUSEM, bądź Zbawicielem. O MA-  
RYA Matko BOGA! bądź mi Matką.

Tobie Panie polecam duszę mo-  
ją, abym umarłszy świata, Tobie  
żył a ktore przez ułomność ludz-  
kiego życia grzechy popełniłem,  
Tę zgładź przepuszczeniem naymi-  
łosierniejszey litości Twoiey.

### AKTY W KONANIUSAMYM.

Miłuję Cię Boże moy ze wszystkie-  
go serca, ze wszystkiey duszy  
moiey, ze wszystkich sił moich, a  
miłuję Cię nadewszystko, dla Cie-  
bie samego.

Żałuję z całego serca, żem Cię  
nie skończone dobro moje Boże moy,  
kiedykolwiek by najmnieyszym  
grzechem obrazil, a żałuję dla sa-  
mey, dla szczerey, dla iedyney mi-  
łości Twoiey.

Przepraszam Cię Panie moy,  
żem Ci na tym świecie dobrze nie  
służył, żem Cię iakom był powi-  
nien





nien nie miłował. Day mi oglądać Twarz Twoją Boską, iuż Ci lepiej służyć, lepiej Cię miłować będę.

Boże bądź miłościw mnie grzesznemu. Teraz wypuść sługę twego Panie, według słow Twoich w pokoju.

IEZU dla mnie konający, przy skonaniu moim zmiłuy się nademną. Krwią Twoją Nayświętszą obmyj mię. Przez Mękę Twoją Nayświęt: zbaw mię. Przyimiy mię w Rany twoie Nayświęt: Pobłogosław mi zranionemi Rekami. Poday mi Rękę Twoją na Krzyżu wiszący Zbawicielu moy, i prowadź grzeszną duszę moją, aby w szczęśliwey stanęła wieczności.

MARYA Matko miłosierdzia, w tym ostatnim momencie pokasz mi się Matką.

Raytuycie mię Święci Bozi, zabierzcie Aniołowie Pańscy, biorąc duszę moją, ofiaruiąc ją przed obliczem Naywyższego.

Pa-



Panie w Ręce Twoie oddaję  
 ducha mego. Odpoczynek wieczny  
 przez Krew Pana JEZUSA, niech  
 ma dusza moja.

JEZUS! JEZUS! JEZUS! Kto-  
 rego kocham serdecznie. JEZUS!  
 bądź mi JEZUSEM!

JEZUS, MARYA, JOZEF,  
 wam oddaję duszę moją.

### AKTY OSTATNIE

**Z**Atuję Boże moy za wszystkie  
 grzechy moje. Boże moy, Twor-  
 co moy, przyjmij duszę moją. Wie-  
 rzę w Ciebie Boże moy w Trojcy  
 Świętej Jedynej. Miłuję Cię Boże  
 moy nadewszystko, uczynź zemną  
 miłosierdzie. Odpuść mi wszystkie  
 grzechy moje. Wszechmocności O-  
 ca, zmocnij mię. Mądrości wie-  
 czna Syna oświeć mię. Dobroci  
 nieskończona Ducha Świętego zapal  
 miłością Twoją serce moje.

O Matko JEZUSOWA Naj-  
 świętsza MARYA! bądź przy mnie.  
 Świę-



Święty Michale, Święty Aniele  
Strożu, Święci Patronowie moi.  
NN. dopomożcie, ratujcie á upro-  
ście mi szczęśliwe skonanie.

O JEZU! dla miłości Twoiey  
umieram. JEZU! przez Krew Two-  
ią, przez gorzką mękę, i śmierć  
Twoią zbaw duszę moią.

O JEZU! moment skonaniá me-  
go, łączę z momentem skonaniá  
Twoego.

JEZUS, MARYA, JOZEF,  
wam w opiekę polecam duszę moią.  
JEZUS! JEZUS! JEZUS! &c.

POLECENIE BOGU DUSZY KONAIĄCEGO.

**K**yríe eleyson, Chryſte eleyson,  
Kyríe eleyson.

Święta MARYA. Modl się za nim  
(za nią.)

Wszyscy Święci Aniołowie i Arch-  
aniołowie. Modlicie za nim (za nią)

Święty Ablu.

Wszystkie Bzeſze ſprawiedliwych.  
Święty Abrahamie.

Świę-



Święty JANIE Chrzcicielu.

Wszyscy Święci Patryarchowie i  
Prorocy. Modlcie się za nim  
(za nią.)

Święty Piotrze.

Święty Pawle.

Święty Jędrzeju.

Święty JANIE,

Wszyscy Święci Apostołowie i  
Ewangelistowie.

Wszyscy SS. Uczniowie Pańscy.

Wszyscy Święci Niewinniątka.

Święty Szczepanie.

Święty Wawrzyńcze.

Wszyscy Święci Męczennicy.

Święty Sylwestrze.

Święty Grzegorzu.

Święty Augustynie. Modl się za nim  
(za nią.)

Wszyscy Święci Biskupi, i Wyzna-  
wcy. Modl się za nim (za nią.)

Święty Benedykcie.

Święty Franciszku.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustel-  
nicy Modlcie się za nim (za nią.)

Święta MARYA Magdaleno,

Świę-

Modl się za nim (za nią.)





Święta Lucyo.

Wszystkie Święte Panny i Wdowy. Modlcie się za nim

Wszyscy Święci i Święte Boże.

Bądź miłościw. Przepuść mu Panie,

Bądź miłościw. Wybaw go Panie.

Od gniewu Twego. Wybaw go Panie.

Od niebezpieczeństwa śmierci.

Od złej śmierci.

Od mąk piekielnych.

Od wszego złego.

Od mocy diabelskiej.

Przez Narodzenie Twoje.

Przez Krzyż i Mękę Twoją.

Przez śmierć, i Pogrzeb Twój.

Przez Chwalebne Zmartwychwstanie Twoje.

Przez przedziwne Wniebowstąpienie Twoje.

Przez łaskę Ducha Świętego Pocięzyciela.

Wdzień Sądu Twego.

My grzeszni. Ciebie prosimy Wyfluchay nas Panie.

Wybaw go Panie.

Abyś



Abys mu przebaczył. Ciebie prosie-  
my Wyſłuchay nas Panie. &c.  
Kyrye eleyſon. Chryſte eleyſon.  
Kyrie eleyſon.

*Cum diutius agonizat dicantur  
ſequentes Orationes.*

**W**Ynidź Duſzo Chrzeſciańska z te-  
go ſwiąta w Jmie BOGA OYCA  
Wſzechmogącego, który cię ſtwo-  
rzył; w Jmie JEZUSA Chryſtusa  
Syna BOGA żywego, który za cie-  
bie cierpił; w Jmie Ducha Świę-  
tego, który ſię na cię wylał; w Jmie  
Aniołow, i Archaniołow; w Jmie  
Pańſtw, i Tronow; w Jmie Kieſtw,  
i Mocarſtw; w Jmie Cherubinow i  
Serafinow; w Jmie Patryarchow i  
Prorokow; w Jmie Świętych Apo-  
ſtołow i Ewangelistów; w Jmie  
Świętych Męczennikow i Wyzna-  
wcow; w Jmie Świętych Zakonni-  
kow i Puſtelnikow; w Jmie Świę-  
tych Panien, i wſzyſtkich Świę-  
tych. Dziś niech będzie w pokoju  
miey-





miejscę twoje, i mięszkanie twoje  
w Świętym Syonie. Przez tegoż  
Pana naszego JEZUSA Chrystusa.  
Amen.

Boże miłofierny, Boże lito-  
ściwy! który wedle mnogości miło-  
sierdzia Twego, grzechy pokutują-  
cych miłosciwie odpuszczasz, łaska-  
wie weyrzyi na tego sługę twego  
(służebnicę twoją) i odpuszczenia  
wszystkich grzechow swoich że-  
brzącego całym sercem, wysłuchaj.  
Odnów w nim Najśkawszy Oycze,  
cokolwiek jest ludzką ułomnością  
zepsowanego, albo diabelską chytro-  
ścią, i zdradą naruszonego zostaie,  
a do iedności ciała Kościoła Świę-  
tego członek ten Odkupienia przy-  
łącz. Zmiłuy się Panie nad ięcze-  
niem, Zmiłuy się nad łzami iego,  
a nadziei w niczym niemającego,  
tylko w miłosierdziu Twoim, do  
łaski twoiey, i pojednania racz  
przypuścić. Przez Chrystusa Pana  
naszego, Amen.

Q

Po-



Polecam cię Bogu Wszemmo-  
 gącemu najmiłszy bracie N. (Sio-  
 stro) i temu cię, któregoś iest  
 stworzenie, oddaie, abyś gdy dług  
 śmiertelności wypłacisz, do Twor-  
 cy twego, który cię z gliny ulepił,  
 powrocił, (powrociła) Przetoż wy-  
 chodzący duszy twoiey z ciała ia-  
 sny Aniołów poczet niechay za-  
 chodzi: Niech cię Święci Aposto-  
 wie, Męczennicy, Wyznawcy, Świę-  
 te Paniunki między swe hufce  
 przyjmą. Niech się łaskawym to-  
 bie Chrystus JEZUS pokaże, a  
 między Święte swoje miłosciwie  
 policzy. Niech będzie daleko od  
 ciebie, cokolwiek straszy, w cie-  
 mnościach, lęka w płomieniach,  
 dręczy w mękach; niech ucieka od  
 ciebie wszystko szataństwo, a w  
 wyściu twoim przy towarzystwie  
 Aniołów niechay zadrzyi, i w prze-  
 paść wieczney nocy niech przepa-  
 da. Powstań Panie Boże, a rozpro-  
 szą się nieprzyiaciele iego, i ucie-  
 ką od twarzy iego którzy go nie  
 na-





nawidzą. Jako uftaie dym, tak  
niech uftana. Jako się wosk topi  
od ognia, tak niech zgina grzeszni-  
cy, a sprawiedliwi niech się wese-  
lą, i radują przed Bogiem. Niech  
się zawstydzą piekielni szatanowie,  
nieśmiejąc przeszkadzać drodze  
twoiey! Niechay cię uwolni od  
dreczenia Chrystus, który za cię  
na Krzyżu rospięty iest. Niech cię  
uwolni od wieczney śmierci Chry-  
stus, który za ciebie umrzeć ra-  
czył. Niech cię postawi Chrystus  
w roskosznym Raju swoim, a iako  
owieczkę dobry Pasterz, uzna mię-  
dzy wybranemi swoiemi. Niech ci  
on wszystkie grzechy od uści, i na  
prawicy swoiey postawi. Odkupi-  
ciela swego twarzą w Twarz oglą-  
day, i przytomny zawsze oczywi-  
ście nieftworzoną uznaway prawdę;  
postawiony między rzeszą Błogofła-  
wionych, słodkością się widzenia  
Twarzy Boskiey napelniay na wie-  
ki wiekow. Amen.

Qa

Egres-



*Egreßá animá dicitur. Subvenite  
Sancti &c. Hic polonice ponitur.*

**P**rzybywajcie Święci Bozi: zabiegajcie Aniołowie Pańscy przyjmujący duszę jego (iey) ofiarując ją przed Oblicznością Naywyższego. Niech Cię przyjmie Chrystus, który Cię wezwał, i na łono Abrahama Aniołowie niech zaprowadzą Ciebie; przyjmujący duszę jego ofiarując ją przed oblicznością Naywyższego. Wieczne odpocznienie racz mu dać Panie, a światłość wiekuiſta niech mu świeci, Ofiarując duszę jego przed Oblicznością Naywyższego.

*Kyrie eleyson, Chryſte eleyson Kyrie eleyson.*

*Oycze nasz &c.*

*Ÿ. J niewodź nas na pokuszenie.*

*Ry. Ale nas zbaw odezłego, Amen.*

*Ÿ. Wieczne odpocznienie racz mu (iey) dać Panie.*

*Ry. A światłość wiekuiſta niech mu świeci.*

*Ÿ. Od*





W. Od bramy piekielney.  
 R. Wyrwy Panie duszę iego.  
 W. Panie Wyслуchay modlitwy na-  
 szej.  
 R. A. Wotanie nasze niech do cie-  
 bie przyidzie,

*Modlmy się.*

**T**obie Panie polecamy duszę słu-  
 gi (służebnice) twego, aby  
 umarłszy światu, tobie żył, a co-  
 kolwiek grzesząc przez ułomność  
 ludzką popełnił, Ty odpuszczeniem  
 miłosierney łaskowości Twoiey racz  
 zgładzić. Przez Pana naszego  
**A. M. E. N.**



**WYPRA-**



# W Y P R A W A

## DUCHOWNA

NA ŚMIERĆ SKAZANICH

W DROGĘ SZCZĘSLIWEJ WIECZNOŚCI.

*Gdy na Sąd idzie winny.*

**O** Najukochańszy Zbawicielu mój  
 JEZU Chryście! oto ja nędzny  
 grzesznik, przypominam ci ową  
 drogę twoją, kiedyś z domu Kai-  
 fasza do sądu przed Piłata był pro-  
 wadzony. Wspomnij o nayałka-  
 wszy Zbawicielu! wieleś tam na-  
 śmiewisk, i zawstyżenia wycier-  
 piał? wspomnij, iak się Najsów:  
 Serce twoje lękało, kiedyś wiedział,  
 iż miałeś być na śmierć krzyżo-  
 wą osądzony. Ofiaruję tę drogę  
 moją, i przyjmuję ją mile dla mi-  
 łości twojej: znam się do tego Pa-  
 nie, że na większą nierównie  
 karę zasłużył, gdy że tak wiele  
 złego popełnił. i Ciebie tak cię-  
 szko





szko obraził. O Oycze Niebieski!  
odpuść mi moje grzechy, i daruy  
zastużoną karę.

O Chryście JEZU! odpuść mi  
moje grzechy, i daruy zastużoną ka-  
rę. O duchu S. ! odpuść mi moje  
grzechy, i daruy zastużoną karę.  
O Troyco Najśw. ! odpuść mi mo-  
je grzechy, i daruy zastużoną karę.

O S. MARYA Matko Boża!  
uprosz mi odpuszczenie grzechow-  
i uwolnienie od wieczney kary.  
O SS. Patronowie moi ! przyczyń-  
cie się za mną, abym otrzymał od-  
puszczenie grzechow.

O Panie JEZU Chryście ! pro-  
szę cię przez onę drogę, którą na  
Sąd był prowadzony, zmiłuy się na  
demną, zmiłuy się nad duszą moją,  
gdy na sąd twoy będzie prowadzo-  
na.

O Panie JEZU Chryście ! ofia-  
rujęc zawstyżenie moje, na cześć,  
i chwagę publicznego twego zawsty-  
żenia, i urągania.

Poddaię się Panie pod zastużo-  
ną



na karę, i chcę cierpieć za grzechy moje; spraw to tylko Boże mój, aby męka moja była mi na zbawienie.

*Post reductionem ad Carcerem interrogetur reus sequenti modo.*

**N.** Czyli jesteś kontent, że umierać musisz?

Czy chcesz z cierpliwością przysłą mękę wytrzymać?

Czy odpuszczasz tym, którzy cię na śmierć osądzili?

Czy odpuszczasz i tym wszystkim, którzy na cię infligowali, i przyczyną śmierci byli?

Czy pragniesz tę śmierć na cześć, i chwałę śmierci Chrystusowej podjąć?

Załujesz za wszystkie grzechy, któremiś Boga Tworcę twego przez całe życie obraził?

Kochasz Boga z całego serca, i ze wszystkich sił twoich?

Chcesz w wierze prawdziwej Katolickiej umierać?

Spo-





Spodziewasz się z miłosierdzią  
Boskiego odpuszczenia wszystkich  
grzechow ?

Łączysz śmierć twoją z śmier-  
cią Je usową ?

Pragniesz serdecznie po skoń-  
czonym życiu doczesnym, Boga w  
Troycy S. oglądać, i na wieki go  
kochać ?

### AKT REZYGNACYI.

Poddaię się wyrokom, twoim naj-  
świętszym o Boże moy ! chcę  
umrzeć kiedy się tak woli twoiey  
podoba.

Złączam śmierć moją z twoją  
śmiercią Chryste JEZU Zbawicie-  
lu moy ! Tobie ją ofiaruję na wy-  
płacenie grzechow moich. Day-  
że mi śmierć dobrą JEZU dla mnie  
umierający, oto cię iedynie proszę  
przez gorzką mękę, i fromotną  
śmierć twoją.

Stodzę sobie boleściami twe-  
mi Chryste JEZU smutek serca mo-  
iego ; przyjmuję ten krzyż śmier-  
ci



ci z rąk twoich Najsław: przybij  
 mię do Krzyża twego temi gwoź-  
 dziami ktoremim zranił ciało two-  
 ie; przebodź duszę moją tą włó-  
 cznią, ktorą utkwil w boku two-  
 im; ogrodź mię temisz cierniami,  
 ktoremim głowę twoją poorał.

Niech cierpię, niech umieram  
 z miłości, twoiey, boś ty dla miło-  
 ści moiey umarł. A ieżeli ieszcze  
 i to mało, zakryj mię w ranach  
 twoich, zasłoń mię w boku twoim,  
 i w sercu twoim zamknij mię.  
 Bok twoy JEZU nayłaskawiszy iest  
 mi więżą ucieczki, serce twoie iest  
 mi fortecą niedobytą, łaska twoia  
 iest mi tarczą, i zasłoną od nieprzy-  
 jaciół duszy. O JEZU naydobro-  
 tliwszy! Krzyż twoy niech mi bę-  
 dzie obroną, krew twoia Najsław:  
 niech mi będzie ochłodą, ręce two-  
 ie zranione, niech mię od upadku  
 utrzymują, nogi twoie Najsław:  
 niech mi prostują drogę do zba-  
 wienia; niechcę inzego przewodni-  
 ka nad ciebie JEZU moy.

O go-





O godzino straszna! godzino ostatnia! godzino dekretowa! zbierzysz wszystkie lata, otworzysz księgi, pokażesz sprawy całego życia mego, iakże się ciebie nie lękać? któż wie co się zemną na ten czas dzieć będzie? z iedney strony patrząc na grzechy moje przeszłe, całé nie ufam sobie; ale z drugiey strony patrząc na dobroć twoią Boże moy, i na miłosierdzie nieskończone, które zawsze przewyższa grzechy moje, mam nadzieię o zbawieniu moim.

Na ostaték poddaię się woli twoiey Panie, która wiem że mi krzywdy nie uczyni. Spuszczam się całé na twoią Opatrzność Boską, i tercem skruszonym wołam: JEZU za mnie umierający day mi śmierć szczęśliwą. Śmierć moją łączę z śmiercią twoją. Gdy przydziesz na sąd nie chciy mię potępić. Nie wchodź Panie w sąd zemną, bo żaden żyjący nie będzie usprawiedliwiony przed Obliczem two-



twoim. Nie odrzucay mię od twarzy twoiey, i ducha twego nie odwracay odemnie. Mam nadzieję w dobroci twoiey, i miłofierdziu twoim. Mam nadzieję w ranach twoich. Naysw: boś na to rościągnął ręce na Krzyżu, abys zagarnął, abys przytulit, i przyciągnął nas do siebie; przymiyże i grzeszną duszę moją, boś na to przyfzedł na świat, abys grzesznych zbawił.

Matko Naysw:., któraś przy konającym Synu twoim stała, nie odstepuy mię w godzinę śmierci moiey; weyrzyi na mię w ostatni moment życia tym okiem, którymś patrzała na JEZUSA konającego.

#### PRZY WIAZANIU RAK.

O najcierpliwszy JEZU! któryś się dla mnie po dekrecie okrutnie wiazać, i na górę Kalwaryiską prowadzić dopuścić, oto ia na odwdzięczenie wielkiej ku nam miłości





łości twoiey, ofiaruję tobie to wiązanie, i samę śmierć moją: Proszę cię tylko o tę łaskę, abys mię raczył na chwałę twego wiązania, z powrozow moich grzechow rozwiązać, i z więzow ciężkich nieprzyjaciela duszy uwolnić. Dziękuję Panie za dekret śmierci, i za wszystkie łaski twoie przyrodzone, i nad przyrodzone, ktoreś mi przez życie moje dawał. i za nie przez wszystkie wieczność będę ci dziękował.

Dziękuję i tobie Bogu-Rodzico Panno za wszystkie Macierzyńskie dobrodzieystwa twoje; dopiaśtuuy duszy moiey, aż ją oddasz Synowi twoiemu

Dziękuję tobie za pilną straż twoią S Aniele Stożu moy; nie wypuszczay mię z twoiey straży aż do śmierci.

Dziękuję i wam SS. Patronowie moi NN. za wszystkie łaski, i dobrodzieystwa wasze; a oto iedynie proszę, nie odstępuycie mię przy śmierci moiey. Da-



Daruję Panie dla miłości two-  
iey wszystkie urazy moje; a o od-  
pufzczenie tych wszystkich proszę,  
ktorychem obraził.

Pragnę Panie umrzeć, abym  
cię więcey nie obrażał, ale cię z  
Świętami całą wiecznością chwalił.

Pragnę Panie umrzeć, bo taka  
jest wola twoja, ktorey się ia chcę  
przypodobać.

Pragnę umrzeć, boś ty będąc  
Bogiem i człowiekiem, za mnie  
umarł.

Pragnę umrzeć szczęśliwą śmier-  
cią Świętych twoich. abym cię  
Boga mego na wieki oglądał.

Pobłogosław Panie wyjściu du-  
szy moiey z ciała. poszliy Anio-  
łów z Świętyni twoiey.

Nie odrzucay mię od łaski two-  
iey Panie, i twarzy twoiey nie od-  
wracay odemnie.

Pobłogosław mię Chryste JE-  
ZU na śmietć szczęśliwą, a do ży-  
wota wiecznego zaprowadź mię.

NA.





## NAPOMNIENIE WINNEGO.

Naymilszy N. rzecz nieodmienna, iż drogę cierpienia, i śmierci zaczynać musisz teraz. Wystawże sobie w myśli, na wzor, i przykład, Jezusa Chrystusa, przed męką swoją, i śmiercią, zupełnie poddającego się woli Ojca Przedwiecznego, i mówiącego: Nie moja, ale twoja niech się stanie wola, a chciy go naśladować. Zday się na wolę Boską, cierpliwie znoś boleści, i śmierć mile przyimiy; tym bowiem sposobem wypłacisz się Boskiej sprawiedliwości, i SS. Aniołowie duszę twoją do Nieba zaprowadzą. Pocałuyże S. krzyż, i mow ufty, y sercem.

### PRZY WYPROWADZENIU NA PLAC.

O nayłodszy JEZU! weyrzy z wyfokiego Nieba w tę godzinę, i obroć łaskawe oczy twoie na mnie nędznego grzesznika, który ostatnią tę drogę odprawuię, i na chwałę ią twoję ofiaruię. Pa-



Pamiętaj o Najukochańszy JEZU! na onej drodze twojej, kiedyś na gorzką śmierć krzyżową był prowadzony: proszę cię pokornie, bądź miłościw duszy mojej, odpuść wszystkie grzechy moje.

O JEZU krzyż niosący! na cześć, i na chwałę twojej krzyżowej drogi, ofiaruję wszystkie kroki moje.

Odpuść mi o Chryście JEZU! i nie pamiętaj więcej na taką wielką hańbę, która ci uczyniłem,

Za wszystkie grzechy moje, któreś kiedykolwiek od młodości mojej popełnił, żałuję z całego serca; a żałuję dla tego iedynie, żeś ciebie Boga mego najmiłszego tak ciężko obraził.

O najmiłszy JEZU! moje ciężkie grzechy przybiły cię do krzyża, i były okazyją gorzkiej śmierci twojej; o toż i ja dla miłości twojej idę na śmierć, którą łączę z śmiercią, i męką twoją.

O sprawiedliwy Boże! chwałę two-





twoją sprawiedliwość, i chcę teraz z całego serca umrzeć, abym wypełnił wola twoją; Przyimiy Panie śmierć moją na oddalenie gniewu twoiego, i na dość uczynienie kary zasłużoney.

Proszę cię najmilszy JEZU, miey nademną serdeczne uzalenie, posil mię łaską twoją, i bądź miłościw grzeszney duszy moiey w godzinę śmierci.

O Nayśw: MARYA Matko Jezusowa! pokaz się bydź Matką moją przy ostatnim zgonie, uproś mi łaskę szczęśliwego z tego świata zeyścia.

Święty Aniele Strożu moy, racz bydź przy mnie, nie opuścay mię w ostatniey potrzebie.

Wszyscy SS. Pańscy, wzywam was wiernie, i proszę pokornie dla miłości Jezusa Chrystusa, raccie mi przybyć na pomoc w ostatni moment życia moiego.



## WESTCHNIENIE SERDECZNE.

Oznaymiono mi że wnet umrę.  
 O iak wdzięczna to dla mnie i  
 przyjemna nowina! Idę z tego wię-  
 zienia, a wstępnię do domu wol-  
 ności Synow Boskich. Idę z tego  
 padołu płaczu, a przychodzę do mo-  
 iej nayukochańszey Oyczyzny. I-  
 dę z tąd abym Boga oglądał, i do-  
 skonatego zażywał pokoju. Idę na  
 miejsce mego spoczynku; do kraiu  
 żyjących, do mięzkania wszelkicy  
 chwały, do Państwa pokoju, na we-  
 fele baranka. Idę abym widział,  
 czego żadne oko nie widziało, abym  
 słyszał, czego żadne ucho nie sły-  
 szało. Już się tam niczego obawiać  
 nie będę, żadne mię tam nieszczę-  
 ście nie potka, nic mię martwić  
 nie będzie. Znajdę tam wszystko  
 czego pragnę. Bog mi będzie wszy-  
 fkim nad wszystko. Boga tam o-  
 glądać, iego kochać, iego wielbić  
 będę na wieki. Ta iedyna moja bę-  
 dzie





dzie zabawa, która mi się przez całą nie uprzykrzy wieczność.

Kazano mi umrzeć. O szczęśliwa nowino! Śmiało duszo moja opuśćzaj to nędzne życie, wychodź z ochotą z tego mizernego ciała, czegoż dę lękasz? JEZUS dla ciebie umarł. On dość uczynił za twoje grzechy. On zapłacił wszystkie długi. On się stał za ciebie rękomyją, zapłatą, i wypłacicielem. Onłożył życie swoje aby cię zbawił. On ci Niebo obiecał. On cię postanowił dziedzicem. On dla ciebie nieskończenie wiele dobrego uczynił.

Oznaymiono mi że wnet umrę. O coż to za szczęśliwość że się przybliża czas śmierci moiej! Niech się tak stanie, zezwalam na to chętnie. Chcę przestać żyć, a oddać życie moje temu, który mi je dał. Kładę ducha mego w ręce jego, oddaję mu duszę, i ciało moje.

✠ ✠ ✠

PROZBA POKORNA.

**C**hryste JEZU Odkupicielu moy, któryś z miłości ku narodowi ludzkiemu dobrowolnie boleści, i śmierć krzyżową podjął, abys go odkupił; proszę cię pokornie nędzny grzesznik przez tę niewymowną twoją cierpliwość, którą w całym życiu twoim, a osobliwie w ten czas okazałeś, kiedy złośliwi żydzi potwarzy na cię rzucali, szyderstwa czynili, oczy zawięzywali, twarz S. policzkowali, związanego okrutnie biczowali, kiedy ci koronę cierniową na głowę tłoczyli, ręce gwoźdźmi do Krzyża przybili, bok włócznią otworzyli, octem, i żołącią napoili; kiedyś głowę Najświętszą nakłoniwszy, mowil: Skończyło się, kiedyś w ręce Ojca Przedwiecznego ducha polecał; zmiłuy się nademną osądzonym na śmierć, abym ią w cierpliwości podjął; niech mię Męka twoja Najsów: wspomóże abym do wieczney był doprowadzon szczęśliwości.

Pa.





Panie JEZU Chryſte, który ieſteś moim umocnieniem, pociechą, i nadzieją, ktoremu ia ufam, w którego wierzę, którego kocham, pociągnij mię do ſiebie, podaj mi rękę twoiey łaski. Już czas zbliża ſię w którym to doczeſne zakończę życie. poſpiesz ku ratunkowi memu, otworz mi wrota do żywota wiecznego.

Oto Panie wołam do ciebie: Jezufie Synu Dawidow zmiłuy ſię nademną, uczyn to abym przeyrzał, i ciebie ſwiatło wieczne oglądał. Oſwieć oczy duszy moiey, abym w grzechu nie zaſnął, i nie był zaſtydzone na wieki. Umocnij mię Zbawicielu moy łaską twoją przeciw pokuſom, i zdradom ſzatańskim, abym nie był pokonany w oſtatecznym życia mego momencie. Wybaw mię z tego niebeſpieczeńſtwa iak Noego z potopu, Lota z pożaru Sodomy, Izraelitow z mocy Faraona wybawiłeś.

Nie mam ia wprowadzie żadnych



dnych zasług, owszem z serca wyznaię żem grzesznik wielki, iednak cieszę mię, i czynią mi mocną nadzieię zasług i Męki twoiey; tyś bowiem dla mnie przyszedł na ten świat, krew swoją przelał, i na Krzyżu umarł; sprawże to o moy najmilszy JEZU! abym ciebie oglądał, spraw to, abym przynajmniej sercem, ieśli ięzykiem władać nie będę mógł, wołał do ciebie: Jezusie Odkupicielu moy zmiłuy się nademną, W ręce twoie Panie polecam ducha mego.

### AKTY ROZNE.

**W** Troicy iedyny Boże, naywyższe dobro moie, w ciebie wierzę, w tobie mam nadzieię, ciebie kocham nadewszystko, z całego serca, z całej duszy, i sił moich, boś nieskończenie iest doskonały, i kochania wiecznego godzien, Zacię z całego serca, iedynie dla twej miłości, żem cię dobro nieskoń-





skończone grzechami moimi obra-  
ził. Gotow iestem Boże moy, ra-  
czej tyfiąc razy umrzeć, niżeli  
cię kiedy grzechem obrazić.

Ofiaruję ci nayłaskawszy Oy-  
cze Niebieski ciato, i duszę moią,  
wszystkie myśli, słowa, i uczynki  
ku chwale Imienia twoiego. Ofiar-  
uję ci nayukochańszego Syna tve-  
go JEZUSA Chrystusa Pana mego.  
Ofiaruję ci iego uciski, pot krwa-  
wy. Mękę, i śmierć, abys mi szczę-  
śliwą dał śmierć, abym w wymo-  
wieniu tych słow ostatnich: JE-  
ZUS MARYA JOZEF, ducha me-  
go tobie oddał.

*Si hæc non sufficient oblongio-  
rem viam, dic id quod sequitur.*

Pamiętay JEZU łaskawy zem  
stworzenie twoie, zem ia przy-  
czyną zstąpienia twego z Nieba;  
nie gubże mię w straszny moment  
skonania mego. Szukałeś mię Pa-  
nie z wielką pracą aż do zmordo-  
wania, odkupiłeś mię Męką two-  
ią; niechże ta praca twoia nie bę-  
dzie daremna. Spra-



Sprawiedliwy Sędzio, udziel  
grzechow odpuszczenia przed dniem  
straszneho sądenia. Jęczę przed  
tobą iako godzien kary, wstydząc  
się wielce zbrodni moich, ale od-  
puść mi proszę miłosierdzia żebrzą-  
cemu.

O najmilszy JEZU! dla mnie  
na Krzyżu w boleściach konający,  
i umierający, wpuść proszę w ser-  
ce moje ducha twego, i nim ożyw  
duszę moją

O Chryście JEZU! dla mnie  
na Krzyżu umierający, momento-  
wi śmierci, i skonania twego, od-  
daję moment skonania, i śmierci  
mojej. abym umarłszy, żył z tobą  
na wieki.

O Chryście JEZU! dla mnie  
na Krzyżu umierający, w Ranach  
twoich Najśw: pokładam nadzieję  
zbawienia mego.

Najłaskawszy JEZU! przyjąłeś  
Łotra do łaski twoiej, przyjąłeś i  
do Rain; oto ja największy mię-  
dzy łotrami grzesznik, przyjmijże  
i mnie



i mnie do łaski twojej ofiarcznej,  
i do chwaty wiecznej.

O najłaskawizy JEZU! na  
Krzyżu zbawienia mego pragnący.  
Ducha twego Najsów: Oycu Przed-  
wiecznemu polecający, zaleć du-  
fę moją Oycu twemu, przepros  
za mnie, uprosz odpuszczenie grze-  
chow moich wiadomych, i niewia-  
domych.

JEZU Synu Boga żywego, zmi-  
łuy się nademną. JEZU Synu MA-  
RYI, zmiłuy się nademną. JEZU  
Synu Dawidow, zmiłuy się nade-  
mną. JEZU przybądź mi na po-  
moc, JEZU rącz byđż przy mnie.  
Dla okrutnej Męki twojej zmiłuy  
się nademną. Dla gorzkiej śmier-  
ci twojej, zmiłuy się nademną,  
Dla nieskończoney dobroci twojej,  
zmiłuy się nademną, Dla wylaney  
Krwi twojej, zmiłuy się nademną.

Wierzę w Ciebie o moy JE-  
ZU! w tobie mam nadzieję o JE-  
ZU! kocham cię o moy JEZU!  
Wszystkie nieprawości moje zata-  
piałam



piam w przepaści wielkiego miłofierdzia twego, w krwawych Ranach twoich, i w przebitym dla mnie sercu twoim.

Na dość uczynienie za grzechy moje, ofiarując gorzką Mekę twoją, naydroższą Krew twoją, i nie-  
skończone dość uczynienie twoie. Ufam w dobroci twoiey, że mi odścisz, że zgładzisz grzechy moje, że mi zasłużoną karę darujesz.

Dla miłości twoiey JEZU rad umieram. Na cześć śmierci twoiey, śmierć podejmuję. Na zawdzięczenie Męki twoiey, rad zniosę gorzkie śmierci boleści.

O dobry JEZU! przyimiy ducha mego, przyimiy boleści moje. W Ręce Twoje Panie polecam duszę moją. Śmierć moją łączę z śmiercią twoją. O JEZU! tobie umieram, O JEZU tobie żyję. O JEZU bądź mi Jezusem, bądź mi Zbawicielem.

DO





## DO NAYSW: MARYI PANNY.

Święta MARYA przybądź mi na pomoc. S. MARYA racz byź przy mnie. S. MARYA zmiłuy się nademną. O pełna dobroci Matko! oczy twoie miłosierne obroć do mnie, a błogosławiony owoc żywota twego JEZUSA, po tym wygnaniu racz mi pokazać.

Dla miłości Syna twego, zmiłuy się nademną. Dla gorzkiej śmierci Jego zmiłuy się nademną. Pamiętaj najłaskawsza Matko, iakoś pod Krzyżem stała. Pamiętaj iakoś współ ubolewała nad Synem twoim. Dla tego serdecznego ubolewania, miej litość nademną strapiionym. O. S. MARYA! pokaż się Opiekunką moją, abyś się przyczyniła za mną do Sędziego surowego.

Najśłodsza PANNNO, ty wiesz że po Bogu w tobie największą pokładam nadzieję. W tobie Pani ufam, niech nie będę zawstydzony

na



na wieki. W ręce twoje Panie polecam ducha mego, i w serce twoje najłaskawie polecam zgon życia mego, i konanie.

*Si Reus petat haustum, detur ei vitrum vini, quod Sacerdos prius benedicit sequenti formula.*

*Ÿ. Adjuutorum nostrum in Nomine Domini.*

*Rę. Qui fecit Cælum & terram.*

*Ÿ. Dominus vobiscum.*

*Rę. Et cum Spiritu tuo.*

#### OREMUS.

**D**omine JESU Christe, Qui in Cruce fel, & acetum bibisti, benedic ✠ hoc vinum, ut sit in conformationem animæ hujus captivi contra omnes insidias hostis maligni. In Nomine Patris ✠ & Filii ✠ & Spiritus ✠ Sancti, Amen.

#### AKT PRZED NAPOIEM.

**O** naydobrotliwszy JEZU! któryś przy gorzkiej Męce twoiej, wiszac na Krzyżu ociem, i zoićią był poiony, na cześć, i chwałę twoją





ią chcę ten napoy spełnić. W Imię Oyca i Syna &c.

### MODLITWA.

Teraz w krotce stanę na tym miejscu, gdzie według świętey sprawiedliwości karę moją otrzymam. Przypominam ci więc o najslodszy JEZU! owę boiaźń, i wielką trwożę twoją, gdys z Krzyżem szedł na górę Kalwaryi, i proszę pokornie, abys łaską twoją pocieszyl smutną duszę moją.

O JEZU łaskawy! przez straszłą Mękę, którą pod czas ukrzyżowania na rękach, i nogach cierpiał, zmiłuy się nademną, a użycz mi łaski twoiey, abym następującą Mękę moją, na większą cześć twoją, i zbawienie duszy moiey cierpliwie poniosł.

Ofiaruję ci o najmilszy JEZU! śmierć moją, i to, cokolwiek cierpieć mam, na część twoiey gorzkiej śmierci, i wszystkich boleści twoich, któreś dla mnie cierpiał.

O JEZU nadzieio moja, spodziewaj się



dziewam się statecznie, że mię pokuiącego przyjmiesz do łaski twoiey. Spuszczam się z zupełną ufnością na twoie miłosierdzie, Mękę, śmierć, i szacunek krwi twoiey Przenayśw: Oddaę mię w opiekę Przebłogosławioney Matki twoiey, i wszystkich Świętych, których z całego serca wzywam, aby mię nędznego grzesznika uczynili swoich zasług uczestnikiem.

Naywiększa boiaźń którą mam, iest ta o moy JEZU! iako mam przed twoim strasznym sądem stać? Nie wątpię bowiem iż w krótkie grzeszna dusza moja przed twoy sąd będzie zaprowadzona, i z całego życia musi rachunek oddać. O Chryste JEZU! iakoż ia to wytrzymam? coż ci odpowiem? Ja to iestem którym cię przez całe życie złościwie gniewał. Wyznaię winę moią, oskarżam się przed tobą, wszystkimi Aniołami, i Świętymi twoiemi. Zmiłuy się nademną. Nie wchodź Panie ze mną w sąd, bo przed  
two-





twoim obliczem żaden człowiek nie będzie sprawiedliwym znaleziony. Teraz w czasie łaski proszę cię o miłosierdzie, abys mię pod czas Sądu sprawiedliwości nie potępił. Odepuść mi grzechy moje; o co cię przez gorzką Mękę, i krew twoją Chryste JEZU, pokornie upraszam.

*PRZY ZAWIĄZANIU OCZOW.*

Panie JEZU Chryste, na cześć owej hańby twoiej, którąś ponosił, gdy ci Święte oczy zawiązano, rad dopuszczam sobie zawiązać moje grzeszne oczy.

*PRZY OBNAZENIU KARKU.*

O Nayukochańszy JEZU! wspomnij na wielką hańbę, którąś pod czas Męki twoiej cierpiał, gdy twoje Przenayśw: Ciało fromotnie obnażono; na cześć twego obnażenia, ofiaruję ci moje fromotne obnażenie.

JEZU dobroci nieskończona,  
zmi-



zmiłuy się nademną. JEZU Zbawicielu moy, tobie żyję, tobie umieram. JEZU, Ciebie kocham z całego serca. JEZU w ręce twoie polecam ducha mego. Dobrotliwy JEZU zmiłuy się nademną grzesznym. JEZUS, MARYA, JOZEF, wam oddaę duszę moją, JEZUS, MARYA, JEZUS, MARYA. JEZUS, MARYA, bądźcie przy mnie.

*Si Reus sit suspendendus, det illi Sacerdos sub patibulo Crucem osculandam, ac dicat cum eo:*

O JEZU! bądź mi miłościw. O JEZU zmiłuy się nademną. O JEZU, JEZU dobroci nieskończona, odpuść mi grzechy moje. JEZUS, MARYA, stoycie przy mnie. JEZUS, MARYA, nie opuszczaycie mię. JEZUS, MARYA, przybądźcie mi na pomoc. O Boże nieskończonego miłosierdzia, zmiłuy się nademną. O JEZU! dla gorzkiej Męki twoiej, zmiłuy się nademną.  
O Du-





O Duchu S. Boże, dla twoiey nieskończoney dobroci, zmiłuy się nademną.

Święta MARYA, zmiłuy się nademną, a prosz za mną Syna twoiego. Wzyscy SS. Bozi przyczyńcie się za mną. S. Aniele Strożu moy, nie odstępuy mię.

JEZU konaiący, moment skonania mego, łączę z momentem skonania twego. JEZU w ciebie wierzę. JEZU w tobie mam nadzieię. JEZU ciebie kocham z całego serca. &c.

*Si Reus pendens diutius vivat, inclamet Sacerdos superiores Actus; faciatque sæpius signum Crucis versus patibulum ad fugandos damones, dicendo:*

**E**cce Crucem † Domini, fugite partes adversæ, vicit Leo de tribu Juda Radix David; conjuro vos omnes dæmones malignos, & præcipio vobis, ut non audeatis accedere, nec molestare creaturam istam, insignitam signaculo SS. Trinitatis

S

† Ex-

✠. Exurgat DEUS ✠. & dissipentur inimici ejus, & fugiant, qui oderunt eum, a facie ejus. Sicut deficit fumus, deficient. Sicut deficit cera a facie ignis, sic pereant peccatores a facie DEI.

Benedicat ✠ tibi DEUS ✠ & custodiat te, ostendat Dominus faciem suam tibi, & miseriatur tui, convertat vultum suum ad te, & det tibi vitam æternam, Amen.







## CZĄSTKA III.

Zawierająca w sobie zbiór Dowodów  
umacniających Prawdy Religii Ka-  
tolickiej ku poratowaniu błą-  
dzących.

*Trafia się częstokroć Kapłanom,  
iż wezwani bywają do Osob w błędach  
przeciw Prawdom Religii Katolickiej,  
zostających, ku onychże poratowaniu:  
żeby więc do tegoż raunku pomoc  
iakokolwiek mieli, tu przywodzą się  
Dowody umacniające Prawdy wzmian-  
kowane, z przyłączeniem utwierdzenia  
Wiernych Chrystusowych z Pisma Świę-  
tego.*

§. I.

O JESTESTWIE, ALBO BY-  
TNOSCI PANA BOGA.

I. „ Nie masz żadnego tak dzikie-  
„ go Narodu, ani żadnego  
„ tak frogiego, który nie wiedząc  
„ kogoby czcić miał za BOGA, wie-

S<sub>2</sub>

„dzieć



„dzieć nie miał, iż czić ktoregos  
 „koniecznie powinien: mowi ieden  
 „z oświeceńszych Pogan Cycero.  
 „(a) Toż mowi i drugi pogański  
 „Mędrzec Plutarchus: Obchodzą-  
 „cym nam Krainy różne, trafiło się  
 „widzieć Miasta bez murów, bez  
 „nauk, bez Krolow, bez używania  
 „złota, i srebra, żadnych nawet do-  
 „mów, i mieszkania nie mające;  
 „naleść zaś takiego Miasta, takiey  
 „wioski nie mogliśmy w ktorymby  
 „żadnego nie było BOGA, żadney  
 „przysięgi, żadney Modlitwy, za-  
 „dnych Ofiar.

W lasach, i niedostępnych knie-  
 iach wychowani ludzie, bez czi  
 Boskiey obeysć się nie mogli; a lubo  
 dla skażonego rozumu światła, ta-  
 kiego, iakim iest BOG nasz pra-  
 wdziwy, i iedyny, nie poznawali,  
 zmyślonym iednak, i rękoma wła-  
 fnemi ze srebra lub złota ulanym,  
 lub z drzewa wyrobionym bożkom  
 kłaniali się, nie mogąc umorzyć w  
 fo-

---

(a) Cicero de nat: Deor:





sobie wrodzoney do czci Tworcy  
skłonności.

Pytay się starodawnych żydow,  
zbifurmanionych Kraiow, czy iest  
BOG? wszyscy zgodnie odpowiedzą  
że iest. Musi więc być prawda,  
że iest BOG, bo prawda iest wszę-  
dy iednakowa.

II. Coż tu na to powiedzą,  
sprośni Ateistowie? nie mogą mo-  
wić, że z wrodzoney skłonności znó-  
szą bytność Pana BOGA, gdyż ta,  
iak slyszeli, raczey ciągnie do czci  
BOGA: i oni dotąd nie mówili:  
nie masz BOGA, poki życie pobo-  
żne prowadzili; skoro zaś w niecno-  
ty po uszy zabrnęli, zaraz głosić po-  
częli: nie masz BOGA. Ztąd pię-  
knie mowi pewny: *Dopusć ludziom  
żyć podług zmyślności, i ciała lubości,  
znieś Prawa do dobrego napędzające,  
wygaś wieczne płomienie, a żaden z nich  
nigdy mówić nie będzie: nie masz BOGA.*

Niemasz BOGA podług Atei-  
stow. A za tym co idzie? oto: że  
wielbienie BOGA, Akty Miłości, i  
bo-



boiaźni BOGA, są głupie czynności, przeciwne zdrowemu rozumowi; nienawiść zaś ku BOGU, Jego bluźnienie, są czynności chwalebne, z rozumem zgadzające się. Powtore: że wślystkich wiekow ludzie nawet mądrością, i życia pobożnością wławnieni, ktorzy za naypewniejszy rzecz mieli bytność Pana BOGA, zawiedli się, i ofzukali; sami zaś Ateistowie pełni niecnot, mało co uczeni, naywyższey doszli prawdy, że nie masz BOGA. Nad te obrzydliwości, nad te fałsze, czy może bydź cośzkaradnieyszego?

Nie masz BOGA podług Ateistow. Coż ieszcze zatym ciągnie się? oto (iak oni mowią) że nic nie masz dobrego, i złego z swey istoty. Wślystko się godzi, co tylko człowiek może. Związek przysięgi, ieden iest pośmiech. Można nie zachować przymierza, gdy się wola odmienia. Wynika ztąd ieszcze, pogarda zdrowych rad, i napomnienia sprawiedliwego, pogarda

Zwierz-





Zwierzchności, nieuszanowanie Ma-  
iestatu, niezachowanie Praw, znie-  
sienie pokoju, i zabespieczenia mię-  
dz Obywatelami & czemu? bo Atei-  
stowie nie uzaaiąc nad sobą naywyż-  
szego Stworcy panowania, nie uzna-  
jąc Iego Praw, nie przypuszczaiąc  
tego, że On jest świadkiem, i Mści-  
cielem ich występku, nie maią się  
czym wstrzymać od zbrodni; i lu-  
bo Prawa ludzkie są im wstrętem  
nieco, te iednak, aby tylko podał się  
spofob uchronienia się kary, śmiało  
przestępią. A czy może być nad  
to, co gorszego, iadowitszego?

III. Po nayskrytszych zbro-  
dniach popełnionych, człowiek sum-  
nienia czuje zgryzotę, a to ztąd: iż  
wszystko widzący BÓG świadkiem  
jest iego występku, i one iako Sę-  
dzia sprawiedliwy karać będzie:  
przeto lęka się, i z sobą trwo-  
ży.

Czują tego robaka gryzącego  
Ateistowie, [gdyby tylko chcieli  
szczerze wyznać prawdę] dla tego  
chcą



chcąc go umorzyć, i wybić sobie z głowy to, co ich po śmierci za niecnoty czeka, mówią: nie masz BOGA. Ale to nic nie pomoże: Bytność Pana BOGA na sercach ludzkich jest naznaczona, zgładzić iey Ateistowie nie potrafią.

IV. Jest Niebo obszerne, ozdobne: Słońce, Xiężyc, Gwiazdy ślicznym porządkiem ustanowione, nigdy w niczym nie psujące się. Jest ziemia ciężka z wodami, lasami, zwierzętami, &c. iako kula iaka w szrod powietrza zawieszona. Jest człowiek, rozum, pamięć, woła mający; byź musi koniecznie i sprawca naymędrszy tych dzieł tak pięknie ukształtowanych, to jest: B O G Wszechmogący, ponieważ te rzeczy wprzod niczym będąc przed swoją bytnością, utworzyć się, i uczynić same nie mogły.

V. Blekocą Ateistowie: że te wszystkie rzeczy stały się z Materyi, która jest wieczna, i niestworzona; że się stały ślepo, i trefunkiem, z





roznego Materyi ułożenia, i Atomow porużenia, ale to bayki są.

Materya wspomniona nie iest wieczna, i niestworzona, gdyż w sobie nie zawiera takowey wewnętrzney przyczyny, dla ktorey od siebie, a nie od kogo innego miećby mogła bytność. Także: co iest niestworzone, i od siebie, bydź powinno nieskończenie doskonałe, niezmierne, bez granic swey doskonałości; co się o Materyi mowić nie może, bo iest z niczego Wszecmocnością Boską wyprowadzona, ograniczona, i mocy okryśloney.

Trefunkiem stać się też nie mogły, bo w nich mądrość osobliwiza, i doskonałość pokazuie się; a przeto daie się każdemu poznawać, iż bez Naypotężnieyszego Sprawcy ukształtować się nie mogły. Nadto: przedtym z Atomow wszystkie rzeczy trefunkiem się stały: a czemu to teraz z tych Atomow ani dom, ani Kościół &c. nie stanie się trefunkiem?

UTWIER-



UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTU-  
SOWYCH z PISMA S.

Jam jest Pan BOG twoy, ktorym  
cie wywiódł z ziemi Egipskiej, z do-  
mu niewoli. Nie będziesz miał Bo-  
gow cudzych przedemną. Exod: 20.  
v. 3.

Rece Twoje uczyniły mię i utwo-  
rzyły mię wszystkiego wokoło. Jako  
ser utworzyłeś mię, kośćcami, i żyła-  
mi pospinałeś mię, żywot, i miłosier-  
dzie dałeś mi. Job: 10. v. 8. & seq.

Pytay się bydła, a nauczą cię,  
ptastwa Niebieskiego, a okażec. Mow  
do ziemi, a odpowie tobie, i będąc  
powiadać ryby morskie. Ktoż nie  
wie że to wszystko. Reka Pańska uczy-  
niła. Job: 12. v. 7. & seq.

Pańska jest ziemia, i napelnie-  
nie iey, okrag ziemię, i wszyscy kto-  
rzy mieszkają na nim. Psal: 23. v. 1.





§. H.

## O NIEMATERYALNOSCI, i NIESMIERTELNOSCI DUSZY CZŁOWIEKA.

*Co do pierwszego.*

I. Utrzymują Materyaliściowie iż Materya myśleć może, a zatem, że i dusza ludzka jest materyalna. Lecz to wielki fałsz, bo Materya iak jest w sobie podług nauki Filozofow, jest wrzeczach materyalnych iednakowa, wszakże ani w kamieniu, ani w drzewie, ani w żelazie &c. nikt nie upatrzył mocy myślenia, zrozumienia, uwagi, wnoszenia iedney rzeczy z drugiej &c. Jnney więc Istocie to wszystko przypisać koniecznie potrzeba, to jest Istocie duchowney, Istocie rozumney.

II. BOG stworzył człowieka na Obraz swoy i podobieństwo, nie według ciała, ale według duszy; iakże mu tedy człowiek będzie podobny, jeśli dusza iego będzie materyalna, a BOG Duchem?

UTWIER.



UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYS-  
TUSOWYCH z PISMA S.

Utworzył tedy Pan BOG czło-  
wieka z mułu ziemi, i natchnął w o-  
blicze jego dech żywota, i stał się czło-  
wiek w duszę żyjącą. Gen: 2. v. 7.

Oycze, w Ręce Twoje polecam du-  
cha moiego. Lucæ 23. v. 46.

Dotykajcie się, i przypatrujcie,  
bo duch nie ma ciała ani kości, iako  
widzicie że ja mam. Lucæ 24. v. 35.

Ciało pożąda przeciwko duchowi,  
a duch przeciwko ciału. ad Gal: 5. v. 15.

CO DO DRUGIEGO.

I. Sami Poganie dochodzili, iż du-  
sza ludzka jest nieśmiertelna;  
(b) i o tych którzy światłem rozu-  
mu dobrze się zarządzili, twierdzili,  
że się na lepszy daleko żywot prze-  
nieśli. Za tych zaś którzy niedosko-  
le żyli, modlitwy i Ofiary błagalne  
czynili, aby im w mękach zostają-  
cym na tamtym świecie ochłodę  
przynieść mogli. Tak starzy Rzy-  
mianie cały Miesiąc Luty, na tym  
nabo-

---

(b) lib: Ep: Cic:





nabożeństwie trawili. Turcy też też w Alkoranie przykazane za zmarłych mają Modlitwy, i zadość czynią temu. Coż mówić o Mędr-  
cach Pogańskich, iako to Platonie, Sokratesie, i innych? iako oni o tym, nie tylko nie wątpili, ale nawet ia-  
śnie o tym pisali, i głośno tegoż na-  
uczali.

II. Skoro człowiek wierzy, i poznaie, że BOG iest Tworcą wszy-  
stkich rzeczy, nieskończenie Mą-  
drym, Sprawiedliwym: znać zaraz musi, iż dusza od BOGA stworzo-  
na iest nieśmiertelna. BOG albo-  
wiem nieskończenie sprawiedliwym będąc, musi człowiekowi sprawie-  
dliwie żyjącemu nadgradzać za do-  
bre uczynki, a karać go za złe spra-  
wy; lecz iakożby nadgradzał, i ka-  
rał sprawiedliwie, gdyby dusza czło-  
wieka pobożnego, a wiele przykro-  
ści w życiu cierpiącego, i dusza nie-  
zbożnego, a wcale w życiu szczęśli-  
wego, umierały, a nie żyły na wie-  
ki?

III.



III. Dusza człowieka nie składa się z części materialnych, podziału nie cierpi; iakże się ma zepfuć przy śmierci?

IV. Ciała nawet ludzkie po śmierci, w iednym punkcie czasu, w proch się nie rofypują, i nikną; a czemu dusza tak zacna, i wyborna część człowieka, ma się wiedno nic obracać?

V. Gdyby BOG nie mógł dać życia po śmierci, mogłby człowiek pomyśleć, że nad Niego iest Pań mocniejszy; gdyby niechciał, mogłby pomyśleć że nad Niego iest Pań lepszy: Otoż zgotował żywot wieczny kochającym siebie, bo iest Panem naywyższym, dobroci nieskończoney, Wszehmocnym, i sprawiedliwym.

VI. Ciała ludzi żyjących za czasem niszczeią, i pfuią się; duch iednak w nich nie pfuie się, żywy iest, i zupełnie swoje powinności duchowne odprawnie: znać więc, że się



się różni od ciała, że jest nieśmier-  
telny.

VII. Mowią Materyalistowie:  
że iak w ludziach, tak i w zwierzę-  
tach wielka bystrość i sztuczność  
znayduie się. Wiele ich można na-  
uczyć. Zachęcaią się nadgroda, od-  
straszają się karą; co jest znakiem  
rozumu i wolności. Jeśli więc jest  
dusza śmiertelna w zwierzętach, cze-  
mu nie ma być w ludziach?

Wielka różnica między działa-  
niem duszy ludzkiej, i działaniem  
zwierząt zachodzi. Dusza ludzka  
poznaie rzeczy nie tylko terażniey-  
sze, ale też przyszłe. Po znaie rze-  
czy nierozdzielne, duchowne, dale-  
kie od zmysłów. Okolicznosci cza-  
su, mieysca &c. Czyni wnioski u-  
miejętne z powszechnych początkow,  
i prawd. Rozmawia o naytajemniey-  
szych, naywyższych, naywspaniał-  
szych, naygłębszych rzeczach. Po-  
znaie wieczność? Poprawia błędy  
zmysłów. W przypadku zepfucia  
ktoregokolwiek z nich, poznaie de-  
fekt,



fekt, ubolewa nad nim, zaradzić, poprawić usiłuje. Rozeznawa między prawdą i fałszem, sprawiedliwością, i niesprawiedliwością, złym i dobrym. Kocha się w rozważaniu rzeczy Niebieskich, wiecznych Kocha się w cności. Sprzeciwia się pożądliwościom ciała. Pragnie wielbić BOGA. Pragnie usprawiedliwienia. W czynnościach jest zupełney wolności. Z poięcia iedney rzeczy do drugiey, zechcienia iedney, do drugiey rzeczy postępuje. Co iuż uczyniła, do tego się zwraca, to rozważa. Miarkuje, że nad czym się zastanawia z uwagą, to poznaie, i iak poznaie.

Nic z tego wszystkiego nie czynią zwierzęta: i lubo sztuczne ich działania dają się czasem widzieć, te iednak nie są z powodu rozumu, i umiejętności, ale natury. Jawnym tego znakiem jest, (naucza S. Tomasz (c) ) iż wszystkie zwierzęta iedney postaci, iednostajnie działają, bez wszelkiey odmiennosci i nowych



wych wynalazkow; nie jest więc dusza ludzka śmiertelna, iak jest w zwierzętach.

VIII. Wszystkie Narody zawsze przyzwoyne pogrzeby czyniły zmarłym ludziom, (d) inaczey sądząc o człowieku, inaczey o bydłęciu. Ztąd *Melchior Canus* konkluduje: iż z osłem grześć tego potrzeba, który twierdzi, że iednakie jest dokończenie człowieka, i osła, ieden stan obojga. Można przydać: iż takiego niedowiarka trzebaby za życia od towarzystwa ludzkiego oddać, a z bydłety pośpołu zamknąć, azby poznał czym on jest? i czy ma duszę nieśmiertelną, rozumną.

UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYS-  
TUSOWYCH z PISMA S.

*J wroci się proch do ziemi swej,  
z ktorey był, a duch wroci się do BO-  
GA, który go dał. Eccl: 12 v. 7.*

*Nie boycie się tych, którzy za-  
bijaia ciało a dusze zabić nie mogą,  
T ale*

---

(d) Cicero.



ale raczey boycie się tego, który, i duszę, i ciało może zatracić do piekła.

Matth: 10 v. 28.

Do Saduceuszow, ktorzy powiadali, że nie masz zmartwychwstania, rzekł Chrystus Pan! O zmartwychwstaniu umarłych nie czytaliście co powiedziano jest od BOGA mówiącego wam: Jam jest BÓG Abrahamow, BÓG Jzaakow, BÓG Jakobow. Nie jesteście BÓG umarłych, ale żywych. Matth: 22. v. 31. & seq:

Sprawiedliwych dusze w Ręku Bożkim są, i nie dotchnie się ich męka śmierci. Sap: 3. v. 10.

### §. III.

O Wieczności mąk piekielnych.

I. **W** krotkim czasie (mowią przeciwnicy) bywa popełniony grzech śmiertelny, i nie jest wieczny: za coż kara zań ma być wieczna? Lecz pomnieć im na to potrzeba, iż i sąd ludzki karze winnych (na co oni nie sarkają) infamią wieczną, śmiercią, wygnaniem





niem aż do śmierci &c. chociaż na przykład: zaboystwo, świętokraństwo, lub inny występki, w krotkim czasie bywa popełniony: czemu więc BOG Wszemogący za grzech śmiertelny w krotkim czasie popełniony, nie ma karać wiecznie? Za dobre uczynki nadgradza wiecznie: a czemu za złe nie ma karać wiecznie? czemu tam sprawiedliwy, a tu ma być niesprawiedliwy?

Należy się tedy Przeciwnikom wiedzieć, iż miara kary za występki, z iego ciężkości; bierze się. Ciężkość grzechu śmiertelnego iaka jest? podłość człowieka z iedney, a Godność BOGA z drugiey strony, okazują; godzien więc jest kary bez końca, bo nieskończoney Godności BOGA jest obraza.

Grzechy człowieka, mają wprawdzie koniec, bo życie ma koniec; że jednak toż życie całe obraca do tego, czego się dobrowolnie dopuszcza, z takim przyklieniem serca, i chęcią, iżby rad zawsze



grzeszył, gdyby występki bez kary uchodził: przeto BOG Wszechmogący na serca ludzkie patrzący, i myśli przenikający, chce tego podług Świętej swojej sprawiedliwości, aby nigdy nie był bez kary, iako nigdy niechciał być bez grzechu. (e)

II. Nie przeciwili się temu sami nawet Poganie, ani bożków swoich za okrutnych mieli, gdy Tantal, Zyzyfa, Jxyona &c. na wieczne męki skazanych mieli; a Chrześcianie przez wiarę nieomylną upewnieni, będą śmieli przeczyć?

III. Ludzie czytający Historią o Neronie, nienawidzą jego niecnoty: toż czynić będą ich następcy; i gdyby rodzaj ludzki trwał na wieki, jego tak wielkie zbrodnie nienawidziliby ludzie aż na wieki. Uwaga Przeciwniku! ludzie nie pokrzywdzeni nawet od Nerona, ale sprawiedliwość kochający, gotowi sprofność jego grzechów nienawidzić





dzieć aż na wieki; a iakże BOG z istoty swej sprawiedliwy, od człowieka przez grzechy ciężkie pokrzywdzony, nie ma tychże grzechow nienawiedzić, i karać wiecznie?

IV. Niebo, i Chwałę wieczną obiecał BOG człowiekowi pod kondycją: iesli Przykazaniá Jego chować będzie, i w dobrym wytrwa aż do końca: gdy więc człowiek odwraca się od BOGA przez grzech śmiertelny, a w stworzeniu koniec ostateczny zakłada, zrzeka się dziedzictwa, i prawa do Nieba, gardzi żywotem wiecznym, i w złym trwa aż do końca: co tu za dziw, że ginie na wieki, i karę odnosi bez końca?

V Dobroć Boska iest nieskończona ale bez naruszenia, i odmienienia Najswiętszych postanowień, i wyrokow BOGA: Wyrok Boski iest na potępieńcow: *J poydą ci na mękę wieczną, iakże piekło ginać, i męki piekielne kiedyżkolwiek mają się kończyć?*

IV.



VI. Dobroć Boska złączona jest z Świątobliwością, która jest istotnie nieprzyjaciółką grzechu; musi przeto kara grzechu śmiertelnego być na wieki, bo BOG będzie na wieki dobry, i Święty.

VII. Sami potępiency z męk piekielnych wydobyć się niepotrafią: BOG też ani chce, ani powinien ich uwolnić. Na wieki w potępien-  
cach trwać będzie wina, trwać też będzie na wieki i kara. Na wieki trwać będzie szczęśliwość Błogosławionych, trwać też będzie na wieki nieszczęśliwość potępionych; bo sprawiedliwość Boska nie dopuści tego, aby nieprzyjaciele BOGA w życiu, i po śmierci, być mieli z piekła wyprowadzeni, i do zarownego roskosz-  
szy Niebieskich zażywania z Świętymi, Jego kochankami przypu-  
fzczeni.

VIII. Na utwierdzenie Nauki o mękach piekielnych radziby Przeciwnicy wiedzieli potępienca przynajmniey jednego; a to dla upe-  
wie-



wnienia swego w tak trudnych rzeczach. Lecz niech nie tęsknią, przyidze ten czas (iesli w błędach umrą) że się powitaia z temi, ktorych teraz pragną: Poki zaś zaś żyia, prozno domagaia się tego: bo iesli Moyżesza, i Prorokow, Chrystusa i Apostołow, Ewangelii, i Kościoła Świętego słuchać niechęć, zapewne i z piekła potępieńcow do siebie posłanych słuchaćby niechcieli, iak się z tym oświadcza w swoich pismach ieden z nich: iż ani umarłemu zmartwychwstałemu, ani z piekła przychodzącemu potępieńcowi wierzyć nie będzie, iesli co inzego opowiadać będzie, a nie to, co iemu rozum pokazuje, i podaie.

**UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYS-  
TUSOWYCH z PISMA SWIETEGO.**

*J zstąpili żywo do piekła, okryci ziemią, i zginęli z pośrodku zgromadzenia. Num: 16. v. 33.*

**Kto**



*Kto z was będzie mógł mieszkać z ogniem pożerającym? Kto z was zamieszka z upale niem wiecznym? Isaia 33. v. 14.*

*Ź będzie męcon ogniem i siarką -- a dym męki wstępować będzie na wieki wieków Apoc: 14. v. 10. & Seq:*

*Idźcie odemnie przekleci w ogień wieczny, który zgotowany jest diabłu i aniołom jego -- Ź poydą ci na mękę wieczną, a sprawiedliwi do żywota wiecznego. Math: 25. v. 41. & seq:*

#### §. IV.

#### Ó POTRZEBIE RELIGII OBLAWIONEY.

**I:** **Z**Ydzi wyznawają że ich Religia jest od BOGA. Chrześciane twierdzą iednostaynie, że ich Religiją Chrystus B O G razem i Człowiek, na świat wprowadził! Sami nawet Poganie, różnie swoich bożkow czcili, mieniać: iż od nich mieli sobie dane obrządki. W tym czasie, iedni wżeteczni Naturalistowie, chcąc swawolne życie utrzymać, a w grzechu nie trwożyć się,





się, upornie twierdzą, że nie potrzebna jest Reliia objawiona; dość na Prawie Natury, dość na świetle rozumu, aby człowiek wypełnił obowiązki względem BOGA, bliźniego, i siebie samego. Czy godni są wiary?

II. W materyii Religii, zupełnie, i dostatecznie prawd doysć, i człowieka upewnić, iak się ma zachować względem BOGA, bliźniego, i siebie samego, nie zdoła rozum ludzki bez wodza, bo słaby jest, i po grzechu pierworodnym zaćmiony. Czytaj o dawniejszych wiekow Narodach, doczytasz się, iż wszystkie (wyłączywszy żydowski) spuszczone na sam rozum, błędziły w materyii Religii, i kłaniały się bożyłczom. Wszystkie stworzenia, począwszy od Słońca, Xiężycy, Gwiazd, aż do naypodlejszych rzeczy, iako to: węzow, krokodylow, pslow &c. za bogi miały, czyniąc im ofiary: a to czyniły nie tylko Narody grube, i dzikie, ale też uczeńsze, i bardziey oświecone.



III. BOG, iako sprawca wszech rzeczy, Stanowic el Reliui, sprawi dliwie od człowieka domaga się uwielbienia sobie podobającego się: iako *Objectum* Religii, uwielbienia siebie godnego: iako koniec, i nadgrona Reliui, uwielbienia zewsząd doskonałego. Światło rozumu pokazuje w powszechności, iż Bog chwalebny i wielbiony być powinien, ale który to w szczególności jest sposob chwalenia BOGA, i Jemu się podobający? iakim obrządkiem być mu powinna oddana cześć? nie uczy rozum. Idzie więc za tym, iż w wyznaczeniu tegoż sposobu Chwały BOGA, upodobanie Boskie przodkować, i Jego Święta wola kształtem, i wzorem być powinna: inaczej, nie byłoby wielbienie BOGU przyjemne; bo Jemu tylko to jest przyjemne, które on chce mieć od ludzi; które zaś chce mieć od ludzi; o tym człowiek z samego światła rozumu wiedzieć nie może. Potrzebne więc jest Reliui objawienie od BO-





BOGA, i Prawa podanie, aby ludziom wiadomo było, co czynić mają, i iak, ku czci, i wielbieniu BOGA: aby wie rzac, BOGA kochając, Przykazania Boskie pełniąc, wewnętrznie, i powierzchwnie BÓGU cześć wyrządzali.

IV. Wyfokie są Taiemnice, Troycy Przenayswiętfzey Wciele-  
nia Syna Boskiego &c. iakże ich  
człowiek dociecze, ieśli Obiawie-  
nie Boskie nie będzie przypuszczone?  
Czy mu bez obiawienia pokaże ro-  
zum iż oprócz Prawa Natury, po-  
winien infze iefzcze zachować Pra-  
wa z Woli Boskiej? że się tych środ-  
kow chwyta, ktore z woli Boskiej  
służyc mają ku zbawienu? nie do-  
każe tego: bo rzeczy nadprzyrodzo-  
ne są nad rozum ludzki, i poięcie.  
Taiemnice Wiary są nie obietne.  
Wyroki Boga naszego są niedościgte.

V. Przed Chryftusem, cały  
prawie świat był bez obiawioney Re-  
ligii; (mowią Naturalistowie) znać  
że obiawienie ani było, ani iest po-  
trze-



trzebne. Zarzut ten nic niema w sobie prawdy, gdyż w czasie Prawa natury, Prawa pisanego, i Prawa łaski, nie było bez Obiawienia Boskiego.

*Co do pierwszego.* BOG Wszech: obiawił pierwszym Rodzicom naszym o szczęśliwym Niewinności stanie, i jego szkodzie: o śmierci na wszystkich ludzi przez grzech Adama sciągnioney: (f) O nadgodzie dobrych uczynków, a złych ukaraniu: (g) O czynieniu Ofiary; iak się pokazuje z Ofiary Abla, i Kaima: (h) &c. nic iednak na piśmie nie mieli, ale tylko, począwszy od pierwszych Rodziców, aż do Moyżesza, wszystkie Prawdy obiawione, i przykazy, przez podanie ciągly się.

*Co do drugiego.* BOG W. dał ludowi Jzraelkiemu Przykazania swoje na Gorze Synai w grzmotach, i błyskawicach, i one przez Moyżesza

---

(f) Gen; 2. v. 3.

(g) Gen: 4. v. 7.

(h) Gen: 4. v. 3. & seq:





żefza ogłosił, dając mu przytym dwie Tablice kamienne Świadełwa, pisane palcem Bożym, to jest: na których z woli Bożej wypisane były 10. Przykazania Jego. (i) Wiele i innych Praw, do Sądów i Obrządków należących, dał Pan BOG żydom pod ow czas.

Temu wszystkiemu któż nie uwierzy? kiedy świątobliwość Nauki w tym Prawie zawarta, Proroctwa spełnione, Cuda rozliczne, których się lud Izraelski i Egipcyanie napatrzyli, iako piątą Boskiego objawienia, są mocnym jego dowodem.

Kto będzie powątpiwał, iż *Pentateuch*, abo pięć Ksiąg Prawa Boskiego, był od Moyżesza pisany? Kiedy to gruntownie pokazuje się: 1. z Świadełw żydów, którzy jednoznacznie Moyżesza nazywają Opowiadaczem i Głosicielem Prawa z Nieba danego. Z żydami zgadzają się Historycy tak Poganie, iako

---

(i) Exod: 20.



iako i Chrzescianie, twierdzac: iż Księgi Moyżeszowe, dawnemi czasy były od Izraelitow zebrane, i ziednoczone. 2. z Uszanowania, ktore żydzi iak przed swoim rozproszeniem, tak i teraz po rozproszeniu, iuż przeszło lat 1700. wyrządzaia Księgom Moyżeszowym. W nich Prawo zamknięte, ktore przed Chrystusem, w każdą Sobotę czytali, i teraz czytać nie omieszkuia: (k) nic się nie zrażaiąc tym, że Moyżesz (co wyczytuia z Księg wspomnionych) strofiue żydow iako niewdzięcznych, upornych, i do bałwochwalstwa skłonnych ale statecznie swoim nazywaią go Prawodawcą. 3. Z wyrazow Moyżesza: bo iawnie i śmiało przypomina żydom Cuda ktore Bog przez niego czynił. Opisuie stworzenie Swiata, Potop &c. iednakowoż wszyscy mu wierzą, wszyscy maią go za Prawodawcę i Proroka; czegoby nie czynili, gdyby im iakie bayki i kłamstwa przywodził: a przynajmniej

po

---

(k) Actor: 15. v. 21.



po śmierci Moyżesza, iako zmysłone Prawa odrzuciliby, czego nieczynią.

Naturalistowie Cuda Moyżeszowe nie uznają za prawdziwe. Ale niech powiedzą iakim sposobem tak dziwne rzeczy poczynił? czarom tego przypisać nie mogą, bo sami czarownicy Egipscy zawstyżeni, uznali w nim moc czynienia Cudow prawdziwych, mówiąc do Faraona: *Palec to Boży jest.* (1) Faraon też z Egipcyanu ukarany, ucieka się nie do czarowników, ale do Moyżesza, i jego oratunek prosi; wyznając że zgrzeszył, Pan sprawiedliwy jest, on zaś, i lud jego, niezbodni. (m) Niech mówię powiedzą, iaką sztuką Moyżesz nakłonił Faraona do tego, iż tak wielki gmin ludu Izraelskiego wypuścił, a nie mógł go zaś zwrócić do Egiptu? Jakiey sztuki użył, iż z wody morskiej dwie uczyniły się ściany, a lud Izraelski środkiem prze-

---

(1) Exod: 8. v. 19.

(m) Exod: 9. v. 27.



przeſzedł? i jakim narzędziem otwo-  
rzył ziemię, do pożarcia Korego,  
Datana, i Abirona? Jakim przemy-  
ſłem to ſprowił, iż ſzaty Jzraelitow,  
przez lat 40. na puſzczy bawiących  
ſię, nie wytarły ſię ani ſię obuwie nog  
ich popſowało od ſtaroſci? (n) Jakim  
obrotem w Arabkich Puſtyniach bez  
goſpod, wſzelkie potrzeby do wyży-  
wienia obmyſlił ludowi: Jak ten lud  
nieſtateczny, i twardego karku, po-  
wolny ſobie uczynił, iż go uznali za  
Poſłańca Boſkiego? i Prawa tak cięż-  
kie przyjęli? O ſlepoto! moc tu  
Boſka wſzędzie wydaie ſię, a nie  
omamienie.

Wszakże Moyzeſz czynił Cuda  
iawnie przed Faraonem, Egipcya-  
ny, i Jzraelity, a żaden z nich nie  
nazwał go zwodzicielem: owſzem  
żydzi na pamiątkę tak cudownych  
ſpraw, i żywnoſci od BOGA ſobie  
daney na puſzczy, chowali mannę  
w Arce Pańskiej. Znać że Moy-  
zeſz był Cudotworcą, i wielkim  
Pro-

---

(n) Deut: 29. v. 5.





Prorokiem: znać że był Boskim Po-  
stańcem.

*Co do trzeciego.* Chrystus JE-  
ZUS, BOG razem i Człowiek,  
prawdziwy Messyas, na obalinach,  
i upadku Synagogi, zbudował swoy  
Kościół i Religiją, podał ludziom  
słowa żywota, podał Naukę, ktorey  
swoie Boskie Obiawienie, Proro-  
ctwy, i Cudy okazał. Rozmaite  
przytym usługowania, pod iedną nay-  
wyższą, widzialną Głową postano-  
wił, tak względem opowiadania  
słowa Boskiego szafunku Sakramen-  
tow Świętych, iako też i Zwierz-  
chności Duchowney używania: sło-  
wem, przy tey Religii i Kościele  
swoim, wszystkie razem Przywileie  
złożył.

Nie byli więc ludzie wyznają-  
cy BOGA żywego, bez Obiawień  
Boskich wczasiech wspomnionych ;  
ieśli zaś baiecznymi wymysłami lub  
szkodliwemi błędy, były gdzie znie-  
sione, w tym zaiste ludzi zle żyją-  
cych, a nie Opatrzność Boską ob-

U wi-



winiać potrzeba; bo BOG W. oświeca każdego człowieka przychodzącego na ten świat. (o)

Toż o Cudach Chrystusa Pana trzymają Naturaliſtowie, co o cudach Moyżesz. Lecz bluźniercy wspomnieni zaſtanowić ſię nad tym powinni: 1. Jż Chrystus Pan nie po kątach, ale iawnie przed naywyższemi Kapłany, ludźmi dowcipnymi, biegłymi w Zakonie, i Faryzeuszami, czynił Cuda: Gdyby był więc Chrystus pozor tylko cudow, a w rzeczy ofzukanie czynił, iżaliby Jemu nieſprzyiający ale wſzelkich ſposobow ſzukający aby mu ſzkodzić mogli, nie byli odkryli fałſzu? 2. Kiedy Apostołowie Święci zaczęli opowiadać, że Chrystus Bogiem ſię czynił, umarł na Krzyżu dla zbawienia ludzkiego, Nauki ſwey Cudami dowodził: albo to była prawda, albo nie? Jeſli nie: czemu żydzi na ow czas i narod tamten w okolicy, nie powstałi przeciw nim?





nim? wżakże to opowiadali, co się przed kilką Miesiący stało w Kafarnaum, i w Jerozolimie, i na co żyjący ludzie razem z niemi patrzyli? Czemu ich fałszerzami nie nazwali? ale tylko zakazywali im aby swego Chrystusa nie opowiadali? *Rozkazaliśmy abyście w Jmie to nie uczyli, a oto napelniliście Jeruzalem nauka waszą i chcecie na nas przywieść Krew człowieka tego -- ubiwszy ie zakazali, aby zgoła nie mowili w Jmie JEZUSOWE, i puscili ie.* (p) Jeśli zaś to prawda, co opowiadali: iakże Chrystus miał bydz zwodzicielem? 3. Skutki Cudow Chrystufowych długo trwałe były, poniewaz były, poniewaz od chorob ciężkich uwolnieni, umarli do życia przywroceni, nie tylko za życia Chrystusa Pana, ale nawet i po śmierci, wszystkim byli znaiomi: co uczynił pamiętno *Quadratus* Uczeń „ Świętych Apostołów, (q) tak pi-  
U<sub>2</sub> „ fzac,

---

(p) Act: 5. v. 28. & seq.

(q) Apol: pro Chris:



„ sząc: Dzieła Zbawiciela nafsze-  
 „ go zawsze znakomite były, bo  
 „ prawdziwe, to iest: ci, ktorzy od  
 „ chorob uwolnieni, albo umarli do  
 „ życia przywroceni byli, nie tylko  
 „ w ten czas gdy ich uzdrawiano  
 „ wszystkim byli znaiomi, ale i w  
 „ przyszłym czasie: nie tylko poki  
 „ Zbawiciel nasz mieszkał na ziemi,  
 „ ale nawet i po Jego odeysciu dłu-  
 „ go żyli, tak dalece, iż niekto-  
 „ rzy z nich, czasow naszych do-  
 „ czekali. (r) Gdzież tu omamie-  
 „ nie? gdzie fałsz? 4. Chrystus Pan  
 „ albo czynił Cuda mocą diabła, albo  
 „ mocą BOGA? nie mocą diabła; bo  
 „ samemu BOGU własna iest czynić  
 „ Cuda, iako Samowładcy całej na-  
 „ tury, o czym Dawid w Psalmie 71.  
 „ *Błogosławiony Pan BOG Izraelski,*  
 „ *ktory sam czyni dzieły.* Powtore:  
 „ Opatrzność Boska niedopuszcza aby  
 „ wszyscy ludzie w wielkiej, i po-  
 „ ważnej rzeczy, iaka iest Religia,  
 „ byli oszukani za sprawą szatańską:  
 „ a ie-

---

(r) Euse: lib: 4. His: Eccl: c. 3.





a iezeli tak, iak innych grzechow, dopuści czarow, ofzukanie niepochybnie odkrye, iak odkrył Szymona Czarnoksięznika omamienie, ktoremu dopuścił w gorę wylecieć mocą diabła, ale go wyższą mocą swoją, za modlitwą Świętego Piotra upadkiem nagłym, upokorzył. Potrzebie: Chrystus Pan wyrzucił czarty z opętanych: toć nie miał towarzystwa z diabły. Bałwochwaltwo, i ofiary diabłu czynione znośli, i zagubiał: iakże mu szatan miał dać pomoc na swoje obalenie? Mocno więc należy się wierzyć, iż mocą Boską, iako BOG, razem i Człowiek Chrystus JEZUS, czynił Cuda, na potwierdzenie Religii.

#### UTWIERDZENIE WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH z PISMA S.

*O głupi, i leniwego serca do wierzenia! --- a począwszy od Moyżesza, i wszystkich Prorokow, wykładał im*

*we*



we wszystkich Piśmiech co o nim było --- tedy im zmysł otworzył, żeby rozumieli Pisma. Lucæ. 24. v. 25. & seq.

Day mi Panie rozum, a będę się badał Zakonu Twego. Odśłoń oczy moje, a przypatrzę się dziwom Zakonu Twego. Psal: 118. v. 18. 34.

Jest BOG na Niebie, który odkrywa Tajemnice. Dan: 2. v. 28.

### §. V.

O OBIAWIONEY OD BOGA RELIGII CHRZEŚCIANSKIEY.

Oprocz Religii Chrześcijańskiej, liczą się inne, to jest: Pogańska, Żydowska, i Machometkańska, z tych czterech, sama tylko Religia Chrześcijańska jest od BOGA objawiona, i on iey jest Sprawcą, a nie innych.

### CO DO PIERWSZEGO.

Piątna objawioney od BOGA Religii, są te: Wyfokość, i wspaniałość Tajemnic Świętobliwość Nauki, Cuda na iey potwierdzenie  
uczy-





uczynione, Proroctwa ogłoszone, dzi-  
wne Religii krzewienie, i rozsze-  
rzenie, niezwyceżona stateczność lu-  
dzi w wyznaniu Religii, i iey bro-  
nieniu. Te wszystkie Piątna któż  
nie widzi w Religii Chrześciań-  
skiej?

Ze w Troycy Przenayświęt-  
szej są trzy Osoby, a ieden BOG;  
że się Syn Boski stał Człowiekiem,  
dla Odkupienia Narodu ludzkiego &c:  
Tajemnice to są Religii Chrześcia-  
ńskiej ale nad rozum ludzki; ie-  
śli zaś nad rozum ludzki, toć bez  
obiawienia Boskiego nie mogli ich  
dociec rozum, ani bez mocy Bo-  
skiej, i wsparcia nadprzyrodzone-  
go, przekonani ludzie że tak wie-  
rzyć powinni. *To pierwsze Piątno.*

Nauka Religii Chrześciańskiej  
Jest kochać BOGA nade wszystko,  
z całego serca: a bliźniego, iak sie-  
bie samego każdy kocha. Krzywd  
żadnych nie tylko nie mścić się,  
ale zapominać ich, i odplacać ie  
dobrodzieystwy, za przesładowcow  
swo-



swoich modlić się, i życzyć im  
wszystkiego dobrego. Prawy poli-  
czek wycinającemu, nieporuszonym  
umysłem podać i lewy &c. Coż nad  
to być może świątobliwszego? Od  
BOGA ta Nauka: bo z dawnych  
Filozofów, ani Plato, ani Arysto-  
toles, ani Solon, ani Seneka, Praw  
takich niepodali.

Obchodził JEZUS *wszystkę Gai-  
leę, nauczając w buźnicach ich, przepo-  
wiadając Ewangelią Królestwa a uzdra-  
wiając wszelką chorobę, i wszelką nie-  
moc, między ludem. Frozeszła się sła-  
wa Jego po wszystkiej Syryi, i przy-  
nosili mu wszystkie zle się mające ---  
i którzy diabelstwa mieli, i lunatyki,  
i paralizem ruszone, i uzdrowił ie. (s)  
Slepym wzrok przywrócił. (t) Po  
morzu chodził. (u) Pięć tysięcy  
mężów, oprócz niewiaśc, i dzieciak,  
pięciorgiem Chleba, i dwiema ry-  
bami nakarmił, zebrałszy ieszce 12.*

ko-

---

(s) Matth: 4. v. 23. & seq:

(t) Matth: 20. v. 34.

(u) Matth: 14. v. 25.





koszow ułomkow. (w) Cztery ty-  
fiące mężow, oprócz niewiaśc i dzie-  
tek, siedmiorgiem Chleba, i trochę  
rybek nakarmił, iefzcze zebrałszy  
siedm koszow ułomkow. (x) Wkrze-  
fił corkę Buźniczego. (z) Syna  
wdowy w Naim. (a) Łazarza brata  
Marty, i Maryi. (b) Zwody uczy-  
nił wino. (c) J innych bardzo wie-  
le uczynił Cudow.

Czynili ie i Święci Apoftołowie:  
bo za pierwszym Kazaniem Piotra  
Świętego trzy tyfiące ludzi pod ia-  
rzmio Ewangelii poddało się, (d) i  
wkrótce ta liczba aż do pięci tyfię-  
cy pomnożyła się. (e) Zleczył Piotr  
Święty chorego jod urodzenia. (f)  
Eneaza od ośmiu lat paralytyka. (g)  
W Joppie umarłą Tabitę, wielką  
iał-

(w) Matth: 14. v. 19. & seq. (x) Matth:  
15. v. 36. & seq. (z) Marc: 5. v. 42.

(a) Luc: 7. v. 15. (b) Joan: II. v.  
44. (c) Joan: 2. v. 9. (d) Act: 2.  
v. 41. (e) Act: 4. v. 4. (f) Act:  
3. v. 7. (g) Act: 9. v. 34.



iałmużnicę wskrzesił. (h) Paweł S. Paweł w Listrze chromego od urodzenia uzdrowił. (i) Eutycha umarłego do życia przywrócił. (k) Filip Święty duchow nieczystych z ciał wyrzucił, paraliżem ruszonych uzdrowiał: Toż czynili i inni Święci, Apostołowie. Mając tedy za dowod prawdy wspomniane Cuda, któż będzie powątpiwał iż Reliia Chrześcijańska jest od BOGA? Cuda są językiem Boskim, który świadczy o prawdzie. Nie może ich moc, i siła przyrodzona uczynić: a więc gdy ie sam BOG czyni, na dowod od siebie objawioney Religii, tym samym potwierdza że to jest prawda!  
*Trzecie Piatno.*

Chrystus JEZUS aby dowod uczynił swego pośłania od Oycy Przedwiecznego, i prawdziwey Nauki; oproc przepowiedzenia, swego na śmierć wydania przez Judasza, (1)  
Za-

---

(h) Actor: 9. v. 40. (i) Actor: 14. v. 9. (k) Actor: 20. v. 12. (1) Joan: 13. v. 38.





Zaprzemia się przez Piotra, (m) rosproszenia Apostołów podczas swej Męki, (n) iefzcze przepowiedział przyście Ducha Świętego. (o) Apostołów stałość, i mądrość w opowiadaniu Ewangelii, (p) ogłoszenie Ewangelii przez Apostołów, w odległych mieyscach, (q) zruynowanie Miasta Jerozolimy, (r) i swoje Zmartwychwstanie: (s) a to wszystko ziściło się; iak się pokazuje z Ewanieliow, Dzieiow Apostołskich, i Oycow Świętych: co się zaś tyce zburzenia Jerozolimy, z Jozefa świadka oczywistego iest dowod. (t) Nadto: Prorocy Święci przepowiedzieli Narodzenie JEZUSA stałowiciela Religii Chrześciańskiej, i Jego przyszłe dzieła, wcale tak, iak gdyby na nie patrzyli; co się stać

---

(m) Joan: 13. v. 32. (n) Joan: 16. v. 7.

(o) Luc: 21. v. 15. (p) Acto: 1. v. 8.

(q) Luc: 19. v. 43. & seq. (r) Luc:

79. v. 43. (s) Matth: 20. v. 18.

(t) Jofe: lib: 7. ant: jud: c. 1. & 28.



stać niemogło bez Obiawienia Bo-  
skiego: iesli zaś dzieła Chrystuso-  
we były obiawione od BOGA, wie-  
rzyć koniecznie potrzeba, iż Reliia  
od niego na Swiat wprowadzona,  
iest Reliia od BOGA obiawiona.  
*Czwarte Piątno:*

Faryzeusz imieniem *Gamaliel*,  
Doktor Zakonny, wstrzymał żydow  
od prześladowania Świętych Apo-  
stołow opowiadających Chrystusa,  
tak do nich mówiąc: *Meżowie*  
*Izraelscy* -- *zaniechajcie tych ludzi*,  
*albowiem iesli to dzieło iest z ludzi*,  
*rozchwiecie się, lecz iesli iest z BOGA*  
*nie będziecie mogli zepsować go.* (u)  
Zaiste z BOGA było: iesli bowiem  
uważemy, kto to był stanowicielem  
Religii Chrześcijańskiej? iaka iey  
nauka? w którym czasie była opo-  
wiadaná? i przez kogo? wszędy moc  
Boską uznać musimy.

Religii Chrześcijańskiej był spra-  
wcą Chrystus JEZUS, w stajni na-  
rodzony, mniemany Syn ubogiego  
Cie-

---

(u) Actor: 5. v. 28. & seq:



Cieśli, od wszystkich wzgardzony, na śmierć naychaniebnieyszą skazany, i między lotry życie na Krzyżu kończący. Nauka Religii Chrześcijańskiej była cała przeciwna zmysłom ludzkim, trudna, i przykra dla ludzi pieśczenie wychowanych, i nieszczęśliwie na wszelkie roskolży wylanych. Opowiadana była wtenczas, kiedy ludzie bałwanom służyli, kiedy Religia Pogańska ludzkim zmysłom dogadzaiąca, od wszystkich była ulubiona, tak dalece: iż iey potężni Monarchowie ogniem, i mieczem, a naymędrsi Filozofowie pracowitemi, i wykrętnemi bronili sprzeczkami, i pismami. Była ogłoszona przez 12. Apostołów, ludzi ubogich, wzgardzonych, prostych, i nieumieięnych: ludzi, którzy iak sobie, tak i innym, nic więcej tu docześnie nie obiecywali tylko wzgardę, obelgę, Krzyż, i śmierć na koniec naysprosnieyszą.

Nad tym się zastanowiwszy, ktoby powiedział, iż świat cały ubo-  
gie-



giemu JEZUSOWI, iako prawdziwemu BOGU, prawdziwemu Messyaszowi pokłonić się, i Jego Reliwię przyjąć miał? iednak się tak stało: czemu? bo od Pana to się stało.

*Psal: 117.* Tłumem do Religii od Niego postanowioney cisnąć się, i ją przyjmować poczęły Narody. Stały w krotkim czasie Kościoły, w Poncie, Gallacyi, Kapadocyi, Bitynii, Egipcie, Cyprze, Grecyi, Arabii, aż potym i po wszystkiej ziemi rozszedł się głos Apostołów, i sława ich na kraie świata.

*Piąte Piątno.*

Przez 300. zgorą lat, ledwo nie wszyscy Rzymscy Cesarze, po wszystkich krajach nowe Prawo, i Zakon Chrystusow przesładowali niegodziwemi sposobami, niesłychaną złością, i zaiądłością. Jak zaś wielka z tąd nastąpiła wszelkiego stanu i kondycyi ludzi strata, ktoż to wypowie? Dosć nam będzie tyle tylkowiedzieć, iż za panowanie Dyoklécjana Cesarza, ze wszystkich dobr ogołacać Chrześcian, i  
iako



iako swych naywiękźszych, i Oyczy-  
 zny nieprzyjaciół, prześladować, mor-  
 dować i zabiić, każdemu wolno było.  
 Szerzeć się iednak nie przestała Wiara  
 Chrześciańska. Ze krwie iednego  
 Męczennika, tyfiac się innych rodzi-  
 ło. Przy męczeństwie iednego, wo-  
 łali przytomni ludzie są Chrześci-  
 anie: Kacią porzucali miecze, a z  
 Świętymi łączyli się Męczennika-  
 mi. Zony Cefarzow prześladowcow,  
 Dworczy wyznawali, że i oni są Chrze-  
 ścianie: a to nieustraszonym czyni-  
 li sercem, przy niezwyctężoney sta-  
 teczności, aż do Krwi wylania: co-  
 by nie nastąpiło, gdyby Reliia Chrze-  
 ścianańska nie była od BOGA; bp za co-  
 by ją Krwią bronić miáno, gdyby  
 fałszywą była? mowi Święty Hie-  
 ronim. (w) Natura zawsze dąży do  
 swego zachowania, a nie zepfucia;  
 prędkobym więc ludzie mękami, i  
 śmiercią od Wiary się odstraszyli,  
 gdyby moc Boska tych goryczy nie  
 sfodzi-

---

(w) Sanct: Hier: Ep: 150 ad Edib:



ślodziła, i łaską swoją nie umacniała ich ku obronie swego Kościoła.  
*Szoste Piątno.*

*Co do drugiego.*

**N**ikt tych Piątnow w innych Reliiah nie upatrzy. *Pogańska* czci fałszywych bogow, o których wstyd i wspomnieć: bo i sami nawet Poganie mędrsi, acz im się kłaniali iawnie, pokątnie iednak z nich się śmiali. Baiek, kłamstwa, bezbożności pełną iest. Czego Bog Najswiętszy nie obiawia, ale się tym brzydzi.

*Zydowska Reliia.* iaka teraz iest, nie iest od Boga obiawiona: bo Jezusa Nazareńskiego nie uznawa za prawdziwego Messyarza, prawdziwego Boga. Oczekuię tego, co się iuż według Proroctw spełniło: i zasadza się na Talmudzie, który same bałamućwa, i bluźnierstwa w sobie zawiera. Niegdy była prawdziwą Reliā, ale z woli Boskiej tylko do przyiscia Messyafza trwać miała; po ktorego zabiciu, i ogłoszoney  
Ewan-



Ewangelii, przeniesione jest Kapłaństwo do Religii Chrześcijańskiej. Przeto Żydzi rozproszeni po całym świecie, błędzą dawnemi czasy, bez Kościoła, bez Kapłana, bez Ofiary, bez Króla, bez prawa: nosząc na czołach swoich piętna przekleństwa zaciągniętego na siebie od Ojców. i Przodków swoich: Krew jego na nas, i na syny nasze — (x).

*Machometanśka.* Wynalazcę swego, ma cielesnika z Arabii *Machometa*. Ten zwodziciel wmówił w głupich ludzi, iakoby po części odebrał *Alkoran*, ( tak nazwał książkę swey piekielney nauki, nad ktorey każdą kartą wzdryga się zdrowy rozum ) od Anioła *Gabryela*. Odrzuca Tajemnicę *Troycy* Przenayśw: Nazywa *Chrystusa* *Pro*rokiem, ale nie wierzy aby miał być Bogiem, abo od Żydów zabitym &c. &c. Krotko mówiąc: *Religia* ta, żadney nie ma świątobliwości, i prawdy nauki, żadney poczci-

W

wo:ci

---

(x) Matth. 27. v. 25.



wości życia, żadnych cnot; samę  
tylko lubieżność za cel wystawia:  
Fałszywą przeto jest Reliã.

DALSZE UTWIERDZENIE WIERNYCH  
CHRYSZTUSOWYCH z PISMA S.

*Rozmaicie, i wielã sposoby, mo-  
wiefzy dawno Bog Oycóm przez Pro-  
roki, na okatek tych dni, mówił do  
nas przez Syna. ad Hebr: I. v. 12.*

*Oznaymuję wam bracia, iż Ewan-  
gelia, ktora jest przepowiadana ode-  
mnie, nie jest wedle człowieka, bom iej  
ia od człowieka nie wziął, a nim się na-  
czył, ale przez objawienie Jezusa  
Chrystusa. ad Galat: I. v. 11. & seq.*

*Ne wstydã się Ewangelii, bo  
jest mocã Bożã, na zbawienie každemu  
wierzącemu. ad Rom. I. v. 16.*

§. VI.

O RELIGII KATOLICKIEY, KONIECZNIE  
WSZYSTKIM POTRZEBNEY DO ZBA-  
WIENIA.

**L**ibertyni každã bez braku Reliã  
maia za dobrã, rownie Bogu po-  
dobaiãcã się, dla tego nauczaia, iż  
ka-



każdy, tak Zyd, Turczyn, iako i Chrześcianin, mogą w swych Reli-  
 iach dostać zbawienia, byle tylko w iednego wierzyli Boga, i iego wielbili podług swych Religii prawideł. Inni skromnieysi twierdzą, że tylko w Reliui Chrześcianańskiej może człowiek zbawić duszę swoją: ale znowu bez braku, tak Luteranin, i Kalwin &c. iako i Kato-  
 lik: bo podług nich różnica między Katolikami, i Luteranami &c. nie pochodzi z gruntu wiary, ale z rzeczy nie potrzebnych do zbawienia; przeto nakazują wyznawać Artykuły o Troycy Przenajświęt-  
 szym Chrystusie Panu: inne zas do woli każdego zostawiają, bez niebezpieczeństwa zbawienia. Tak przeciw pierwszym, iako i drugim, tu się dowodzi 1. iż wszystkie Reliie, równie podobać się Bogu nie mogą, 2. iż Luteranie, Kalwini &c. niektóre tylko Artykuły wiary wyznawiając, a inne odrzucając, nie mogą dostać zbawienia. 3. iż sama tyl-



ko Reliia Katolicka, iest podobaiąca się Bogu, i koniecznie wszystkim do zbawienia potrzebna.

*Co do pierwiezego.*

I. Nie każdy, który mowi Panie, Panie. wnidzie do Krolestwa Niebieskiego (y): Nie każda Ofiara dobra, nie każda podoba się Bogu; a iakże każda Reliia ma bydz dobra, i każda podobać się Bogu?

II. Nie może Bog wiele mieć Reliui, tylko iedną: bo gdyby ich miał wiele, i każda mu się podobała, w iedneyby zakazywał tego, czegoby w drugiey pozwalał; w iedney by pozwalał, przez Artykuł tam przyięty, że to prawda coby w drugiey fałsz było: bo co iedna twierdzi, temu druga przeczy: To zaś oczywistą przeciwność na Bogaby wprowadziło i tym samym zniostoby Go. Nie można więc bez bluźnierstwa obiecywać, aby Bog przeciwne między sobą zdania, przeciwną cześć w Reliach nie zgadz

---

(y) Matth. 7. v. 21.





dzaiącą się ani z świętobliwością Ie-  
go, ani z Mądrością, równo z Świę-  
temi miał przyjmować.

III. Wyłączywszy Reliia Chrze-  
ściańska, od Boga objawioną, inne  
Reliie, to jest: Pogańska, Zydof-  
ka, i Machometanńska, (iak się iuż  
wyżey powiedziało) podają nauki  
niegodne Boga, zdrowemu sprzeci-  
wiające się rozumowi: Ktoż ie  
chwalić będzie? Kto się odważy  
mówić że się Bogu podobają?

*Co do drugiego.*

I. **Z** objawionych Artykułow wia-  
ry, na iedne zezwalać, a dru-  
gim rozumem opierać się, i one  
odrzucać, jest to pogardzać świade-  
ctwem Boga, który objawiając Ar-  
tykuły, nie mniej ieden, iak drugi  
objawia: Jest przyznawać Bogu  
prawdę w iednym, a w drugim za-  
dawać mu kłamstwo; bo wszystkie  
Artykuły od Boga objawione, są ro-  
wno prawdziwe: Jest sobie, a nie  
Bogu wierzyć, i swoy rozum ślepy,  
nad Mądrość naywyższą Boga prze-  
nosić:

nościć: Jest błąd przypisować Kościołowi, który Paweł S. nazywa filarem, i twierdzą prawdy (z). Jest ponieważż Kościół S. który do wierzenia objawione Artykuły podaje, i statecznie twierdzi, iż wszystkie prawdy na świadectwie Boskim ugruntowane, są potrzebne do wierzenia: Jest nakoniec już nie mieć wiary: bo nie wierząc temu, co Bog objawił, cała utracą się wiara, i nie mniej jest heretykiem, ten, który z uporem odrzuca jeden Artykuł objawiony, i do wierzenia popodany, iak ow, który odrzuca sto.

Otoż wiara ścisleyfzych Indyfferentystów, za którą, nie Nieba, ale piekła spodziewać im się potrzeba: gdyż kto nie uwierzy, potępion będzie. Są słowa Chrystusa Pana (a). To było, i jest zdanie wszystkich Oyców SS., z których, czterech tu przywodzę,

*Kto*

---

(z) ad Tim. 3. v. 15.

(a) Mar. 16. v. 16.





*Kto chce bydz zbawionym, potrzeba, aby miał wiarę katolicką; ktorey ieśli caley, i nienaruszoney nie zachowa, bez wątpienia na wieki zginie. S. Athan: in Symb:*

*Mocno trzymay, ani powątpieway, iż nie tylko Poganie, ale też wszyscy Zydzi, Heretycy, Schizmatycy, ktorzy nie zostaiąc w Kościele Katolickim, życie kończą, na ogień wieczny poydą. S. Fulgen: lib: de Fid: c. 38.*

*Nie odbierze od Chrystusa nagrody, kto opuszcza Kościół Chrystusa; obcym iest, nieprzyjacielem iest. Już mieć nie może Boga za Oycę, kto Kościoła nie ma za Matkę. S. Cypr. lib: de unit: Eccl:*

*Nie mylcie się bracia moi: ieśli kto idzie za czyniacym odzrzepieństwo, Krolestwa Bożego dziedzictwa nie dostąpi. S. Ignat: M. Epist: ad Philad: c. 3.*



II. Słowa Chrystusa Pana: Jeśli chcesz wnieść do żywota, choway Przykazania (b) rozumieją się o zachowaniu wszystkich Przykazań: bo i Jakub S. w swoim Liście mowi: Ktobykolwiek zachował wszystkie Zakon, a w iednymby upadł, stał się winien wszystkiego (c) Jakimże czołem, w Artykułach od Boga objawionych, i przez Kościół S. nam do wierzenia podanych, brakują przeciwnicy, na iedne zezwalając, a drugie odrzucając? Zkąd mają tę wiadomość, iż tylko na niektóre zezwalać powinni, a inne odrzucać mogą? Gdzie to Bog objawił? gdzie wyznaczył te Artykuły, które tylko a nie wraz inne wyznawać są obowiązani? Izali to czyniąc, nie są winni całej wiary, pogardzając naysięniejszą i naysięniejszą prawdą Bogiem? Izali im Chrystus nie pogroził potępieniem? Izali z nimi nieśluchającymi Kościoła

ła

---

(b) Matth. 14. v. 17.

(c) Jacobi 2. v. 10.





ła S. nie rozkazał zachować się iak z Publikany, i Celniki? tak zaiste (d).

III. W Kościele Chrystuſowym, iako ieſt ieden Pan, ieden Chrzeſt, ieden Bog i Oyciec wſzyſtkich (e) tak teſz iedna ieſt wiara, ktora, że u Kacerzow wyznajacych Chrystuſa, nie ieſt iedna, dla tego wniesć naleſzy się, iż tam nie maſz Kościoła Chrystuſowego, nie maſz prawdziwey Religii, ale raczej, iak mowi S. Hieronim, Synagoga Antychryſta (f) Wniesć naleſzy się, iż nie maia Ducha Chrystuſowego, iako odcięte martwe członki; ieſli zaś nie maia Ducha Chrystuſowego, nie ſą teſz Jego (g) to ieſt: iak tłumaczy S. Auguſtyn: nie przyida do Chrystuſa, i żywota wiecznego (h).

Co

---

(d) Matth. 18. v. 17. (e) ad Eph. 4. v. 56. (f) in Dial. adv. lucif. (g) ad Rom. 8. v. 9. (h) de unit. Eccl. c. 16.



I. **K**atolicy tym sposobem wielbią Boga, którym Bog chce być wielbionym od ludzi. Oddają mu cześć wewnątrznie, i powierzchwie. Schylają rozum w poddaństwo, pod Obiawienie Boga. Prawom Boskim poddają wolą; czyli raczey: wierzą w to wszystko, co Bog obiawił, pełnią to wszystko, co Bog przykazał, chronią się tego czego Bog zakazał. Czyniąże to inne Reliie? nie. Otoż sama Reliia Katolicka jest podobająca się Bogu.

II. Taż Reliia Katolicka znajduje się w Kościele Rzymskim; którego, że sam Chrystus ( będąc drogą, prawdą i żywotem (i) jest Sprawcą, i Głową niewidzialną, widzialną zaś Papież Rzymski, Namieśnik, i Zastępca Jego, być musi koniecznie prawdziwy: Skoro zaś prawdziwy jest, natychmiast pragnący zbawienia, w nim się z Chrystusem łączyć powinni, bo tylko ieden

---

(i) Joan. 14. v. 6.





den jest Kościół Chrystusow, iedna Oblubienica, iedna Owczarnia dobrego Pasterza, iedno ciało Duchem Chrystusowym ożywione: bo kto nie jest członkiem Kościoła wojującego tu na ziemi, nie może bydź członkiem Kościoła tryumfującego w Niebie: bo kto nie jest z Chrystusem, jest przeciw Chrystusowi (k); Kto zaś jest przeciw Chrystusowi, zatracenia wiecznego nie ujdzie, gdyż nikt do Ojca Przedwiecznego nie przychodzi, tylko przez Chrystusa (1).

Słusznie więc Kościół Rzymsko-Katolicki wszystkie inne Reliie potępia, odrzuca iako fałszywe, i w niczym im nie sprzyia; bo gdyby im sprzyiał, prawdziwym nie byłby Kościołem Chrystusa: ponieważ takowe sprzyianie pochodziłoby musiało albo z niewiadomości prawdy, albo z obojętności ku prawdzie; z tego zaś dwoyga, tak  
pier-

---

(k) Luc. II. v. 23.

(1) Joan. 14. v. 6.



pierwsze, iak i drugie nie ma miey-  
 fca w Kościele Chrystulowym. Pier-  
 wsze ztąd: iż Chrystus P. przyo-  
 biecał Kościołowi swemu przyto-  
 mność Ducha S. i ten go miał nau-  
 czyć wszelkiey prawdy, Nad to:  
 sam Chrystus ma w nim mieszkać  
 aż do skonczenia świata; (m) dla-  
 tego taka ciemność nie może paść  
 na Jego Kościół. Drugie ztąd: iż  
 Chrystus P. wyraźnie rozkazał nau-  
 czyć wszystkie Narody, chrzcząc ie  
 w Imie Oycy, i Syna, i Ducha S.  
 nauczając ie wszystko chować, co-  
 kolwiek przykazał (n). Gdyby  
 tedy Kościół S. nie nauczał Naro-  
 dow, i nie opowiadał sposobu wiel-  
 bienia Boga, od Chrystusa podane-  
 go, gdyby mowę fałszywe Reliie  
 sprzeciwiające się Prawu Chrześciań-  
 skiemu, od Boga obrawionemu, w  
 milczeniu cierpiał; nie pełniłby  
 wspomnianego rozkazania Chrystu-  
 slowego, i zdawałby się poświadczać  
 Se-

---

(m) Matth. 28. v. 20.

(n) Matth. 28. v. 19. & seq.



Sektom, a zatym, nie mogłby się nazwać Kościołem Chrystusa.

DALSZE UTWIERDZENIE WIERNYCH  
CHRYSZTUSOWYCH z PISMA S.

*Jako Moyżesz podwyższył węża na puszczy, tak potrzeba aby podwyższon był Syn człowieczy. Aby wszelki który weń wierzy, nie zginął, ale miał żywot wieczny - - Kto wierzy weń, nie bywa sądzon, a kto nie wierzy, już osądzony jest, iż nie wierzy w Imię Jednorodzonego Syna Bożego. Joan: 3. v. 14. & seq.*

*Nie ma z w żadnym innym zbawienia, albowiem nie jest pod Niebem inne Imię dane ludziom, w którymbyśmy mieli być zbawieni. Act. 4. v. 12.*

*Ktorzy nie są posłuszni Ewangelii Pana naszego JEZUSA Chrystusa, karę odniosą w zatraceniu wieczne. 2. ad Tessal: 1. v. 89.*



## §. VII.

## O PRZYJŚCIU MESSYASZA.

I. Jakub Patriarcha bliski śmierci  
 błogosławiąc synom swoim, i  
 przyświe rzeczy przepowiadając, tak  
 mowi przyśzedłszy do Judy Syna  
 swego: *Nie będzie odiete berło od  
 Judy, ani Wódz z biodr iego, aż  
 przyjdzie, który ma bydź poślany, a  
 on będzie oczekiwaniem Narodow (o).*  
 Czyie tu przyście wyraził Jakob  
 Patriarcha w swym Proroctwie? nie  
*Moyżesza*; bo przed Moyżeszem po-  
 kolenie Judy z innemi, w Egipskiej  
 bardzo ciężkiej ięczało niewoli,  
 i przed Dawidem berła nie miało,  
 ale dopiero od niego poczęło się  
 Krolestwo: Nie *Salomona*; bo za  
 iego panowania berło od Judy poko-  
 lenia nie było odiete: Nie *Jeroboa-*  
*ma*; bo lubo władzy iego Krole-  
 wskiej były poddane 10. pokolenia,  
 iednak trwało panowanie pokolenia  
 Judy, ktore samo poszło za domem  
 Da-

---

(o) Gen. 49. v. 10.



Dawidowym (p). Nie *Nabuchodonozora*; bo ten, ktorego Jakob Patryarcha przyscie przepowiedział, miał cały Narod ludzki od przekleństwa uwolnić i on zbawić, co się o Nabuchodonorze mówić nie może: Nie *Cyrusa*; bo ten był oczekiwaniem Zydow, nie Narodow: Kogoż tedy wyraża Jakob Patryarcha w swoim Proroctwie? oto *Messya'za*. Na to sławni Rabini, i w Zakonie biegli zgadzali się, i zgadzają. Jakuba Proroctwo o przysciu Messyasza rozumiejąc; i dlatego Zydzci widząc odięte berło od Judy, nazywali Messyaszem, iuż Heroda, iuż Wespazyana, ale się bardzo omylili, bo Messyasz prawdziwy, iest *Chrystus JEZUS*, z pokolenia Judy, ze krwi Dawidowey pochodzący, który iuż dawno przyszedł na świat, Narod ludzki przez Mękę, i śmierć swoią odkupił, i spełniło się na nim Proroctwo Jakubowe; czego masz znaki oczywiste, albowiem.

JE.



JEZUS Nazareński, za panowania Augusta Cesarza Rzymskiego narodził się, w którym czasie już było odjęte berło, odjęta była wolność, i samowładztwo w rządach, od pokolenia Judy: nawet i Kptaństwo było pomieszane, bo Syn Antypatra Herod Idumeyczyk, Cudzoziemiec, wtracony na Państwo od Rzymian, w Zydostwie krolował, i podług swego upodobania, na urząd Kptański osoby podwyższał, i z niego spychał (q).

Po śmierci tego Cudzoziemca, Cesarz August podzielił Krolestwo Zydowskie, między Syny jego, czyniąc ich Tetrarchami: Z których Archelaus Roku P. 16. od Zydow starszych obżalowany przed Augustem, utracił Państwo, i na wygnanie był posłany (r). W Roku zaś 28. po Waleryusie Gratusie wstąpił Poncyusz Pitat na Starostwo Jerozolimskie, i Ziemie oney  
Zy-

---

(q) Joseph. ant. lib. 20. c. 8.

(r) Joseph, ant. lib. 17. c. 15.



Zydowskiey ; i tak Piłat tę jedną część Krolestwa trzymając, drugą, to jest Galileę, Herod Antypa, trzecią, to jest Jtureę, i Trachonitidę, Filip, czwartą, to jest Abilinę, Lisanias, nikt z Domu Dawida, i ze krwi jego nie panował.

Byli wprawdzie Zydzi z Krolewem swoim Joachimem więci w niewolę Babilońską, ztąd jednak wniesć się nie może, iż na ten czas, już było odjęte berło od Judy, przed przysciem na świat Chrystusa Pana, prawdziwego Messyafza, a to dla tego ; że przez Wodza, w języku Zydowskim rozumie się Prawodawca, Sędzia, Magistrat. Przez berło, siła mocy, rządzenia, dostojność, panowanie, a nie sama władza Krolewska ; na co zgadzają się dawne Wersye, Samarytańska, Arabska, 70. Tłumaczow, Rabbi Onkelos &c. (s) twierdzić przeto należy się iż przez niewolę Babilońską zmniejszone tylko było panowanie

X

Ju

(s) Bertierus de Incar. fol. 76. & seq.

Judy, a nie zniesione, ponieważ Rzeczpospolita Żydowska trwała, zarządzili się Żydzi swemi prawami, mieli swoje Xiążęty, Wodze, Magistraty, i Sędziów, iak się pokazuje z Historji o Zuzannie (t).

Roku 37. niewoli Babilońskiej, Ewilmerodach Krol Babiloński, Następcą Nabuchodonozora, podniósł głowę Joachima Krola Żudzkiego z więzienia, i postawił Stolicę jego, nad Stolicą Krolow, którzy byli z nim w Babilonie (u).

Po niewoli Babilońskiej, Judy pokolenie mając sobie przyłączone inne pokolenia, przodkowało między niemi; i z tegoż pokolenia wstąpił na Państwo Zerobabel, Nechemiasz, i inni; aż nakoniec dostało się Assamoneyczykom, albo Machabeyczykom, z pokolenia Lewi. Lecz i tu nie było odjęte berło od Judy, albowiem Koncylium, czyli Rada, którą Synedrim  
zwa-

---

(t) Dan. 13. v. 41

(u) 4. Reg. 25. v. 27.



zwano, jeszcze za czasow Machabeyczykow trwająca, z większey części składała się z Osob pokolenia Judy, iako liczney, i mocney, Rząd Państwa utrzymywała, wpływając we wszystkie publiczne Interessa, i moc swoią rościągając aż do samych Krolow, ktorych wyroki pśować mogła. Nadto: pokolenie Judy, wolno, i swoią władzą obierało sobie Wodzow; czemu by więc utracić miało bertło? wszakże i Rzeczpospolita Polska, Cudzoziemca za Krola obawszy nigdy nie traci bertła. (w)

II. Daniel Prorok, z ludem swym w Babilońskiey niewoli zostając, rozmyślaniem Zakonu Pańskiego bawił się; i gdy czytając Proroctwa Jeremiasza, doszedł z nich, że ona niewola, którą ich Pan ukarał, mając zamierzone sobie lat 70. już się ku końcowi zbliżała, uczynił pokorną modlitwę do Boga, prosząc go gorąco o uiszczenie już

X<sub>2</sub>

tey.

---

(w) Bertierus de Incarn:



tey. iuż innych obietnic Iego: a  
 gdy iefzcze mowił w modlitwie,  
 ukazał mu fie Gabryel Anioł, iako  
 mowi sam o sobie, i rzekł do nie-  
 „ go: Danielu od początku mo-  
 „ dlitw twoich wyszła mowa, a  
 „ iam przyzedł oznaymic tobie,  
 „ boś maż pożądanja iest. Ty te-  
 „ dy obacz mowę, a zrozumiey wi-  
 „ dzenie: Siedmdziefiat tygodni u-  
 „ krocone są na lud twoy, i na Mia-  
 „ sto święte twoie, aby fie do-  
 „ konało przestępstwo, a grzech aby  
 „ wziął koniec, ażeby nieprawość  
 „ była zglądzona, a przywiedziona  
 „ sprawiedliwość wieczna, i aby fie  
 „ spełniło widzenie, i Proroctwo,  
 „ a był pomazany Święty Świę-  
 „ tych. A tak wiedz, i obacz od  
 „ wyścia mowy, aby zaś było zbu-  
 „ dowane Jeruzalem aż do Chry-  
 „ stusa Wodza, tygodniow siedm, i  
 „ tygodniow 62. będą a znowu bę-  
 „ dzie zbudowana ulica, i mury w  
 „ ciasności czasow. A po tygodni  
 „ 6a. będzie zabit Chrystus, a nie  
 „ bę-





„ będzie ludem iego, który się go  
„ zaprze, a Miasto i Świątynią ska-  
„ zi lud z Wodzem, który przy-  
„ dzie, a koniec iego spustoszenie,  
„ a po skończeniu wojny postano-  
„ wione spustoszenie, a zmocni przy-  
„ mierze z mnogimi tydzień ie-  
„ dēn, a wpoł tygodnia ustanie O-  
; fiara i ofiarowanie, i będzie w  
„ Kościele obrzydłość spustoszenia  
„ aż do skończenia i końca będzie  
„ trwać spustoszenie (x). Poty  
ślawne Proroctwo Daniela, które  
wiele w sobie zawiera Tajemnic.

A naprzod; oznaymił Anioł  
Danielowi, że po 70. tygodniach  
Messyasz przyść miał; w czym  
uważyć potrzeba, że te tygodnie,  
nie z dni, ale z lat składać się mia-  
ły, po siedm lat, w tydzień ieden  
licząc, a tak 70. tygodni, uczynią  
lat 490. i to nie z domysłu się  
czyni, ale z obyczaju w Piśmie S.  
zwyczajnego; bo i w pierwszey  
Księdze Moyżeszowey czytamy o  
Ja.

---

(x) Dan. 9. v. 23. & seq.



Jakubie, który siedm lat wyfluży-  
wſzy u Labana, Rachelę za żonę  
pojął, a to się ſtało po wyſciu ie-  
dnego tygodnia (y): i w trzeciej  
Kſiedze Moyżeszowej, każe Bog  
rachować ſiedm tygodni lat (z):  
i u Ezechiela mowi Bog: Dzień  
za rok dałem tobie (a) toć lat  
ſiedm, za tydzień ieden.

Powtorę: tenże Anioł wyra-  
źnie namienia czas, od ktorego  
wſpomniane tygodnie rachowane  
bydź miały, gdy bowiem mowi: od  
wyſcia mowy aby zaś budowane by-  
ło Jeruzalem, przez tę mowę chce  
znaczyć pozwolenie owo, ktore Krol  
Perſki *Artaxerxes Longimanus*, roku  
panowania ſwego 20. dał na Piśmie  
Nechemiaſzowi, aby Miasto Jeru-  
zalem budowane było (b). Od o-  
wego tedy dozwolenia, w lat 490.  
miał przyiść Meſſyaſz wedle Pro-  
roctwa Danielowego.

Potrzenie: gdy ten Anioł po  
czte-

---

(y) Gen. 29. v. 18. (z) Levit. 25. v. 8;  
(a) Ezech. 4. v. 6. (b) 2. Eſdr. 2. v. 6.



czterykroć coraz inną liczbę tygodni namienia, nie przeciwi się przez to bynajmniej sobie samemu, ale tylko wedle zwyczaju w Obiawieniach, i Proroctwach powszechnego, chcąc Tajemnice Boże zakryć, wspomniane na początku 70. tygodni, dzieli potym na troje; w pierwszej części siedm, w drugiej 62. tygodni, a w trzeciej jeden tydzień kładąc. Pierwsze tygodnie znaczą czas budowania Miasta Jeruzalem z Kościołem. Drugie tygodnie znaczą czas od zbudowania Jeruzalem, i Kościoła aż do Chrztu Chrystusowego, i Prawa przez Niego ogłoszonego, Jeden tydzień rozdzielony, znaczy trzy lata, w których swoje Prawo ogłaszał Chrystus, i czas śmierci Jego, i potwierdzenie nowego Przymierza:

Już tedy dawno Messyasz przyszedł na świat, a ten jest Chrystus JEZUS, bo już dawno to Daniela Proroctwo speiniło się.

Mia-



Miaſto Jeruzalem, i Kościół  
zbudowany był w ciaſności czaſow,  
podług przepowiedzenia Danielo-  
wego.

Święty Świętych pomazany  
ieſt, to ieſt: Chryſtus JEZUS we  
trzydzieſtu wieku ſwego leciech,  
gdy od Jana ochrzcony był w Jor-  
danie, w ten czaſ Duchem S. co  
do ludzkiej natury ſwoiej, poma-  
zany ieſt bez miary (c). Od kto-  
rego Chrztu począwszy, zaczął ſię  
obiawiać ſwiātu Chryſtus, Prawo  
ſwoie ogłaſzać, i Cuda czynić; a to  
ſię ſtało w owym iednym tygo-  
dniu, oſobno wyminionym od Anio-  
ła Danielowi, który dopełniał li-  
czby ſiedmdzieſiąt tygodni.

W połowie ſiedmdzieſiątego  
tygodnia, zabity ieſt Chryſtus, a  
przez Jego śmierć, grzech wziął  
koniec; bo przez nią doſć uczynił  
za grzechy całego ſwiata., Narod  
ludzki odkupił, i przywiódł wie-  
czną Sprawiedliwość: gdyż przez  
Jego





Jego łaskę bywamy u prawiedliwie-  
ni, w ktorey ieśli trwać będziemy  
aż do końca, wiecznych w Niebie  
zażywać będziemy roskoszy. Nad-  
to: przez śmierć Jego umorzone  
są wszystkie Ofiary Starozakonne, a  
nowe przymierze utwierdzone jest,  
to jest nowy Testament,

Po tym wszystkim, Rzymia-  
nie Miasto Jeruzalem, i Kościół  
iego opanowawszy, postawili w nim  
Ołtarz, i bogom swoim czynili O-  
fiary: a tak stała się w Kościele  
obrzydłość. Nakoniec, zapalony od  
żołnierza, gdy nie mógł bydź mo-  
cą ludzką obroniony (lubo Tytus  
gasić ogień rozkazał) został zro-  
wnany z ziemią, wraz z domami,  
i murami Miasta Jeruzalem, To  
spustoszenie podług Proroctwa nie  
ma końca. I lubo Roku 363. Ju-  
lianus Cezarz zaczął w Jeruzalem  
budować Zydow Kościół; i sami  
Zydzi z wielkim dostatkim do te-  
go się przyczyniali, iednak cudo-  
wnie od rozpoczętey Fabryki byli  
od-



odpędzeni; albowiem ogień straszliwy z ziemi wypadł, rzemieślników, i wiele Żydów popalił: Ziemia się zaś trzęsąc, wszystko co w niej założyli; z fundamentów wyrzuciła (d).

III. Gdy Zerobabel Kościół Salomonow od Assyryjczyków zburzony budować zaczynał, w ten czas prorokował Aggeusz: a chcąc pocieszyć robiących około niego Żydów, którzy się smucili, iż ten Kościół nie mógł być tak wspinały, i okazały, iako był pierwszy tak mowi do nich: *Kto się między wami został, który widział Dom ten w ozdobie jego pierwszy? a teraz cóż się wam ten widzi? iżali nie tak jest, iakby nie był w oczach waszych - - - to mowi Pan Zastępów, ieszcze jedna mała chwila jest, a ja poruszę Niebo, i ziemię, i morze, i suchą, i poruszę wszystkie Narody a przyjdzie pożądaný wżem Narodom, i napelnię Dom ten chwałą, mowi Pan Zastępów*

*wię-*

---

(d) Ammianus Marcellinus lib. 23.





• - = *większa chwala będzie domu tego  
go poledniego niż pierwszego. (e)*

Tego, który do drugiego po Salomonowym miał przyść Kościoła, nazywa Aggeusz Prorok pożądanym wszem Narodom: a któż jest ten, ieśli nie Messyas Chrystus JEZUS? On nie samym żydom, lecz wszystkim Narodom miał być zbawieniem: W nim podług obietnic uczynionych Abrahamowi, Jzaakowi i Jakubowi, miały być błogosławione wszystkie pokolenia, i Narody.

Na przyście Chrystusa poruszone było Niebo, ziemiá, morze, sucha, bo się na Niebie, pokazała gwiazda nowa, ofobliwza, i w południe nawet świecąca. Aniołowie objawili Jego Narodzenie. Roskazywał morzu, i swoimi Cudy to uczynił, iż mu wszystkie żywioły powolne, i posłuszne były. Przy śmierci Jego, Słońce się zaćmiło, i ziemiá się trzęsła. Poruszone były

---

(e) Agg 2. v. 4. & seq:



ły Narody, albowiem na ten czas Rzymianie w sławieni byli zwycięstwy, i wiele sobie krolestw podbili. (f)

Według Proroctwa wspomnionego, tym miał bydź ow Kościół wtóry, od Zarobabela zbudowany, chwalebniejszy, niż pierwszy, iż do niego sam Messyasz przyść, a obecnością go swoją ozdobić, i chwałą napełnić miał. Będzieszże powątpiwał o przysciu Messyasza? iuż tego drugiego Kościoła dawno nie małz, toć iuż dawno musiał przyść Messyasz, który w nim miał bydź obecny, a ten iest Chrystus JEZUS, bo gdyby ieszcze nie przyzedł, stałby zaiłte ow Kościół do tych czas, dla spełnienia Proroctwa a przed się wiemy, iż w nie wiele lat po Chrystusie, Kościół ow od Rzymian razem z Miastem tak zburzony iest, że kamień na kamieniu nie został.

Spodziewają się żydzi trzeciego Kościoła, i do niego przyścią  
Mes-

---

(f) Gazaniga tom: 1. fol: 425.





Meffyafza, ale prozno, bo ftarozakon-  
ne ofiary na zawfze umorzone  
fa. Mowią z nich niektorzy, iż  
Chryftus przyfzedł do Kościoła od  
Heroda zbudowanego, a nie od Za-  
robabela, lecz to fałsz, który ztąd  
fię pokazuje: 1. iż taką rzeczą mu-  
fiaby bydź przed przyściem Chry-  
ftusa rozwalony Kościół drugi, fko-  
roby zaś był rozwalony, musiałyby  
w nim uftać obrządki, i ofiary ftaro-  
zakonne, a iednak o tym nikt nie pi-  
fze. (g) 2. Sami Talmudyftowie, Ko-  
ściół od Rzymian fpalony po śmier-  
ci Chryftusa, nazywają drugim: (h)  
i fpodziewają fię trzeciego, toć Chry-  
ftus był w drugim za życia fwego,  
a nie w trzecim: który to Kościół  
drugi Herod po części odnowił,  
naprawił, i ozdoby w nim przy-  
czynił, a nie z fundamentu zbu-  
dował. (i)

Za-

---

(g) Staliger de emen: lib: 6. tem:

(h) Cap: ult: de Synedr:

(i) Grotius lib: 5. de ver: Rel: Chris:



Zarzucają nakoniec Rabbini, iż chwała drugiego Kościoła, nie z przyscia Messyafza, lecz z bogactw, i okazałości większa była; ale mylą się, ponieważ daleko większe bogactwa, od mocnych, i możnych krolow, Dawida, i Salomona, złożone były w pierwszym Kościele, niżli w drugim dały się widzieć; i dla tego upatrując starcy tę nierówność wspaniałości, płakali głosem wielkim, iak czytamy w księdze pierwszey Esdrasza. (k) Jdzie więc za tym, iż ta Chwała, z przytomności Majestatu Boskiego, a nie z frebra, i złota, brać się powinna. Lubo zaś i pierwszy Kościół napełniony był wielką Chwałą Pańską, większą jednak był napełniony drugi, bo w pierwszym iak mamy w Piśmie, ukazał się obłok BOGA znaczący, a w drugim Messyasz Chrystus JEZUS BOG razem i Człowiek; większa zaś jest rzecz sama, niżeli iey figura.

## IV.

---

(k) 1. Esdr. 3. v. 12.





IV. Malachiasz Prorok, nie tylko zgadza się z Aggeuszem w przepowiadaniu, że ow Kościół drugi poty stać miał, pokiby Messyasz nie przyzedł, ale też wyraźniej ieszcze nad niego, to mowi: *Oto ja posyłam Anioła meiego ( te są słowa o Janie Świętym ) a nagotuję drogę przed obliczem moim, a zarazem ( to jest wraz po Janie ) przyidzie do Kościła swego panujący, którego wy szukać, i Anioł przymierza, którego wy chcecie. (1)* Spełnio się to na Chrystusie. Był on ofiarowany w Kościele Jerozolimskim od Matki swey MARYI Panny, co z Ducha Bozego poznawszy bogoboyny ow starzec Symeon, dziękował zań BOGU iako za światłość na objawienie Narodow, i chwałę ludu Izraelskiego.

Krom przymierza starego, danego przez Moyżesza na Gorze Synai napisanego na Tablicach Kamiennych, drugie uczynić miał Bog przez Messyasza, podług owych słow:

---

(1) Mala: 3. v. 12.



słow: *Postanowię z domem Judykim  
 i Izraelskim przymierze nowe, nie  
 według przymierza którem z Oycy  
 ich postanowił (m). Co i do sku-  
 tku przywiódł przez Chrystusa, ia-  
 ko Anioła przymierza, w Prawie  
 łaſki przez niego danym, i na  
 ſercach ludzkich napisanym; dlate-  
 go teſz do onych słow wraz przy-  
 łączą Jeremiaſz i te drugie: *Dam  
 Zakon moy do wnętrzoſci ich, a na  
 ſercu ich napiszę ſię, i będę im Bo-  
 giem, a oni mnie ludem (n).**

V. Wſzyſtko ſię ſpełniło na  
 JEZUSIE Nazareńskim, co tylko  
 przepowiedzieli zdawna Proro y  
 względem Meſſyaſza Narodzenia,  
 Jego Matki, Rodzaju, życia, śmier-  
 ci, Zmartwychwſtania &c.

Miał Chrystus ſwego Poprze-  
 dnika Jana Chrzciciela, Syna Zacha-  
 ryasza; to przepowiedział Izaias: *Głos  
 wołaiącego na puſzczy, gotujcie  
 drogę Pańską. Iſai. c. 4. v. 3. I Ma-  
 lachiasz: *Oto ia poſyłam Anioła mo-  
 iego,**

---

(m) Jerem. 31. v. 31. (n) Jer. 31. v. 33.





iego, a nagotwie drogę przed Obl. czem  
moim Mat 3. v. 1

Miał Matkę zawsze Pannę; to  
przepowiedział Izaiasz: *Da wam  
sam Pan, znamię, Oto Panna pocznie,  
i porodzi Syna.* Jsa c. 7. v. 14.

Narodził się w Betleem: to  
przepowiedział Micheasz: *A ty Betle-  
em Ephrata małytkis ieś między tysią-  
cami Judzkiemi, z ciebie mi wyndzie,  
ktory będzie panującym w Izraelu, a  
wyście iego od początku, odedni wie-  
czności.* Mich. c. 5. v. 2.

Pochodził ze krwi Dawidowej:  
to przepowiedział Izaiasz: *I wy-  
nidzie roszczka z korzenia Jeseego. a  
kwiat z korzenia iego wyroście, i od-  
pocznie na nim Duch Pański.* Jsa. 11.  
v. 1. & seq.

Był Chrystus ubogim; to prze-  
powiedział Zacharyasz: *Raduy się  
wielce Corko Syon, wykrzykay Corko  
Jeruzalem, oto Król twoy przyidzie  
tobie sprawiedlioy, i Zbawiciel, on  
ubogi, a wsiadający na oslicę, i na  
zrzebie syna oslice.* Zach. c. 9. v. 9.

Y

Chry-



Chrystus czynił wielkie Cuda; to przepowiedział Izaiasz: *Bog sam przyidzie, i zbawi was, tedy się otworzą oczy ślepych, i uszy głuchych będą otworzone, tedy wyskoczy chro- my jako ielen, i otworzony będzie język niemych.* Isai. c. 35. v. 4. & seq.


Chrystus podawał ludziom zba- wienną naukę; to przepowiedział Izaiasz: *Duch Pański na mnie, przeto że mię Pan pomazał, posłał mię abym oznaymił cichym, abym liczył Jkru, zo- ne sercem.* Isai. c. 61. v. 1.

Przeciw Chrystusowi powstałi Mocarze; to przepowiedział Da- wid: *Stányli Krolowie Ziemszy, i Xiążęta zešli się w gromadę, przeciw Panu, i przeciw Chrystusowi Jego.* Psal. 2. v. 2.

Chrystusa zaprzedał Judasz uc- cheń Jego; to przepowiedział Za- charyasz: *I odważyli zapłatę moją, trzydzieści srebrników.* Zach. c. 11. v. 12.

Przeciw Chrystusowi fałszywi stanęli Świadkowie; to przepowie- dział




 dział *Pfalmista: Powstali przeciwko*  
*mnie świadkowie fałszywi. Psal. 26.*  
*v. 12.*

Chrystusa policzkowano, ze-  
 plwano, ubiczowano; to przepowie-  
 dział *Izajasz: Ciało moje dałem bi-*  
*jącym, a policzki moje szczypiącym.*  
*twarzą moją nie odwróciłem od lają-*  
*cych, i plujących na mnie. Jsa. c. 50.*  
*v. 6.*

Chrystus był na śmierć skaza-  
 ny, i do Krzyża przybity; to prze-  
 powiedział *Dawid: Zasada się na*  
*dużę sprawiedliwego, a Krew niewin-*  
*ną potępią. Psal. 93. v. 21. Przebo-*  
*dli ręce moje, i nogi moje. Ps. 21. v. 18.*

Chrystusowi ocet z żółcią był  
 za napoy podany; to *Dawid* przepo-  
 wiedział: *Idali żółć na pokarm mój,*  
*a w pragnieniu napawali mię octem.*  
*Psal. 68. v. 22.*

Chrystus był ukrzyżowany mię-  
 dzy dwiema łotrami; to przepo-  
 wiedział *Izajasz: Wydał na śmierć*  
*dużę swoją, a z złóśnikami jest policzon.*  
*Jsa. c. 53. v. 12.*

Ya

Chry-



Chrystus był w grobie położony; to przepowiedział Izaiasz. *I będzie grob jego sławny.* Jf. c. 11. v. 10.

Chrystus Zmartwychwstał; to przepowiedział Dawid: *Ani daż Świętemu twemu oglądać skażenia.* Psal. 15. v. 10.

Chrystus w Niebo wstąpił; to przepowiedział Dawid: *Wstąpiesz na wysokość, poymałeś poymane.* Psal. 67. v. 19.

Chrystus zesłał Ducha S.; to przepowiedział Joel: *Wyleię ducha mego na wszelkie ciało.* Joel. c. 2 v. 28.

VI. Od 17. przeszło wieków, nie mają Żydzi swego Króla, Kościół, Kapłanów, Ofiar, podług Proroctwa Ozeasza: *Przez wiele dni będzie siedzieć Synowie Izraelowi bez Króla, i bez Xiążęcia, i bez Ofiary, i bez Ottarza (o).* Rosproszeni po całym świecie, u wszystkich Narodów są wzgardzeni, prześladowani, urzędów, i dostoięstw nie mają, u naygrubszych Pogan iako  
nie.

---

(o) Ozeasz 3. v. 4.





niewońnicy służy. nakoniec, smrodem ciała ich są zarażone, oczym i Poganie starzy pisali, a to znowu według Proroctwa Jeremiasza: *Damie na utrapienie wszystkim Krolestwom ziemi, na przekleństwo, i na zdumienie, i na świsłanie, i na uraganie wszem Narodom, do którychem. ie wyrzucił* (p). Pytam ia się teraz co za przyczyna jest, tak ciężkiego, i długiego ukarania Żydów? małoli ludzi świętych, i Prorokow zamordowali, a przed się tak poniżeni nie zostali. Bałwochwaltwa, o ktore ie Pan Bog często karał, już u nich przed zburzeniem Miasta Jeruzalem i Kościoła, nie było, gdyż diabłu nie tajno było, iż przed przyściem Chrystusa, Starozakonne Ofiary, i Obrządki Bogu się podobały, przeto prowadził Żydów do bałwochwaltwa; lecz po przyściu Messyasa, i nowego Zakonu ogłoszeniu, gdy ustały, nie odciągał ich od nich, wiedząc do-  
brze

---

(p) Jerem. c. 29. v. 18.



brze że przez nie Boga obrażali, a nie wielbili. Coż więc takiego? Odkrył tę przyczynę Dawid: *Bo kłopoty ty zranit, przesladowali, a na bolesci ran moich naddawali.* (q) Odkrył ją i Jeremiaśz: *Zaprzeli się Pana, i mówili, nie masz go, ani przyjdzie na nas złe - - albo nad takim narodem nie pomści się dużyż moia?* (r).

Zabicie więc Chrystusa, prawdziwego Mesyasa, i jego wzgarda, ściagnęło na Żydów tę karę, czego dalszy dowód mają z tąd iż tym prawie sposobem Bog ich karał, jakim oni na Chrystusa złość swoją wywierali.

Początek okrucieństwa żydowskiego nad Chrystusem, był na gorze Oliwney, w czasie Wielkanocnym, w przytomności niezliczonego ludu; o toż na teyże Gorze Tytus, Syn Wespazyana Cesarza, do obleżenia Jeruzalem przytąpiwszy, dnia

---

(q) Psal: 68. v. 27.

(r) Jerem: c. 5. v. 12.



dnia 14. Kwietnia oboz swoy za-  
 łożył, i w czasie Wielkanocnym,  
 gdy się żydow na dzień S. bardzo  
 wiele nazło do Jeruzalem, obległ  
 Miasto. Był od żydow poymany  
 Chrystus, poimał Tytus żydow 97.  
 tysięcy. Chrystus do więzienia był  
 wtracony od żydow, Tytus wałmi  
 żydow okopał, i potym mur w około  
 wystawił. Chrystus był do Krzyża  
 przybity, Rzymianie mury Miasta  
 obaliwszy, co dzień, więcey nad  
 pięćset więźniow z żydostwa brali,  
 i krzyżowali; tak dalece: iż krzy-  
 żow do ciał, i mieysca do krzyżow  
 nie stawało. Pragnącemu Chrystu-  
 fowi podali żydzi ocet z żołącią,  
 otoż od dnia 14. Kwietnia, aż do  
 pierwszego Czerwca, umarłych ży-  
 dow od głodu, i za bramy wynie-  
 sionych, liczoło 115 tysięcy, oprócz  
 tych, ktorzy w Mieście od powin-  
 nych byli pogrzebioni; a drudzy  
 zbiegowie Tytusowi powiadali, iż  
 o sześć kroć sto tysięcy było wy-  
 rzuconych za bramy. Jedli gnoy  
 i plu-



i plugaństwa w Mieście. potym ciała ludzkie, boty, pasy, skory &c. Nakoniec: zabity był Chrystus, żydów umarłych i zabitych przez wszystko obleżenie liczonó iedenascie kroć sto tysięcy, oprócz tych, których przedano, i dla tryumfu do Rzymu zachowano.

Tu Żydzi, źrzodła ukarania swego doszedłszy, koniecznie uznać powinni Chrystusa za prawdziwego Mefsyałza, ponieważ gdyby Chrystus nie był prawdziwym Mefsyałzem i Bogiem, iak się nim czynił, nie byłiby karani żydzi, zabiwszy go, owszem rzecz miłą Bogu uczyniliby byli, odeymuiąc życie Zwodzicielowi, krzywdę Bogu i ludziom czyniącemu; ale że mieli tyle znakow Jego od Oyca pośłania, Jego Bołstwa, i tak ciężko są ukarani za Jego zabicie, znać że Chrystus nie był Zwodzicielem, znać że był prawdziwym Mefsyałzem, prawdziwym Bogiem.

VII. Do Mefsyałza nawrocić się miały Narody podług Proroctwa

Iza-





Izaiasza: *W on dzień odrzuci mąż  
balwany srebra swego, i balwany złota  
swego, których wam naczyniły ręce  
wasze na grzech. (s) Zakonu Jego  
wyspy czekać będą. (t) Dalem cię za  
przymierze ludu, za światłość narodom.  
(u) Otom go dał świadkiem narodom,  
wodzem i nauczycielem narodom. (w)  
Oto naród ktoregoś nie znał, powołasz,  
a narody ktore cię nie znały, pobieżą  
do ciebie, dla Pana Boga twego i Świę-  
tego Izraelowego, że cię uwielbił. (x)  
Uyrzą narody Sprawiedliwego twego,  
i wszyscy Krolowie zacnego twego, i  
nazwują cię imieniem nowym, ktore  
uśta Pańskie mianować będą. [y] Czy  
nie widzą żydzi iuż nawrócone na-  
rody do Chrystusa, iuż odrzucające  
balwany? iuż wyznające iednego  
w Trojcy Boga? czy nie słyszają,  
że Nauka Chrystusowa iuż wniesio-*

na

---

(s) Isaiæ 31. v. 7.

(t) Isaiæ. 42. v. 4.

(u) Isaiæ 42. v. 6.

(w) Isaiæ 55. v. 4.

(x) Isaiæ 55. v. 5.

(y) Isaiæ 62. v. 2.



na iest, nie tylko do Europy, ale też do Azji, Afryki, Ameryki, i wszyscy łączą się z Chrystusem, iako z prawdziwym Messyaszem? za coż prawdy nie uznają?

VIII. Prawo Moyżesz (mowią żydzi) trwać ma na wieki, iakże obrządki ustać, i Ofiary Starozakonne umorzone bydź mają? Zkąd to zapewnienie? Nowe Prawo Chrystusowe w starym objawione, było w nim zawarte, iak w kłosie zboże, (z) iako tedy kłos uschły bywa, gdy zboże już iest dojrzałe, tak gdy już się spełniły figury Starego Zakonu, i Messyasz w nim obiecany przyszedł, ceremonie dawne ustać, i Ofiary Starozakonne bydź muszą koniecznie umorzone. Baruch Prorok nazywa wprawdzie Moyżeszowe Prawo wiecznym, (a) ale to Piśmo Święte źle rozumieją żydzi. Wszakże Bog W. obiecał Abrahamowi i iego nasieniu dać ziemię Chananejską w dzie-

---

(z). S. Thom: lib: 2. q. 107. a. 3.

(a) Baruch: 3. v. 4.





dziedzictwo aż na wieki, (b) iednak od 1700 lat kto inszy ią posiada, coż na to? Zaprawdę, nie wiecznietrwałość, ale długo-trwałość tu rozumieć się powinna. Długo miał trwać Stary Zakon, bo aż do przyścia Messyafza, przez ktorego nowe przymierze uczynione, Prawo nowe podane, insza Ofiara, i Kapłani postanowieni bydź mieli podług Proroctw: *Oto dni przychodzą mowi Pan, i postanowię z domem Izraelskim, i z domem Judzkiem przymierze nowe, nie wedlug przymierza, ktorem z Oycy ich postanowit. (c) Pośle z tych ktorzy zachowani będą do Narodow, na morze, do Afryki i do Lidyz... do Włoch i do Grecyi, do wysep daleko, do tych ktorzy nie słyszeli o mnie, i nie widzieli chwaly moiej, i opowiedzą chwale moją Poganom, i nabiorę z nich Kapłanow i Lewitow, mowi Pan. (d) Ofiarujecie na Oltarzu moim chleb zma-*  
*zany,*

---

(b) Gen: 13. v. 15.

(c) Jerem: 31. v. 31.

(d) Isaie 66. v. 19. 21.



zany, nie mam chęci do was, mowi Pan  
Zastępow, i daru nie przyimę z ręki  
waszey, bo od wschodu słońca, aż do  
zachodu, wielkie iest Imię moje między  
narody, a na każdym miejscu poświę-  
caią i ofiarują Imieniu memu Ofiarę  
czystą. (e) I uczynię że ustanie wszel-  
kie wesele iey, uroczyste Święto iey,  
now iey, i wszystkie święte czasy iey.  
(f) I tak się stało: Fundował swoy  
Kościoł Chrytus, żydzi iuż nie  
mają Kościoła. Siebie samego Chry-  
tus Syn Boski, na Krzyżu Oycu  
Przedwiecznemu ofiarował, i teraz  
Kaplani codzien po całym świecie  
Jego Ciało Nayświętsze i Krew, ia-  
ko nayczystszą Ofiarę ofiarują; ży-  
dzi żadnych ofiar nie czynią i czy-  
nić ich nie mogą, gdyż tylko w Ko-  
ściele Jerozolimskim (iak mamy w  
Piśmie Świętym) (g) powinny być  
czynione, ten zaś iuż dawno od Rzy-  
mian iest spalony. Nie mają też  
Kapła-

---

(e) Mal: 1. v. 7. & seq.

(f) Osee 12. v. 11.

(g) Deut: 12. v. 5. 1. Paral: 22. v. 1.





Kapłanow żydzi, i tak są po swoim rozproszczeniu między sobą pomieszani, iż żaden z nich nie wie z którego jest pokolenia. Prożno więc utrzymują Prawa Moyżeszowego wiecznie-trwałość, prożno oczekują Mefsyafza, ponieważ już przyszedł.

Sładu nie masz niektórych dawnych Narodow, Narod żydowski trwa dotąd, ani się daie pociągnąć do zaprzeczenia się żydostwa, do przeistoczenia się w inny naród, gdzie mieszka. Cierpi ich Bog, i utrzymuie aż do tych czas, nie dla przyścia Mefsyafza, bo go świat dawno oglądał, i Dom Dawidow, z którego był Chrystus, już między żydami nie znajduie się, albowiem Wespazyanus po zburzeniu Jeruzalem, wszystkich z tey familii szukać i zabiać kazał, iak pisze Eusebiusz. Cierpi ich więc Bog dla niepoiętych swych końcow. Cierpi ich, a ztąd się wydaie sprawiedliwość Boska, kiedy iak Kain Bratoboyca, po świecie blakający się żydzi, wszystkim na  
pa-



pamięć przywodzą rozlaną od siebie krew Abła sprawiedliwego; wszystkim dają znać, że gniew Boski o zabicie Chrystusa, jest na nich wylany. Cierpi ich, a ztąd się wydaie Opatrzność Boska, bo Kościołowi Katolickiemu są świadkami prawdy Proroctw, świadkami prawdy Biblii Świętey. Cierpi ich Bog, a ztąd wydaie się Dobroć Boska, bo ostatki tego narodu, będą w Kościele Chrystusowym umieszczone według Proroctwa Ozeasza: *A potym nawroca się Synowie Izraelowi, i szukać będą Pana Boga swego, i Dawida Krola swego, i będą się lekać na Pana, i na dobro jego, na ostatku dni.* (h)

DALSZE UTWIERDZENIE  
WIERNYCH CHRYSTUSOWYCH  
z PISMA SWIĘTEGO.

*Rzekła mu Niewiasta: wiem że przydzie Messyasz, (ktorego zowią Chrystusem) gdy tedy przydzie, oznay-*

---

(h) Osee 3. v. 5.





oznaczyć nam wszystko. Rzekł iey  
**JEZUS**: iam iest, który z tobą mówię.  
 Joan: 4. v. 25. & seq.

Obstąpili go tedy żydzi, a rzekli  
 mu: dokądże duszę naszą na rzeczy  
 trzymasz? iesliś ty iest Chrystus, po-  
 wiedz nam iawnie. Odpowiedział im  
**JEZUS**: powiadam wam, a nie wie-  
 rzycie, sprawy które ia czynię w Imie  
 Oycy mego, te o mnie świadectwo dają.  
 Joan: 10 v. 24. & seq.

Tys iest, który masz przyść, czyli  
 inszego czekamy? a odpowiadając  
**JEZUS**, rzekł im: Szedłszy, odnieście  
 Janowi, coście slyszeli i widzieli, ślepi  
 widzą, chromi chodzą, trędowaci by-  
 wają oczyszczeni, głuszy slyszą, umarli  
 zmartwychwstają. Matthæi 11. v. 3.  
 & seq.

Oycze, dziękuję Tobie, żeś mię  
 wysłuchał. A iamci wiedział, że mię  
 zawsze wysłuchasz, alem rzekł dla  
 ludu, który okoto stoi, aby wierzyli,  
 iżes Ty mnie posłał. Joan: 21. v. 41.  
 & 42.



## §. VIII.

## O FRAMAZONII.

Framazonia zaczęła się we Francyi, zaszła do Włoch Roku 1737. Nawiedziła i inne Państwa, nawet i naszą Polskę. Od Klementa XII. i Benedykta XIV. potępiona, i wyklęta jest; a wyklęta nie pod kondycją: Jeśli ma zamiar przeciwko Religii, albo przeciwko stanowi ale prosto, i koniecznie. Przyczyny potępienia Framazonii, wyjęte z Bulli, iedney poczynaiącey się: *In eminenti*. a drugiey: *Provida Romanorum Pontificum*, tychże Papieżow, tu się kładą.

Między bardzo poważnemi przyczynami zakazania, i potępienia tych kompanii, „ pierwsza jest ta: „ że w tych kompaniach, czyli zgro- „ madzeniach, mieszczą się, i spol- „ nie sprzymierzaią się ludzie wzel- „ kiej Religii, i sekty: z kąd iawną „ rzecz jest, iak wielka klęska wy- „ ni-





„niknąć może dla Religii Katolickiej. Benedictus XIV.

I. Framazoni przyjmują ludzi do swych Kompanii, i z niemi się sprzymierzają: z tego tłumaczyć się, i wyświadczyć się, kto ich posłał na tę robotę? kto im dał moc wznowiać Towarzystwo z nowemi przepisami, z nową jakąś nauką? winni są Framazoni, bo Paweł S. mówi: *Jeżeli będą przepowiadać, jeżeli by nie byli posłani?* (i) Czego gdy nie uczynią, prawdzić się będą na nich słowa Boskie: szli, a iam ich nie posłał, (k) i przekleństwo na siebie zaciągną, które Paweł S. na fałszywych rzucił Apostołów: *Jeżeli kto wam opowiadał miino tego, coście wzięli, niech będzie przeklęty.* (1)

II. Nauka Chrześcijańska nazywa się doskonałą, przeto, że nad nią nie można wymyślić co czystsze, i wysmienitsze: nie może więc nauka Framazonii być lepsza od

Z

Chrze

---

(i) ad Rom: 10. v. 15. (k) Jerem: 23. v. 21. (1) ad Gal: 1. v. 9.



Chrześcijańskiej, owszem, że jest nowa, i odmienna, jest zła, co się iawnie ztąd pokazuje; iż ustawy Framazonii nie zmierzają, ani pomagają do zupełniejszego, i doskonałego zachowania Nauki Chrystusa Pana, ale raczey są iey przeciwne; albowiem Chrystus każe się strzedz fałszywych Prorokow, to jest fałszywą naukę przynoszących; (m) Framazonia iak najsćisley wiąże się z różney Reliij ludźmi. Chrystus każe mieć staranie o pozyskanie brata BOGU; (n) Framazonia obojętnym patrzy okiem na to, że brat różney Reliij dla złey wiary ginie, &c.

III. Framazoni w swoim Towarzystwie umieszczają ludzi wszelkiej Religii, o iak wielka klęska dla Religii Katolickiej bydz ztąd może! Błędy rozsiewać, i onych mocno popierać, Wiarę S. Apostolską Kościoła powszechnego, niszczyć, i pślować, w zwyczaju jest u Kacerzow;  
bę-

---

(m). Matth: 7.v. 15. (n) Matth: 18. v. 15.





będziesz tu Katolik z niemi się po-  
bratawszy, trwał długo w swoiey  
Religii? niepodobno. Anielska to  
mowi *Gwido*, żyć ze złemi, a nie  
zepsuć się przy nich, (o) czemu?  
bo natura do złego skłonnieysza, a  
przeto ile razy dobry z złym prze-  
staie, nie z dobrego zły się naprawu-  
ie, ale ze złego dobry się psuie; (p)  
bo okazye w kompaniach są mocniey-  
sze, i żywfze, ile bowiem w towa-  
rzyństwie ludzi na złe ufadzonych,  
tyle głosow iedno pochwalaiących,  
miedzy ktore dostawczy się i nayle-  
piey ułożony człowiek, ieśli nie  
przez rozum, ieśli nie przez przy-  
podobanie się, to przez sam wstyd,  
mowi S. Augustyn, gdyby nie był  
podobnym, musi stać się podobnym.  
Otoż bez wątpienia z Kompanii Fra-  
mazońskiej, i szkody dla Religii  
Chrześcianańsko-Katolickiey wyniknąć  
mogą, i wrzeczy samey wynikaia.  
Słabi ona w wierze S. Prawowier-  
Za nych,

---

(o) Cons: detranq: an: c. 16.

(p) S. Chris: in Matth:



ných, prowadzi do powątpiewania o prawdzie Religii, owszem dokazuje tego, że Wiary S. Rzymско-Katolickiey, wktorey tylko zbawić mogą dufze, odstępuią, i błędow chwytają się.

IV. Nie zatrudnia się (Framazoni mówią) Kompania wolnych Mularzy, czynieniem odmiany w Religii. (q) Lecz nic fobie przez to nie pomagają, owszem gdzie się mieli wymawiać, tam się sami potępiają. Jzali ta odpowiedź nie znaczy to, co Klemens XII. w swey Konstytucyi o Framazonach wyraził, mówiąc: *Na samym pozorze naturalney uczciwości przestający?* to zaiste iest. Nie bawi się Framazonia odmianą Religii, bo podobno obojętność zachowuje względem Religii, o żadną nie dba, i dopuszcza każdemu wierzyć, i żyć, iak kto chce; to samo zaś nie iestże odmianą wielką w Chrześcijaństwie? nie iestże to błąd Pseudo Filozof? Słuznie

---

(q) ex Aut: lib: edit 1778.





sznie więc od Kościoła S. jest potępiona, i wyklęta.

Druga przyczyna potępienia Framazonii jest: „Scisły i niedoścignęły sekret, z obowiązkiem tajemnicy tego, co się na onych schadzkiach dzieje. Zaczynam słusznie przystofować się onym może wyrokom Cecyliusza Natalisa u Minucjusza Feliksa, lubo w sprawie całej różnej, wydany. Cnota kocha się w otworzystości, zbrodnie w zatajeniu. Benedictus XIV.

I Kryć się przed Zwierzchnością, rzecz jest własna występkom; czemu więc cnota Zgromadzeń? czemu dobre uczynki, nauka dobra, kryć się ma przed nią? Wszakże sam Chrystus mówi: *Niech światłość wasza tak świeci przed ludźmi, aby widzieli uczynki wasze dobre, i chwalili Ojca Niebieskiego.* (r) Wszakże sam Chrystus jeszcze mówi: *Jam iawnie mówił światu, iam zawsze uczyłem w Kościele, gdzie się wszyscy żydzi schadzają*

---

(r) Matth: 6. v. 3.



*dziaia, a w skrytości nicem nie mówił.*

(s) Pierwsze Kazanie Piotra S. było publiczne. Ewangelistowie wypisali w czterech Księgach Nauki Chrystusowe. Apostołowie SS. iawnie chrzcili, iawnie trwali z gromadą Wiernych na łamaniu chleba, i modlitwach. Męczennicy SS. wyznawali szczerze, iawnie, wiarę Chrystusową przed Zwierzchnością, i to wyznanie krwią pieczętowali.

Po ustaniu prześladowania Chrześcian, niektórzy Oycowie na swoich publicznych Kazaniach, gdy im o głębszych Tajemnicach, a nayobliwiey o Eucharystyi mówić przyszło, używali wprawdzie tey Formuły: Wiedzą o tym, co chcemy mówić wierni. Wiedzą o tym, ochrzczeni; nie czynili tego iednak tym końcem, aby w niedościgłym sekrecie utrzymali owe Tajemnice, ale mówiąc przy Poganach (co się trañało) aby perel nie rzucali

---

(s) Joan: 18. v. 20 & seq





cali przed wieprzow, i od nich nie były zdeptane, to iest: aby iednymże stylem mowiac do Chrześcian iuz ugruntowanych w wierze, i do Pogan iezcze nieprzygotowanych do wierzenia tak wyfokich Tajemnic, nie podali one na pośmiech; bo wielu z tego, czego nie poymuią, śmieią się, i szydzą, nad czym zdumiewaćby się mieli.

Sciſy tedy sekret trzymać, i kryć się przed Zwierzchnością z swoimi sprawy, ustawy i nauką, nie powinni Framazoni; ich bowiem nauka, abo zgadza się z Ewangelią, abo nie? ieśli się zgadza, wſtydzić się nie powinni Ewangelii, owſzem, iak Chryſtus mowi, *Co w ucho ſłyſza, przepowiadać mają na dachach.* (t) Jeſli się nie zgadza, iuz iest zła, ieśli zaś zła, nie powinniż iey odkryć przed Zwierzchnością dla zabiezenia dalſzemu złemu? powinni,  
bo

---

(t) Matth: 10 v. 27.



bo tego miłość ku dobru powszechnemu wyciąga: Tak naucza S. Tomasz: *Powinien człowiek oznajmić to, co mu pod sekretem powierzono, jeśli jest z skażeniem duchownym, albo cielesnym pospółstwa.* (u) Dowodzi tego i *seiffenstuel* Kanonista, przywodząc Głosę in C. Ego n. 4. v. *nullo pandam, i mowi: Pod przysięgą obiecujący w głębokim milczeniu trzymać sekret czyi, powinien go odkryć, iak pretko jest zły, i szkodliwy Rzeczy politey, pospółstwa, &c. a to dla zabieżenia większemu złemu.* (w)

II. Zastanawiają się Framazoni dobremi uczynkami, mieniać: że się wzajemnie wspomagają, i składy pieniężne na wiparcie potrzebnych czynią; ale czy to tylko nie są nęty do złego w Framazonii ukrytego? Wspominają Framazoni o zaratowaniu potrzebnych, a o wierze milczą; izali bez wiary można się BOGU podobać? (x) Jest w Koście.

(u) S. Thom: 2. 2. q. 70. a 1. ad 2.

(w) Tit: 24. de Jure: (x) ad Hebr: 11. v. 6.





ściele Chrystusowym nauka o potrzebie dobrych uczynków, są przykłady; czemu więc nie tu, ale w Towarzystwie Framazońskim, w nich się ćwiczyć mają Prawowierni?

W pierwiastkach Kościoła S. były składki między Prawowiernymi, na wspomnienie potrzebnych; wiedzieli iednak onich SS. Apostołowie, czego dowodem jest pokaranie nagłą śmiercią Ananiasza, i Saffiry żony iego, za to, iż rolę przedawszy, nie wszystkie pieniądze złożyli u nog Piotra S. (y) które iak piżną SS. Grzegorz i Augustyn, BOGU obiecali, i poślubili.

Składy Framazońskie ukryte są przed Zwierzchnością tak Duchowną, iako i świecką; któż ie pochwali?

*Montes pietatis* na wsparcie potrzebnych założone, do tych czas na wielu mieyscach trwają; lecz te, ani były, ani są zataione przed Zwierzchnością Duchowną i świecką. To się pokazuje z Leona X. Konsty-  
tu-



tucyi poczynający się: *Inter multiples*, w ktorey tak mowi: *Gory pobożności przerzeczone, przez Rzeczypospolite stanowią, powagą Stolicy Apostolskiej potwierdzone.* Takby i składy Framazońskie wprzod roztrząśnione, czy dobrym duchem, i końcem są wznowione, ugruntować się powinny: ale coż? kryje się Framazonia ze wszystkim, i zawsze, co jest znakiem niegodziwości celu; ponieważ tylko przywara ukrywa się, niecnota kąta szuka; sprawiedliwie przeto jest wyklęta.

Trzecia przyczyna potępienia Framazonii, „ jest przysięga którą „ się obowiązują do zachowania o- „ wego sekretu, bez naruszenia za- „ dnego: właśnie iakby godziło się „ komu, załogą iakieykolwiek obie- „ tnicy, lub przysięgi, składać się „ żeby pytany od prawey Zwierz- „ chności, nie był obligowany wy- „ znać wszystkiego, o co się pytaią „ dla rozładzenia, czy nie dzieie się „ co na owych schadzkach, coby było  
prze-





„ przeciw Religii, albo stanowi Rze-  
„ czypospolitey, i Prawom. Bene-  
dictus XIV.

I. Podług nauki Kanonistów, i  
Teologow, przysięgę czyniący, trzech  
mieć powinien koniecznie towarzy-  
szow, to iest: prawdę, rozsądek, i  
sprawiedliwość, według owych słow:  
*Ź będziesz przysięgać: żyje Pan, w  
prawdzie, i w sądzie, i w sprawiedliwo-  
ści.* (z) Mieć prawdę powinien: a-  
by BOGA nie brał za świadka fał-  
szu, bo to iest krzywoprzysięstwo, i  
ciężki grzech śmiertelny. Rozsą-  
dek: aby z należytą uwagą, pobożną  
chęcią, nie bez potrzeby, i pożytku,  
była czyniona przysięga. Sprawie-  
dliwość: aby świadectwem BOGA,  
nie potwierdzał rzeczy niezbożney.

Nie ma przysięga Framazonka  
tych Towarzystow. Przysięgaia w  
iey regestr imiona swe wpisuiący,  
bez potrzeby, bez pożytku; przysię-  
gaia na bałamućwa; przysięgaia na  
to, czego im się czynić nie godzi,  
gdyż

---

( z ) Jerem: 4. v. 2.



gdyż się obowiązują do zataienia ce-  
In swego związku, ustaw, i zabaw  
na schadzkach, nawet przed prawą  
Zwierzchnością, ktorey Chrystus  
kazał być posłusznym. (a)

II. W Przyśiędze między inne-  
mi kondycjami, i tych dorozumie-  
wać się należy: *Si potero licite. Sal-  
vo jure & author tate superioris. Cap:  
Veniente. 19. de Jurej:* Przeto ani  
się godzi przyśiegać, ani uczynioney  
Przyśięgi dotrzymywać, skoro z iey  
zachowania następuje wzgarda Mocy,  
i Dostoieństwa Apostolskiey Stolicy.  
*Cap: Ea te. 22 h. t.* A czy może bydź  
większa wzgarda Teyże Stolicy, iak  
kiedy wielu nic nie dbając na Pa-  
pieckie Konstytucye zakazujące pod  
kłatwą Kompanii *de liberi Muratori,*  
*albo Franes Maçons,* śmiało do niey  
przyśiają, przyśięgają na sekret, po-  
mniają też Kompanją, i utrzymują.  
Tu więc reflektować się powinni do  
wspomnioney Kompanii wpisujący  
się, iak ciężko wykraczają. Tu swoy  
obo-

---

(a) Lucæ 10. v. 16.





obowiązek odkrycia tego przed Zwierzchnością, na co przyśięgaia, uznać winni są.

III. Niegdy szkaradnych Heretyków Pryscyllianistów usiłujących zataić swoje zbrodnie, to było Hasło: Przyśięgay, krzywoprzyśięgay, a sekretu nie wydaway. Mowili oni daley: iż kłamstwo i z krzywoprzyśięstwem złączone, nie iest grzechem; ztąd przeciw tym Heretykom uczynione były Koncylia, Toletańskie, Roku 400. Brakareńskie, 569. i potępieni są od Kościoła Bożego z swoiemi błędy.

Nie mnieysza złość zawiera się w Framazonii. Ma moc Zwierzchność Kościoła S. obowiązać Framazonow, i im nakazać aby wyjawili sekret; ich zaś powinnością iest, wyznać prawdę: iednak tego nie czynią, owfzem przyśięgaia aby ich sprawy zawsze ukryte były. Nic to iest u nich krzywoprzyśięć, aby się tylko sekret nie wydał; sprawiedliwie więc iest potępiona Framazonia.

Czwar-



Czwarta przyczyna jest: „ iż ta-  
 „ kowe Zgromadzenia przeciwne są  
 „ Prawom, nie mniej Cywilnym, ia-  
 „ ko i Kościelnym, ponieważ naw t  
 „ w Prawie Cywilnym zakazane są  
 „ wszelkie Zgromadzenia, i Towa-  
 „ rzystwa, mimo publiczney władzy  
 „ zebrane, iako można widzieć w  
 „ Księdze 47. *Pandectarum tit: 22.*  
 „ *de Colleg: & Corpor: illicit: Be-*  
*neditus XIV.*

I. Schadzki, i wiązania się po-  
 taiemne, zawsze były zrodłem nay-  
 niebezpieczniejszych niesnaskow, i od-  
 szczęśliwstwa. I dla tegoć to po-  
 dług Konstytucyi Klemensa VIII.  
 poczynaiący się. *Quæcunquè*, żadne  
 Bractwo nie może bydź ustanowione  
 bez pozwolenia Zwierzchności Du-  
 chowney; ani może rządzić się swo-  
 iemi ustawy, poki nie będą od teyże  
 Zwierzchności roztrząsione, i po-  
 twierdzone. Podobnie w Prawie  
 Cywilnym zakazane są wszelkie To-  
 warzystwa mimo publiczney Wład-  
 zy zebrane; ktore Prawo tu przy-  
 wo-





wodzę: *Leg: 2. ff. Quisquis illicitum Collegium usurpaverit, ea pœna tenetur, qua tenentur, qui hominibus armatis loca publica, vel templa occupasse, judicati sunt. Leg: 3. ff. Collegia sę quę fuerint illicita, mandatis, & Constitutionibus, & senatus consultis, dissoluntur.* Co powiedzą na to Framazoni?

II. Wolnego Mularza przywłaszcza sobie imie Framazonia; wolno też, i śmiało, wszędzie związki, i schadzki czyni, bez wiedzy prawey Zwierzchności. Nie tak ma być nie. Związki takowe mimo Władzy publiczney, czynić się nie mogą. Na czym też wzmiankowana wolność zawisła, Zwierzchność wiedzieć powinna. Czy tylko nie pretendują Framazoni, być wolnymi od podległości Urzędowi, i Prawom, tak duchownym, iako i świeckim? zaiste tak. Odpowiedź to jest Framazona, Roku 1756 w Madrycie do więzienia wtrąconego; o którym pisze *in Lexi: Polem: Reverendissimus Jo-*



*Joannes Sianda, a Monte Regali Abbas, ex Ord: Cister: iż in Officio Sacrae Inquisitionis dał się słyszeć: że w Towarzystwie Framazońskim, Pro Lege stat sola libertas.*

Takiey wolności był niegdy Pretendentem Wikleff Herezyarcha, na Koncylium Konstancyeńskim potępiony. W iego ślady wstąpili Framazoni; w czym się obaczyć powinni, bo to bydź nie może, aby Zwierzchności nad sobą nie mieli, i żadnych Praw nie znali. Wszak sami tego doświadczaia; kiedy unikając Praw Kościelnych, i Cywilnych, idą pod Prawo Framazonii, ktore ściśle chować muszą. Musi więc człowiek człowieka obawiać się, i iemu bydź podległym, bo napisano jest: *Wszelka dusza niechay będzie poddana wyższym Zwierzchnościom* (b). I gdzie indziej: *Wsadziteś ludzie na głowy nasze.* (c) A chociażby złośliwie władzy ludzkiej

---

(b) ad Rom: 13. v. 1. (c) Psal: 65. v.





kiedy nie uznawał, naywyższe jednak Panowanie BOGA nad sobą, musi koniecznie uznać; gdyby nawet i Ateistą był: ponieważ będąc Ateistą, mówić może usty nie masz BOGA, ale w duchu przekonany byź nie może, że nie masz BOGA. Co innego podchlebując sobie, wymowi, a co innego w sercu uczuie; *bo nie masz ktoby się mógł zakryć od gorącości Jego.* (d)

Te są Przyczyny, dla których na wielu mieyscach, mocą Krolow, i Xiążąt, jest z gruntu wykorzeniona Framazonia. I do tych czas wszyscy roztropni, i pobożni ludzie źle o niej rozumieją, tak dalece: iż zdaniem ich, ci ktorzy w reiestr Framazonow swoje imiona wpisują, popadaia w notę zbrodni, i przewrotności. (e) Te są przyczyny wyklęcia, i potępienia Framazonii, ktore ieźli szczerze uważam, Framazoni bez wątpienia za sprawiedliwe uznają.

AA

§. IX.

---

(d) Pfal: 18. v. 7.  
 (e) Clemens XII.

## §. IX

## OPRAWDZIWYM KOSCIELE.

Cechy Kościoła prawego Chrystu-  
fowego, są cztery, w Śladzie wia-  
ry Niceńskim, i Konstantynopolitań-  
skim zawarte, ktore Kapłani przy  
Mszy S. powtarzają mówiąc: *Jeden,  
Święty, Katolicki, i Apostolski Kościół.*  
Te Cechy prawdziwego Kościoła  
Chrystusowego, ma sam Kościół  
Rzymsko-Katolicki A nayprzed.

## JEST IEDEN.

Prawdziwy Kościół Chrystusow  
bydź powinien ieden, iednością  
Wiary, i Nauki, podług owych słow:  
*Jeden Pan, iedna Wiara, ieden Chrzest.*  
(f) *Proszę was bracia przez Imie Pa-  
na naszego JEZUSA Chrystusa, aby-  
ście toż mówili wszyscy, a iżby nie by-  
ły między wami rozerwania, ale bądź-  
cie doskonali w iednym rozumieniu, i  
w iedney nauce.* (g) Jeden bydź po-  
wi-

(f) ad Eph: 4. v. 5.

(g) 1, ad Corin: 1, v. 10.





winien, jednością Głowy widzialney  
 na ziemi, Najwyższego Pasterza  
 Wiernych, i Sędziego nieomylnego,  
 podług owych słow Chrystufa Pana,  
 rzeczonych do Piotra S. *Ty iestes  
 Opoka, a na tey Opoce zbuduję Kościół  
 moy. Tobie dam Klucze Krolestwa Nie-  
 bieckiego. Cokolwiek zwiążesz na zie-  
 mi, będzie związano i w Nieb eszech. a  
 cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie  
 rozwiązano i w Niebieszech.* (h) *Paś  
 baranki moje, paś owce moje.* (i) *Pro-  
 silem za toba aby nie ustała Wiara  
 twoia, a ty niekiedy nawrociesz się,  
 potwierdzay bracia twoją.* (k)

W Kościele Rzymfko - Katoli-  
 ckim znajduje się ta jedność Wiary,  
 i Nauki; bo Artykuły Wiary S. kto-  
 re teraz Prawowierni wyznawają, i  
 w pierwiastkach Kościoła S. wyzna-  
 wali ie; ktore tu Prawdy wierzą, te  
 i po całym świecie mocno wierzą,  
 acz są różnych Narodow i iezykow.

A 2

Tych

(h) Matth: 16. v. 18. &amp; seq:

(i) Joan: 21. v. 16. &amp; seq:

(k) Lucæ 22. v. 32.



Tych samych co i tu, siedm Sakramentow SS. jest wszędy szafunek, i uczęsznięstwo. Wszyfcy Nauczyciele w tym Kościele, na iedno się zgadzają, wszyfcy iednakową Naukę podają; ani z przeciwnikow, może który dowieść tego, iż Papież, albo Koncylium Generalne, obiawiony taki Artykuł Wiary odrzucił, a przeciwną Naukę podał

Znayduie się też w Kościele Rzymfko-Katolickim iedność Głowy widzialney, Pasterza, i Sędziego nieomylnego, ponieważ ma Naywyższego Biskupa, Namiestnika Chrystusowego. porządny obraniem Następę S. Piotra, Papieża Rzymfkiego. Ten jest Rządca, i Głową widzialną Kościoła, bo Kościół jest zgromadzenie widzialnych ludzi, a nie Aniołów: Ze tedy Chrystus ufundował Kościół fwoy widomy, chciał też przeto, aby i Głowa iego była widoma, I gdyby kto rzekł: dość Kościołowi na iedney Głowie niewidomey Chrystusie JEZUSIE, który jest O-  
blu.





blubieńcem Kościoła swego; iacno mu na to odpowiedzieć: że lubo sam Chrystus Sakramenta postanowił, i sam rozliczne łaski przez nie daie, ( On bowiem iest, który chrzci, i grzechy odpuszcza ) iednak chciał, aby te Sakramenta, przez ludzi były szafowane, i onym udzielane. Podobnie: lubo sam duchem swoim rządzi Kościołem niewidomie, iednak w Kościele swoim iako widowym, takową chciał mieć Osobę rządzącą, która by widomą będąc, miejsce iego zastępowała, z zupełnym do niego stosowaniem się.

Ten Naywyższy Biskup Rzymski, iest Pasterzem Kościoła Chrystusowego. Jemu Prawowierni po całym świecie oddają posłuszeństwo serca; przyimując iego Naukę, iako pafsą duszy, i zachowując te Prawa, które na nie wkłada: Oddają mu posłuszeństwo rozumu; wierząc te Prawdy które On podae, a to podług owego napomnienia Pawła S. *Bądźcie posłuszni Przełożonym waszym, i bądź-*



cie. in poddani. (l) *Wezwani iestście w jednym cieie.* (m) *Aby nie było rozzerwanie w cieie.* (n) Ten mowę Papież Rzymki iest Sędzią nieomylnym w Kościele Chrystułowym. On iest Tłumaczem prawdy, on spor, i wątpliwość zaspokaja, on rosterki i niesnaski godzi, a prawdę objaśnia, iako Ten, który ofobliwzse odebrał przyrzeczenie, iż nie zbłądzi. *Oto ja iestem z wami aż do skończenia świata* (o) *Ja prosić będę Oyca, a innego Pociaszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, Ducha prawdy --- On was wszystkiego nauczy, i przypomni wam wszystko, cokolwiekbym wam powiedział.* (p)

Nic z tego nie ma Kościół Luterski. Nie ma iedności Wiary, i Nauki; gdyż w każdym Mieście, Miasteczku, Wsi, inaczey wierzą: Owzmem

---

(l) ad Hebr: 13. v. 17.

(m) ad Coloss: 3. v. 15.

(n) I. adCorin: 12. v. 25.

(o) Matth: 28. v. 20,

(p) Joan: 14. v. 16, & seq.





wszem w iednym czalem domu, tyle  
wiar, ile głow. Sam Herezyarcha  
Luter sprzeciwia się sobie w nauce;  
podobnie iego naśladowcy, iemu się  
sprzeciwiają, i wzajemnie sobie.

O władzy Papieża pifząc Luter,  
przypufzcza siedm Sakramentow; a  
w Ksędze o niewoli Babilońskiej do-  
wodzi, że są tylko trzy: potym mo-  
wi, że iest tylko ieden: naostatek że  
są tylko dwa; i do tych czas nie zga-  
dzaią się Luterani w liczbie SS. Sa-  
kramentow.

Dwadzieściá ośm Artykułow wy-  
znaniá Wiary, podał luter *Augustæ Vin-*  
*delicorum* 1530. Między ktoremi, w Ar-  
tykule trzecim, Mszy S. nie znośi, ale  
Ceremonie naśladowcy iego nazy-  
waią ją bałwochwalstwem. W Arty-  
kule siódmym twierdzi, że Kościół  
iest widzialny: W prefacyi swoich  
Artykułow wyznaie, że Papież ma  
moc uczynić Koncylium Generalne;  
to wszystko odrzucaią iego naśl-  
adowcy, i Papieża Antychrystem  
nazywaią. &c. &c.

M. Lo-



M. *Lomer* utrzymuje, że w nowym Testamencie nie ma prawdziwych Kapłanów; (q) *Horallektor* temu się sprzeciwia, i mówi: iż Predykanci są prawdziwi Kapłani. *Jliricus*, i *Ambstdorffius* nauczają, iż człowiek nie ma tej wolności, aby mógł dobrze czynić, a złego się chronić; *Lomer* przeciwnie uczy, że człowiek ma wolność czynienia dobrze, i zle. Otoż iedność nauki!

Nie ma też Kościół Luterski Rządzący Naywyższego, i Sędzięgo, któryby wszystkiemi władał Kościoły, i spory w Wierze mógł uspokoić, ponieważ iak każdy widzi, rząd ięgo jest wszędy bez takowey podległości. Uznali to sami Luterani, kiedy na Sessyi dziewiątey Ratyf-boneńskiey, nazwali Predykantow Sędziami, ale takimi, którychby sąd był tylko tłumaczenia, a nie władzy. Nauczają więc Predykanci, od swoich Panow, albo Magistratow postanowieni, tak, iak im się podoba:

tlu-

---

(q) Disc: 3. p. 54.





tłumaczą Piłmo Święte iak im się podoba; á że każdy z nich trzyma o sobie, iż lepiej nad drugiego Piłmo rozumi, przeto na cudzym nie przestaie rozłádku; i tak każdy wierzy iak chce.

*Jest Święty.*

**P**Rawdziwy Kościół Chrystusow być powinien Święty; á to z szafunku, i używania Sakramentow Świętych, z świątobliwości nauki, z łudzich Świętych, doskonałych, i cudami wślawionych, podług owych słow: *Zakon Pański niepokalany, nawracający dusze. (r) Domowi Twojemu Pańskie przystoi świątobliwość, na długość dni. (s) Dał samego siebie za nas, aby nas wykupił od wszelkiej nieprawości, áżeby oczyścić sobie lud przyziemny, naśladowcę dobrych uczynkow. (t) Przyobleczcież się iako Wybrani Bozi, Święci, i umiłowani, we wnętrzości miłosierdzia, w dobrotliwość, w pokorę, w ci-*

---

(r) Psał: 18. v. 8.

(s) Psał: 92. v. 5.

(t) ad Tit: 2. v. 14.



*w cichość, w cierpliwość. (u) Zaprawdę, zaprawdę powiadam wam, kto uwierzy we mnie, uczynki które ja czynię, i on czynić będzie, i więcej ze nad te czynić będzie. (w).*

Tę Cechę ma Kościół Rzymско-Katolicki. Iest w nim szafunek, i używanie Sakramentow Świętych pożyteczne, z których iako z naczynia czerpamy Prawowierni wszelką świętobliwość. Iest w nim świętobliwość Nauki, bo czego uczy, to wziął od Oycow Świętych, Oycowie od Apostolow, Apostołowie od samego Chrystusa, który iest Święty Świętych, i początek wszelkiej prawdy. Uczy chować Przykazania Pana BOGA. Zakazuje występku. Zakazuje tego, co iest przeciw miłości bliźniego. Przywodzi na pamięć Rady Ewangeliczne, i do nich zachęca. Zachęca do wszelkiego rodzaju cnot, do miłosiernych uczynkow, do umartwienia ciała. &c. &c.

W ka-

---

(u) ad Coloff: 3. v. 12.

(w) Joan: 14. v. 12.





W każdym Wieku, począwszy od Apostolow, aż do naszych czasow, miał Kościół Rzymsko-Katolicki, i ma ludzi oboiey płci Świętych, doskonałych, niewinnością, i ostrością życia, cnoty, i cudy zażczyconych. Świat cały o tym wie, musi byź i Luteranom nie tajno. I w rzeczy samey wyznaią to Luter, i iego naśladowcy: „Luter tak mowi: Pod „Papieżem znajduie się bardzo wiele pobożnych ludzi, wielkich Świętych. (x) Potym: Świat się dziwuie świątobliwości Benedykta, Grzegorza, Bernarda, Franciszka, i innych, bo słyszcy, iż nie zwykłe dzieła poczynili. (y) *Melanchton* także: Bernarda, Franciszka, i innych, nazywa Świętami. (z) *Philippus* zaś *Baldeus* wychwala Świętego Xawerego: Gdyby był Xawery naszej Religii, byłby też i u nas, iak drugi Święty Paweł,

„ czczo-

---

(x) In Epist. de Anab;

(y) In Epist. ad Galat. cap. 5.

(z) In Apo. Conf. Aug.



„ czczony, ... zawołać muszę, ktoż  
 „ mu w tych dziwach podobny? (a)

Nie ma tey Cechy Kościoł Lu-  
 terki. Nie ma porzadnego szafunku  
 łałk. ani prawdziwych Sakramentow;  
 bo oprócz iednego Chrztu, który ka-  
 zdemu człowiekowi, do szafowania  
 w tey Intencyi, iako prawy Kościoł  
 onego używa, iest pozwolony, za-  
 dnego innego, prawdziwego i skute-  
 cznego, nikt u Luteranow nie znay-  
 dzie.

Podacie naukę fałszywą, niezbo-  
 żną, przeciw Piśmu Świętemu i ro-  
 zumowi „ albowiem Luterani twier-  
 „ dzą, iż ludzie zachować nie mogą  
 „ Przykazań Pana BOGA; iż sama  
 „ Wiara wystarcza do zbawienia: iż  
 „ dobre uczynki, nie są potrzebne  
 „ do zbawienia; iż sobie ludzie nie  
 „ przez nie u BOGA nie wyślugu-  
 „ ją: iż się grzechow w szczegul-  
 „ ności spowiadać nie potrzeba: iż  
 „ ślubow Czyſtości, posłuszeństwa &c.  
 „ zachować nie potrzeba: iż poſty, i  
 „ „ umar-

---

(2) In Hist: Ind: c. 3.



„ umartwienia ciała, na nic się nie  
 „ przydadzą: iż Świętych Pańskich  
 „ czcić nie możemy: iż się za zmar-  
 „ łych modlić nie trzeba: iż Małżeń-  
 „ stwo iest przykazane. &c.

Zadnego Świętego, ani miał,  
 ani ma Kościół Luterski. Zadnego  
 endu, na poparcie, i zmocnienie  
 wiary swojej, od BOGA uczynione-  
 go, nie ukaże. Świat cały da o tym  
 świadectwo; i Luter z swoiemi na-  
 śladowcy, nie przeczą temu. Mowi  
 on: „ Wielu z naszych diabeł opa-  
 „ nował, i gorszemi uczynił, niżeli  
 „ przed tym byli. (b) *Andreas* zaś  
 „ *Musculus* przydaie: Z nami Lute-  
 „ ranami w tym czasie tak się dzie-  
 „ ie: iż ktoby chciał widzieć zna-  
 „ czną liczbę bałamutów, szalbie-  
 „ rzów, zuchwalców, lichwiarzów,  
 „ ma iść do Miasta, w którym Ewan-  
 „ gelia od Luteranów iest ogłoszona,  
 „ a tam znajdzie takich; bo z ludzi  
 „ zgoła wszelka cnota, i uczciwość  
 „ iest

---

(b) In Præf: ad Post: Eccl:



„ jest wykorzeniona. (c) Także  
 „ *Paulus Eberus* z płaczem mówi o  
 „ swoim Kościele: Na to złe kiedy  
 „ własnymi oczami każdy patrzy,  
 „ słusznie powątpiewa, czyli nas E-  
 „ wanielikow zgromadzenie, jest Ko-  
 „ ściółem? w którym tyle jest od-  
 „ fzczepieństwa, tyle niezgod, w  
 „ którym tak szkaradne, dają się wi-  
 „ dzieć występki.

*Jest Katolicki, albo powszechny.*

**P**RAWDZIWY Kościół Chrystusow,  
 byż powinien Katolicki, albo  
 powszechny, po całym świecie roz-  
 postarty, podług owych słow: *I be-*  
*dzie przepowiadana ta Ewangelia, Kro-*  
*lestwa po wszystkiej ziemi. (d) Idąc*  
*tedy, nauczajcie wszystkie Narody. (e)*  
*Idąc na wszystkie świat, opowiadajcie*  
*Ewangelia wszemu stworzeniu. (f)*  
*Będziecie mi świadkami, i we wszyst-*  
*kiej*

---

(c) Dom. 1. Adv.

(d) Math: 24. v. 14.

(e) Matth. 28. v. 19.

(f) Marci 16. v. 15.



*kiey żydowskięj ziemi, i w Samaryi, i aż na kray ziemię. (g)*

Tę Cechę ma Kościół Rzymско-Katolicki. Nietylko od swoich, ale nawet od nieprzyjaciół iest nazwany Katolicki; (h) bo tey Wiary prawdziwey światłem objaśniony został cały świat; bo ten Kościół po całym iest rozpostarty Swiecie. Daie się widzieć w Hiszpanii, Francyi, we Włoszech, w Czechach, Niemczech, Polsce, Węgrzech, Grecyi, Syryi, Egipcie, Indyi, Japonii, Chinie, Brazylii &c. &c. O tym właśnie Kościele, przepowiedziano iest *Apoc: 5. v. 9. 10. Odkupilesz nas BOGU przez Krew Twoią, ze wszelkiego Pokolenia, i ięzyka, i ludu, i Narodu, i uczynilesz z nas BOGU naszemu Krolestwo.*

Nie tak się dzieie z Zborami Luterskiemi, ktorých wiele Państw nie dopuszcza. I lubo po niektórych Miastach, i Prowincyach rozprze-  
strze-

---

(g) Actor: 1. v. 8.

(h) S. August: lib: de ver: Rel: cap, 7.



strzeniaią się, nigdy jednak tey ob-  
 szerności, którą w Wierze Katolic-  
 kiej widzimy, nie mają. Ztądci po-  
 chodzi, iż Heretycy, lubo życzy-  
 liby sobie nazywać się Katolikami,  
 nigdy jednak tego nie czynią; na-  
 wet gdy ich się przychodzi pyta,  
 gdzie jest Kościół Katolicki? żaden  
 z nich na fwoy Zbor nie skazuje. (i)

*Jest Apostolski.*

**P**rawdziwy Kościół Chrystusow,  
 bydź powinien Apostolski, to jest:  
 od Apostołów, samego Chrystusa  
 Uczniow na to wezwanych, i wy-  
 branych, ugruntowany, rozkrzewio-  
 ny, prawdziwą Nauką opatrzony, i  
 od Następcow ich porządnie obra-  
 nych, nieprzerwanym ciągiem rzą-  
 dzony, podług owych słow: *Wybu-  
 dowani na fundamencie Apostołów, i  
 Prorokow, gdzie głównym węgielnym  
 kamieniem, sam JEZUS Chrystus. (k)*  
*Tenże dał niektóre Apostoły, niektóre*  
 Proro-

---

(i) S. August: con: Ep: fun: c. 4.

(k) ad Eph: 2. v. 20.





Proroki, a drugie Ewangelisty, a inne  
Pasterze i Doktory, ku wykonaniu Swię-  
tych, ku robocie posługowania, ku bu-  
dowaniu Ciała Chrystusowego, ażbyśmy  
się wszyscy zeszli w iedności Wiary, i  
poznania Syna Bożego, w Męża dosko-  
nałego, w miarę wieku Chrystusowej  
zupelności. Abyśmy już nie byli dzie-  
ćmi chwierającemi się, i nie byli uniesieni  
od każdego wiatru nauki przez złość  
ludzką, przez chytrość na oszukanie  
błędu. (1)

Ma tę Cechę Kościół Rzymско-  
Katolicki, gdyż od pierwiastków  
swoich, aż do tych czas, nie inszą  
Naukę utrzymuje, tylko tę, którą  
Chrystus Pan i Święci Apostołowie po-  
dali. Powiadają niektórzy Heretycy,  
iż ten Kościół ustał Wieku trzecie-  
go; inni że czwartego; inni że pią-  
tego; iani że szóstego: Lecz skoro  
się na iedno nie zgadzają, z tego sa-  
mego niewinność Kościoła Świętego  
pokazuje się, a Heretycy zarabiają  
na odpowiedź taką, iaką niegdy od

B b

Danie.

---

(1) ad Eph; 4. v. II. & seq.



Daniela odebrali starcy, oskarżający  
 Zuzannę, a na iedno się nie zgadza-  
 jacy: *Prawieś skłamał. I tys skłamał.*  
 Ustał ten Kościół; iestże to iuż dosć  
 zarzut uczynić; tu trzeba dowieść  
 koniecznie, w którym czasie ustał;  
 który Papież nową Naukę, przeci-  
 wną Chrystusowey, i Apostolskiej  
 wprowadził; na którym mieyscu to  
 się stało: który o tym Dzieiopsis wipo-  
 mina: Nie ustał nie, bo Chrystus  
 z nim będzie aż do skończenia świa-  
 ta; bo bramy piekielne nie zwycię-  
 żą go. Trwa w nim Nauka Apo-  
 stolska do tych czas; trwa Sukces-  
 sja, ponieważ zawsze porządnie by-  
 woią obrani Papieże, i ieden po dru-  
 gim, nieprzerwanie następuie. Wy-  
 licza ich, począwszy od Piotra S.  
 aż do Eleuteryusza S. Ireneusz, i  
 mowi: że to następowanie porządne  
 Papieżów, zawstydzac powinno He-  
 retyków. (m)

Tego znaku, rownie iak i trzech  
 poprzedzających, na swoją stronę nie  
 prze-





przeciagnie Kościół Luterski. Nauka bowiem Luteranow, albo iest stara? albo nowa? iесли stara: niechże ukazą gdzie była przed Lutrem? w którym Narodzie? na którym miejscu? pod iakiemi Biskupami, i Kapłany, ktorzy tak uczyli iak oni? Mowił niegdys Święty Ireneusz do Heretykow: Przed Walentym, nie byli ci, ktorzy są od Walentego; ani przed Marcyonem byli ci, ktorzy są od Marcyona. Toż i do dziesieyfzych mowić potrzeba: Przed Lutrem nie byli Luterani. Jeśli zaś nowa iest; żadney nie iest godna wiary, bo stara prawdziwa pierwey zaszła.

I zaiſte nowa iest: „ Sam Lu-  
„ ter nazywa ią nową, i zbytne gor-  
„ szącą. (n) Chwali się, iż tak  
„ przywiódł na widok słowo Boskie.  
„ iak od tyfiaca lat nie było. I na  
„ koniec mowi: Niech cię to nie  
„ obchodzi, że świat cały przeciwnie  
„ rozumi, i trzyma. (o)

B b 2

Nowa

---

(n) In brevi Conf.

(o) De capt: Bab: con: Miss.



Nowa iest; bo się nie zgadza z Nauką Chrystusa, i Apostołów. Chrystus, i Apostołowie nauczali, iż Przykazania Boskie nie są ciężkie, i zachować ie można; (p) że grzesznik bez pokuty, i dobrych uczynkow, dostąpić nie może zbawienia; (q) że Kościoła potrzeba słuchać (r) &c. &c. Temu wfszytkiemu sprzeciwiają się Luferani, nauczając: iż nie można chować Przykazań Boskich; Iż z Wiary samey, bywa człowiek usprawiedliwiony, i dobre uczynki, nie są potrzebne do zbawienia; Iż Kościoła słuchać nie trzeba, ale Pisma Świętego. Sama więc nauka, dla swey różności, i odmienności, daie to poznawać, że ani iest od Apostoła, ani od ktorego Męza Apostolskiego; bo Apostołowie tak przeciwnych rzeczy nie nauczaliby; ani Meżowie Apostolscy sprzeciwialiby się w Nauce Apostołom, mowi Tertulian. (s) Nale-

(p) Math: II. v. 36. Ioh: 5. v. 3.

(q) Lucæ 13. v. 5. (r) Iaco: 2. v. 24.

(s) Tert: lib: de præscr: cap. 32.





Nalega Tertulian, aby Here-  
tycy udający swoy Kościół za Apo-  
stolski, powiedzieli o iego początku,  
przywiedli porządne następowanie Bi-  
skupow; aby pierwszy z nich, miał  
ktorego z Apostołów, albo Mężow  
Apostolskich, trwających z Aposto-  
ły, za przodka, i poprzednika. Nie  
dokażą tego Luterani; bo ani mieli,  
ani mają Biskupow, i Kapłanow:  
Bez Nauki zaś Apostolskiej, bez Bi-  
skupow, bez Kapłanow, coż to za Ko-  
ściół? Nad tym się zastanowić, a  
Kościół Rzymko-Katolicki, w kto-  
rym to wszystko znajduje się, uznać  
za prawdziwy powinni. Pragnie on  
zawsze ich nawrocenia, aby była ie-  
dna Owczarnia i ieden Pasterz; aby  
wszyscy żywą Wiarą złączyli się z  
Chrystusem, który jest Drogą, Pra-  
wdą, i życiem.

*Ad M. D. G.*



Bibl. Jag.



